

Tom 2 / 2023

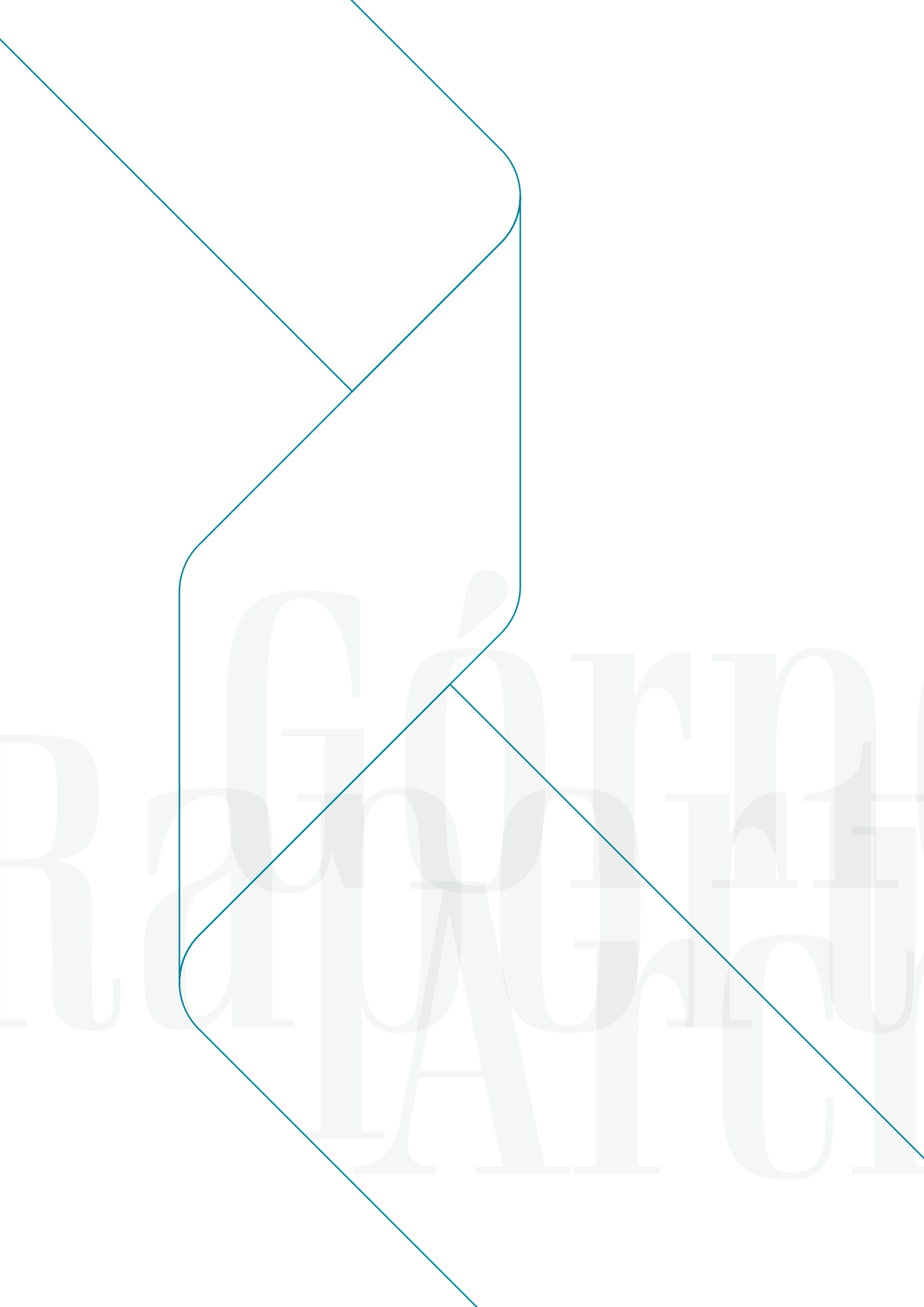
Tom 2 / 2023

# Górnośląskie Raporty Archeologiczne



GÓRNOŚLĄSKIE RAPORTY ARCHEOLOGICZNE

Górnośląskie  
Raporty  
Archeologiczne



# Górnośląskie Raporty Archeologiczne

Tom 2

Bytom-Katowice, 2023

**Komitet redakcyjny:**

Mirosław Furmanek, Małgorzata Kurgan-Przybylska, Monika Michnik,  
Jacek Soida, Radosław Zdaniewicz

**Recenzenci:**

prof. dr hab. Anna Marciniak-Kajzer  
dr hab. Janusz Pietrzak, prof. UŁ  
dr hab. Piotr Strzyż, prof. UŁ  
dr hab. Marek Olędzki, prof. UŁ  
dr hab. Andrzej Wiśniewski, prof. UWŕ  
dr hab. Agnieszka Czekaj-Zastawny, prof. IAiE PAN  
dr Kalina Skóra  
dr Olgierd Ławrynowicz  
dr Anna Gręzak

**Wydawcy:**

Oddział Górnośląski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich  
Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach



**Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków  
w Katowicach**

**Partnerzy:**

Muzeum Śląskie w Katowicach  
Eurovia Polska S.A.  
RFR Marcin Supernak



**Muzeum  
Śląskie**



**Prawa autorskie:**

© Oddział Górnośląski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich  
© Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach  
© Autorzy tekstów i rycin

**Korekta językowa:**

Joanna Jenczewska-Pajka, Monika Michnik

**Tłumaczenia abstraktów:**

Grzegorz Żabiński

**Opracowanie graficzne, skład, projekt okładki:**

Dariusz Bieniek

**Druk i oprawa:**

Drukarnia TOTEM.COM.PL

ISSN: 2719-9266

Nakład 300 egz.

9

Od redakcji

## Sprawozdania

13

Lidia Kamyszek, Leszek Żygadło

**Osada ze śladami produkcji hutniczej ze stanowiska 426 w Raciborzu**

25

Lidia Kamyszek, Aleksandra Pankiewicz, Leszek Żygadło

**Osada z okresu wczesnego średniowiecza ze stanowiska 426 w Raciborzu**

45

Grzegorz Bąk-Pryc

**Pozostałości osadnictwa średniowiecznego przy ul. Armii Krajowej w Pyskowicach**

49

Bożena Chorąży, Bogusław Chorąży

**Wyniki badań archeologicznych w kaplicy pw. św. Anny przy zamku książąt Sułkowskich w Bielsku-Białej**

65

Iwona Młodkowska-Przepiórowska

**Odkrycie drogi o drewnianej nawierzchni w miejscowości Święta Anna w pow. częstochowskim**

77

Marcin Reznier, Wiktoria Stangret, Romuald Turakiewicz

**Ratownicze badania archeologiczne przy północnej pierzei raciborskiego Rynku**

87

Radosław Zdaniewicz

**Badania archeologiczne przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Kozielskiej i Daszyńskiego w Gliwicach**

93

Monika Michnik, Tomasz Zamysłowski, Radosław Zdaniewicz

**Badania archeologiczne przy budowie zachodniej obwodnicy Gliwic w 2019 roku**

## Artykuły problemowe i opracowania

105

Zofia Różok

**Zabytki krzemienne ze stanowiska 1 w Ciochowicach, pow. gliwicki, a aktywność łowców-zbieraczy na przełomie schyłkowego paleolitu i mezolitu na terenie dorzecza rzeki Kłodnicy**

109

Małgorzata Kurgan-Przybylska

**Groby kultury malickiej ze stanowiska 13 w Samborowicach, gm. Pietrowice Wielkie, pow. raciborski, woj. śląskie**

**119**

Małgorzata Kurgan-Przybylska

**Kamienna siekierka z miejscowości Łubie, gm. Zbrosławice, pow. tarnogórski, woj. śląskie**

**125**

Przemysław Dulęba, Jacek Soida, Piotr Wysocki

**Nowe znaleziska monet rzymskich z dorzecza Psiny i Troi**

**133**

Wojciech Kawka

**Zabytki skórzane z grodziska w Bestwinie, pow. bielski**

**145**

Wojciech Kawka

**Kopiec graniczny „Jawor” w Woźnikach, pow. lubliniecki**

**153**

Radosław Zdaniewicz, Grzegorz Żabiński

**Tłok pieczętny z okolic Żernicy na Górnym Śląsku**

**159**

Łukasz Antosik

**Nowożytnie tkaniny z badań archeologicznych prowadzonych w rejonie**

**Kaplicy Katechetycznej w Kluczborku**

**165**

Renata Ablamowicz

**Zwierzęce szczątki kostne z grodziska w Ciochowicach, pow. gliwicki, woj. śląskie**

**175**

Dawid Sych, Radosław Biel

**Popularyzacja archeologii w internecie na Górnym Śląsku**

## Kronika

**185**

Renata Ablamowicz

***Bliskie, lecz z dalekiego świata. Historia udomowienia ssaków.* Wystawa w Muzeum Śląskim w Katowicach**

**189**

Radosław Liwoch

***Ukraina przed wiekami* w Muzeum Miejskim „Szytgarka” w Dąbrowie Górniczej (VI–IX 2020 rok)**

**193**

Dorota Podyma, Beata Badura

***Najcenniejsze* – ekspozycja czasowa w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu**

**199**

Magdalena Wieczorek-Szmal, Maciej Kosiński

***Historia Częstochowy – miasta nad Wartą* – nowa ekspozycja stała w Muzeum Częstochowskim**

**203**

Monika Michnik

**Dwutomowa monografia pt. „Cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza w Świbiu na Górnym Śląsku”**

**207**

Afilacje







Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce drugi tom Górnośląskich Raportów Archeologicznych. Jest on efektem pracy licznego grona badaczy, autorów prezentowanych tekstów, grupy recenzentów oraz zespołu redakcyjnego złożonego z członków Oddziału Górnośląskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Naszym celem jest popularyzacja archeologii oraz potrzeba prezentacji jak najszerszemu gronu odbiorców wyników aktualnie prowadzonych badań. Uznajemy, że oprócz wzrastającego znaczenia nowych mediów w upowszechnianiu wiedzy, tradycyjne formy drukowane powinny mieć nadal swoje ważne miejsce w tego rodzaju aktywności. Zresztą o tym jak postrzegają popularyzację górnośląscy archeolodzy mogą Państwo przeczytać w artykule Dawida Sycha i Radosława Biela.

Skupiamy się przede wszystkim na Górnym Śląsku, regionie, w którym żyjemy i pracujemy na co dzień. Regionie, którego dzieje są nam najbliższe. Regionie, w którym świadomość złożonej, ale wyjątkowo interesującej przeszłości jest powszechnie uznawana za społecznie znaczącą. Szczególną motywacją stał się dla nas pozytywny odbiór pierwszego tomu Raportów. Cieszymy się, że dzięki zaangażowaniu wielu osób, regionalnych instytucji i działających tu firm udało się doprowadzić do szczęśliwego finału przygotowanie niniejszej publikacji. Możliwe było również utrzymanie cyklu wydawniczego i mamy nadzieję, że w kolejnych latach nasze wydawnictwo będzie stale i regularnie wydawaną serią.

Przygotowanie drugiego tomu GRA było pasjonującym zadaniem, ponieważ ostatnie lata przyniosły wiele kolejnych, niezwykle ciekawych odkryć na terenie woj. śląskiego. Część z nich poczyniono w trakcie regularnych badań archeologicznych, część w ramach prac interwencyjnych, towarzyszących intensywnie rozwijającym się inwestycjom na obszarze naszego regionu. Wśród publikowanych tekstów znajdują Państwo zarówno artykuły o charakterze sprawozdawczym, jak również prace problemowe czy poświęcone analizom pojedynczych zabytków lub ich grup oraz prezentacje specjalistycznych opracowań. Obejmują one szeroki zakres chronologiczny – od epoki kamienia aż po świadectwa pochodzące z II wojny światowej.

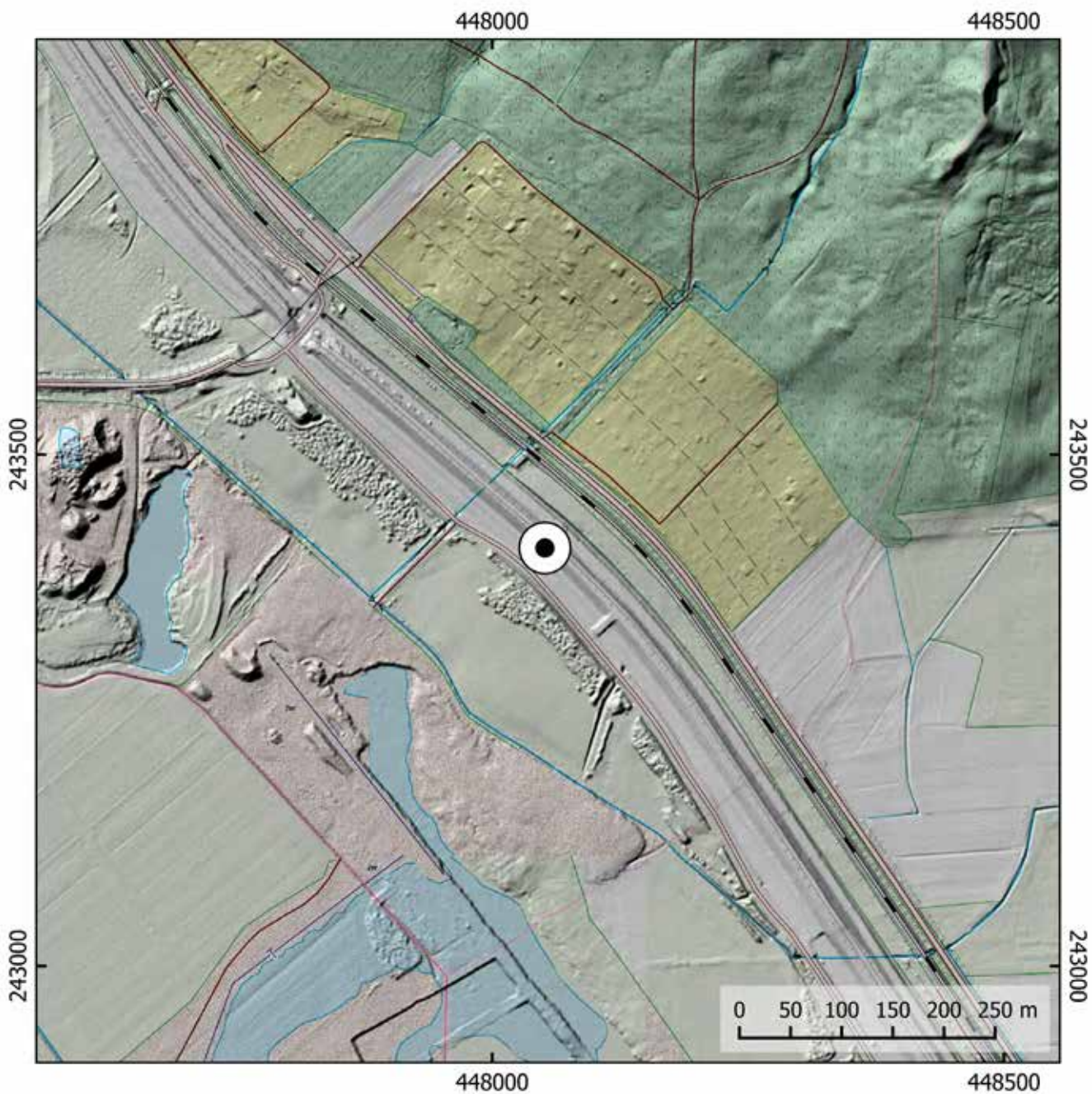
Nie znaczy to jednak, że w niniejszej publikacji znajdują Państwo pełny obraz prowadzonych na naszym terenie badań. Jest ich oczywiście znacznie więcej. O ich wynikach zapewne można będzie dowiedzieć się z innych opracowań. Nasza publikacja nie jest bowiem jedynym miejscem poświęconym archeologii Górnego Śląska. Bardzo aktywnie na tym polu działają lokalne muzea i inne instytucje, którym przeszłość i dziedzictwo archeologiczne są szczególnie bliskie. Co ważne, nie jesteśmy dla siebie konkurencją, mamy wspólny cel jakim jest upowszechnianie wiedzy o ludziach, którzy zamieszkiwali nasz region w przeszłości, zarówno tej bliższej, jak i dalszej. Wśród artykułów znalazły się nie tylko teksty dotyczące badań realizowanych przez profesjonalnych archeologów, ale również dotyczące przypadkowych odkryć dokonywanych przez mieszkańców naszego województwa. Publikując informacje o nich chcemy podkreślić znaczenie wzrastającej świadomości dotyczącej odpowiedzialnego podejścia do zabytków archeologicznych jako wspólnego, społecznego dziedzictwa.

Prezentacja wyników badań archeologicznych, ze względu na naukową nomenklaturę nie należy do zadań najłatwiejszych. Staraliśmy się jednak, aby teksty zamieszczone w tomie były przystępne również dla czytelników nie zajmujących się zawodowo archeologią. Dopełniają je liczne ilustracje i ryciny w myśl przekonania, że najbardziej do wyobraźni przemawia obraz. Jednocześnie jest on ważnym źródłem dokumentacyjnym i analitycznym. W naszym zamierzeniu Górnośląskie Raporty Archeologiczne mają być pismem dla wszystkich miłośników przeszłości, a nie jedynie wąskiego grona naukowców i specjalistów.

Życzymy Państwu miłej lektury i ciekawych przemyśleń. Mamy nadzieję, że teksty zawarte w poniższym tomie otworzą przed Państwem choć cześć wspaniałego skarbcza wielowiekowego dziedzictwa Górnego Śląska.



# Pracownia



Ryc. 1. Racibórz. Lokalizacja stacji 426 (AZP 102-40/131).  
Oprac. M. Furmanek

# Osada ze śladami produkcji hutniczej ze stanowiska 426 w Raciborzu

## Abstrakt

W trakcie badań na stanowisku 426 w Raciborzu (AZP 102–40/131), woj. śląskie przebadano łączny obszar o powierzchni 95 arów. Odkryto i zarejestrowano 1144 obiekty nieruchome, które są pozostałościami śladów osadnictwa ludności kultury lużyckiej i lateńskiej oraz osad: kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich i z okresu wczesnego średniowiecza. Do ciekawszych znalezisk należy zaliczyć obiekty łączone z hutnictwem żelaza. Na stanowisku odkryto w sumie cztery piece dymarskie (ob. A163, A266, B24 i B138). Większe ilości żużla żelaznego znaleziono również w wypełniakach obiektów A501 i A532 a pojedynczy fragment w B339. Łącznie pozyskano ok. 558 kg żużla żelaznego. W większości obiektów, które zawierały ślady aktywności hutniczej, nie zarejestrowano znalezisk dystyngtywnych zabytków archeologicznych. Pozostałości wytwórczości metalurgicznej można łączyć bez wątplenia z osadą ludności kultury przeworskiej, której relikty zabudowy odsłonięto na całym badanym terenie. W oparciu o analizę zabytków, chronologię tego osadnictwa można określić na okres od późnego okresu rzymskiego (jego młodszej fazy) do początku okresu wędrówek ludów. Piece dymarskie z Raciborza należy zaliczyć do grupy piecowisk nieuporządkowanych. Tego typu organizacja wytwórczości hutniczej jest charakterystyczna dla Śląska.

## SŁOWA KLUCZOWE

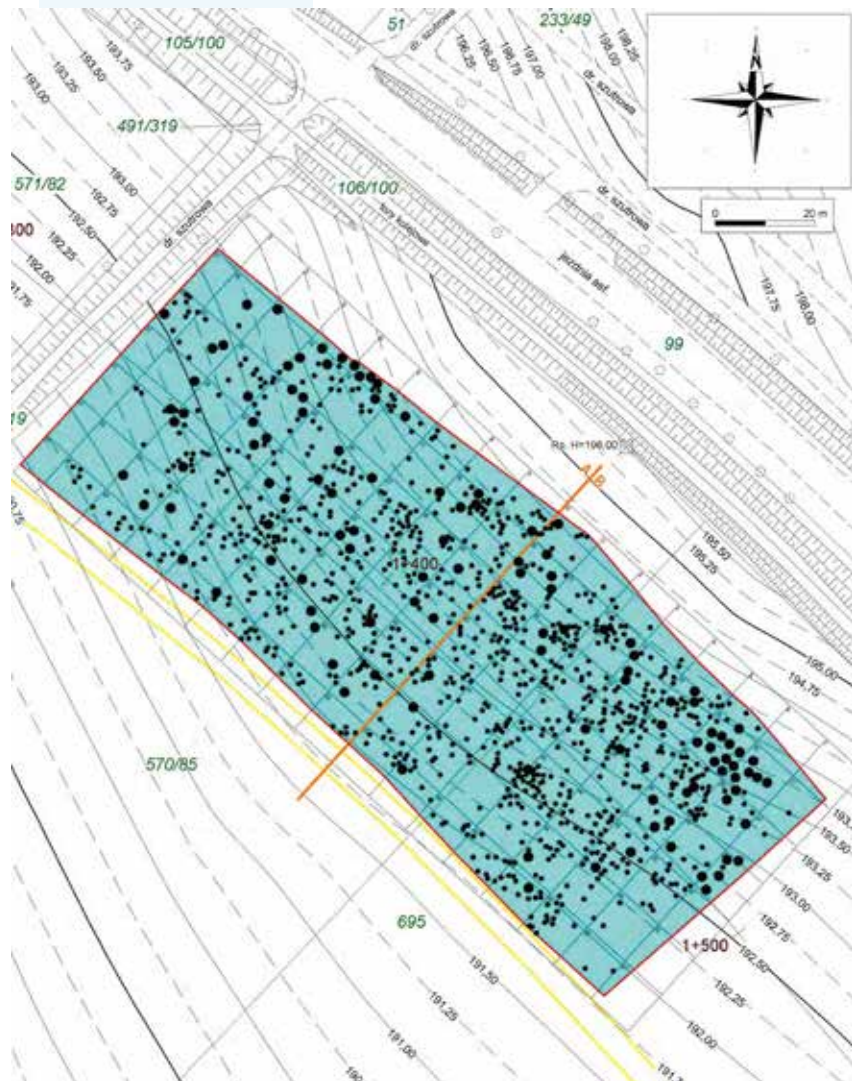
- Racibórz
- osada
- hutnictwo żelaza
- piece dymarskie
- okres wpływów rzymskich–okres wędrówek ludów

W trakcie badań ratowniczych prowadzonych w 2014 roku w związku z inwestycją pn. „Budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze (polder)” odsłonięto na stanowisku 426 w Raciborzu (AZP 102–40/131), woj. śląskie (ryc. 1) obszar o powierzchni 95 arów, na którym udokumentowano i wyeksplorowano 1144 obiekty nieruchome (ryc. 2)<sup>1</sup>. Na przebadanym terenie odkryto ślady osadnictwa ludności kultury lużyckiej i lateńskiej oraz relikty osad: kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich

i z okresu wczesnego średniowiecza (Kamyszek i in., 2015).

Stanowisko 426 położone jest na prawym brzegu Odry w granicach administracyjnych Raciborza, ok. 1 km na wschód od krańców zabudowy dzielnicy tego miasta o nazwie Brzezcie. Geograficznie obszar badań leży w Kotlinie Raciborskiej (Kondracki, 2009; Solon i in., 2018). Stanowisko zlokalizowane jest w obrębie piaszczysto-żwirowego stropu II terasy Odry (ryc. 3; Kuc, 2014).

<sup>1</sup> Prace ratownicze prowadzone były na zlecenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach (obecnie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach) przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN (Zespół Archeologicznych Badań Ratowniczych przy Ośrodku Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza we Wrocławiu) oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Badania wykopaliskowe w terenie zostały wykonane przez zespół badawczy kierowany przez mgr Lidie Kamyszek i dr. Leszka Żygadło.



projektowego kilometra 1+400 – 1+500 (ryc. 2, 4). Do badań wykopaliskowych wyznaczono obszar o powierzchni 95 arów. Stanowisku nadano w ramach inwestycji numer ZRD 19.

Do ciekawszych odkryć należy zaliczyć ślady łączone z hutnictwem żelaza, które bez wątpienia związane są z kulturą przeworską. W trakcie badań pozyskano bardzo bogaty zespół źródeł archeologicznych, pochodzący z okresu wpływów rzymskich. Na podstawie zabytków z tą fazą zasiedlenia można powiązać 66 obiektów nieruchomości. Wszystkie miały osadowy charakter i wiązały się z funkcjonującą w tym miejscu osadą. Relikty zabudowy osiedla z tego okresu wystąpiły na całym badanym obszarze. Wydzielono następujące kategorie obiektów: budynki wziemne, paleniska, jamy oraz doły posłupowe. Z ich wypełnisk oraz z doczyszczania wykopu pozyskano 1663 fragmenty naczyń ceramicznych, zapinkę wykonaną z brązu, fragment noża żelaznego oraz grudy polepy. Wydaje się, że *gros* obiektów bez inwentarzy ruchomych można również łączyć z osadnictwem ludności kultury przeworskiej. Dotyczy to w szczególności pieców dymarskich, palenisk (szczególnie czworokątnych w rzucie poziomym, z brukiem kamiennym) oraz większości dołów posłupowych tworzących budynki naziemne.

Na stanowisku odkryto w sumie cztery piece dymarskie (ob. A163, A266, B24 i B138), większe ilości żużla żelaznego znaleziono również w wypełniskach obiektów A501 i A532 (ryc. 5)<sup>2</sup>. Łącznie z wymienionych obiektów pozyskano ok. 558 kg żużla żelaznego (tab. 1).

Cztery piece do wytopu żelaza – ob. A163, A266, B24, B138 – odkryto w południowo-wschodniej (ary B16/B26 i B35) i centralnej (ary A37 i A59) części badanego obszaru (ryc. 5). Budowane były na podłożu piaszczysto-żwirowego calca, a do wylepiania ich ścian użyto iłu. Zachowane części

Ryc. 2. Plan warstwowy stanowiska z zaznaczonym wykopem i rozmieszczeniem obiektów.  
Oprac. P. Wiktorowicz

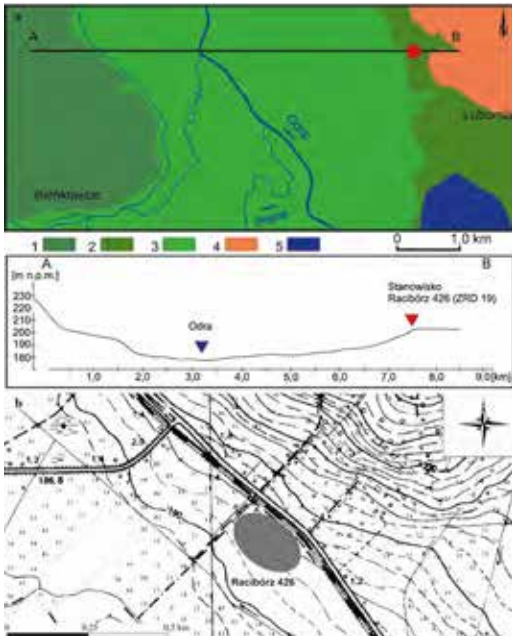
Kilkadziesiąt metrów dalej na północ terasa przechodzi w wysoczyznę pokrytą lessami (ryc. 3: a–b).

Relikty osadnictwa zostały rozpoznane w trakcie nadzorów archeologicznych. Odkrycia dokonano w ciągu korpusu zapory prawej zbiornika przeciwpowodziowego, na wysokości

Tabela 1. Racibórz, st. 426. Zestawienie pieców dymarskich

Nr ob.	Ar/ćw	Rzut			Przekrój		Żużel z wypełniska [kg]
		kształt	Wymiary [cm]	wymiary kotlinki bez wyprawki	kształt	głębokość [cm]	
A163	A37/ab	kolisty	198×196	140×138	półwalny poziomy	48	184,56 kg
A266	A59/b	owalny	124×104	118×98	półwalny poziomy	40	78,16 kg
B24	B16/a B26/b	kolisty	182×176	100×97	półwalny poziomy	56	111,44 kg
B138	B35/b	kolisty	130×130	110×96	półwalny poziomy	40	162,07 kg

<sup>2</sup> Pojedynczy fragment znaleziono w wypełnisku zagłębionego w podłoże budynku oznaczonego nr B339, który datowany jest na podstawie ceramiki naczyniowej na okres wczesnego średniowiecza.



Ryc. 3. Racibórz, st. 426: **a**: mapa lokalizacji stanowiska w skali 1:10 000; **b**: przeglądowy szkic geologiczno-geomorfologiczny i profil poprzeczny A-B przez dolinę Odry na podstawie Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1: 50 000, arkusz Racibórz zmienione. Oprac. P. Wiktorowicz; M. Kuc

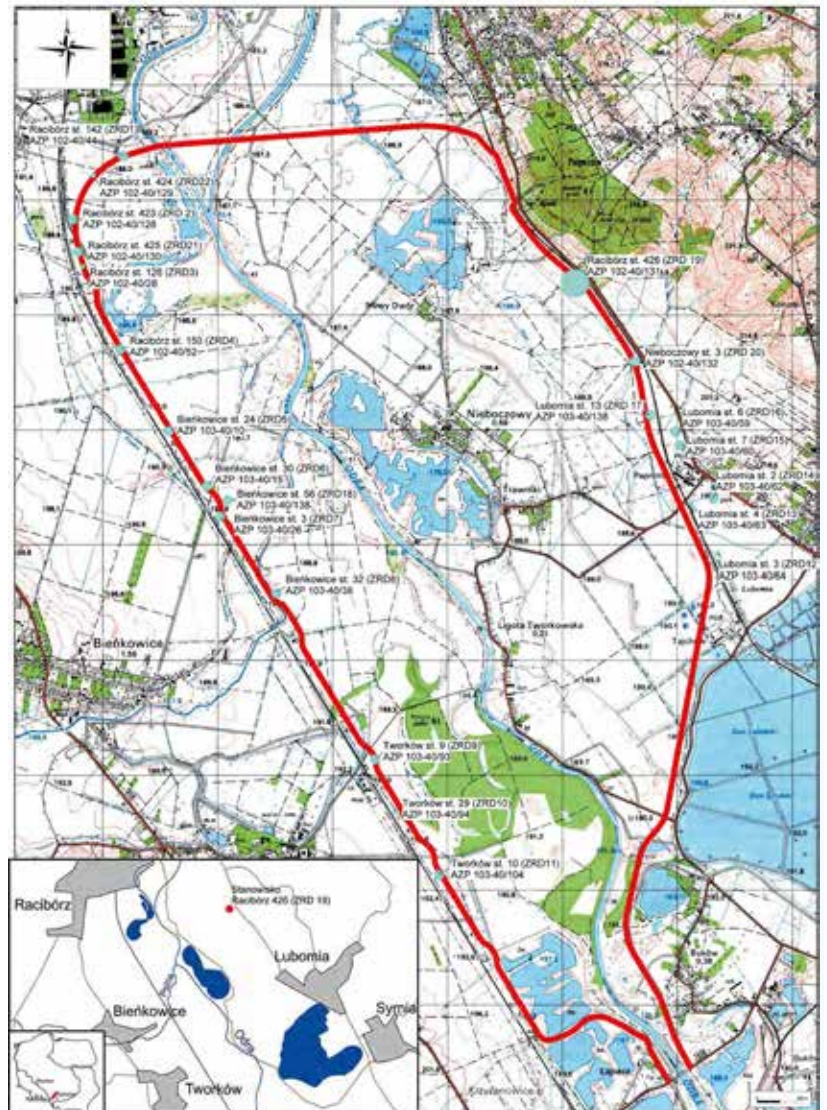
- 1 – najwyższa terasa zbudowana z piasków i żwirów rzecznych 12–15 m n.p.m.;
- 2 – terasa zbudowana z mułków rzecznych 3–8 m n.p.m.;
- 3 – terasa niska zbudowana z mułków rzecznych 0,5–2,5 m n.p.m.;
- 4 – wysoczyzna i stoki wysoczyzny pokryte lessami;
- 5 – zagłębienia poeksploatacyjne wypełnione wodą

wziemne dymarek wraz z glinianą wyprawą, miały w rzucie poziomym kształt owalny, niekiedy zbliżony do kołowego o średnicy od 124×104 do 198×186 cm (ryc. 6–9; tab. 1). Ich ściany były w całości lub częściowo przepalane na kolor czerwony, a wypełnisko tworzyły żużle, węgle drzewne oraz próchnica. Wyprawka ścian bardzo dużych obiektów A163 i B24 charakteryzowała się znaczną grubością, która dochodziła do 40 cm, w przypadku mniejszego pieca B138 nie przekraczała 20 cm. Ścianki tych obiektów wypalane były na kolor czerwony na grubość 15–20 cm, podczas gdy zewnętrzna strona zachowała jasnożółtą barwę nieprzypalonych ilu. Podobnie wykonano konstrukcję ścian kotłinki obiektu A266. Jej grubość była jednak znacznie mniejsza i nie przekraczała 5 cm. W przekroju kotłinki miały pionowe ściany w dolnej części zaokrąglone w kierunku płaskiego lub lekko nieckowatego dna. Zachowana głębokość kotlinek wynosiła od 40 do 56 cm.

Kolejnym obiektem, w którym odkryto fragmenty żużla był ziemny budynek bezsłupowy A501 (ryc. 10). Jego zarys pojawił się na tle żółtego piasku calcowego. Miał zarys prostokątny o wymiarach 376×280 cm. Dłuższym bokiem był zorientowany wzdłuż linii wschód-zachód i nieckowato zagłębiony w podłoże jeszcze na 40 cm. Dno miało nieznaczne przegłębienie w części zachodniej. Jego powierzchnia na poziomie odsłonięcia wynosiła 9,5 m<sup>2</sup>. Wypełnisko jamy było niejednorodne, dwuwarstwowe w układzie horyzontalnym: w stropie szara, średnio zbielicowana próchnica przemieszana ze żwirem i poniżej warstwa spalenizny ze sporadycznymi większymi węglami drzewnymi<sup>3</sup>. W centralnej części stropu obiektu znajdowało się skupisko polepy, kamieni i żużli.

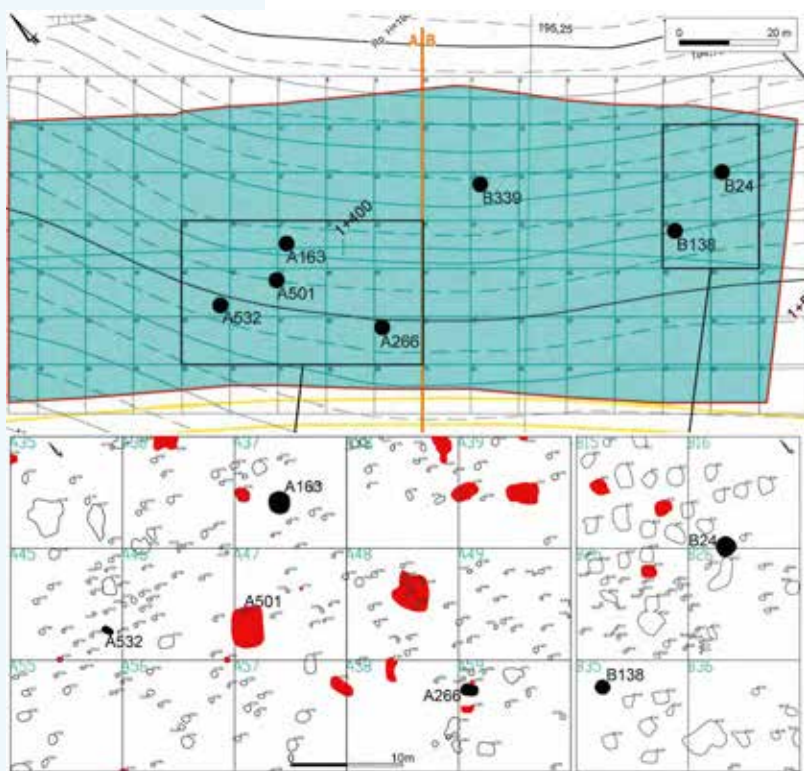
Na stanowisku zadokumentowano również kilkadziesiąt palenisk. W tej grupie wyróżniali się obiekty, które w przekroju pionowym miały kształt czworokąta. Paleniska odkrywano na całej badanej powierzchni, jednak obiekty czworokątne (w literaturze określane również jako prażaki) koncentrowały się przede wszystkim w północno-zachodniej i północno-wschodniej

Ryc. 4. Położenie stanowiska. Oprac. M. Kuc, P. Szejnoga, P. Wiktorowicz



3 W północno-zachodnią część wypełniska jamy ziemiankowej był wkopany niewielki obiekt (A352) w typie dołu posłupowego, który nie był związany z opisywanym założeniem. Wypełnisko zbliżone barwą i konsystencją do warstwy próchnicznej gleby wskazuje na jego nowożytny charakter.





Ryc. 5. Lokalizacja pieców dymarskich oraz obiektów ze znaleźskimi żuźli w obrębie wykopu. Kolor czerwony – okres wpływów rzymskich. Oprac. P. Wiktorowicz, Ł. Żygadło

części wykopu, tworząc niejednokrotnie wyraźne skupiska (ryc. 5). Jest to mocno zróżnicowana metrycznie kategoria obiektów – rzuty poziome w nielicznych przypadkach nie przekraczają 100 cm długości, a największe osiągają wymiary 200×200 cm. W części z nich znajdowały się przepalone kamienie. W strefie północno-wschodniej towarzyszyły im piece dymarskie (ob. B24, B138). Z tego typu obiektów pozyskiwano zazwyczaj pojedyncze fragmenty ceramiki i fragmenty kości zwierzęcych<sup>4</sup>. W jednym z nich (ob. A532) odkryto znaczne ilości żuźla (łącznie 3,12 kg). Zarys tego obiektu zbliżony był do prostokąta o zaokrąglonych narożach. Jego długość wynosiła 98 cm, szerokość 64 cm, a głębokość 40 cm (ryc. 11). Wypełnisko było wielowarstwowe i składało się głównie ze średnio zbielicowanej szarej próchnicy przemieszanej ze żwirem. We wschodniej części wystąpiła warstwa rozdrobnionej polepy, a w spągu warstwa spalenizny z nielicznymi węglami. Obiekty A501 i A532, w których stwierdzono obecność żuźla żelaznego, dzieliła odległość zaledwie 10 m.

Wszystkie obiekty związane z wytopem żelaza odkryte na stanowisku w Raciborzu reprezentują odmianę zagłębionego dymarskiego pieca szybkiego typu kotlinkowego. Jest to forma powszechnie występująca w środkowoeuropejskim *Barbaricum* (Bielenin, 1973, s. 51–72). Wytopu żelaza z zastosowaniem takich urządzeń dokonywano w starożytności na znacznych obszarach Europy (Bielenin, 1973, s. 7; 1992, s. 61–72; Mamzer, 1984, s. 70, ryc. 1). Były one używane przez całą

epokę żelaza (w znaczeniu archeologicznym) aż po okres wczesnonowżytny (Radwan, 1963, s. 85; Rauhut, 1957).

Opanowanie umiejętności wytopu żelaza nastąpiło w południowej części Europy Środkowej już na przełomie HaC/HaD (Pleiner, 1958, s. 78 i n.). Kwestią nie do końca wyjaśnioną pozostają początki hutnictwa żelaza w Polsce w okresie halsztackim (Madera, 2020, s. 179 i n.). Upowszechnienie tej umiejętności na znacznych obszarach Europy następuje wraz z ekspansją ludności celtyckiej (Pleiner, 2000, s. 39–41). Enklawy osadnicze tej kultury w Polsce powstały na Śląsku oraz w okolicach Krakowa i w dorzeczu Sanu (Bochnak, 2007, s. 26, ryc. 1). W strefie na północ od łuku Karpat i Sudetów „powszechna” znajomość procesu wytopu żelaza przypada na okres późniejszy i jest związana z ukształtowaniem się na tym obszarze pierwszej ponadregionalnej, w pełni „żelaznej”, kultury przeworskiej (Lehnhardt, 2020; Madera, 2020, s. 190 i n.; Orzechowski, 2020). Bez większych zmian, taki model pozyskiwania łupy żelaznej funkcjonował w okresie średniowiecza i w okresie wczesnonowżytnym. Od schyłku średniowiecza zaczęły rozpowszechniać się nowocześniejsze metody wytopu, w wyniku których uzyskiwano żelazo także w postaci płynnego stopu o wysokiej zawartości węgla (surówki). Rozpowszechnienie się tej techniki na całą Europę nastąpiło w XII–XIV wieku. Do tego celu wykorzystywano większych rozmiarów urządzenie, tzw. piec „styryjski” (*Stücköfen*, *Wolfsöfen*). Rozwinięciem tego typu założenia był piec „schmalkaldzki” (*Blauöfen*). Od XV wieku pojawiają się w Siegerlandzie piece produkujące już wyłącznie surówkę (*Hochöfen*; Zientara, 1952, s. 230–232 – tam dalsza literatura). Mimo pojawienia się progresywnych technik pozyskiwania żelaza stosowanie dymarek jeszcze w XVIII wieku nie było niczym nadzwyczajnym (Zientara, 1952, s. 232).

W konstrukcji pieca dymarkowego typu kotlinkowego można zaobserwować na przestrzeni wieków wyraźną tendencję rozwojową, która przejawia się stopniowym powiększaniem rozmiarów zagłębionych części dymarek, aż do średnicy ponad 100 cm (Pleiner, 2000, s. 149). Duże kotlinki to cecha charakterystyczna dymarek raciborskich. Tak znaczne rozmiary są swoistym fenomenem, spotykanym przeważnie na stanowiskach śląskich kultury przeworskiej, a cecha ta stała się podstawą do wydzielenia w literaturze kategorii pieców dymarskich z kotlinką „bardzo dużą” (Madera, 2008, s. 171; 2020, s. 193, 196, ryc. 12). Stanowiska z dymarkami o zbliżonych parametrach wielkościowych znane są z mazowieckiego centrum starożytnego hutnictwa (Madera, 2020, s. 196 i n.; Woyda, 1977, s. 481;

<sup>4</sup> W 14 obiektach interpretowanych jako paleniska wystąpiły zabytki, które pozwalają je wiązać z osadnictwem z późnego okresu wpływów rzymskich.



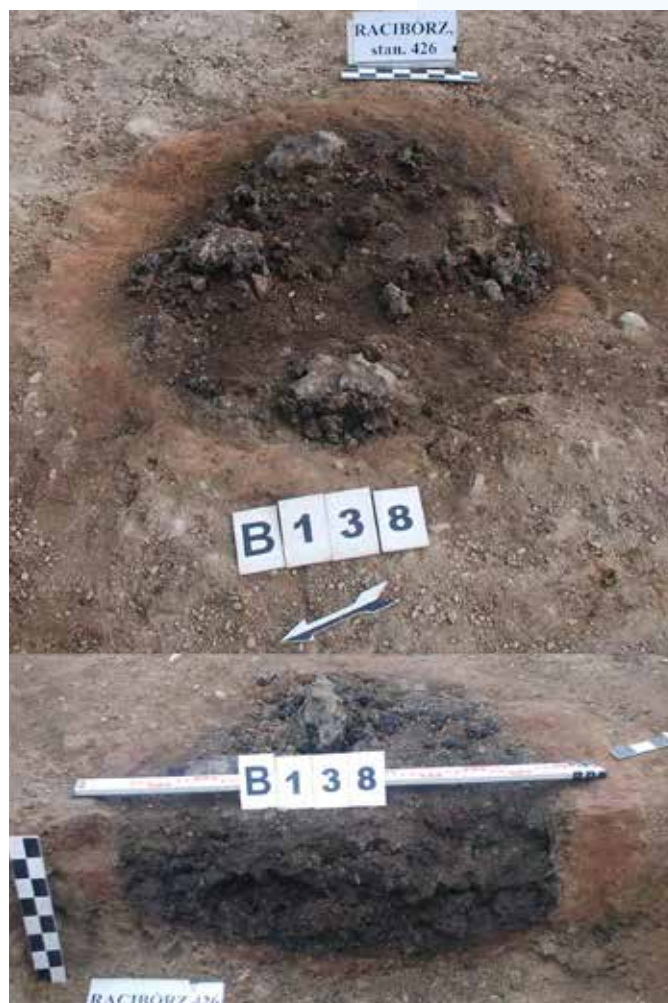
⋮ Ryc. 6. Rzut i przekrój obiektu A163.  
 ⋮ Fot. L. Żygadło



⋮ Ryc. 7. Rzut i przekrój obiektu A266.  
 ⋮ Fot. L. Żygadło



⋮ Ryc. 8. Rzut i przekrój obiektu B24.  
 ⋮ Fot. L. Żygadło



⋮ Ryc. 9. Rzut i przekrój obiektu B138.  
 ⋮ Fot. L. Żygadło



..... Ryc. 10. Rzut i przekrój  
..... obiektu A501.  
..... Fot. L. Żygadło



..... Ryc. 11. Rzut  
..... i przekrój  
..... obiektu A532.  
..... Fot. L. Żygadło

2002, s. 132 i n., ryc. 15) oraz ze Skandynawii i Szlezwiku-Holsztynu (Bielenin, 1973, s. 49; Jöns, 1997, s. 122 i n.; Pleiner, 2000, s. 149–163; Voss, 1963, s. 10 i n.). Nigdy jednak nie osiągają aż tak znacznych rozmiarów jak obiekty śląskie (Madera, 2008; 2020, s. 196). Tendencja do zwiększania objętości kotlinki osiąga swoje apogeum na stanowiskach górnośląskich, gdzie pojawiają się jedne z największych dotychczas rozpoznanych pieców dymarkowych określanymi jako piece typu Dobrzeń Mały (Tomczak, 1979, s. 175, ryc. 5; 2002, s. 73). Do nich, pod względem wielkości, nawiązują obiekty odkryte w Raciborzu. Także grubość wyprawianych ścian kotlinek, poza ob. A266, jest podobna. Nie zaobserwowano jednak w Raciborzu wzmocnienia ścian kamieniami i żużlem, co może być wynikiem bardziej stabilnego podłoża na tym stanowisku (piaszczysto-żwirowe). Znacznie mniejsza, przy podobnych gabarytach, jest też ilość żużli pozyskanych z raciborskich kotlinek – od 78,16 kg do 184,56 kg.

W wypełniku ziemnego budynku bezszypowego A501 odkryto ponad 18 kg żużla. Zaobserwowane skupisko żużli, polepy i węgla drzewnych, można interpretować jako palenisko (ewentualnie miejsce przerabiania łupy żelaznej). Sytuacja stratygraficzna znaleziska jest na tyle niejednoznaczna, że nie można wykluczyć, iż zostało wkopane w wypełniko wcześniej funkcjonującego w tym miejscu budynku ziemnego.

Obiekty półziemiankowe, w tym konstrukcje bezszypowe, są charakterystycznym elementem budownictwa strefy wschodniej osadnictwa celtyckiego, obecnym później również w całym środkowoeuropejskim *Barbaricum* (Michałowski, 2011, s. 91). Także w kulturze przeworskiej ten model konstrukcyjny występuje przez cały okres jej trwania. Najczęściej takie budynki pojawiają

się w młodszym okresie przedrzymskim, a ich renesans przypada na późny okres wpływów rzymskich (Michałowski, 2011, s. 91).

Regularne, w rzucie czworokątne paleniska występują powszechnie w okresie wpływów rzymskich w różnych kulturach strefy *Barbaricum* (Skowron, 2010, s. 424). Zazwyczaj są łączone z różnymi procesami wytwórczymi, w tym z produkcją żelaza (Pawłowski, 1979, s. 198; Tomczak, 2002, s. 73).

W większości obiektów, które zawierały ślady aktywności hutniczej w postaci żużla żelaznego, nie zarejestrowano dystyngtywnych zabytków archeologicznych. Jest to zjawisko powszechne w przypadku urządzeń do wytopu żelaza i prostokątnych palenisk. Mimo to, ślady aktywności hutniczej należy łączyć bez wątpienia z osadą ludności kultury przeworskiej, a ich datowanie umieścić w ramach jej funkcjonowania. Chronologię osadnictwa tej jednostki taksonomicznej pozwala określić zapinka oraz ceramika naczyniowa. W obiekcie A440 odkryto dobrze zachowaną fibulę z brązu z podwiniętą nóżką grupy VI według Oscara Almgrena (ryc. 12: 15). Egzemplarz odpowiada typowi A.158 – prostym, jednodzielnym zapinkom z górną cięciwą. Zabytek o długości 7,7 cm, ma półkolistą wygiętą kabłąk wykonany z płasko wypukłej sztabki. Jest zaopatrzone w krótką, 4-zwojową sprężynę. Nóżka jest dość szeroka, delikatnie fasetowana po bokach i zakończona krótkim trzykrotnym oplotem na kabłąku w miejscu przejścia kabłąka w nóżkę, ponadto jest zdobiona poprzecznymi nacięciami: tuż za oplotem (4 żłobki) oraz w połowie długości (6 żłobków).

Obok fibuli, elementem który pozwala zawęzić ramy osadnictwa ludności kultury przeworskiej, jest ceramika wykonana przy użyciu koła garncarskiego. Zbiór zabytków ceramicznych pozyskany

podczas badań na osadzie liczył łącznie 1663 fragmenty. Ceramika warsztatowa stanowi niewiele ponad 5% tego zespołu (87 fragmentów). Odkryta została w wypełniskach 18 obiektów, gdzie występowała niezbyt licznie, pojedynczo lub po kilka fragmentów. Większość (75 ułamków) odpowiada pojęciu ceramiki gładkiej (Dobrzańska, 1990, s. 30–31; Godłowski, 1977, s. 167–168), czy I grupie wydzielonej przez S. Pazdę (Pazda, 1966, s. 86–92; 2008, s. 274–279). W grupie ceramiki wykonanej przy użyciu koła garncarskiego zaobserwowano również niewiele fragmentów tzw. ceramiki szorstkiej (12 sztuk). Ułamki zakwalifikowane do tego zbioru charakteryzują się szorstką powierzchnią, wynikającą z przebijania się ziaren domieszki schudzającej, nieco większą grubością ścianek w stosunku do ceramiki toczzonej gładkiej oraz tzw. twardym wypałem. Odpowiadają grupie II wyróżnionej w obrębie znalezisk ze Śląska Górnego (Godłowski, 1977, s. 168) oraz grupie II wydzielonej na Dolnym Śląsku (Pazda, 1976, s. 177, 181).

Stan zachowania uniemożliwia na ogół określenie form naczyń wykonanych za pomocą koła garncarskiego. Większość fragmentów pochodziła z niewielkich, cienkościennych naczyń ze starannie opracowaną powierzchnią, często wyświecanych (ryc. 12: 1–11, 16–19). Udało się zidentyfikować jedynie kilka form. Były to wazy, misy oraz naczynia zasobowe (ryc. 12: 12–13, 16–18).

W zbiorze ceramiki warsztatowej zdobienie zaobserwowano w przypadku 16 naczyń. Przyjmując za podstawę podziału sposób wykonania dekoracji wyróżniono: ornament plastyczny i wyświecany. Ten pierwszy reprezentowany jest przez listwy plastyczne, ornament ryty i wyciskany oraz charakterystyczne profilowanie ścianek naczynia.

Listwy plastyczne to najczęściej spotykana technika zdobienia naczyń toczonych odkrytych na stanowisku 426 w Raciborzu. Dookolne listwy w postaci wąskiego, półkolistego lub lekko spłaszczonego (o prostokątnym przekroju) wałka były umieszczane w partii szyjki lub nieco powyżej największej wydętości brzuśca/załomu (ryc. 12: 1–4, 6, 10, 12–14, 16–17, 19). Występowały samodzielnie lub stanowiły elementy bardziej złożonych wątków. W czterech przypadkach listwy plastyczne ograniczały ornament wyświecany (ryc. 12: 6, 10, 12–13). Listwy stanowią najpowszechniej występujący element zdobienia plastycznego na ceramice warsztatowej (Dobrzańska, 1990, s. 52; Pazda, 2010, s. 65). Umieszczane są na naczyniach na ogół w celu podkreślenia ich tektoniki lub wydzielać strefy ornamentowane różnymi technikami (np. wyświecanie/rycie; Rodzińska-Nowak, 2006, s. 155–156). Wypukłe elementy plastyczne pojawiają się przeważnie jako dekoracja naczyń gładkościennych/gładkich (Dobrzańska, 1990, s. 52; Pazda, 1994, s. 123; 2010, s. 65; Loskotová, 2013, s. 136–137, ryc. 74).

W analizowanym zbiorze ornament ryty wystąpił dwukrotnie w postaci poziomej, dookolnej linii (ryc. 12: 9, 17) oraz na jednym z fragmentów w postaci dookolnych pasm linii wykonanych wielozębnym narzędziem ryjącym (ryc. 12: 8). W tym ostatnim przypadku zdobienie pokrywało znaczną część brzuśca naczynia o szorstkiej powierzchni. Zdobienie poziomymi liniami jest, obok rytej linii falistej, podstawowym motywem zdobniczym ceramiki warsztatowej kultury przeworskiej, głównie na ceramice siwej szorstkiej (Rodzińska-Nowak, 2006, s. 159). Występuje w postaci pojedynczej linii lub pasm składających się z wielu linii wykonanych wielozębnym narzędziem (Domański, 2005, s. 260; Loskotová, 2011, s. 115). Ornament linii rytých, głównie poziomych, dominował na tzw. ceramice szorstkiej ze Śląska Opawskiego, przy czym blisko 97% wszystkich tak zdobionych fragmentów pochodziło z pieca odkrytego w Holasovicach, okr. Opava (Loskotová, 2013, s. 137–138, ryc. 75).

Tylko na ułamku z obiektu B94 zarejestrowano ornament wyciskany za pomocą półkolistego stempelka, który umieszczono na dolnej partii naczynia, poniżej największej wydętości brzuśca (ryc. 12: 5). Ornament stempelkowy, głównie w formie rozetki, występuje w różnych wariantach na ceramice wykonanej na kole w strefie środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. Motywy promieniście ułożonych zagłębień, zbliżone do znaleziska z Raciborza, pojawiają się rzadziej na ceramice warsztatowej na Śląsku i w ośrodku podkrakowskim (Bohr, 2010, s. 179; Dobrzańska, 1990, s. 49, 52, ryc. 7: 28–29; Godłowski, 1977, s. 185).

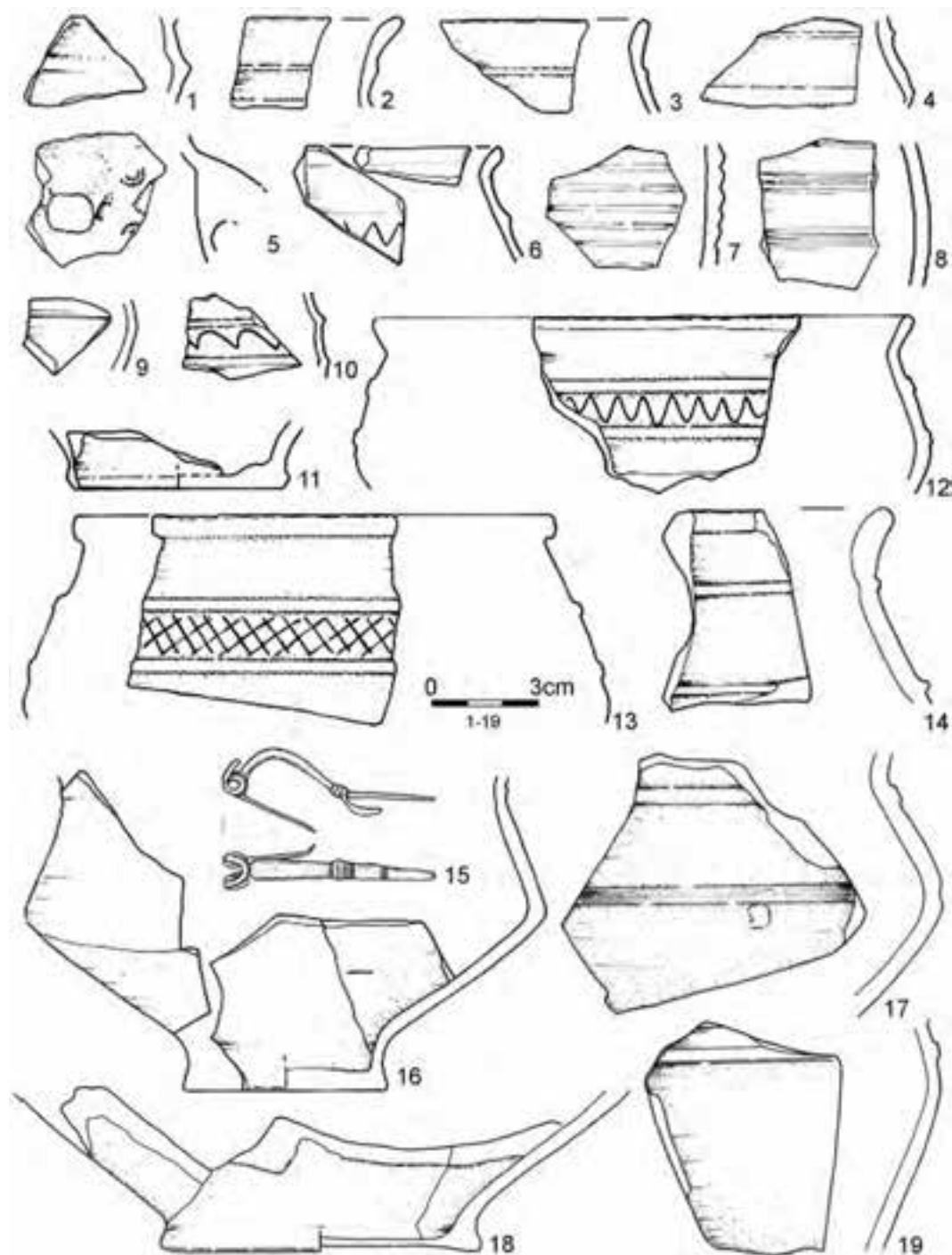
W obiekcie B129 odnaleziono fragment dolnych partii naczynia dekorowanego wklęsło-wypukłym, poziomym profilowaniem ścianki zewnętrznej. Powierzchnia ta została ukształtowana w trakcie obróbki na kole. Jednocześnie na stronie wewnętrznej naczynia widoczne są wyraźne pozostałości ciągów garncarskich (ryc. 12: 7). Podobne profilowanie powierzchni brzuśców przez formujące obtaczanie jest rzadko spotykane w śląskiej ceramice warsztatowej (Domański, 2005, s. 260).

Ornament wyświecany stwierdzono na czterech fragmentach. Nigdzie nie wystąpił samodzielnie. Z dołu i z góry zamknięty był przez listwy plastyczne. Pole znajdujące się w środku wypełniono wyświeconym ornamentem linii zygzakowatej (ryc. 12: 6, 10, 12) lub motywem ukośnej kratki (ryc. 12: 13). Zdobienie umieszczono powyżej największej wydętości brzuśca, w strefie barku naczynia. Ornament wyświecany występuje rzadko na śląskiej ceramice wykonanej na kole (Bohr, 2010, s. 179; 2014, s. 180; Pazda, 1966, s. 89–90, ryc. 13: p; 1976, s. 175, 177, ryc. 8: 2). Podobnie przedstawia się udział wyświecania w zdobnictwie ceramiki warsztatowej ze Śląska Opawskiego (Loskotová, 2013, s. 136–137,

Ryc. 12. Wybór zabytków ceramicznych (1-14; 16-19) i metalowych (15 - brąz).

1: ob. A3;  
2-4, 17-18: ob. B5;  
5-6: ob. B94;  
7, 11-13: ob. B129;  
8: ob. B189;  
9: ob. B177;  
10, 14: ob. B378;  
15: ob. A440;  
16: ob. B163;  
19: ob. B478.

Rys. M. Markiewicz



ryc. 74). Motyw kratki stosunkowo często pojawia się w ośrodkach podkrakowskim oraz w nadrabskim, szczególnie w zespołach typu Strzelce Małe (Dobrzańska, 1990, s. 48; Okoński, 1999/2000, s. 163-164).

Podstawę określenia chronologii osady, na której stwierdzono ślady hutniczej aktywności stanowią - fibula oraz materiały ceramiczne. Zapinki I serii grupy VI występują w wielu rejonach europejskiego *Barbaricum*. W kulturze przeworskiej jest to najbardziej popularna forma zapinek w młodszych fazach jej rozwoju. Pojawiają się już w fazie B2/C1 i trwają do wczesnego okresu wędrówek ludów (Godłowski, 1970, s. 26). Przyjmuje się, że zapinki żelazne są charakterystyczne dla fazy C1a, podczas gdy okazy z brązu są bardziej

typowe dla faz C1b lub nawet C2 (Błażejewski, 2007, s. 97). Pewną cechą, która wskazywałaby na młodszą pozycję chronologiczną tego egzemplarza jest delikatne facetowanie nóżki. Tego typu fibule występujące na Górnym Śląsku, Kazimierz Godłowski określał jako późne (Godłowski 1977, s. 25). Młodszą pozycję chronologiczną egzemplarza z Raciborza podkreślały również surowiec (brąz) wykorzystany do jej wykonania.

Wnioskowanie takie potwierdza także analiza ceramiki. Obecność naczyń wykonanych przy użyciu koła garncarskiego oraz repertuar wątków zdobniczych na ceramice warsztatowej jest typowy dla osad kultury przeworskiej z młodszych faz jej funkcjonowania. Technika zdobnicza, polegająca na wyświecaniu wzorów, występuje u schyłku

starożytności na znacznych obszarach *Barbaricum* (Rodzińska-Nowak, 2006, s. 155 – tam dalsza literatura). Jest ona bardzo powszechna, szczególnie w podkrakowskim ośrodku produkcji ceramiki warsztatowej, od początku młodszego okresu rzymskiego aż po wczesną fazę okresu wędrówek ludów (Dobrzańska, 1990, s. 48–50; Godłowski, 1977, s. 175)<sup>5</sup>. Podobnie rozpowszechniona i datowana jest ornamentyka plastyczna w postaci pojedynczych lub podwójnych listew poziomych (Dobrzańska, 1990, s. 52; Godłowski, 1977, s. 176). Na schyłek późnego okresu rzymskiego i początek okresu wędrówek ludów datowane jest charakterystyczne profilowanie ścianek naczyń (Domański, 2005, s. 260; Rodzińska-Nowak, 2006, s. 156). Jest to „maniera” stylistyczna, która wykształciła się w późnorzymskim garncarstwie warsztatowym. Podkreślanie tektoniki naczyń wklęsło-wypukłymi ciągami garncarskimi pojawia się sporadycznie już w fazie C2 okresu wpływów rzymskich i upowszechnia stopniowo w fazie C3 – fazie D okresu wędrówek ludów (Dobrzańska, 1980, s. 138; 1990, s. 52; Rodzińska-Nowak, 2006, s. 156). Jest to zjawisko o szerszym zasięgu, które można zaobserwować

w niemal w całej strefie *Barbaricum*. Ornament stempelkowy jest obecny na naczyniach wykonanych z użyciem koła garncarskiego już w fazie C1, a powszechniej występuje we wczesnym okresie wędrówek ludów (Bohr, 2010, s. 179; Rodzińska-Nowak, 2006, s. 158). Motyw w formie różnego rodzaju rozetek został prawdopodobnie zapożyczony z Panonii, być może *via* wschodnia Słowacja (Godłowski, 1977, s. 185; Jurečko, 1984).

Relikty pieców dymarskich z Raciborza należy zaliczyć do grupy piecowisk nieuporządkowanych. Tego typu organizacja wytwórczości hutniczej jest charakterystyczna dla Śląska (Bielenin, 1992, s. 91–92, 206). Piece są rozproszone na przestrzeni całej osady i występują pojedynczo, co jest również typowe dla terenów Górnego Śląska (Tomczak, 2002, s. 73). Tak realizowana produkcja hutnicza miała ścisły związek z lokalnym osadnictwem i zabezpieczała zapotrzebowanie na żelazo miejscowej społeczności (Orzechowski, 2019, s. 162–163).

## Literatura

- Bielenin, K. (1973). Dymarski piec szybowy zagłębiony (typu kotlinkowego) w Europie starożytnej. *Materiały Archeologiczne*, 14, 5–101.
- (1992). *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach.
- Błażejowski, A. (2007). *Kultura przeworska a reńska-wezerska strefa kulturowa*. *Studia Archeologiczne*, 39. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bochnak, T. (2007). Les Celtes en Pologne: aperçu general. *Mélanges de l'Ecole française de Rome Antiquité*, 119 (1), 25–40.
- Bohr, M. (2010). Naczynia wykonane na kole jako wyraz kontaktów interkulturowych na przykładzie wybranych materiałów dolnośląskich. W: Machajewski, H., Jurkiewicz, B. (red.), *Ceramika rzemieślnicza jako źródło do badań nad zróżnicowaniem garncarstwa kultury przeworskiej (175–187)*. Pułtusk: Instytut Archeologii, Uniwersytet Gdański: Instytut Antropologii i Archeologii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora.
- (2014). Zabytki ruchome kultury przeworskiej. W: Masojć, M. (red.), *Obozowiska, osady, wsie*. *Wrocław-Widawa 17* (159–233). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dobrzańska, H. (1980). Zagadnienie datowania ceramiki toczonej w kulturze przeworskiej. *Archeologia Polski*, 24 (1), 87–152.
- (1990). *Osada z późnego okresu rzymskiego w Igołomi, woj. krakowskie*. Część 2. Kraków: Secesja.
- Domański, G. (2005). Ceramika z okresu wędrówek ludów na Śląsku. W: Kaczanowski, P., Parczewski, M. (red.), *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19-21 listopada 2001* (253–266). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Godłowski, K. (1970). *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Prace Archeologiczne*, 11. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- (1977). Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku (cz. II). *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, 4, 7–237.
- Jöns, H. (1997). *Frühe Eisengewinnung in Joldelund, Kr. Nordfriesland. Teil 1: Einführung, Naturraum, Prospektionsmethoden und archäologische Untersuchungen*. *Universitätsforschungen zur prähistorischen Archäologie*, 40. Bonn: Habelt.
- Jurečko, P. (1984). Zur Frage der Genese der römerzeitlichen scheibengedrehten Keramik in der Ostslowakei. W: Feustel, R. (red.), *Römerzeitliche Drehscheibenware im Barbaricum*. *Symposium „Die Keramikproduktion in*

<sup>5</sup> Na możliwość wcześniejszego stosowania tego typu dekoracji na ceramice siwej z Jakuszowicach, pow. kazimierski, wskazuje J. Rodzińska-Nowak (2006, s. 155).

dem ersten Jahrhundertern u. Z. im Mitteleuropa und ihre Bedeutung für den Fortschritt der Produktivkraftentwicklung" vom 21. bis 25. Mai 1984, in Weimar, auf Wachsenburg und in Haarhasuen. Weimarer Monographien zur Ur- und Frühgeschichte, 11 (71–77). Weimar: Museum für Ur- und Frühgeschichte Thüringens (Landesamt für Denkmalpflege und Archäologie, Dienststelle Weimar).

Kamyszek, L., Kuc, M., Masojć, M., Pankiewicz, A., Piekalski, J., Żygadło, L. (2015). *Opracowanie wyników badań stanowiska Racibórz 426 (ZRD 19), gm. loco, woj. śląskie (AZP 102-40/131) (maszynopis)*. Wrocław.

Kondracki, J. (2009). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: PWN.

Kuc, M. (2014). Charakterystyka środowiska naturalnego. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”*, I (13–19). Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Lehnhardt, E. (2020). The Beginnings of Iron Smelting in the Area of the Przeworsk Culture. W: Brumlich, M., Lehnhardt, E., Meyer, M. (red.), *The coming of iron: the beginnings of iron smelting in Central Europe. Berliner Archäologische Forschungen*, 18 (155–174). Rahden-Westf.: Verlag Marie Leidorf.

Loskotová, Z. (2011). Die Przeworsk-Kultur im südlichen Teil des Oberschlesiens am Ende der römischen Kaiserzeit und am Anfang der Völkerwanderungszeit. *Přehled výzkumů*, 52 (1), 111–137.

– (2013). *Doba římská a doba stěhování národů v severním předpolí Moravské brány*, [https://is.muni.cz/th/hcvwc/Loskotova\\_disertace.pdf](https://is.muni.cz/th/hcvwc/Loskotova_disertace.pdf) (dostęp: 05.05.2022).

Madera, P. (2008). Ze studiów nad piecami dymarskimi z kotlinką „bardzo dużą” na Śląsku. W: Błażejowski, A. (red.), *Labor et patientia. Studia archaeologica Stanisława Pazda dedicata* (171–203). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

– (2020). The Beginnings of Iron Production in Silesia. W: Brumlich, M., Lehnhardt, E., Meyer, M. (red.), *The coming of iron: the beginnings of iron smelting in Central Europe. Berliner Archäologische Forschungen*, 18 (175–208). Rahden-Westf.: Verlag Marie Leidorf.

Mamzer, H. (1984). Problem rozwoju metalurgii żelaza w Europie Środkowej u schyłku starożytności. *Przegląd Archeologiczny*, 32, 69–103.

Michałowski, A. (2011). *Budownictwo kultury przeworskiej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Okoński, J. (1999/2000). Osada na stanowisku 3 w Besowie, gm. Bochnia, na tle nadraabskiego mikroregionu osadniczego. *Acta Archaeologica Carpathica*, 35, 113–167.

Orzechowski, S. (2019). Hutnictwo żelaza na ziemiach polskich w starożytności poza obszarem wyspecjalizowanych centrów – ekstensywny nurt produkcji. W: Kot-Legieć, K., Michałowski, A., Oledzki, M., Piotrowska, M. (red.), *Kultura przeworska. Procesy przemian i kontakty zewnętrze* (157–178). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

– (2020). The Beginnings of Iron Metallurgy in Polish Territories – Amidst Hypotheses and Controversies. W: Brumlich, M., Lehnhardt, E., Meyer, M. (red.), *The coming of iron: the beginnings of iron smelting in Central Europe. Berliner Archäologische Forschungen*, 18 (209–226). Rahden-Westf.: Verlag Marie Leidorf.

Pawłowski, A. (1979). Piecowisko dymarskie i żelazne narzędzia hutnicze z okresu wpływów rzymskich na stan. B w Dobrzenu Małym, gm. Dobrzeń Wielki, woj. Opole. *Sprawozdania Archeologiczne*, 3, 193–204.

Pazda, S. (1966). Ceramika siwa na Dolnym Śląsku w świetle ostatnich odkryć. *Silesia Antiqua*, 8, 75–103.

– (1976). Badania nad problematyką pracowni garncarskich z IV–V w. na Dolnym Śląsku. *Studia Archeologiczne*, 7, 165–202.

– (1994). Brzeski rejon starożytnej metalurgii żelaza (IV–V w. n.e.). *Acta Universitatis Wratislaviensis 1595. Studia Archeologiczne 25*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

– (2008). Niektóre problemy w badaniach nad późno-starożytnym garncarstwem warsztatowym na Śląsku. W: Błażejowski, A. (red.), *Ceramika warsztatowa w środkowoeuropejskim Barbaricum* (267–286). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

– (2010). Zróżnicowanie technologiczne i formalno-stylistyczne wytworów śląskich pracowni garncarskich kultury przeworskiej. W: Machajewski, H., Jurkiewicz, B. (red.), *Ceramika rzemieślnicza jako źródło do badań nad zróżnicowaniem garncarstwa kultury przeworskiej* (49–70). Pułtusk: Instytut Archeologii, Uniwersytet Gdański: Instytut Antropologii i Archeologii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora.

Pleiner, R. (1958). Základy slovanského želarského hutnictví v českých zemích. *Monumenta archaeologica*, 6. Praha: Československá akademie věd.

– (2000). *Iron in archaeology: the European bloomery smelters*. Praha: Archeologický ústav AV CR.

Radwan, M. (1963). *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Rauhut, L. (1957). Studia i materiały do historii starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaza w Polsce. *Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa w Polsce*, 1, 183–293.

Rodzińska-Nowak, J. (2006). Jakuszowice, stanowisko 2. Ceramika z osady kultury przeworskiej z młodszego i późnego kresu wpływów rzymskich i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Archeologiczne*, 61. Kraków: Uniwersytet Jagielloński. Instytut Archeologii.

- Skowron, J. (2010). Obiekty produkcyjne z osad ludności kultury przeworskiej w Polsce środkowej. W: Beljak, J., Březinová, G., Varsik, V. (red.), *Archeológia Barbarov 2009. Hospodárstvo Germánov. Sídliškové a ekonomické štruktúry od neskorej doby laténskej po včasný stredovek. Archaeologica Slovaca Monographiae*, 10 (418–448). Nitra: Archeologický ústav SAV Nitra.
- Solon, J., Borzyszkowski, J., Bidłasik, M., Richling, A., Badora, K., Balon, J., Brzezińska-Wójcik, T., Chabudziński, Ł., Dobrowolski, R., Grzegorzczak, I., Jodłowski, M., Kistowski, M., Kot, R., Krąż, P., Lechnio, J., Macias, A., Majchrowska, A., Malinowska, E., Migoń, P., Myga-Piątek, U., Nita, J., Papińska, E., Rodzik, J., Strzyż, M., Terpiłowski, S., Ziaja, W. (2018). Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data. *Geographia Polonica*, 91 (2), 143–170.
- Tomczak, E. (1979). Wyniki ratowniczych badań wykopaliskowych w Dobrzenu Małym, woj. Opole (stanowisko B). *Sprawozdania Archeologiczne*, 31, 167–191.
- (2002). Starożytne hutnictwo żelaza na Górnym Śląsku. W: Orzechowski, S. (red.), *Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra i ośrodki starożytnej metalurgii żelaza na ziemiach polskich (71–82)*. Kielce: Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach.
- Voss, O. (1963). Jernudvinding i Danmark i forhistorisk Tid. *KUML* 1962, 7–32.
- Woyda, S. (1977). Mazowiecki ośrodek hutnictwa starożytnego (I w. p.n.e.–IV w. n.e.). *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 25 (4), 471–488.
- (2002). Mazowieckie centrum metalurgiczne z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich. W: Orzechowski, S. (red.), *Hutnictwo świętokrzyskie oraz inne centra i ośrodki starożytnej metalurgii żelaza na ziemiach polskich (121–154)*. Kielce: Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach.
- Zientara, B. (1952). Ze studiów nad historią techniki polskiego hutnictwa żelaznego do XVII wieku. *Przegląd Historyczny*, 43 (2), 195–242.

Lidia Kamyszek, Leszek Żygadło

## A settlement with smelting traces from Site 426 in Racibórz

### Abstract

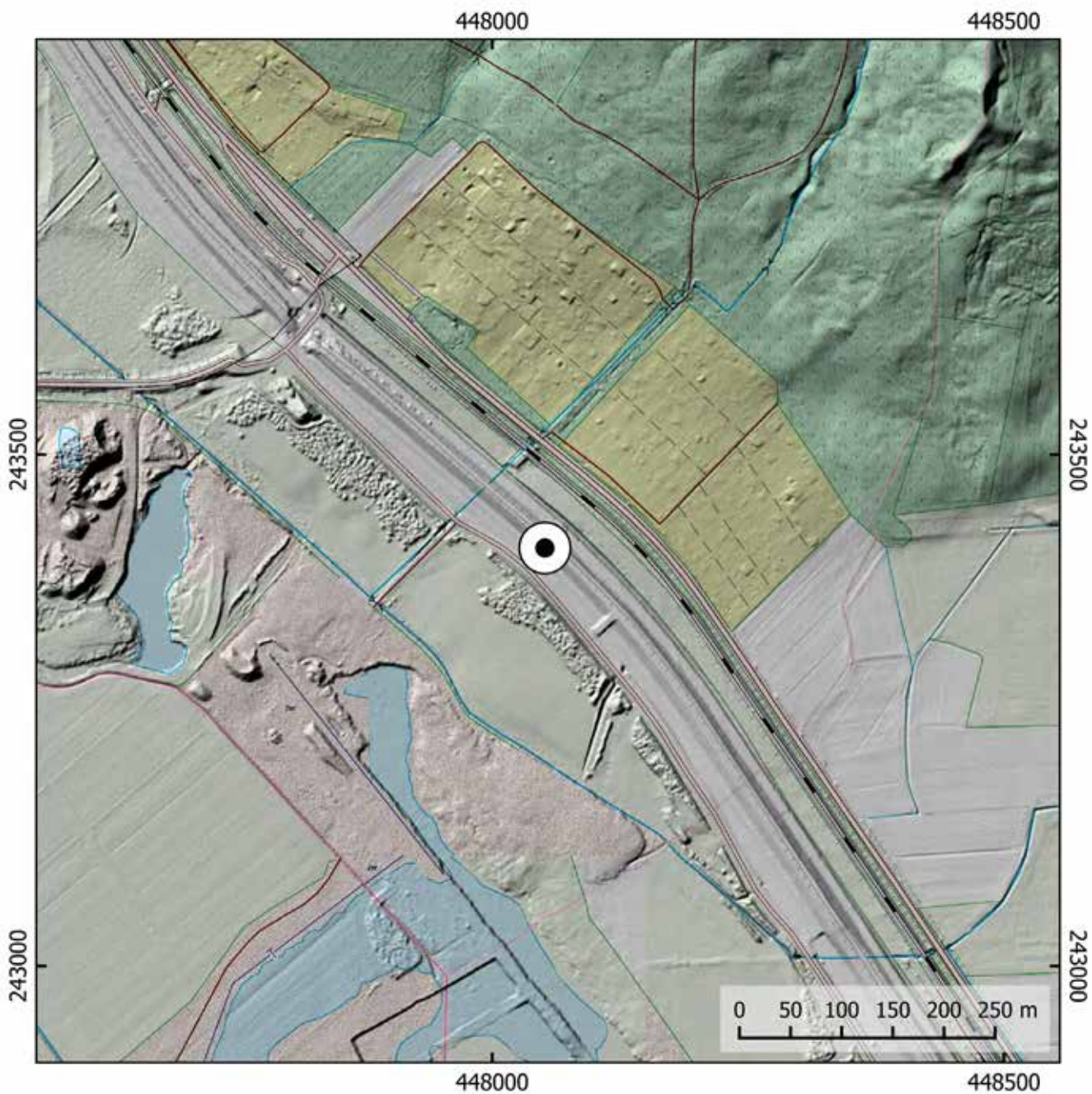
In the course of research at Site 426 in Racibórz (AZP 102–40/131), Racibórz District, Śląskie.

Voivodeship an area of 95 ares was examined altogether. 1,144 features were discovered and recorded. These are remains of settlement traces of people of the Lusatian and La Tène Cultures, as well as vestiges of settlements. The latter were related to the Przeworsk Culture in the Roman Period, and to the Early Middle Ages. Among more interesting discoveries there are features related to iron smelting. Four bloomery furnaces (Features A163, A266, B24, and B138) were found altogether at the site. What is more, higher amounts of iron slag were also discovered in the fills of Features A501 and A532, while a single fragment was encountered in Feature B339. About 558 kg of iron slag was found altogether. No examples of distinctive archaeological finds were recorded in a majority of features which contained traces of smelting activity. There is no doubt that these traces of metallurgical production can be related to the settlement of Przeworsk Culture people. Remains of buildings of this settlement were uncovered in the entire area under study. On the basis of an analysis of the finds it is possible to date this settlement to times since the Late Roman Period (its later phase) to the beginning of the Migration Period. The bloomery furnaces from Racibórz are to be classified into the group of not organised furnace sites. This type of iron smelting organisation is characteristic of Silesia.

### KEYWORDS

- Racibórz
- settlement
- iron smelting
- bloomery furnaces
- Roman Period-Migration Period





..... Ryc. 1. Racibórz. Loka-  
..... lizacja stanowiska 426  
..... (AZP 102-40/131).  
..... Oprac. M. Furmanek

# Osada z okresu wczesnego średniowiecza ze stanowiska 426 w Raciborzu

## Abstrakt

W trakcie badań na stanowisku 426 w Raciborzu (AZP 102–40/131), woj. śląskie, odsłonięto obszar łącznie o powierzchni 95 arów, na którym odkryto 1144 obiekty nieruchomości. Na podstawie znalezisk wyróżniono kilka faz osadniczych: ślady osadnictwa ludności kultury łużyckiej i lateńskiej, a także osadę ludności kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich. To także kolejne miejsce w tym regionie, gdzie odkryto relikty osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Z tego okresu odnotowano występowanie 19 obiektów nieruchomości oraz pozyskano 397 fragmentów naczyń ceramicznych. W oparciu o analizę ceramiki, stwierdzono, że reprezentowały one 4 fazy osadnicze, datowane na VII (?)–wczesny IX wiek, IX wiek, 2. połowę X–XI wieku oraz XII wiek.

W trakcie badań ratowniczych prowadzonych w 2014 roku. w związku z inwestycją pn. „Budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze (polder)” odsłonięto na stanowisku 426 w Raciborzu (AZP 102–40/131), woj. śląskie obszar o powierzchni 95 arów, na którym udokumentowano i wyeksplorowano 1144 obiekty nieruchomości (ryc. 1–3)<sup>1</sup>. Relikty osadnictwa zostały rozpoznane w trakcie nadzorów archeologicznych. Odkrycia dokonano w ciągu korpusu zapory prawej zbiornika przeciwpowodziowego, na wysokości projektowego kilometra 1+400 – 1+500 (ryc. 2; Kamyszek, Żygadło, 2023, ryc. 4). Nadano mu w ramach inwestycji numer ZRD 19.

Stanowisko 426 położone jest na prawym brzegu Odry w granicach administracyjnych Raciborza, ok. 1 km na wschód od krańców zabudowy dzielnicy miasta o nazwie Brzezie. Geograficznie obszar badań leży w Kotlinie Raciborskiej (Kon-dracki, 2009; Solon i in., 2018). Zlokalizowane

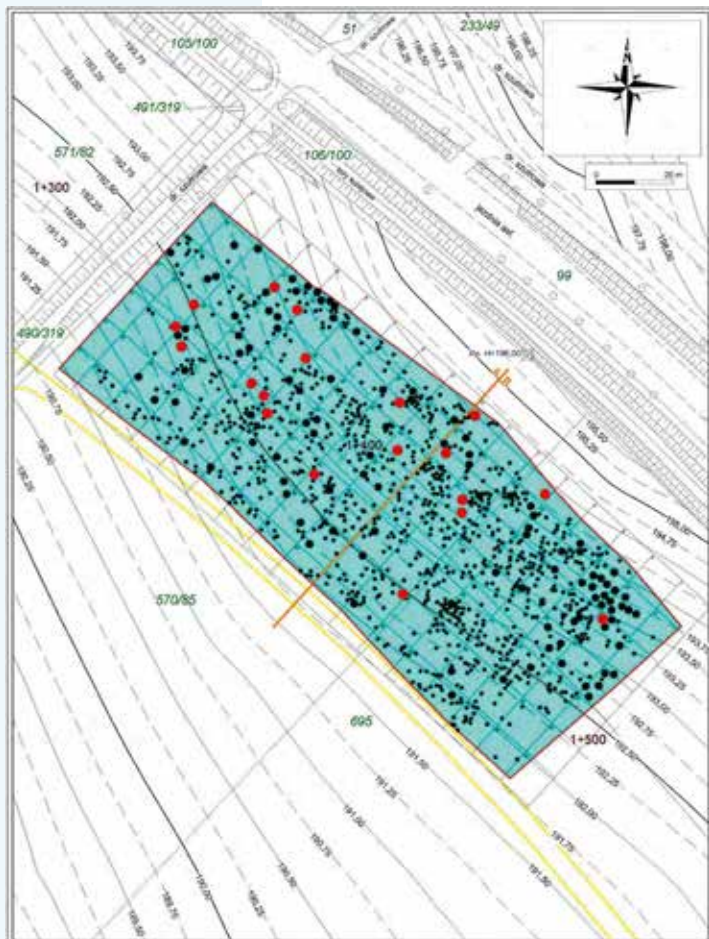
jest w obrębie piaszczysto-żwirowego stropu II terasy Odry. Kilkadziesiąt metrów dalej na północ terasa przechodzi w wysoczyznę pokrytą lessami (Kamyszek, Żygadło, 2023, ryc. 3).

Na przebadanym terenie odkryto ślady osadnictwa ludności kultury łużyckiej i lateńskiej oraz relikty osady kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich i osady z okresu wczesnego średniowiecza (Kamyszek, Kuc, Masojć, Pankiewicz, Piekalski, Żygadło, 2015). Celem niniejszego artykułu jest prezentacja ostatniej, wczesnośredniowiecznej fazy zasiedlania tego terenu. W trakcie prac odkryto stosunkowo nieliczny zespół źródeł archeologicznych pochodzący z tego okresu. Zidentyfikowano łącznie 19 obiektów nieruchomości i pozyskano 397 fragmentów naczyń ceramicznych, 6 bryłek polepy oraz 2 fragmenty noża żelaznego (Kamyszek, Pankiewicz, 2015c).

## SŁOWA KLUCZOWE

- Racibórz
- osada
- wczesne średniowiecze
- osadnictwo wczesnośredniowieczne
- Brama Morawska

1 Prace ratownicze prowadzone były na zlecenie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach (obecnie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach) przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN (Zespół Archeologicznych Badań Ratowniczych przy Ośrodku Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza we Wrocławiu) oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Badania wykopaliskowe w terenie zostały wykonane przez zespół badawczy kierowany przez mgr Lidę Kamyszek i dr. Leszka Żygadło.



(ryc. 2, 3). Część jam charakteryzowała się intensywnie ciemnym zabarwieniem, wynikającym z występowania spalenizny w ich wypełniskach. Reszta odznaczała się na tle calca jako zazwyczaj lekko zbielicowane zaciemnienia próchniczne. Wypełniska były jednowarstwowe, rzadziej dwuwarstwowe. Na omawianym wielokulturowym stanowisku wystąpiły relikty osadnictwa z różnych okresów chronologicznych, z tego względu w części obiektów, w których nie odkryto zabytków datujących, także może być pozostałością osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

W oparciu o ogólnie akceptowane kryteria (por. np. Foltyn, 1998, s. 36–54 – tam literatura; Michalski, 1983), uwzględniające rozmiary oraz charakter i zawartość wypełnisk, wydzielono następujące kategorie obiektów: budynki wziemne, paleniska, jamy o nieokreślonej funkcji oraz doły posłupowe.

### Budynki wziemne

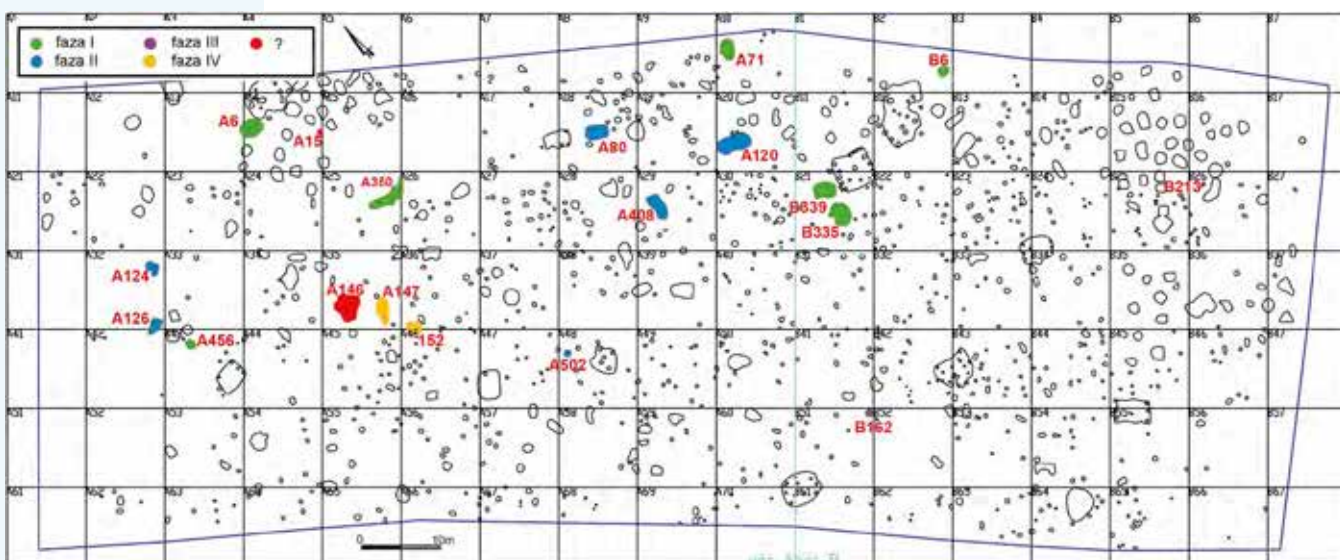
Do grupy tej zakwalifikowano 10 obiektów (A6, A71, A80, A120, A146, A147, A350, A408, A335, A338; tab. 1; ryc. 4–12). Miały one w rzucie poziomy kształty owalne, w przybliżeniu prostokątne i nieregularne oraz bardziej lub mniej płaskie dna. Wyróżniały się stosunkowo dużymi rozmiarami. Ich powierzchnie mieściły się w przedziale od 3,2 do 7,8 m<sup>2</sup>. Jamy nie były głębokie. Najpłytsza osiągała maksymalną głębokość 21 cm, najgłębsza ok. 46 cm. Z pewnością pierwotne rozmiary tych obiektów mogły być znacznie większe. Wyższe partie uległy destrukcji w trakcie procesów podepozycyjnych oraz w czasie odhumusowywania podczas prac ziemnych prowadzonych na potrzeby zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny. Obecnie mamy do czynienia jedynie ze spagowymi partiami tych budowli. Ułożone były w różnych kierunkach, dłuższymi osiami wzdłuż linii północ–południe; wschód–zachód, północny zachód–południowy wschód. Wszystkie charakteryzowały się jednowarstwowym wypełniskiem, na który składała się mniej lub

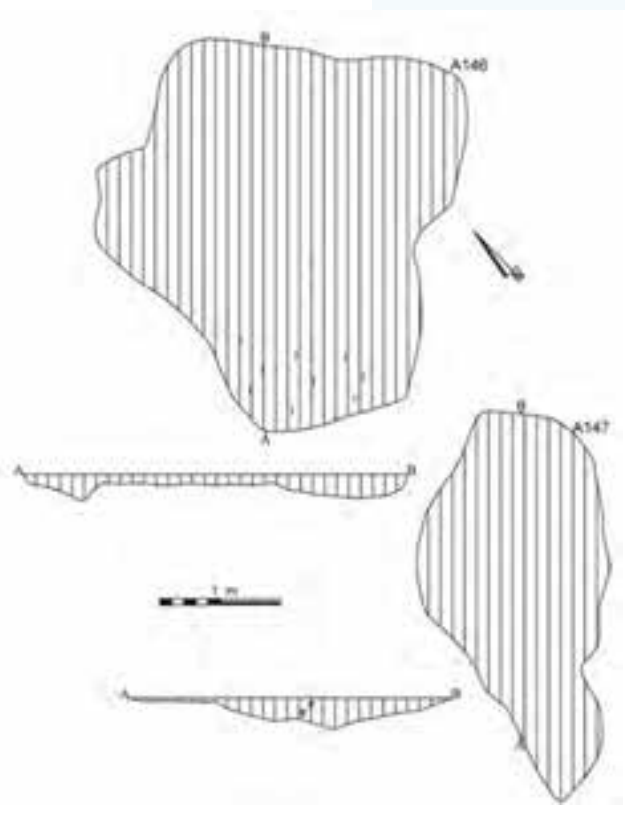
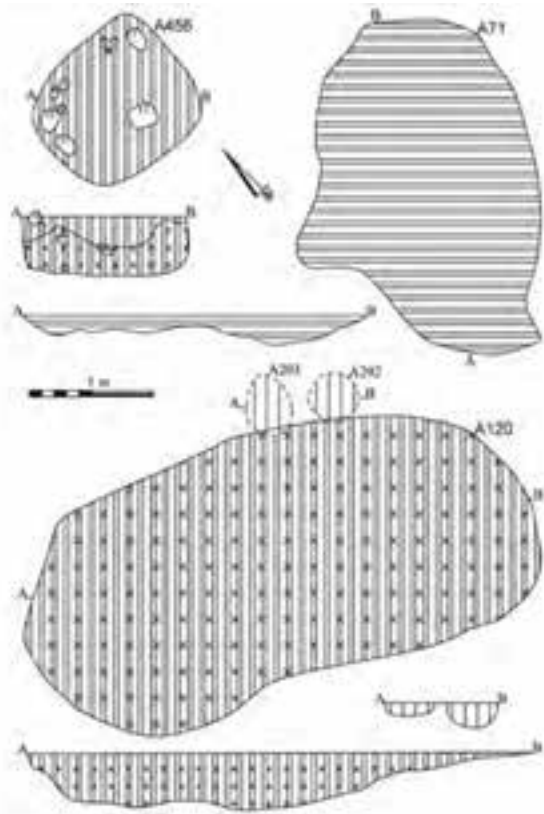
Ryc. 2. Plan warstwowy stanowiska z zaznaczonym wykopem i rozmieszczeniem obiektów. Oprac. P. Wiktorowicz

Ryc. 3. Lokalizacja obiektów z okresu wczesnego średniowiecza w obrębie wykopu z podziałem na fazy chronologiczne. Oprac. L. Kamyszek, L. Żygadło

### Obiekty nieruchome

Z okresu wczesnego średniowiecza, na podstawie materiału ceramicznego, łączy się 19 zarejestrowanych w trakcie badań obiektów (tab. 1). Wszystkie miały charakter osadowy i reprezentowały typ obiektów zagłębionych. Ich zarysy, w postaci plam humusowych, były widoczne na poziomie stropu nieprzeobrażonych antropogenicznie utworów piaszczysto-żwirowych. Występowały w rozproszeniu, nie tworząc skupisk, głównie w północnej i północno-wschodniej części przebadanego terenu. Ich obecności nie zarejestrowano poniżej poziomu 192,25 m n.p.m.





bardziej zbielicowana próchnica przemieszana z calcowym żwirem, często także ze spalenizną. Z obiektów tych pochodzą fragmenty ceramiki naczyniowej, zwykle po kilkadziesiąt, ewentualnie po kilkanaście sztuk. Tylko w jednym z nich (nr A120) było ich zdecydowanie mniej – tylko 2 fragmenty. W obiekcie B335 odkryto również 2 fragmenty noża żelaznego, a w obiekcie B339 bryłkę żuźla. W wypełniskach jam A71, A120, A147 stwierdzono obecność polepy.

Przy ścianie północno-wschodniej obiektu A120, w jej środkowej części, odsłonięto dwa doły posłupowe (A292 i A293), ale ich funkcjonalny związek z jamą ziemiankową nie wydaje się pewny. W pozostałych przypadkach nie stwierdzono obecności elementów konstrukcji nośnej budynku w obrębie lub w sąsiedztwie omawianych jam, dlatego też uznano je jako pozostałości budynków ziemnych, pozbawionych konstrukcji słupowej.

Obiekty zakwalifikowane do tej grupy uznano za relikty ziemianek lub półziemianek. Brakuje jednoznacznych przesłanek umożliwiających identyfikację omawianych jam jako budynków mieszkalnych. Zdaniem autorów mogły one pełnić różne funkcje, także gospodarcze. Jamy takie są typowe dla obszarów Śląska w starszych fazach wczesnego średniowiecza (np. Foltyn, 2000, s. 47–81; Lodowski, 1980, s. 76–94, ryc. 7–8, 10, 15–19). W literaturze przedmiotu interpretowane są jako podpiwniczenia w obrębie budowli o różnych konstrukcjach lub relikty autonomicznie funkcjonujących obiektów gospodarczych (Balcárková, 2010, s. 160–165; Dulnicz, 2001, s. 121 i n.; Kobyliński, 1988, s. 34; Parczewski, 1981, s. 135). Podobne

jamy odkrywane często na osadach z wczesnego średniowiecza określane są niekiedy jako relikty budynków gospodarczych, jamy przetwórcze lub jamy o nieokreślonym przeznaczeniu (Kolenda, 2001, s. 133; Kościński, 1995, s. 134, 138, 147; Piwko, 1984, s. 76–77, ryc. 11: c).

Zastanawiająca jest obecność spalenizny w wypełniskach tych obiektów. Niektórzy badacze interpretują ją jako pozostałość po zabiegach związanych z dogrzewaniem budynków (Dulnicz, 2001, s. 138). Warstwy węgla drzewnych i popiołu, najczęściej przesypane piaskiem, traktowane są niekiedy jako izolacja, chroniąca przed wilgocią oraz nieczystościami (Kaźmierczyk, 1991, s. 66, 85, 88, 94, 96, 102). Duża ilość równomiernie rozłożonej spalenizny może być również efektem gwałtownego zakończenia funkcjonowania obiektów i mieć charakter pożarowy. Analogiczne obiekty wystąpiły na pobliskim stanowisku 3 w Nieboczowach (Kamyszek, Pankiewicz, Żygadło, 2020, s. 129–131). Na osadzie w Tworkowie 9, podobne obiekty, zawierające znaczne ilości węgla drzewnych, uznano za jamy produkcyjne (Dębski, 2014a, s. 88–89). Produkcyjny charakter niektórych z omawianych jam nie jest wykluczony.

### Paleniska

Jako paleniska zakwalifikowano dwa obiekty – A124 oraz A456 (tab. 1, ryc. 4, 8). Miały one regularny, zbliżony do prostokąta kształt, a w ich wypełnisku stwierdzono obecność dużej ilości spalenizny. Ich powierzchnie wynosiły odpowiednio 1 m<sup>2</sup> i 1,7 m<sup>2</sup>. Dna były płaskie na głębokości 17 i 48 cm. W obiekcie A456 spalenizna zalegała

· Ryc. 4. Rzuty i przekroje obiektów A71, A120, A456. Rys. L. Kamyszek, L. Żygadło

· Ryc. 5. Rzuty i przekroje obiektów A146, A147. Rys. L. Kamyszek, L. Żygadło



† Ryc. 6. Rzut i przekrój obiektu A6. Fot. L. Żygadło



† Ryc. 7. Rzut i przekrój obiektu A80. Fot. L. Żygadło



† Ryc. 8. Rzut i przekrój obiektu A124. Fot. L. Żygadło

w przydennych partiach jamy. W jej obrębie zaobserwowano występowanie przepalonych kamieni. Cechy morfometryczne oraz charakter wypełnisk omawianych obiektów zbliżony jest do palenisk łączonych z osadą kultury przeworskiej, licznie występujących na tym stanowisku. Jednoznaczne określenie ich przynależności chronologicznej jest więc bardzo utrudnione. Ostatecznie uznano, że obecność dużej ilości ceramiki w obiekcie A456 (61 fragm.) nie jest przypadkowa, zwłaszcza że podobne struktury występują także na okolicznych osadach datowanych na wczesne średniowiecze, np. w Bieńkowicach, st. 56 (Kamyszek, Pankiewicz, 2015a) czy w Nieboczowach, st. 3 (Kamyszek i in., 2020, s. 131).

### Jamy o nieokreślonej funkcji

Do tej kategorii zakwalifikowano sześć obiektów (tab. 1). Były to małe jamy o rozmiarach poniżej  $1 \text{ m}^2$  (A15, A502, B16) oraz nieco większe, o powierzchni zawierającej się w przedziale od  $1,1$  do  $1,2 \text{ m}^2$  (A126, A152, B6). W rzucie poziomym miały owalny, kolisty lub nieregularny kształt. Ich wypełniska były jednowarstwowe, z przewagą średnio zbielicowanej próchnicy. Dna były płaskie, nieckowate bądź nieregularne, zagłębione maksymalnie do 28 cm. Trudno określić pierwotne przeznaczenie omawianych obiektów. Jamy tego typu mają jednorodne wypełnisko i niedużą miąższość. Są to cechy przypisywane doraźnie wykopanym zagłębieniom lub obiektom, które są wypadkową jednorazowych zabiegów gospodarczych (Affelski, Ignaczak, 2014, s. 285–294; Czopek 2007, s. 178). W przypadku większości z nich można wykluczyć magazynowy charakter. Część mogła pełnić funkcję miejsc, gdzie wykonywano czynności związane z wytwórczością przydomową. Mniejsze mogły być pozostałościami po słupach.

### Doły posłupowe

Do obiektów w typie dołów posłupowych zaliczono niewielki obiekt oznaczony nr B213 (tab. 1). Była to owalna, nieckowato zagłębiona w całość jama, o wymiarach  $62 \times 36 \times 18 \text{ cm}$  i jednolitym, próchnicznym wypełnisku. Nie ulega wątpliwości, że niektóre z obiektów o nieokreślonej chronologii, uznane za negatywy po słupach, również związane są z osadnictwem wczesnośredniowiecznym. Zabytki archeologiczne umożliwiające datowanie w tego typu obiektach są stosunkowo rzadko odnajdywane. Stąd określenie ich przynależności kulturowo-chronologicznej na stanowiskach, gdzie pojawiają się ślady osadnicze z różnych epok, często jest utrudnione, a wręcz niemożliwe.

### Ceramika naczyniowa

Podczas badań na stanowisku 426 w Racibórzu pozyskano 397 ułamków naczyń ceramicznych datowanych na wczesne średniowiecze.

Tylko jeden fragment pochodził z doczyszczania powierzchni wykopu (ar A32/ćw. B), pozostałe zaś z wypełnisk obiektów. Najliczniejsze zespoły, zawierające kilkadziesiąt fragmentów, odkryto w jamach A456, A120, A502, B335, B339. W pozostałych obiektach było ich mniej, po kilka lub kilkanaście fragmentów. W trzech jamach ceramika wczesnośredniowieczna przemieszana była z ceramiką kultury przeworskiej, a w obiekcie A9 uznano ją jako komponent przypadkowy. Po rekonstrukcji liczba fragmentów zmniejszyła się do 322 sztuk. Ze względu na znaczne zróżnicowanie materiału w zbiorze, wyróżniono cztery grupy technologiczno-stylistyczne. Wydzielono je głównie na podstawie technologii wykonania naczyń (zasięgu rotacji koła garncarskiego, zastosowanej domieszki) oraz stylistyki (forma, ukształtowanie wylewu, ornament). W całej kolekcji ceramiki naczyniowej znaczną część stanowiły jednak drobne ułamki, pochodzące z niecharakterystycznych części naczyń. Te ostatnie nie były przedmiotem szczegółowej analizy, do której wybrano 189 fragmentów<sup>2</sup>. Mniejsze partie naczyń udało się tylko zaliczyć do poszczególnych grup technologiczno-stylistycznych, niekiedy z dużym wahaniem.

Wśród wczesnośredniowiecznej ceramiki z omawianej osady, najliczniejsza była grupa I. Zaliczono do niej 102 fragmenty. Grupa II była mniej liczna (50 fragm.). Wiele ułamków (162 fragm.) można byłoby zaliczyć do I lub do II grupy, jednak ze względu na brak cech charakterystycznych i stan zachowania ich przynależność nie jest pewna. Wątpliwości takich nie było w przypadku grup III i IV, mimo że do każdej zaliczono tylko kilka fragmentów (odpowiednio 5 i 3).

### Grupa I

Jednym z podstawowych kryteriów wydzielenia tej grupy była technologia wykonywania zaliczonych do niej naczyń. W grupie tej zanotowano bowiem obecność fragmentów lepionych bez pomocy koła garncarskiego. Ze względu na wielokulturowość stanowiska i obecność ceramiki datowanej na okres późnorzymski, jednoznaczna klasyfikacja niektórych ułamków budziła wątpliwości. Na pozostałych fragmentach obtaczanie widoczne było w części przykrawędnej lub schodziło do barku naczynia (tab. II). Określono je jako bardzo słabe. Mimo widocznych ciągów garncarskich powierzchnia naczyń pozostawała nierówna. Tylko w dwóch przypadkach zasięg rotacji koła garncarskiego sięgał do maksymalnej wydętości brzośca.

Zamiast obtaczania, powierzchnie naczyń wyrównywano za pomocą wygładzania poziomego, ewentualnie ukośnego. Relatywnie mniej jest śladów wygładzania pionowego od strony wewnętrznej. Często też widoczne były inne ślady technologiczne,

takie jak np. ugniatanie czy doklejanie partii wylewu. Podobnie jak w innych grupach, na podstawie śladów spojeń stwierdzono, że naczynia te formowano za pomocą dolepiania kolejnych taśm od góry. Dna naczyń formowano na podsypce tłuczni, rzadziej piasku, tylko w nielicznych przypadkach starano się zatuszować ślady technologiczne na dnach przez ich intencjonalne wygładzanie. Na jednym z den stwierdzono obecność owalnego, lekko wklęsłego odcisku osi o średnicy 14 mm (ryc. 14: 3). Reliktem pracy na kole garncarskim są też ślady odcinania dookólnego wałka, mocującego naczynie do koła garncarskiego, zaobserwowane w przypadku sześciu den. Na trzech naczyniach stwierdzono ślady dookólnego wygładzania po wewnętrznej stronie. Przypuszczamy, że zabieg ten miał na celu nie tyle wyrównanie powierzchni w dolnej niewidocznej partii, co wzmocnienie styku pomiędzy dnem i ścianką wyrobu.

Naczynia grupy I należały najczęściej do okazów o średniej grubości ścianek (7–8 mm). Prawie równie liczna była grupa naczyń grubościennych (9–12 mm). Rzadziej spotykane były egzemplarze cienkościennie (4–6 mm; tab. 3).

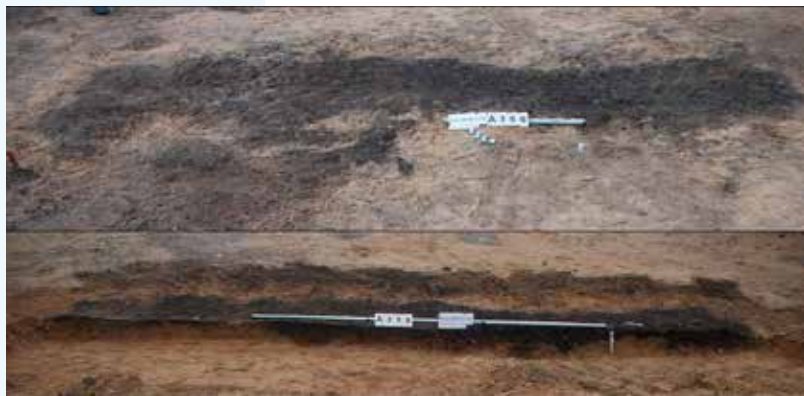
Dla grupy I typowa była domieszka tłuczni frakcji średniej (ziarna 1–1,5 mm) i grubej (ziarna powyżej 1,5 mm). Tłuczeń pojawiał się samodzielnie albo w towarzystwie domieszki drobnej, nieuchwytnej makroskopowo lub ziaren piasku. Te ostatnie, bez dodatku frakcji grubszych, notowane były jednak sporadycznie. W pojedynczych przypadkach w ściankach naczyń stwierdzono obecność szamotu, miki i domieszki organicznej, ale zawsze współwystępowały one z ziarnami tłuczni lub piasku i tłuczni. Ilość domieszki w ściance naczynia była z zasady niewielka, rzadziej średnia, tylko wyjątkowo obfitsza.

Powierzchnie naczyń miały najczęściej szorstką fakturę ze względu na obecność grubej domieszki ziarnistej. Dość często określano ją też jako chropowatą, rzadziej jako gładką.

Czerepy naczyń zabarwione były na kolory ceglaste, ciemnobrunatne, ewentualnie jasnobrunatne i kremowe, czyli odpowiadające wypalowi utleniającemu. Rzadko pojawiają się barwy szare i czarne. Podobną gamę miały powierzchnie wewnętrzne, z tym że częściej pojawiały się barwy brunatnoszare, szare i czarne oraz zabarwienie niejednolite. O zmiennych warunkach wypału może świadczyć dość duża ilość fragmentów (ok. 1/3 zespołu) cechująca się trójbarwnym przełamem, przy czym we wnętrzu ścianki dominowały barwy redukcyjne. Pozostałe przełamy były jedno- lub dwubarwne.

W grupie I stwierdzono dość zróżnicowany asortyment form. Przeważały słabo profilowane (typ

<sup>2</sup> Klasyfikacja form, wylewów oraz ornamentyki wg A. Pankiewicz (2012, s. 39–72).



⊞ Ryc. 9. Rzut i przekrój obiektu A350. Fot. L. Żygadło



⊞ Ryc. 10. Rzut i przekrój obiektu A408. Fot. L. Żygadło

A2 – 4 szt.; ryc. 13: 10; 15: 3, 6; 16: 1). Obok nich wystąpiły także powszechnie spotykane formy o esowatym profilu, z krótką łukowatą szyjką (typ A1:1–3 szt.; ryc. 18: 1, 5). Ponadto do grupy I zaliczono 2 naczynia ze zredukowaną szyjką (typ B1:1) i 2 egzemplarze, w których zredukowany był bark, a górna część brzuśca wydzielala się tylko w postaci prostego odcinka (typ A3 i A3:3 – ryc. 17: 6). Wśród naczyń grupy I stwierdzono też formę szerokootworową z wylewem, którego średnica przekraczała maksymalną wydętość brzuśca. Zapewne był to fragment misy (ryc. 13: 9). Problematyczna była obecność w jednym z obiektów naczynia zaopatrzonego w stopkę. Pod względem masy garncarskiej i sposobu obróbki powierzchni odpowiadało ono innym okazom wczesnośredniowiecznym. Obecność stopki nie należy jednak do typowych elementów morfologii średniowiecznych wyrobów ceramicznych, a przywodzi na myśl raczej okazy z okresu rzymskiego. Ze względu na mniej charakterystyczną część naczynia, z którego pochodzi fragment (partia przydenna), nie jesteśmy w stanie określić do której grupy technologiczno-stylistycznej należy ten egzemplarz.

Dna naczyń miały dość dużą średnicę, która wahała się od 11 do 13 cm. W dwóch przypadkach wynosiła ona 8 cm. Pośrednio świadczy to

o słabej profilacji naczynia, ponieważ średnice den są relatywnie duże w stosunku do średnic wylewów. Średnice wylewów mieściły się w przedziale najczęściej pomiędzy 18–22 cm, a pojedynczo 8 cm i 13 cm.

W grupie I zdecydowanie dominowały wylewy proste, zaokrąglone lub lekko ścięte. Wśród nich przeważały okazy zaokrąglone, ale cechujące się niestarannym wykonaniem i słabym wyrównaniem powierzchni (typ A1Ia – 18 szt.; ryc. 13: 4, 9–10; 15: 3). Dość powszechne były też wylewy zaokrąglone, ale starannie wyrównane za pomocą obtaczania (A1Ib – 7 szt.; ryc. 13: 8; 15: 2, 6; 16: 1) i wylewy zaokrąglone z lekko ściętą krawędzią zewnętrzną (typ A1III – 5 szt.). Znacznie rzadziej w grupie tej pojawiały się okazy z krawędzią zewnętrzną prosto ściętą (typ A1IIIIa – 2 szt.; ryc. 18: 5) oraz krawędzią zewnętrzną prosto ściętą i małym „daszkiem” na krawędzi dolnej (typ A1IIVa – 1 szt.; ryc. 13: 5). Okazów bardziej rozbudowanych nie stwierdzono.

Niemal 1/4 naczyń grupy I nie była zdobiona (23,5%, analiza na podstawie górnych części brzuśca; ryc. 13: 1, 9–10; 15: 3; 17: 5). Pozostałe okazy ornamentowano wyłącznie za pomocą grzebyka. Wśród wątków najczęściej spotykane były pasma linii falistych łączone z pasmami linii prostych, przy czym zazwyczaj pojedyncze, podwójne lub potrójne pasma linii falistych zamknięte były pasmami linii prostych (typ A 4: 10–14; ryc. 13: 4; 14: 1–2; 15: 5–6; 16: 1, 4; 18: 1, 3, 5). Wątki te często wykonano dość niestarannie, a pasma linii falistych miały nieregularny, kanciasty przebieg. Cechy te połączone z konwencją ornamentu (pasma linii falistych zamknięte pasmami linii prostych; ornament umieszczony wysoko, w górnej części brzuśca i nawet na szyjce naczynia) sprawiają wrażenie bardzo archaicznych. Podobne wrażenie odnosiło się w przypadku wątków wykonanych z dość dużą starannością. Te ostatnie cechowało znaczne zagęszczenie linii, umieszczonych często po pięć, sześć w jednym paśmie (ryc. 16: 1, 4).

W grupie I spotykane były także zwielokrotnione pasma linii falistych (typ A 2 – ryc. 16: 3; 17: 2, 6, 8), rzadziej samodzielne pasma proste (typ A 3:4 – ryc. 17: 9). Gamę wątków uzupełniały rzędy nakłuc grzebykowych w postaci pojedynczych rzędów (typ A 5:1 – ryc. 13: 2, 5–6; 18: 4), ewentualnie rzędów krzyżujących się ze sobą (typ A 5:10). Wystąpiły też pojedyncze fragmenty zdobione poziomym pasmem prostym i rzędem pionowych maźnięć grzebyka (typ A 10:2).

## Grupa II

Do grupy II zaliczono 50 fragmentów, które pochodziły najwyżej z 12 różnych naczyń. Rozróżnienie fragmentów grupy II od fragmentów grupy I, w przypadku ułamków bardzo małych oraz tych

pochodzących z dolnej partii naczyń, sprawiało jednak dość duże trudności. Dlatego, aż 162 fragmenty nie zostały zaliczone do żadnej z grup.

Wśród naczyń grupy II nie stwierdzono okazów, które byłyby lepienne bez użycia koła garncarskiego, ani obecności fragmentów obtaczanych wyłącznie przykrawędnie. Ciągi garncarskie sięgały do barku lub do maksymalnej wydętości brzuśca (tab. 2). Oprócz obtaczania, naczynia grupy II wyrównywano też za pomocą pionowego wygładzania widocznego najczęściej od strony wewnętrznej, poniżej szyjki, czasami za pomocą wygładzania poziomego. Sposób pęknięcia naczyń wskazywał wyraźnie na dolepienie kolejnych taśm, z których budowano korpus, bezpośrednio od góry. Dostatecznie często widoczne było też odspojenie się od brzuśca partii stanowiącej wylew. Na jednym z den widoczna była smuga, powstała po odcięciu dookólnego wałka mocującego oraz ślady intencjonalnego wygładzania powierzchni zewnętrznej dna. Na innym fragmencie, pochodzącym z dolnej partii naczynia, kolejną porcję masy garncarskiej dolepieno nie od góry, ale od strony zewnętrznej, co miało służyć zwiększeniu średnicy pojemnika.

Większość ułamków pochodzi z naczyń średniościennych (7–8 mm) i grubościennych (9–11 mm). Ścianki jednego egzemplarza były cieńsze (ok. 6 mm; tab. 3).

Nie stwierdzono znaczących różnic pomiędzy recepturą masy garncarskiej grup I i II. Praktycznie we wszystkich przypadkach odnotowano obecność tłuczni frakcji średniej (1–1,5 mm) lub grubej (powyżej 1,6 mm). Ziarnom tłuczni towarzyszyła zazwyczaj inna domieszka, najczęściej bardzo drobna, nieuchwytna makroskopowo, rzadziej domieszka szamotu lub organiczna. Wraz z tłuczniem dość często występował też piasek. Zaobserwowano, że w tym przypadku frakcja ziaren tłuczni była mniejsza, gdyż określano ją jako średnioziarnistą (1–1,5 mm) lub dość drobną (0,5–1 mm). Naczynia grupy II zawierały więcej domieszki schudzającej niż okazy grupy I. W większości przypadków jej ilość określono bowiem jako średnią, czasem jako dużą. Ze względu na dość dużą ilość ziaren w ściance faktura powierzchni była szorstka, rzadziej chropowata. W pojedynczych przypadkach określono ją jako gładką.

Naczynia wypalane były w warunkach utleniających. Powierzchnie zewnętrzne zabarwione były na kolory ceglaste, jasnobrunatne, rzadziej kremowe lub ceglaskremowe. W przypadku około połowy fragmentów podobne barwy wypału notowano od strony wewnętrznej. Pozostałe ułamki były ciemniejsze, ciemnobrunatne lub uzyskiwały kolory redukcyjne jasno- albo ciemnoszare. Przełamy naczyń były najczęściej dwubarwne, w pojedynczych przypadkach trójbarwne, czasem jednobarwne.

W obrębie grupy II udało się zrekonstruować górną partię naczynia o esowatym profilu z żeberkiem plastycznym umieszczonym na szyjce, które miało średnicę 22 cm (typ A 5:3 – ryc. 16: 2).

Grupę II od poprzedniej odróżniają krawędzie naczyń. Nie stwierdzono bowiem typowego, dla grupy I wylewu zaokrąglonego, nieregularnego i słabo obtaczanego. Jeden brzeg należał wprawdzie do zaokrąglonych, ale był on starannie uformowany za pomocą obtaczania (typ A11b). Ponadto w grupie II zanotowano obecność wylewu z profilowaną krawędzią zewnętrzną (A111a – 1 szt.; ryc. 16: 2). Pojedyncze zachowane dno było płaskie i miało dość dużą średnicę (12 cm), co mogłoby świadczyć o słabej profilacji dolnej partii naczynia.

Podobnie jak naczynia grupy I, garnki grupy II zdobione były wyłącznie motywami grzebykowymi. Wśród nich nadal pojawiały się kompozycje pasm linii prostych wraz z pasmami linii falistych (typ A4–3 szt.; ryc. 13: 11–12). Jednak przewagę

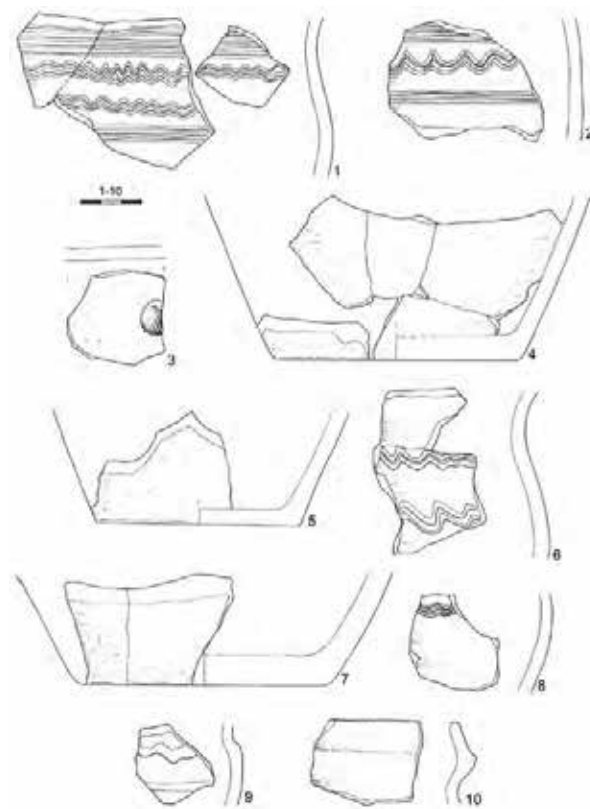
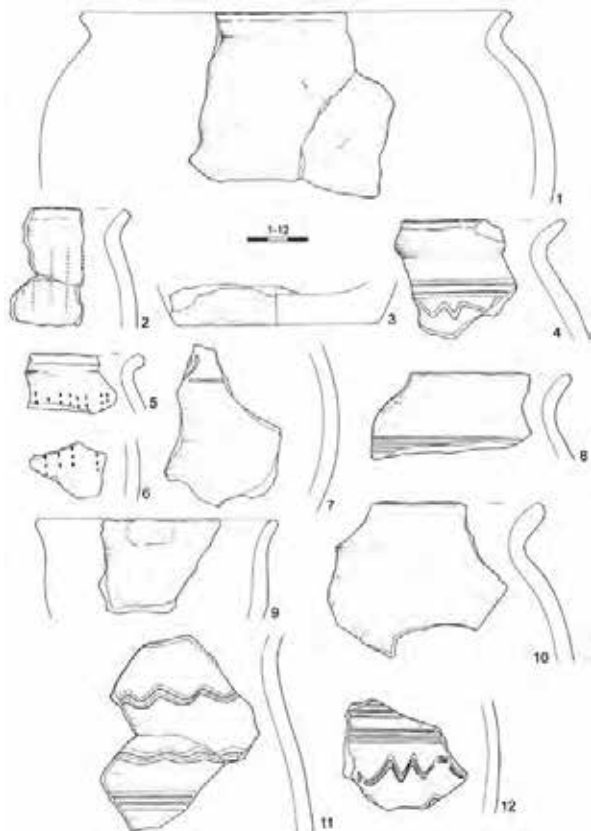


Fig. 11. Rzut i przekrój obiektu B335. Fot. L. Żygadło



Fig. 12. Rzut i przekrój obiektu B339. Fot. L. Żygadło





Ryc. 13. Wybór zabytków ceramicznych.

1–3: ob. A6;  
4–10: ob. A71;  
11–12: ob. A80.

Rys. M. Markiewicz

Ryc. 14. Wybór zabytków ceramicznych.

1–5: ob. 120;  
6: ob. 124;  
7–8: ob. 126;  
9: ob. A147;  
10: ob. A152.

Rys. M. Markiewicz

zyskuje motyw zwiokrotnionej linii falistej (typ A2–5 szt.; ryc. 14: 6, 8; 16: 2). Ornament naczyń grupy II wykonany był także z dużo większą wprawą. Linie faliste miały regularny przebieg, były lekko pochylone i płytsze, co może świadczyć o posługiwaniu się rotacją koła podczas ich nanoszenia (ryc. 13: 11–12; 14: 6, 8; 16: 2). Zasięg ornamentu w obu grupach był podobny i koncentrował się w górnej części brzuśca. W przypadku naczyń grupy II częściej przekraczał maksymalną jego wydętość.

### Grupa III

Naczynia grupy III wykonano ze starannie przygotowanej masy garncarskiej, opartej na domieszce piasku, drobnego tłuczni, szamotu ceramicznego i ziaren nieuchwytnych makroskopowo. Mimo dość zróżnicowanego charakteru domieszki ich granulometria była w miarę jednolita. Stanowiły je frakcje pyliste oraz drobne o wielkości 0,5–1 mm. W przypadku wszystkich naczyń ilość domieszki określono jako średnią. Zarówno od strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej faktura powierzchni naczyń była lekko szorstka. Naczynia grupy III wypalane były w zmiennej atmosferze. Ich powierzchnie po stronie zewnętrznej i wewnętrznej były kremowe lub ceglaste. W przełamie natomiast pojawiał się kolor szary lub ciemnoszary. Jeden fragment po obu stronach miał barwy w kolorach redukcyjnych (ciemnoszary, czarny).

Na fragmentach grupy III wyraźnie widoczne były ciągi garncarskie. Schodziły one do załomu brzuśca, poniżej załomu brzuśca lub do partii przydennych.

W pozostałych przypadkach można było tylko określić, że są one widoczne na brzuścu (tab. 2).

W przeciwieństwie do poprzednich, w grupie III nie stwierdzono występowania naczyń grubościennych. Ścianki naczyń mieszczą się w przedziale od 5 do 8 mm, przy czym częstsze były okazy o grubości 5–6 mm (tab. 3).

W tej grupie wydzielono formę naczynia z szyjką podkreśloną, w postaci krótkiego prostego odcinka (typ A 5:2 – ryc. 16: 8) oraz formę ze zredukowaną szyjką i ostrym załomem (typ B – ryc. 16: 7). Naczynia grupy III były zwieńczone wylewami z prostą krawędzią zewnętrzną i profilowaną krawędzią dolną (typ A1IVd – 1 szt.; A1IVe – 1 szt.; ryc. 16: 9).

W grupie III nie stwierdzono żadnych naczyń zdobionych ornamentem grzebykowym. Pojedyncze fragmenty zdobione były mocno rozstrzelonymi żłobkami dookólnymi (typ D 1:3–2 szt.; ryc. 16: 6, 10), żłobkami dookólnymi zwieńczonymi rzędem ukośnych nacięć (typ D 5:1–1 szt.; ryc. 16: 8.) lub ukośnymi nacięciami w towarzystwie pojedynczych linii rytych falistych lub prostych (typ C5–C7–1 szt.; ryc. 16: 7). Ze względu na ich stan zachowania nie jesteśmy w stanie określić zasięgu zdobienia. W jednym przypadku schodził on poniżej załomu brzuśca (ryc. 16: 10).

### Grupa IV

Grupa IV reprezentowana jest przez 3 ułamki ceramiki, w tym 2 wylewy uformowane w postaci masywnej listwy (ryc. 14: 10; 15: 1). Wylewy

pochoǳiły z naczyń wykonanych z masy garncarskiej zawierającej domieszkę gruboziarnistego grafitu. W jednym przypadku łączonego z domieszką pylistą i gruboziarnistego tłucznią. W trzecim z fragmentów stwierdzono występowanie piasku. Obecność grafitu w ściankach naczyń nadawała im ciemnoszarą lub czarną barwę, która była widoczna głównie na przełomie naczyń. Powierzchnie zewnętrzne miały zabarwienie jasno- lub ciemnobrunatne. Podobny kolor miał także fragment nie zawierający grafitu. Ze względu na to, że zachowane ułamki pochodzą z górnych partii naczyń, nie udało się ustalić zasięgu obtaczania (tab. 2). Ciągi garncarskie były jednak bardzo wyraźne, a masa garncarska przemieszczona, co może świadczyć o silnym formującym obtaczaniu (tab. 3).

Zdobienie zaobserwowano na jednym ułamku. Był to ornament żłobków dookołnych zwieńczonych pojedynczą linią falistą (typ D4: 1).

### Prażnice

W dwóch obiektach średniowiecznych (A71 i B339) odkryto łącznie trzy fragmenty pochodzące zapewne z dwóch prażnic. Prażnice wykonane z masy garncarskiej pozbawionej domieszki mineralnej, ale zawierającej szczątki roślinne, których negatywy widoczne były zarówno na powierzchni, jak i na przełomie. Grubości ścianek pojemników ceramicznych wynosiły ok. 1,6 cm, brzegi były zaokrąglone, lekko zachyłone do wewnątrz (ryc. 18: 2), dna nie zachowały się. Ułamki prażnicy z obiektu A77 miały trójbarwny przełam, w środku ciemnoszary. W ściankach tego okazu stwierdzono niewielką ilość szamotu.

Prażnice są elementem typowym dla kultury materialnej wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny, a zwłaszcza tzw. okresu plemiennego, czyli czasów do połowy X wieku, chociaż znaleziska takie spotykane są po schyłek wczesnego średniowiecza. Te masywne wyroby ceramiczne traktowane są zazwyczaj jako pojemniki służące do podsuszania ziaren, ewentualnie prażenia czy przygotowywania niektórych potraw. Nie wyklucza się ich doraźnego zastosowania jako urządzeń grzewczych (Gruszka, 2012, s. 79–81; Paternoga, Rzeźnik, 2007 – w obu dalsza literatura). Takie wykorzystanie prażnic, rekonstruowane głównie w oparciu o dane etnograficzne i obserwacje makroskopowe materiału zabytkowego, zostało ostatnio potwierdzone w toku analiz mikroskopowych i chromatografii gazowej, z tym że wyniki badań wskazują raczej na zastosowanie prażnic w celach kuchennych niż do ogrzewania pomieszczeń (Lisowska, Rosiak, Sady-Bugajska, Kałużna-Czaplińska, 2022).

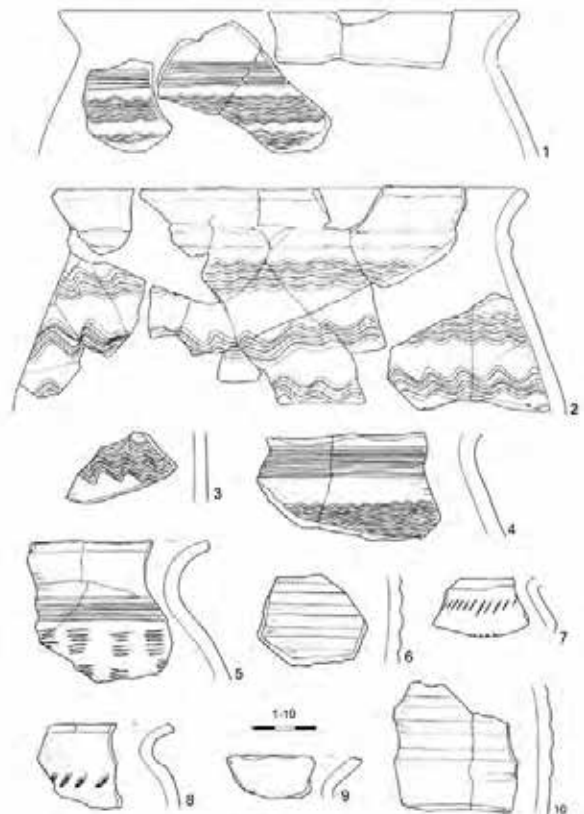
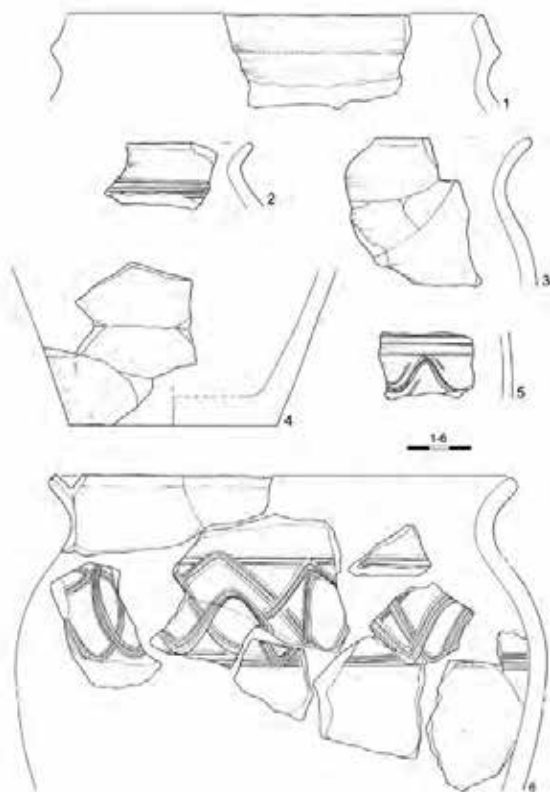
Ze względu na duży ciężar właściwy prażnic przenoszono je rzadko (Gruszka, 2012, s. 79–80), zaś obróbki termicznej dokonywano niecałkowicie lub pozostawiając żar w ich wnętrzu. Z tego względu znaczna liczba prażnic nosi ślady okopcenia właśnie od strony wewnętrznej, a nie od zewnętrznej (Paternoga, Rzeźnik 2007, s. 88). Pozostałości tego typu użytkowania nie odnotowano jednak na powierzchni wewnętrznej prażnic z Raciborza.

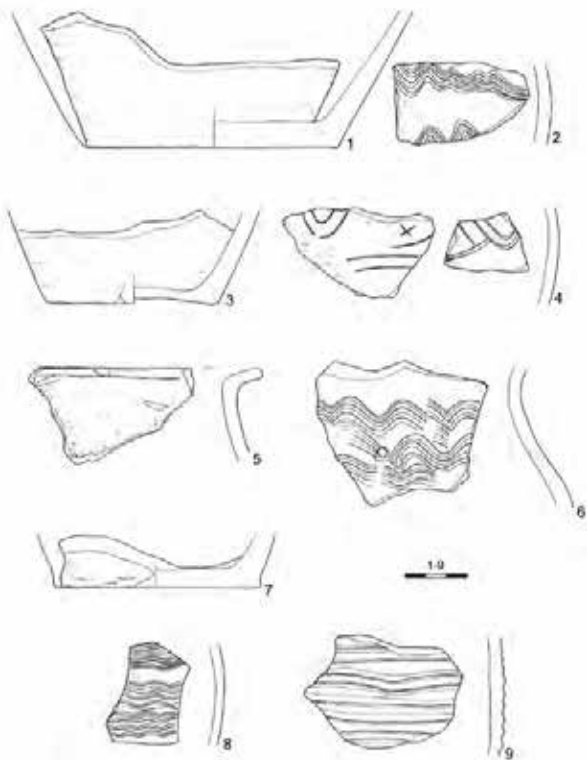
### Inne zabytki

W wypełniku jamy B335 odkryto żelazny nóż. Zachował się on w postaci części trzpienia z fragmentem klingi (wymiały 8,2x2 cm; ryc. 18: 6). Trzpień był obustronnie wyodrębniony pod

Ryc. 15. Wybór zabytków ceramicznych.  
1: ob. A152;  
2: ob. A350;  
3: ob. 408;  
4–6: ob. 456.  
Rys. M. Markiewicz

Ryc. 16. Wybór zabytków ceramicznych.  
1: ob. A456;  
2–3: ob. A502;  
4–5: ob. B6;  
6–10: ob. B162.  
Rys. M. Markiewicz



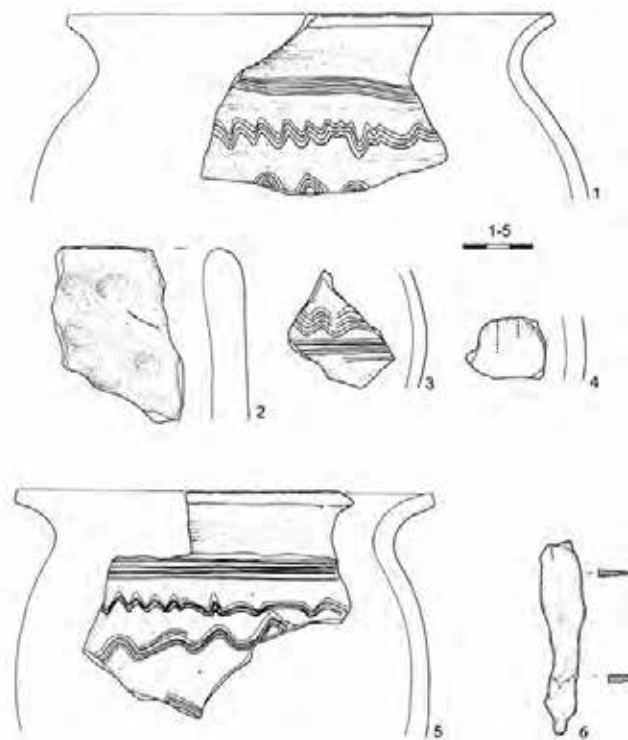


Ryc. 17. Wybór zabytków ceramicznych z okresu wczesnego średniowiecza. 1-9: ob. B335.

Rys. M. Markiewicz

Ryc. 18. Wybór zabytków ceramicznych i metalowych. 1: ob. B335; 2-5: ob. 339; 6: ob. B335, fragment noża żelaznego.

Rys. M. Markiewicz



kątem prostym. Stan zachowania przedmiotu nie pozwala na bliższą klasyfikację typologiczną i funkcjonalną.

### Chronologia osady

Wydzielone cztery grupy technologiczno-stylistyczne w materiale ceramicznym ze stanowiska Racibórz 426 odpowiadają najprawdopodobniej czterem różnym fazom chronologicznym funkcjonowania osady.

#### Faza I

Reprezentowana jest przez fragmenty ceramiki zaliczone do grupy I, czyli przez większość ułamków pochodzących ze stanowiska. Biorąc pod uwagę frekwencję występowania ułamków naczyń grupy I, z tą fazą możemy łączyć obiekty A6, A71, A456, B335, B339, ewentualnie obiekty A350, B6, w których chronologię określono na podstawie tylko kilku skorup (tab. 4). W przypadku obiektu A9 nieliczne materiały reprezentujące tę fazę osadnictwa wczesnośredniowiecznego uznane zostały za przypadkowe, zaś sam obiekt łączymy z osadnictwem pradziejowym.

Kilkakrotnie zwracano już uwagę na archaiczny charakter ceramiki zaliczonej do grupy I, charakteryzujący się bardzo ograniczonym zasięgiem rotacji koła garncarskiego i nikłą starannością opracowania powierzchni, a także słabym profilowaniem form i wylewów oraz brakiem zdobień lub ich dość prymitywną stylistyką.

Ułamki naczyń z osady Racibórz 426 pod względem technologiczno-stylistycznym odpowiadają

ceramice fazy I, wydzielonej przez M. Parczewskiego dla terenu Płaskowyżu Głubczyckiego (Parczewski, 1982). Zdaniem badacza, miałyby się ona charakteryzować prostymi formami wylewów obejmującymi okazy zaokrąglone i prosto ścięte, najczęściej słabo wychylone na zewnątrz oraz strefowym układem ornamentu, opartym prawie wyłącznie na wątkach grzebykowych, często występujących w postaci motywów pionowych i „fal” grzebykowych o ostrych załamach. Naczynia te poddane były obróbce za pomocą rotacji tylko w ograniczonym stopniu. Obtaczanie określono jako słabe, aczkolwiek autor zaznacza, że nie wyróżniono zespołów, w których dominowałyby ceramika lepiona bez użycia koła. Garnki fazy I według M. Parczewskiego wylepione zostały z masy garncarskiej opartej na domieszce ostrokrawędzistego tłuczni. Powszechną domieszką był też szamot (Parczewski, 1982, s. 54-62). Faza I dla terenu Płaskowyżu Głubczyckiego datowana jest na VII-1. połowę IX wieku (Parczewski, 1982, s. 54).

Między materiałami z osady Racibórz 426 a ceramiką ze stanowisk: Branice, st. 13; Cisek, st. 4; Dzielnica, st. 1; Komorno, st. 1; Żmudzona, st. 9; Úvalno, st. 1 widoczne jest duże podobieństwo stylistyczno-formalne (por. ryc. 13:1-10; 14:1-2; 15:2-6; 16:1, 3-4; 18 i Parczewski, 1982, tabl. II-V, VIII, XV, XLV-XVLI; kat. nr 24, 36, 53, 98, 250, 269), jednakże na wzmiankowanych stanowiskach pojawiają się także formy bardziej zaawansowane, o rozwiniętych krawędziach, silniejszej profilacji korpusu i precyzyjniej wykonanym ornamentem, który obejmuje większe partie naczyń (Parczewski, 1982, tabl. IV: 3 5; V: 12; XV: 8; XXVI: 1; XXVI: 4; XXVII; XXXIII: 1,

10; XLV: 1–3, 8, 11). Dlatego wydaje się, że przedział chronologiczny fazy I, zaproponowany dla terenu Płaskowyzu Głubczyckiego, nie pokrywa się dokładnie z przedziałem chronologicznym fazy 1 stanowiska Racibórz 426.

Ceramika z Raciborza 426 zdecydowanie różni się też od, datowanych ramowo na wiek IX–X, materiałów ze stanowisk w miejscowościach Lubomia (faza młodsza), Chotěbuz-Podobora (faza IX-wieczna), Stěbořice. Na tych stanowiskach, w przeciwieństwie do Raciborza, występowała wyłącznie ceramika obtaczana zazwyczaj do załomu brzuśca, czasem niżej. Naczynia niezdobione należą tam do rzadkości lub wcale nie są notowane (por. Pankiewicz, 2012, s. 128–132). Zespoły ceramiczne są znacznie bardziej zaawansowane technologicznie i stylistycznie, stąd wnioskujemy, że materiały z tych stanowisk są młodsze od Raciborza 426.

Pewne analogie do materiałów z omawianej osady odnajdujemy na pobliskim stanowisku w Syryni i nieco dalej położonych osadach w Choruli, Chrząszczycach i Ścigowie, gdzie także występowały okazy pozbawione ornamentu, słabo obtaczane<sup>3</sup>. Na każdym z tych stanowisk odnotowano też egzemplarze zdobione motywem ostrych pasm grzebykowych linii falistych, czasem zamkniętych między pasmami linii prostych (Bykowski, 1985, s. 121; Kaźmierczyk, Macewicz, Wuszkán, 1977, s. 84–87, ryc. 49; Kostrzewski, 1939, s. 26–39, ryc. 19–32; Pankiewicz, 2012, s. 122–123, 126–127, tabl. 9, 132–136; Słowiński, 1985, s. 79–81; Szydłowski, 1957, s. 59–66, tabl. VIII–IX). W porównaniu do ceramiki z osady w Raciborzu materiały z wymienionych stanowisk wykazują szereg cech progresywnych. W Syryni, Chrząszczycach i Ścigowie nie stwierdzono obecności okazów lepionych bez użycia koła garncarskiego. Wszystkie wylewy były starannie obrobione za pomocą obtaczania. Ornamenty archaiczne pojawiają się tylko sporadycznie i nie są elementem dominującym w stylistyce naczyń (Pankiewicz, 2012, s. 120–123, 126–127). Ponieważ stanowiska w Syryni, Ścigowie i Chrząszczycach wiąże się obecnie z IX wiekiem, ze wskazaniem, iż mogły one funkcjonować także (a może przede wszystkim) w I. połowie tegoż stulecia<sup>4</sup>, wydaje się, że ceramikę fazy I (grupy I) z osady Racibórz 426 należy datować nieco wcześniej, aczkolwiek ze względu na brak w okolicy analogicznych stanowisk, mających solidne podstawy datowania, ustalenia te powinno się traktować z ostrożnością.

Natomiast dla określenia chronologii bezwzględnej I fazy osady Racibórz 426 mogą być pomocne pojedyncze stanowiska z terenu Dolnego Śląska (głównie okolic Wrocławia), z których uzyskano daty dendrochronologiczne. Wśród nich wymienić należy osadę w Polwicy/Skrzypniku, z konstrukcją studni wzniesionej z drewna ściętego w 677 roku (Dobrakowski, Domańska, Noworyta, Romanow, 2000; Dobrakowski, Domańska, Lodowski, Noworyta, Romanow, 2001, s. 149–151). W podobnym czasie lub kilka dekad później (daty ok. 670 roku, po 678 roku i po roku 731) założono osadę w Sadkowie (Kolenda, Chrzan, 2012, s. 284–286), zaś ok. 746 roku ścięto drzewo, które zostało użyte w studni w Nowej Wsi Wrocławskiej (Kendelewicz, Nowaczyk, Waniek, 2011, s. 294). Ceramika z zespołów wiązanych z tą fazą chronologiczną, na poszczególnych stanowiskach pod względem technologii, morfologii i zdobnictwa odpowiada grupie I z Raciborza (Dobrakowski i in., 2001, s. 149–151; Kendelewicz i in., 2011, s. 295–310, ryc. 26; Kolenda, Chrzan, 2012, s. 285–286, 296, grupa I, ewentualnie II, ceramiki z Sadkowa). Biorąc pod uwagę te wytyczne początki osady w Raciborzu można ostrożnie wiązać z 2. połową VII czy raczej z VIII wiekiem. Jej funkcjonowanie w VIII wieku nie powinno budzić większych wątpliwości. Za górną granicę chronologiczną produkcji naczyń grupy I uznajemy natomiast schyłek VIII albo I. połowę IX wieku.

## Faza 2

Ten horyzont chronologiczny odpowiada czasowi produkcji i użytkowania ceramiki grupy II. Związany jest z funkcjonowaniem obiektu A502, gdzie te materiały wyraźnie dominowały oraz obiektów A80, A124, A126, A408 w których ceramika tego typu także wystąpiła, ale w mniejszych ilościach (tab. 4).

W charakterystyce technologiczno-stylistycznej poszczególnych grup podkreślano już większy stopień zaawansowania ceramiki grupy II (większy zakres rotacji, staranne wykończenie wylewów, brak nierówności na powierzchniach naczyń) i odmiennosc jej stylistyki (precyzyjniej wykonany ornament, składający się z podobnych wątków, ale w innych kompozycjach, o nieco większym zasięgu). Może to wskazywać na młodszą metrykę ceramiki zaliczonej do grupy II.

Zespoły te znajdują szereg analogii na stanowiskach z południa Górnego Śląska, datowanych

3 W Syryni, Chrząszczycach i Ścigowie naczynia niezdobione stanowiły ok. 15–20%, a te na których obtaczanie obejmowało tylko partię przykrawędną lub wylew i bark – 33–40,5%. Nie dysponujemy dokładnymi danymi odnośnie Choruli. Tam frekwencja naczyń niezdobionych i naczyń obtaczanych w górnej partii była różna w poszczególnych obiektach, ponadto niepewna, ze względu na obecność w tychże zespołach ceramiki z okresu rzymskiego (Szydłowski, 1957, s. 59–60).

4 W starszych opracowaniach przypisywano im wcześniejszą metrykę sięgającą VIII lub nawet VI wieku (Bykowski, 1985, s. 121; Kaźmierczyk i in., 1977, s. 85; Kostrzewski, 1939, s. 39; Słowiński, 1985, s. 79–81; Szydłowski, 1957, s. 60–66). Obecnie proponuje się ich datowanie właśnie na IX wiek (Pankiewicz, 2012, s. 122–128).

ramowo na IX–X wiek. W przybliżeniu odpowiadają one materiałom zaliczonym do fazy II, zdefiniowanej przez M. Parczewskiego dla obszaru Płaskowyżu Głubczyckiego, a przypadającej na czasy od połowy IX do schyłku X wieku, aczkolwiek mają one również wiele cech ceramiki fazy I wydzielonej przez tego badacza (Parczewski, 1982, s. 54–65).

Spośród najbliższych lokalizacji ceramikę o analogicznych cechach odkryto na stanowiskach: Racibórz, st. 424 (Kamyszek, Pankiewicz, 2015b, s. 244–249, ryc. 3–6), Bienkowice, st. 56 (ceramika grupy I i 2; Kamyszek, Pankiewicz, 2015a, s. 108–109, ryc. 12–14), Tworków, st. 9 (Dębski, 2014, s. 245–246; ryc. 18:2, 23:1, 5, 24; 2014b, s. 94–105), Nieboczowy, st. 3 (Kamyszek i in., 2020, s. 131–136, ryc. 11–13) oraz grodzisko (Szydłowski, 1970, s. 184; 1974, s. 220; Pankiewicz, 2012, s. 124–135) i osada w Lubomi (st. 2 – ceramika grupy I; Pankiewicz, Płonka, Żur, Skolasiński, 2014, s. 259–267, ryc. 13–15).

Biorąc pod uwagę te nowsze dane, dotyczące analizy rozwoju osadnictwa w mikroregionie raciborskim oraz ogólny schemat chronologii ceramiki z południowej części Górnego Śląska stwierdzono, że naczynia z osady Racibórz 426 wykazują najwięcej cech wspólnych z materiałami ze stanowisk, których chronologia zawężona została do IX wieku (por. charakterystyka grupy II oraz Pankiewicz, 2012, s. 122–132). Nie jest to też sprzeczne z ustaleniami M. Parczewskiego, który zaznacza, że naczynia o stylistyce typowej dla wydzielonej przez niego fazy I mogą być składnikiem zespołów przez cały IX i nawet w I. połowy X wieku (Parczewski, 1982, s. 62). Ceramikę grupy II jesteśmy zatem skłonni datować na IX wiek.

### Faza 3

Faza 3 wydzielona została na podstawie kilku ułamków naczyń grupy III, które odkryto w obiekcie B162. Mimo tego, iż stanowiły one zbiór nieliczny, ich cechy zdecydowanie wyróżniają je od fragmentów grup I i II. Pod względem technologiczno-stylistycznym (drobna, selekcyonowana domieszka; znaczny zasięg rotacji, sięgający nawet do partii przydennych; rozwinięte wylewy; zdobienia wykonane za pomocą pojedynczego narzędzia ryjącego – dookolne żłobki, ukośne nacięcia) odpowiadają one już tzw. ceramice wczesnopolskiej.

Chronologicznie nieliczny zbiór ceramiki grupy III powiązać można z fazą III wydzieloną przez M. Parczewskiego, a datowaną na okres od schyłku X wieku, czy też przełomu X/XI do połowy XII wieku albo z końcowym etapem fazy II (połowa IX–schyłek X wieku; Parczewski,

1982, s. 62–69). Analogie do tego typu naczyń odnajdujemy w zespołach górnośląskich datowanych obecnie głównie na 2. połowę X i początki XI wieku (Pankiewicz, 2012, s. 132–136). Są to materiały przede wszystkim z grodów w Skoczowie-Międzywiciu (Szydłowski, 1961, s. 206; 1964), na Górze Zamkowej w Cieszynie, z warstw XI-wiecznych (Kietlińska, 1960, tabl. IV: 3–5, 9), a także z osady w Mionowie (Parczewski, 1977, s. 54). W podobnym okresie mogły też funkcjonować pobliskie osady w Tworkowie, st. 9 (Dębski, 2014, s. 247–259)<sup>5</sup>, Lubomi, st. 2 – ceramika grupy 3 (Pankiewicz i in., 2014, s. 267–268). Nie wyklucza się, że wówczas rozwijało się jeszcze osadnictwo w Bienkowicach, st. 3 (Kamyszek, 2014, s. 185–191, ryc. 9–10) i st. 56 – ceramika grupy 3 (Kamyszek, Pankiewicz, 2015a, s. 109–111).

### Faza 4

Fazę tę reprezentuje tylko kilka fragmentów, pochodzących z obiektu A147 i A152. W tym ostatnim odkryto jednak tylko jeden fragment, współwystępujący z materiałami (także nielicznymi) zaliczonymi do fazy I (tab. 4).

Dwa lepiej zachowane fragmenty naczyń grupy IV cechowała specyficzna forma wylewu uformowanego w postaci masywnej listwy. W obu ułamkach stwierdzono obecność większych ziaren grafitu. Wśród najbliższych analogii warto przytoczyć przykłady podobnych naczyń z terenu Płaskowyżu Głubczyckiego. Przez M. Parczewskiego, nie zostały one zaliczone do żadnej z faz chronologicznych (I–III), ale scharakteryzowane jako osobna grupa. Autor opisuje je jako grupę ceramiki grafitowej z szerokim dnem, słabo zaznaczoną wypukłością brzuśca i zgrubiałą, mocno wyciągniętą ku górze krawędzią (Parczewski, 1982). Zdaniem badacza cechą diagnostyczną tej grupy naczyń jest domieszka grafitu, ale występująca nie w postaci drobnego mieliwa, ale grubszych „łusek”. Schudzenie gliny grafitem w formie większych okruszków upowszechniło się w ciągu XII wieku (Goś, 1977, s. 297; Nekuda, 1984, s. 30–31; Procházka, 2009, s. 162–166, 176–177). M. Parczewski datuje omawianą grupę naczyń na okres po połowie XII wieku. Jako analogię przywołuje zbiór ceramiki z Nowej Cerekwi, o formach wylewu identycznych jak okazy znane z osady Racibórz 426 (por. ryc. 14:10, 15:1 i Parczewski, 1982, tabl. XLVIII). Podobne okazy wystąpiły także w zespołach ceramiki pochodzących z badań grodu na Ostrogu w Raciborzu datowanych na koniec XII i I. połowę XIII wieku (Kuźniar-Niedźwiedzka, Nejowa, Woźniak, 1967; Rzeźnik, Stoksik, 2004, ryc. 1, s. 171–172). Mniej więcej w tym czasie mogła funkcjonować najmłodsza faza osady z Tworkowa (ceramika grupy III; Dębski, 2014, ryc. 19–22).

<sup>5</sup> Ceramika technologicznych grup II/III oraz III z wykluczeniem najmłodszej fazy użytkowania stanowiska przypadającej już na XII wiek. Materiały te pochodziły przede wszystkim z partii osady odkrytej w latach 2012–2013, w mniejszym stopniu z badań w 2014 roku (Dębski, 2014; 2014a).

## Zakończenie

Stan zachowania oraz stosunkowo niewielka ilość obiektów nieruchomych wiązanych z okresem wczesnego średniowiecza, odkrytych na stanowisku 436 w Raciborzu utrudnia szersze rozważania na temat wielkości i rozplanowania osady/osad. Prawdopodobnie mamy do czynienia z jej fragmentem, który zajmuje obszar nieco ponad 0,5 ha. Reszta zaś rozciągała się dalej, najpewniej w kierunku północnym i północno-wschodnim, może też północno-zachodnim.

Stanowisko, choć nie było bogate w znaleziska i nie dostarczyło spektakularnych zabytków, to jednak niemal symbolicznie odzwierciedla wczesnośredniowieczne dzieje osadnictwa w okolicach Bramy Morawskiej. Pierwszy etap zasiedlenia tych rejonów przypada dość wcześnie, bo na VIII wiek, być może nawet późne dekady VII wieku<sup>6</sup>. Tym samym stanowisko 426 w Raciborzu można uznać za jeden z najstarszych przejawów zagospodarowania tego obszaru, zarówno w mikroregionie raciborskim, jak i w skali Śląska. O szerokich kontaktach mieszkańców tych okolic z ludnością z południa świadczy obecność na obszarach górnego dorzecza Odry wyrobów w stylistyce awarskiej, rzadko spotykanych na ziemiach polskich. Są to elementy pasa z Syryni, Choruli, Dobrzenia Małego, zawieszka dzwonczkowata i ażurowy guzek z Lubomi oraz złoty kolczyk z cmentarzyska w Izbicku (Jaworski, 2013, s. 170–173; Wachowski, 1997, s. 18–19, 33–35). Chociaż obecnie większości z tych przedmiotów przypisuje się znacznie późniejszą metrykę, bowiem przypuszcza się, że dotarły tu i zostały zdeponowane w ziemi dopiero w IX wieku. (Pankiewicz, 2012, s. 23–24, 122–124, 215, 272–273; Jaworski, 2013, s. 170–173), nie umniejsza to roli kontaktów interregionalnych dla tego terenu, a wręcz pokazuje, że były one nadal bardzo żywe w IX wieku.

W IX wieku w rejonie raciborskim bardzo dynamicznie rozwijało się osadnictwo, między innymi właśnie na omawianym stanowisku. Na postawie przekazu tzw. Geografa Bawarskiego i zachowanych późniejszych nazw miejscowych, badacze dość zgodnie łączą skupisko osadnicze nad górną Odry z tzw. plemieniem Gołeszyców, względnie z enigmatycznymi *Lupiglaa*, aczkolwiek tych ostatnich próbuje się lokalizować bardziej na północ, w okolicy dzisiejszych Głubczyc (Jaworski, 2013, s. 170–173; Rosik, 2003; Semkiewicz, 1933, s. 42; Szydłowski, 1974a, s. 87–89; Tyszkiewicz, 1963).

W ostatnich dekadach IX wieku obszar ten znalazł się w orbicie wpływów politycznych, czy też bezpośrednim władaniu, Wielkich Moraw. Śladem tego miałyby być nie tylko rozliczne przedmioty związane z kulturą materialną południowych

sąsiadów, ale także przejawy fizycznej obecności przybyszów z południa, widoczne przede wszystkim w czeskiej części Śląska (Kouřil, Gryc, 2019, s. 135–137). Spośród nich najbardziej spektakularnym obiektem jest nekropolia w Stébořicach skrywająca szczątki „Morawian” (Dostál, 1966, nr 116; Kouřil, 1994, s. 68; Kouřil, Tymonová, 2013; Kouřil, Gryc, 2019, s. 121–126; Pankiewicz 2012, s. 206–208).

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach osadnictwo 2 fazy w Raciborzu 426 zanikło. Domniemana wielkomorawska akcja militarna miałyby się przyczynić do upadku grodów i osad na przedpolu Bramy Morawskiej (Jaworski, 2013, s. 174–177; Kouřil, Gryc, 2019, s. 110, 123–126, 134; Parczewski, 1982, s. 112–113, 126–127; Szydłowski, 1974). Upadek ten nie dotyczył najpewniej osady na stanowisku Racibórz 426. Nie ma bowiem jednoznacznych przesłanek, aby osadnictwo 2 fazy miało przetrwać do schyłku IX wieku. Tu rysuje się problem zaniku szeregu punktów osadniczych, z zespołami o cechach wczesno IX-wiecznych, jak np. omawiana osada albo pobliska Syrynia. Nie przypuszcza się, aby to działalność Świętopelka morawskiego miała położyć kres ich istnieniu. Raczej zanikły one wcześniej.

Stanowisko 426 w Raciborzu jest też kolejnym miejscem o udokumentowanym, chociaż skromnie, epizodzie osadniczym z X wieku. To także skłania do weryfikacji hipotezy o poważnym kryzysie zasiedlenia okolic Bramy Morawskiej w tym stuleciu (literatura jak wyżej). Ostatni etap zagospodarowania tego terenu we wczesnym średniowieczu wiązany jest już z XII wiekiem i kolejnym ożywieniem osadniczym widocznym w tym czasie w skali całego Śląska.

Wydzielenie poszczególnych faz chronologicznych ma charakter umowny, a autorzy niniejszego opracowania zdają sobie sprawę, że stanowisko rozpoznane jest wyłącznie fragmentarycznie, co może być przyczyną niewłaściwych interpretacji. Nie można wykluczyć, że materiały, zaliczone do poszczególnych faz, reprezentują w rzeczywistości długotrwałe osadnictwo w jednym miejscu. Trzeba mieć też na uwadze, że nie wszystkie analizowane fragmenty udało się zaliczyć do konkretnej grupy technologiczno-stylistycznej. Niemniej rozpoznanie w obrębie jednego stanowiska zróżnicowanych materiałów może stać się źródłem do lepszego poznania kultury materialnej i historii osadnictwa w mikroregionie raciborskim.

6 Najwcześniejsze ślady osadnictwa słowiańskiego na Czeskim Śląsku, po drugiej stronie Bramy Morawskiej, zgodnie z obecnym stanem wiedzy, można datować na 2. połowę VIII wieku (Kouřil, Gryc, 2019, s. 134).

**Tabela 1.****Racibórz, st. 426. Zestawienie obiektów z okresu wczesnego średniowiecza**

NR OB.	AR/ĆW.	PRZEKRÓJ POZIOMY	DEŁG.×SZER. (m)	POWIERZCHNIA (m <sup>2</sup> )	PRZEKRÓJ PIONOWY	GŁĘBOKOŚĆ (m)	UKSZTAŁTOWANIE DŃA
A6	A13/c, d A14/a, b	owalny	3,1×2,24	5	półowalny poziomy	0,36	płaskie
A15	A14/d	owalny	0,76×0,68	0,6	nieregularny	0,12	nieregularne
A71	A10/a	nieregularny	2,9×2	3,7	nieregularny	0,24	nieregularne
A80	A18/a, b, c, d	zbliżony do prostokąta	2,8×1,88	4,5	półowalny poziomy	0,23	płaskie
A120	A20/a	owalny	4,24×2	7,8	nieregularny	0,46	płaskie
A124	A32/d	zbliżony do prostokąta	1,52×1,4	1,7	półowalny poziomy	0,17	płaskie
A126	A32/c A42/d	nieregularny	2,2×1,28	2,1	nieregularny	0,16	nieckowate
A146	A35/a	nieregularny	3,2×3	7,1	nieregularny	0,21	nieregularne
A147	A35/c	nieregularny	3,3×1,6	3,2	nieregularny	0,26	nieckowate
A152	A36/a A46/b	nieregularny	1,48×1,22	1,1	nieregularny	0,22	nieregularne
A350	A25/d A26/b	nieregularny	5×1,5	5,9	nieregularny	0,25	nieregularne
A408	A29/a, b	Owalny	3,34×1,54	4,5	nieregularny	0,27	nieregularne
A456	A43/b	zbliżony do prostokąta	1,26×1,1	1	zbliżony do prostokąta	0,48	płaskie
A502	A48/b	kolisty	0,8×0,76	0,5	półowalny poziomy	0,08	płaskie
B6	B2/c	owalny	1,38×1,3	1,2	nieregularny	0,24	nieregularne
B162	B51/d	nieregularny	0,84×0,7	0,7	półowalny poziomy	0,10	płaskie
B213	B26/b	owalny	0,62×0,36	–	nieregularny	0,18	nieckowate
B335	B21/c	owalny	3,1×2,32	5,7	półowalny poziomy	0,40	płaskie
B339	B21/b	zbliżony do prostokąta	2,88×2	5,7	półowalny poziomy	0,40	płaskie

WYPEŁNIŚKO	CERAMIKA WŚ	GRUPA CHRONOLOGICZNA	CERAMIKA O INNEJ CHRONOLOGII	POLEPA	INNE MATERIAŁY	FUNKCJA	UWAGI
jednowarstwowe / warstwa o zabarwieniu spalenizny, bez widocznych węgli lub ze sporadycznymi węglami, przemieszana ze żwirem	26	I	18	-	-	budynek ziemny	ryc. 6
jednowarstwowe / słabo zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem	2	?	-	-	-	jama	-
jednowarstwowe / intensywnie czarna, nie zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem i spalenizną	32	I	-	2	-	budynek ziemny	ryc. 4
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana z warstwą spalenizny ze sporadycznymi węglami i żwirem	22	II	-	-	-	budynek ziemny	ryc. 7
jednowarstwowe / słabo zbielicowana próchnica, przemieszana z warstwą spalenizny ze sporadycznymi węglami i żwirem	53	I II	-	2	-	budynek ziemny	ryc. 4
jednowarstwowe / warstwa o zabarwieniu spalenizny bez widocznych węgli lub ze sporadycznymi węglami, przemieszana ze żwirem	4	II	-	-	-	palenisko	ryc. 8
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem	5	II	-	-	-	jama	-
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem; w stropie widoczne węgle drzewne	2	?	-	-	-	budynek ziemny	ryc. 5
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem; w wypełnisku widoczna polepa	8	I IV	-	2	-	budynek ziemny	ryc. 5
jednowarstwowe / słabo zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem	2	IV	-	-	-	jama	-
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem	14	I	-	-	-	budynek ziemny	ryc. 9
jednowarstwowe / słabo zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem	19	I II	-	-	-	budynek ziemny	ryc. 10
dwuwarstwowe / słabo zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem; warstwa spalenizny ze sporadycznymi węglami, przemieszana ze żwirem; zaobserwowano przepalone kamienie	61	I	2	-	-	palenisko	ryc. 4
jednowarstwowe / średnio zbielicowana próchnica, przemieszana ze żwirem; widoczne kamienie i polepa	73	II	1	-	-	jama	-
jednowarstwowe / średnio zbielicowana szara próchnica, przemieszana ze żwirem	12	I	-	-	-	jama	-
jednowarstwowe / średnio zbielicowana szara próchnica, przemieszana ze żwirem	6	I III	-	-	-	jama	-
Jednowarstwowe / średnio zbielicowana szara próchnica, przemieszana ze żwirem	1	?	-	-	-	dół postłupowy	-
Dwuwarstwowe / słabo zbielicowana ciemnoszara próchnica, przemieszana ze żwirem; warstwa spalenizny	36	I	-	-	2 fr. noża żel.	budynek ziemny	ryc. 11
Dwuwarstwowe / słabo zbielicowana ciemnoszara próchnica, przemieszana ze żwirem; warstwa spalenizny	38	I	-	-	żużel	budynek ziemny	ryc. 12



**Tabela 2.**  
**Racibórz, st. 426. Zasięg obtaczania ceramiki w poszczególnych grupach technologiczno-stylistycznych**

Zasięg obtaczania	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV
brak	9	–	–	–
wylew	16	–	–	–
do barku	14	2	–	–
do załomu brzuśca	2	3	1	–
poniżej załomu brzuśca	–	4	1	–
do przydennych	–	–	2	–
widoczne ślady obtaczania, ale zasięgu nie da się określić	16	–	1	3
<b>suma*</b>	<b>57</b>	<b>9</b>	<b>5</b>	<b>3</b>

**Tabela 3.**  
**Racibórz, st. 426. Grubości ścianek naczyń w poszczególnych grupach technologiczno-stylistycznych**

Grubość ścianek	Grupa I	Grupa II	Grupa III	Grupa IV
4–6 mm	15	1	3	1
7–8 mm	42	6	2	2
9–10 mm	36	5	–	–
>10 mm	2	2	–	–
<b>suma**</b>	<b>95</b>	<b>14</b>	<b>5</b>	<b>3</b>

**Tabela 4.**  
**Racibórz, st. 426. Podział obiektów na fazy chronologiczne**

Faza	Nr obiektów
I	A6, A71, A350?, A456, B335, N339, B6?
II	A80, A120, A124, A126, A408?, A502
III	B162
IV	A147, A152
?	A15, A146, B213

\* Uwzględniono tylko fragmenty, na których zasięg obtaczania był widoczny.

\*\* Uwzględniono tylko fragmenty o powierzchni większej niż 9 cm<sup>2</sup>.

## Literatura

- Affelski, J., Ignaczak, M. (2014). Wyniki badań. ZDR 17, Lubomia, stan. 13, AZP 103-40/138. Charakterystyka kulturowo-chronologiczna osadnictwa. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, I*, (285–314). Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Balcárková, A. (2010). Raně středověké osídlení na lokalitě Olomouc-Slavonín – „Horní lán”. *Přehled výzkumů*, 51, 157–196.
- Bykowski, K. (1985). Ścigów, gm. Strzeleczyki, stan. G. *Opolski Informator Konserwatorski*, 116–122.
- Czopek, S. (2007). *Grodzisko Dolne, stanowisko 22 – wielokulturowe stanowisko nad dolnym Wisłokiem. Część I. Od epoki kamienia do wczesnej epoki żelaza*. Rzeszów: Mitel: Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Dębski, A. (2014). Osadnictwo wczesnośredniowieczne. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Tworów, stanowisko 9 (ZRD 9). III sezon badań, rok 2014, Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, III (1)*, (233–282). Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- (2014a). Osadnictwo wczesnośredniowieczne. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Tworów, stanowisko 9 (ZRD 9). III sezon badań, rok 2014, Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, III (2)*, (81–142). Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dobrakowski, M., Domańska, J., Lodowski, J., Noworyta, E., Romanow, K. (2001). Wstępne sprawozdanie z archeologicznych badań ratowniczych na stanowiskach: Polwica 4 i 5 oraz Skrzypnik 8, gm. Domaniów, woj. dolnośląskie, przy budowie autostrady A4. W: Bukowski, Z. (red.), *Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad, Ogólnopolski program ochrony archeologicznych dóbr kultury zagrożonych planowaną budową autostrad. Raport 96-99 (131–185)*. Warszawa: Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych.
- Dobrakowski, M., Domańska, J., Noworyta, E., Romanow, K. (2000). Wstępne omówienie wyników ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowiskach Polwica 4, Polwica 5 i Skrzypnik 8, gm. Domaniów. *Silesia Antiqua*, 41, 25–53.
- Dostál, B. (1966). *Slovanská pohřebišťe ze střední doby hradištní na Moravě*. Praha: Academia.
- Dulnicz, M. (2001). *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej: studium archeologiczne*. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Foltyn, E. M. (1998). *Podstawy gospodarcze wczesnośredniowiecznej społeczności plemiennej na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Foltyn, E. (2000). *Materiały archeologiczne do poznania starszych wieków średnich na Górnym Śląsku*. Cieszyn: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie.
- Goš, V. (1977). Slovanská keramika 10.–13. stol. na severní Moravě. *Vlastivědný věstník moravský*, 29 (3), 291–303.
- Gruszka, B. (2012). Wczesnośredniowieczne zabytki ceramiczne ze stan. 2 w Nowińcu, gm. Lubsko, woj. lubuskie w ujęciu stylistyczno-technologicznym. W: Gruszka, B. (red.), *Nowiniec, stan. 2. Wczesnośredniowieczny gród na pograniczu śląsko-łużyckim w świetle badań interdyscyplinarnych (47–129)*. Zielona Góra: Wydawnictwo Fundacji Archeologicznej.
- Jaworski, K. (2013). Wczesne średniowiecze. W: Tomczak, E. (red.), *Archeologia Górny Śląsk (165–192)*. Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.
- Kamyszek, L. (2014). Wyniki Badań, ZRD 7, Bieńkowiec stan. 3, AZP 103-40/26. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, I (173–198)*. Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kamyszek, L., Kuc, M., Masojć, M., Pankiewicz, A., Piekalski, J., Żygadło, L. (2015). *Opracowanie wyników badań stanowiska Racibórz 426 (ZRD 19), gm. loco, woj. śląskie (AZP 102-40/131)* (maszynopis). Wrocław.
- Kamyszek, L., Pankiewicz, A. (2015a). ZRD 18. Bieńkowiec, stan. 56, AZP 103-40/138, Osadnictwo wczesnośredniowieczne. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, IV (99–140)*. Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- (2015b). ZDR 22, Racibórz, stan. 424, AZP 102-40/129, Osadnictwo wczesnośredniowieczne. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder)”, IV (243–258)*. Poznań–Wrocław: Instytut

Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

– (2015c). Osadnictwo wczesnośredniowieczne. W: Kamyszek, L., Kuc, M., Masojć, M., Pankiewicz, A., Piekalski, J., Żygadło, L. *Opracowanie wyników badań stanowiska Racibórz 426 (ZRD 19), gm. loco, woj. śląskie (AZP 102-40/131)* (maszynopis). Wrocław.

Kamyszek, L., Pankiewicz, A., Żygadło, L. (2020). Osada z okresu wczesnego średniowiecza na stanowisku Nieboczowy (st. 3), gm. Lubomia, pow. wodzisławski. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne*, 1, 127–144.

Kamyszek L., Żygadło L. (2023). Osada ze śladami produkcji hutniczej ze stanowiska 426 w Raciborzu. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne* 2, 12–23.

Każmierczyk, J. (1991). *Ku początkom Wrocławia. Cz. 1. Warsztat budowlany i kultura mieszkalna Ostrowa Tumskiego od X do połowy XI wieku*. Wrocław: Volumen.

Każmierczyk, J., Macewicz, K., Wuszkan, S. (1977). *Studia i materiały do osadnictwa Opolszczyzny wczesnośredniowiecznej*. Opole: Instytut Śląski.

Kendelewicz, T., Nowaczyk, K., Waniek, W. (2011). Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowiskach 4, 7, 8, 9 w Nowej Wsi Wrocławskiej, gm. Kąty Wrocławskie, woj. dolnośląskie, w 2005 r. *Raport 2005–2006*, 6 (287–314). Warszawa: Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych.

Kietlińska, A. (1960). Gród wczesnośredniowieczny na Górze Zamkowej w Cieszynie w świetle badań w latach 1949–1954. *Materiały Wczesnośredniowieczne*, 5, 63–94.

Kobyliński, Z. (1988). *Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kolenda, J. (2001). Osada wczesnośredniowieczna. W: Leciejewicz, L. (red.), *Od neolitycznego obozowiska do średniowiecznej wsi. Badania archeologiczne we Wrocławiu–Partynicach. Wratislavia Antiqua*, 4 (108–186). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kolenda, J., Chrzan, K. (2012). Wczesnośredniowieczna osada na stanowisku 3 w Sadkowie, gm. Kąty Wrocławskie, woj. dolnośląskie. Badania na trasie budowy autostrady A4 w latach 2005–2009. *Raport 2007–2008*, 7 (281–301). Warszawa: Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych.

Kondracki, J. (2009). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: PWN.

Kostrzewski, J. (1939). Sprawozdanie z badań prehistorycznych na Śląsku w roku 1937. *Prace Prehistoryczne Śląskie*, 5, 7–52.

Kościński, B. (1995). Osada w Racocie (stanowiska 18 i 25), gmina Kościan, woj. leszczyńskie. W: Kobusiewicz, M., Kurnatowska, Z., Łosiński, W., Makiewicz, T. (red.),

*Z badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Wielkopolski Południowej. Prace Komisji Archeologicznej PTPN*, 15 (83–258). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Kouřil, P. (1994). *Slovanské osídlení českého Slezska*. Brno: Archeologický ústav AV ČR Brno-Muzeum Těšínska v Českém Těšíně.

Kouřil, P., Gryc, J. (2019). *Czech Silesia in the Early Middle Ages. Přehled výzkumů*, 60 (2), 93–144.

Kouřil, P., Tymonová, M. (2013). *Slovanský kostrový mohylník ve Stěbořicích*. Brno: Archeologický ústav AV ČR.

Kuźniar-Niedźwiecka, S., Nejowa, H., Woźniak, D. (1967). Racibórz w pradziejach i we wczesnym średniowieczu. W: Suboczowa, M. (red.), *Szkice z dziejów Raciborza* (24–39). Katowice: Instytut Śląski w Raciborzu, Wydawnictwo „Śląsk”.

Lisowska, E., Rosiak, A., Sady-Bugajska, A., Kałużna-Czaplińska, J. (2022). *Functionality of early medieval roasters studied using archaeobotany and chromatography: preliminary studies*. *Heritage Science* (2022), <https://doi.org/10.1186/s40494-022-00691-9> [11.09.2022].

Lodowski, J. (1980). *Dolny Śląsk na początku średniowiecza (VI-X w.). Podstawy osadnicze i gospodarcze*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.

Michalski, J. (1983). Zagadnienie systematyki i interpretacji obiektów nieruchomych (ze studiów nad osadami otwartymi kultury lużyckiej). *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, 5, 135–195.

Nekuda, R. (1984). Příspěvek k charakteristice mladohradištní keramiky na Moravě. *Časopis Moravského muzea, Vědy společenské*, 69, 23–47.

Pankiewicz, A. (2012). *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX i X wieku w świetle źródeł ceramicznych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pankiewicz, A., Płonka, T., Żur, T., Skolasiński, Ł. (2014). Wyniki Badań ZDR 14. Lubomia, stan. 2, AZP 103-40/62. W: Bobrowski, P., Gediga, B., Minta-Tworzowska, D., Piekalski, J. (red.), *Badania archeologiczne na terenie „Zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, województwo śląskie (polder), I* (251–275). Poznań–Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Parczewski, M. (1977). Materiały z Mionowa w woj. opolskim a zagadnienie górnośląskiej ceramiki „białej” we wczesnym średniowieczu. *Wiadomości Archeologiczne*, 42 (1), 40–57.

– (1981). Osadnictwo wczesnośredniowieczne na pograniczu śląsko-morawskim. Ze studiów nad lessowym Płaskowyzem Głubczyckim. *Przegląd Archeologiczny*, 28, 123–170.

- (1982). *Płaskowyż Głubczycki we wczesnym średniowieczu*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Paternoga, M., Rzeźnik, P. (2007). Problem funkcji i sposobu użytkowania wczesnośredniowiecznych tzw. prażnic w świetle wybranych znalezisk z Dolnego Śląska. *Dolnośląskie Wiadomości Prehistoryczne*, 6, 81–106.
- Piwko, R. (1984). Osada wczesnośredniowieczna na stanowisku 3 w Żarku, woj. Legnica. *Silesia Antiqua*, 26, 63–93.
- Procházka, R. 2009: Moravska keramika kolem r. 1000 – otázka kontinuity a změny. W: Moždioch, S. (red.), *Stare i nové w středniověku. Pomiędzy inovací a tradicí. Společná Bytomska*, 6 (151–186). Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Rosik, S. (2003). Opolini, Golesizi, Lupigłaa... ziemia opolsko-raciborska we wczesnym średniowieczu (uwagi w sprawie dyskusji historyków). W: Pobóg-Lenartowicz, A. (red.), *Sacra Silentii Provincia. 800 lat powstania dziedzicznego księstwa opolskiego (1202–2002)* (27–36). Opole: Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Rzeźnik, P., Stoksik, H. (2004). *Ceramika grafitowa z Raciborza (XII–XIII w.) w świetle pierwszych analiz specjalistycznych*. W: Ablamowicz, D., Furmanek, M., Michnik, M. (red.), *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia interdyscyplinarne* (171–186). Gliwice: Muzeum w Gliwicach.
- Semkowicz, W. (1933). Historyczno-geograficzne podstawy Śląska. W: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, 1 (1–77). Kraków: PAU.
- Słowiński, S. (1985). Wielokulturowa osada w Ścigowie. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 25, 76–83.
- Solon, J., Borzyszkowski, J., Bidlasik, M., Richling, A., Badora, K., Balon, J., Brzezińska-Wójcik, T., Chabudziński, Ł., Dobrowolski, R., Grzegorzczak, I., Jodłowski, M., Kistowski, M., Kot, R., Krąż, P., Lechnio, J., Macias, A., Majchrowska, A., Malinowska, E., Migoń, P., Myga-Piątek, U., Nita, J., Papińska, E., Rodzik, J., Strzyż, M., Terpiłowski, S., Ziaja, W. (2018). Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data. *Geographia Polonica*, 91 (2), 143–170.
- Szydłowski, J. (1957). Sprawozdanie z badań na osadzie VI–VII w. w miejsc. Chorula, pow. Krapkowice. *Wiadomości Archeologiczne*, 24, 53–70.
- (1961). Wczesnośredniowieczne grodzisko w Skoczowie–Międzywiciu, pow. Bielsko. *Acta Archaeologica Carpathica*, 3, 201–207.
- (1964). Prace wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Międzywiciu, pow. Cieszyn. *Acta Archaeologica Carpathica*, 6, 53–65.
- (1970). Lubomia, pow. Wodzisław Śląski. *Informator Archeologiczny: badania*, 4, 183–184.
- (1974). Sprawozdanie z badań na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Lubomi, pow. Wodzisław Śl., w latach 1969–1970. *Sprawozdania Archeologiczne*, 26, 205–222.
- (1974a). Terytorium plemienne „Golensizi” – na podstawie nowych źródeł archeologicznych. W: *Archeologiczny zborník* (78–101). Ostrava: Ostravské Muzeum.
- Tyszkiewicz, J. (1963). Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry. Brzmienie pierwotne i umiejscowienie Lupigłaa i Golesizi tzw. Geografa Bawarskiego. W: Płachcińska, A. (red.), *Studia z dziejów Osadnictwa*, 1 (7–72). Warszawa: PWN.
- Wachowski, K. (1997). *Śląsk w dobie przedpiastowskiej. Studium archeologiczne*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.

Lidia Kamyszek, Aleksandra Pankiewicz, Leszek Żygadło

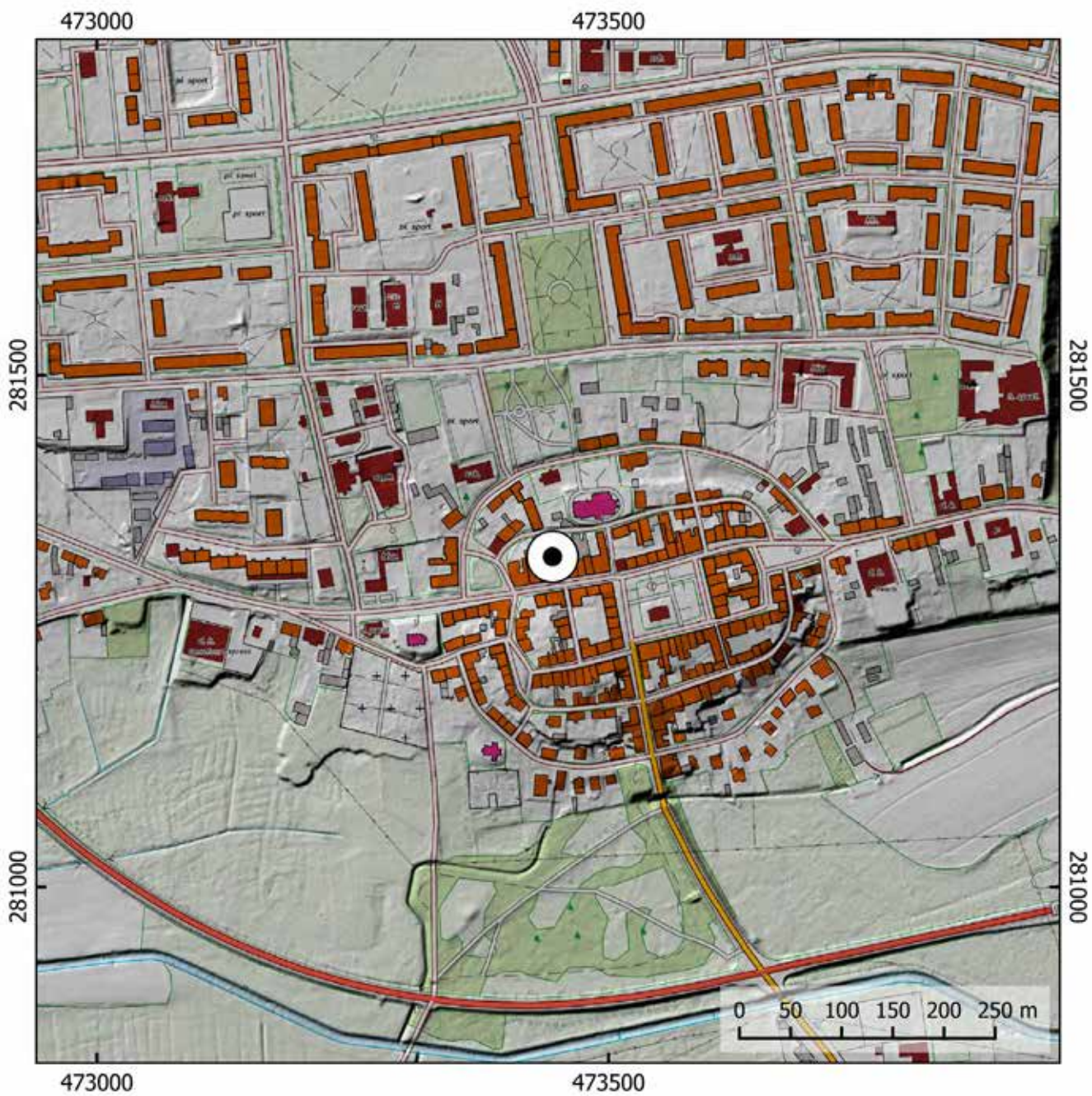
## A settlement from the Early Medieval Period at Site 426 in Racibórz

### Abstract

In the course of research at Site 426 in Racibórz (AZP 102–40/131), Śląskie Voivodeship an area of 95 ares was uncovered altogether, and 1,144 features were discovered and recorded there. On the basis of finds a few settlement phases were isolated: traces of people of the Lusatian and La Tène Cultures, as well as a settlement of Przeworsk Culture people from the Roman Period. This site is also yet another place in this region where remains of early medieval settlement were uncovered. 19 features were recorded there, and 397 fragments of ceramic vessels from this period were acquired. On the basis of pottery examinations it was found out that these vessels belonged to four settlement phases, dated to the 7<sup>th</sup>(?)–early 9<sup>th</sup> c., the 9<sup>th</sup> c., the 2<sup>nd</sup> half of the 10<sup>th</sup>–11<sup>th</sup> c., and to the 12<sup>th</sup> c.

### KEY WORDS

- Racibórz
- settlement
- Early Middle Ages
- early medieval settlement
- Moravian Gate



..... Ryc. 1. Pyskowice. Lokalizacja  
..... badań archeologicznych.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Pozostałości osadnictwa średniowiecznego przy ul. Armii Krajowej w Pyskowicach

## Abstrakt

W latach 2016–2017 przeprowadzono badania ratownicze towarzyszące rozbiórce kamienicy położonej w kwartale starego miasta przy ul. Armii Krajowej 16 w Pyskowicach. W trakcie prac odsłonięto fragment płytkiej i regularnej jamy, w której odkryto ponad 150 ułamków ceramiki naczyniowej. Pod względem typologicznym oraz technologicznym są to typowe formy charakterystyczne dla okresu późnego średniowiecza, które dobrze korespondują z innymi tego typu znaleziskami z terenów Pyskowic, Toszka oraz Gliwic.

Pyskowice były lokowane pomiędzy rokiem 1256 a 1327. Być może do przekształcenia obszaru wiejskiego w ośrodek miejski doszło za czasów księcia Władysława, czyli ok. 1260 roku (Chrząszcz, 2009, s. 31). Podobnie jak pozostałe śląskie miasta lokowane na prawie niemieckim, prawa miejskie uzyskały w XIII stuleciu. Potwierdzają to między innymi odkrycia archeologiczne oraz wyniki badań archeologicznych, w tym przeprowadzone przy pracach rozbiórkowych budynku mieszkalnego, położonego w Pyskowicach przy ul. Armii Krajowej 16.

W latach 2016–2017 przeprowadzono interwencyjne badania archeologiczne w związku z wyburzeniem pozostałości kamienicy położonej między ul. Armii Krajowej 16 a ul. Kościelną. Przedmiotowa działka znajduje się w północno-zachodnim kwartale starego miasta (ryc. 1). W momencie rozpoczęcia prac badawczych istniała tylko ściana główna budynku od strony ul. Armii Krajowej. Pozostała część kamienicy została już wcześniej rozebrana i zrównana do poziomu gruntu. Widoczne były tylko części: podpiwniczenia i parteru. Kamienica była zbudowana z cegły i drewna, na ławie fundamentowej wykonanej z kamienia spojonego zaprawą wapienną. W ramach gruntownej rewitalizacji przy przedmiotowej inwestycji, rozebrano

również pomieszczenia gospodarcze, znajdujące się wzdłuż zachodniej granicy działki. Zakres prac nie ingerował w struktury ziemne położone w części ogrodowej posesji. Wcześniejsze zabudowania powstałe w tym miejscu, związane były z urbanizacją miasta w początkach XIX wieku. Przewiedzone badania archeologiczne ograniczały się do obszaru w kształcie „opaski”, ściśle przylegającej i otaczającej XIX-wieczną zabudowę od strony ogrodu i punktowo od strony ul. Armii Krajowej.

W trakcie prac rozbiórkowych części fundamentu, odkryto pozostałości obiektu archeologicznego

## SŁOWA KLUCZOWE

- Pyskowice
- badania archeologiczne
- średniowiecze
- rewitalizacja

· Ryc. 2. Rzut poziomy obiektu 1.  
· Fot. G. Bąk-Pryc





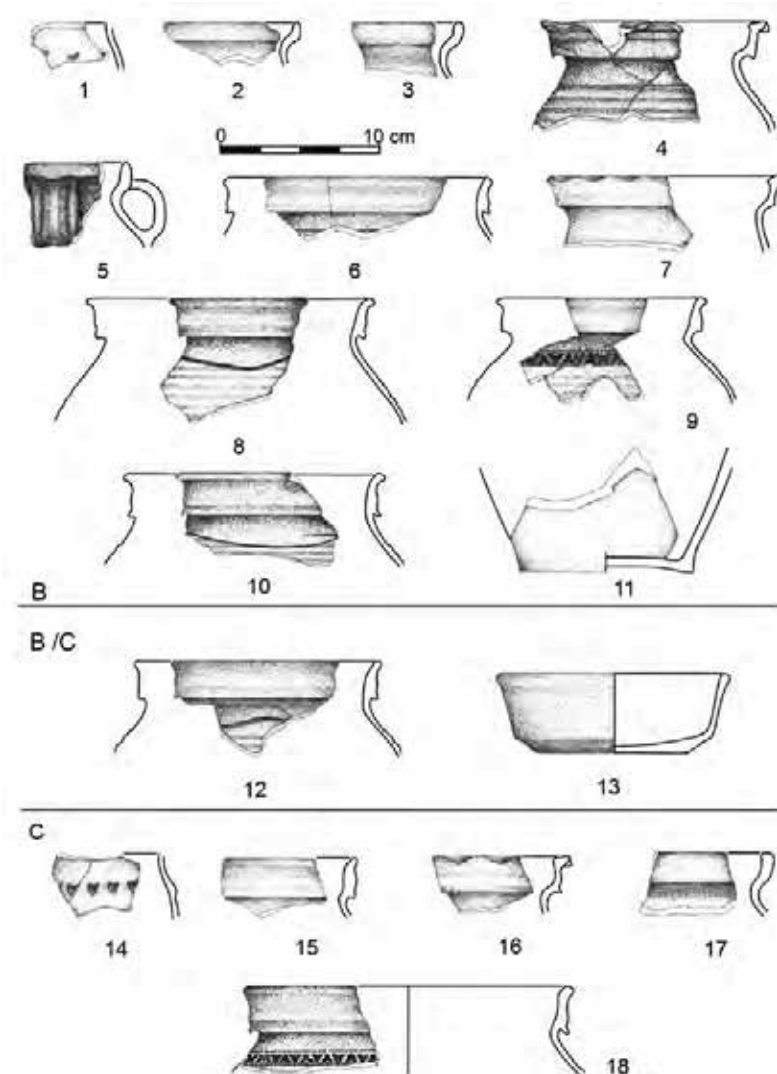
funkcji użytkowej. Na podstawie zachowanej północnej części można stwierdzić, iż średnica obiektu nie przekraczała 1 metra. W przekroju pionowym jego kształt jest zaokrąglony, a miąższość wynosiła ok. 40 cm. Wokół nie zaobserwowano jednolitej warstwy kulturowej, a przedmiotowy obiekt wyraźnie się odróżniał na tle żółtego, gliniastego calca. Warstwę kulturową natomiast zaobserwowano w obrębie niewielkich rozmiarów wykopu, znajdującego się w chodniku przy ul. Armii Krajowej 16, przeznaczonego pod przyłącza mediów towarzyszących (ryc. 3). Warstwa ta generalnie charakteryzowała się jednolitą strukturą w kolorze ciemno-szarym, średnią spoistością i miąższością do 60 cm.

Ryc. 3. Profil pionowy w wykopie przy ul. Armii Krajowej 16 (widoczna warstwa kulturowa).  
Fot. G. Bąk-Pryc

(nr 1) o regularnym kształcie, zbliżonym do okręgu, z jednolitym wypełniskiem w kolorze ciemnym (ryc. 2). Obiekt ten został naruszony przez ławę północną i jednocześnie „przecięty” na pół, co praktycznie uniemożliwia identyfikację

Wśród zabytków ruchomych, pozyskanych z tych obszarów badawczych, przeważały fragmenty naczyń ceramicznych oraz kości zwierzęcych, ponadto znaleziono pojedynczy przedmiot metalowy. Najwięcej materiału pochodzi z obiektu nr 1, w którym odkryto 164 ułamki ceramiki naczyniowej, delikatnie zróżnicowanej pod względem technologicznym<sup>1</sup>. Naczynia te wykonano na kole

Ryc. 4. Ceramika naczyniowa z obiektu 1. Rys. R. Zdaniewicz, oprac. U. Bąk



<sup>1</sup> Szczegółową analizę pod kątem technologicznym i chronologicznym przeprowadził Radosław Zdaniewicz.

garncarskim. Do ich produkcji użyto gliny z dużą ilością domieszki drobnziarnistego i dobrze wyselekcjonowanego piasku. Formy powstały techniką ślizgowo-taśmową, a powierzchnie dodatkowo obtoczono w kierunku dna. Świadczą o tym między innymi wklęsłe i wypukłe ciągi, widoczne po zewnętrznej stronie. Naczynia wypalano w atmosferze redukcyjnej na kolor szary, ciemnoszary, a sporadycznie czarny. Pozyskane fragmenty są zapewne pozostałościami garnków, esowatych dzbanów i sporadycznie mis (ryc. 4). Przeważnie posiadały wylewy w postaci różnie profilowanych listew plastycznych (ryc. 4: 4, 6, 8, 10, 12, 18). Grubość ścianek tych naczyń nie przekraczała 0,6 cm. Dzbany posiadały taśmowe ucha o pogrubionych częściach bocznych (ryc. 4: 5), a dna były przeważnie płaskie i wklęsłe (ryc. 4: 11). W niektórych przypadkach stwierdzono ślady po podkładce i podsypce. Ornamentyka występująca

na brzuścach była prosta i ograniczała się do dookólnych, poziomych lub falistych, łagodnie oraz ostro profilowanych rowków (ryc. 4: 4, 8–10, 12, 14, 18). Wykonano je za pomocą rylca lub radełka.

Naczynia te charakteryzują się typowymi cechami, powszechnie występującymi i znanymi z analogicznych odkryć w innych ośrodkach o średniowiecznej proveniencji (Furmanek, 2003, ryc. 24: 5, s. 338–339; Zdaniewicz, 2012, ryc. 5: h, k; Bąk-Pryc, Zdaniewicz, 2019, s. 14–16). Najbliższe im są znaleziska pochodzące z badań archeologicznych przeprowadzonych przy ul. Armii Krajowej 18 w Pyskowicach przez archeologów z Działu Archeologii Muzeum w Gliwicach (Zdaniewicz, 2012, s. 60–64). Na podstawie analizy porównawczej można znaleziony materiał ceramiczny bezpiecznie datować na 1. połowę XIV wieku.

## Literatura

Bąk-Pryc, G., Zdaniewicz, R. (2019). Archeologia wzgórza zamkowego w Toszku. *Rocznik Toszecki*, 3, 5–21.

Chrząszcz, J. (2009). *Historia miast Pyskowice i Toszek*. Gliwice: Wydawnictwo Epigraf.

Furmanek, M. (2003). Wstępne wyniki badań archeologiczno-architektonicznych w rejonie kościoła pw. Wszystkich Świętych w Gliwicach. *Rocznik Muzeum w Gliwicach*, XVIII, 315–342.

Zdaniewicz, R. (2012). Wyniki badań przy ul. Armii Krajowej w Pyskowicach. W: Tomczak, E. (red.), *Badania Archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2009-2010* (60–65). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Grzegorz Bąk-Pryc

## A trace of medieval settlement in Armii Krajowej Street in Pyskowice

### Abstract

Rescue excavations accompanying a dismantlement of a masonry house in a quarter of the Old Town at ul. Armii Krajowej 16 in Pyskowice were conducted. In the course of these works a fragment of a shallow regular pit was uncovered, and more than 150 shards of vessel pottery were found in it. With regard to their typology and technology, these were typical forms and shapes that were characteristic of the Late Medieval Period. These finds have many analogies in other artefacts of this kind from the territories of Pyskowice, Toszek, or Gliwice.

### KEYWORDS

- Pyskowice
- archaeological research
- Middle Ages
- revitalisation





..... Ryc. 1. Bielsko-Biała, st. 31.  
..... Zamek książąt Sułkowskich – kaplica św. Anny.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Wyniki badań archeologicznych w kaplicy pw. św. Anny przy zamku książąt Sułkowskich w Bielsku-Białej

## Abstrakt

W latach 2019–2021 przeprowadzono prace archeologiczne w obrębie kaplicy zamkowej pw. św. Anny. Przyniosły one zupełnie nowe, nieznane wcześniej informacje o średniowiecznej zabudowie poprzedzającej budowę kaplicy, a także, po raz pierwszy, umożliwiły ustalenie metryki powstania kaplicy oraz kolejnych faz jej przebudowy.

Najważniejszym efektem badań jest odkrycie w obrębie północnej części kaplicy reliktów fragmentu średniowiecznej baszty obronnej. Stanowiła ona zapewne XV-wieczną rozbudowę średniowiecznego systemu obrony flankowej wjazdu i naroża południowo-wschodniego zamku. W czasach nowożytnych, najprawdopodobniej w XVII wieku, dokonano modernizacji dawnej piwnicy baszty, zaopatrując ją m.in. w ceglane sklepienie, tynki i nowy poziom użytkowy. W wieku XVIII, najprawdopodobniej w trakcie pożaru zamku w 1753 roku, doszło do katastrofy budowlanej dawnej baszty. W jej miejsce wystawiono nowe mury w zmodyfikowanym układzie, likwidując jednocześnie dawne pomieszczenie piwniczne. Jeszcze przed 1786 rokiem do obiektu została dostawiona kaplica w rzucie zbliżonym do dzisiejszego. W latach 50. XIX wieku, z inicjatywy Ludwika Sułkowskiego, wzniesiono obecną kaplicę. Powiększono znacznie jej przestrzeń w kierunku północnym. Od 1865 roku kaplica stała się również miejscem spoczynku kolejnych przedstawicieli rodu Sułkowskich.

Kaplica pw. św. Anny to jedna z najbardziej charakterystycznych budowli bielskiego zamku. Usytuowana na skraju wysokiej skarpy, wysunięta ku południowi, stanowi niejako niezależną część zespołu zamkowego (ryc. 1–3). Ta szczególna pozycja stała się zapewne przyczyną zastosowania odrębnego – w stosunku do innych części zamku – kostiumu architektonicznego nawiązującego do włoskiego romanizmu.

Kaplica pw. św. Anny jest budowlą, która jako ostatnia spośród zespołu zamkowego stała się obiektem zainteresowań badawczych<sup>1</sup>. Brak prac architektonicznych i archeologicznych był spowodowany przede wszystkim użytkowaniem jej wnętrza jako świątyni

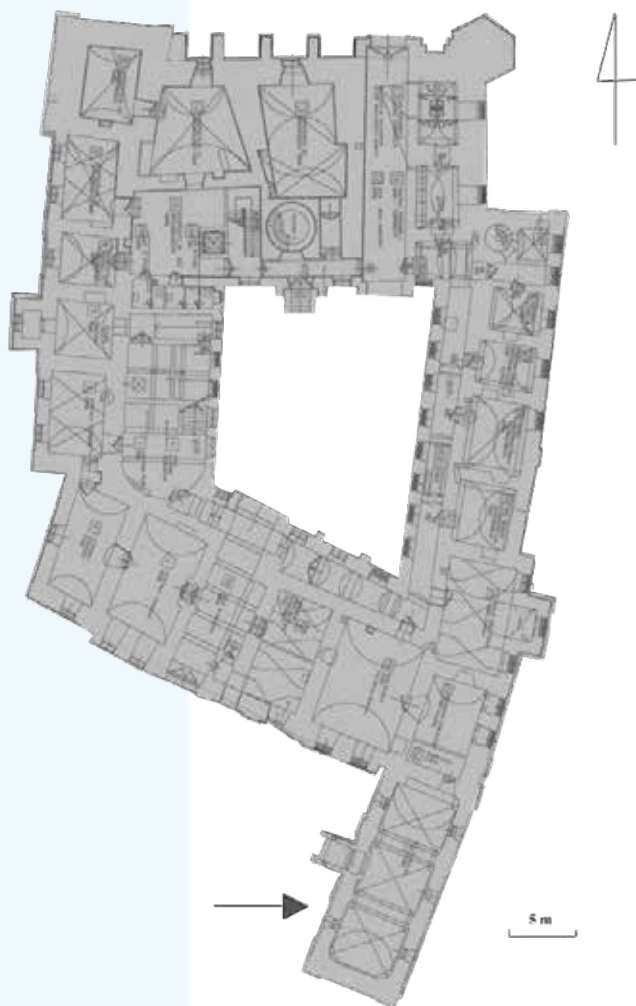
## SŁOWA KLUCZOWE

- Bielsko-Biała
- kaplica pw. św. Anny
- zamek książąt Sułkowskich
- średniowieczna baszta
- mur obronny miasta
- średniowiecze
- okres nowożytny



Ryc. 2. Kaplica zamkowa pw. św. Anny. Widok od południowego-zachodu. Fot. B. Chorąży

<sup>1</sup> Jedynymi, jak do tej pory, pracami badawczymi we wnętrzu kaplicy była inwentaryzacja krypt grobowych, przeprowadzona w latach 60. ubiegłego wieku przez członków Speleoklubu Warszawskiego oraz ocena ich stanu zachowania, wykonana za pomocą mikrokamery przez Zakład Badań Nieniszczących z Krakowa w 2002 roku (dokumentacja w archiwum Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej).



eksploracji i dokumentacji krypt grobowych, znajdujących się pod posadzką kaplicy, w jej środkowej partii. Badania te prowadził zespół naukowy z Muzeum Miejskiego w Wodzisławiu Śląskim oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wyniki tych prac staną się przedmiotem odrębnego opracowania.

Jednocześnie rozpoczęto prace archeologiczne mające na celu odsłonięcie i udokumentowanie relikwów wcześniejszej zabudowy w obrębie kaplicy. Badania te prowadzili w okresie grudzień 2019–czerwiec 2020 roku autorzy niniejszego artykułu. Prace były kontynuowane w 2021 roku, w trakcie inwestycji związanej z rewitalizacją otoczenia zamku, w szczególności realizacji izolacji pionowej kaplicy. Przeprowadzono wtedy kolejne, istotne obserwacje dotyczące charakteru budowlanego jej partii fundamentowych.

### Dzieje historyczne kaplicy zamkowej

Pierwsze informacje o istnieniu miejsca modlitw w zamku w Bielsku pochodzą z XVII wieku, z czasów władania zamkiem przez Sunneghów (Kuhn, 1981, s. 171). Odprawiano tam w tym czasie jedyne na terenie Bielska nabożeństwa protestanckie. Niestety, nie posiadamy informacji o ówczesnej lokalizacji kaplicy. Maria Bicz-Suknarowska – badaczka architektury zamku – skłonna jest sytuować ją w jednym z pomieszczeń skrzydła wschodniego (tzw. pomieszczenie z ryzalitem) (Bicz-Suknarowska, Komorowski, 1993, s. 109). Kolejna wzmianka o kaplicy datowana jest na 1 lipca 1752 roku (Madej, 2018, s. 320). Została ona wspomniana w relacji z oficjalnego przekazania majątku nad Białą księciu Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu. Informacja ta poświadcza, że kaplica istniała już za czasów poprzednich właścicieli zamku. Bardziej szczegółowy opis wyposażenia kaplicy pochodzi z 1786 roku, kiedy to po śmierci Augusta Sułkowskiego w lutym i lipcu spisano inwentarz bielskiego majątku (Madej, 2018, s. 319–320). Wyszczególniono wówczas jej bogate wyposażenie, wśród którego znajdowały się: duży ołtarz główny z przedstawieniem Cierpiącego Chrystusa, dwa ołtarze boczne z Matką Bolesną i Chrystusem Ukrzyżowanym oraz liczne wyposażenie dodatkowe, łącznie z ławkami i paramentami liturgicznymi. Bardzo prawdopodobne jest, że mowa tu o nowym budynku kaplicy, usytuowanym w jej obecnej lokalizacji, gdyż spis ten wskazuje na znaczne jej rozmiary, a jej wystawienie mogło nastąpić po odbudowie zamku po pożarze w 1753 roku. W 1801 roku najprawdopodobniej kaplica została uwidoczniiona na pierwszej panoramie miasta autorstwa Samuela Johannya, jako budowla o trzech oknach, przylegająca do zamku od strony południowej – w tym samym miejscu, gdzie stoi obecna<sup>2</sup> (ryc. 4).

wyznania polskokatolickiego. Po wyprowadzce kościoła w latach 90. XX wieku i przejęciu obiektu przez Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej była ona wykorzystywana jako magazyn muzealny.

Okazją do podjęcia badań archeologicznych było powstanie projektu rewitalizacji wnętrza kaplicy oraz pozyskanie na ten cel przez muzeum środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Wstępne prace realizacyjne projektu w 2019 roku doprowadziły do likwidacji lastrykowej posadzki powstałej w latach 60. ubiegłego wieku. Umożliwiło to przeprowadzenie we wnętrzu kaplicy kompleksowego programu badań archeologicznych.

W grudniu 2019 roku przystąpiono do

... w

... Ryc. 4. Kaplica zamkowa widoczna na panoramie miasta Bielska Samuela Johannya z 1801 roku (za: E. Otipka, 1927, wklejka tylnej okładki)



2 Z poglądem tym nie zgadza się badaczka architektury bielskiego zamku Maria Bicz-Suknarowska. Uważa ona, że obiekt przedstawiony na rycinie spełniał inne funkcje (Bicz-Suknarowska, Komorowski, 1993, s. 125).



W 1808 roku doszło do pożaru miasta, który nie oszczędził również kaplicy i zamku. Odbudowy budowli dokonał po 1812 roku książę Jan Nepomucen Sułkowski, stawiając na przedłużeniu odrestaurowanej kaplicy stajnię i nowy teatr książęcy. Odnowioną świątynię wzmiankuje opis asekuracyjny zamku z 1829 roku. Jej uproszczony rzut wraz z przyległym blokiem zabudowy stajni oraz teatru książęcego dokumentuje plan katastralny Bielska z 1836 roku<sup>3</sup> (ryc. 5). W 1836 roku dochodzi do kolejnego wielkiego pożaru Bielska. Tym razem kaplica została całkowicie zniszczona. Według niejasnych zapisków wypalone mury kaplicy przez krótki czas miały służyć jako stajnię (Madej, 2018, s. 328). Około 1850 roku książę Ludwik Sułkowski przystąpił do odbudowy zamku, rozpoczynając prace od kaplicy (Madej, 2018, s. 329). Zyskała ona zewnętrzny kostium w stylu neoromańskiego z dalekimi echemi włoskiego romanizmu (ryc. 6).

W 1865 roku odbył się pierwszy pochówek w krypcie kaplicy, która od tego momentu stała się mauzoleum książęcego rodu. Pod jej posadzką spoczywają<sup>4</sup>:

- książę Zygmunt Sułkowski (1864–1865),
- księżna Maria Antonia Sułkowska (1832–1870), matka dwanaściorga książęcych dzieci,
- VI książę bielski Ludwik Jan Nepomucen Sułkowski (1814–1879), podporucznik w c.k. 4 Galicyjskim Pułku Ułanów, członek Towarzystwa Demokratycznego w Bielsku, komendant bielskiej Gwardii Narodowej podczas Wiosny Ludów, w latach 1849–1864 emigrant polityczny – polski książę na wygnaniu – budowniczy kaplicy i bielskiego zamku,

- książę Ludwik Sułkowski (1854–1880), porucznik w c.k. 6 Regimencie Huzarów,
- książę Alfred Sułkowski (1855–1913), pan na Grodowicach, polski działacz społeczny i polityczny w okolicach Przemyśla i Sambora, członek Macierzy Polskiej na Śląsku,
- VIII książę bielski Aleksander Edward Sułkowski (1856–1929), rotmistrz w c.k. 6 Regimencie Huzarów,
- księżna Maria Teresa Sułkowska (1872–1940).

W 1945 roku zamek z kaplicą na kilka miesięcy został zajęty przez sowiecką szkołę oficerską. W latach 50. XX wieku kaplica pełniła funkcję pracowni rzeźby Liceum Plastycznego. W 1960 roku władze miasta przekazały kaplicę na cele religijne kościołowi polskokatolickiemu, który rozpoczął adaptację obiektu do własnych potrzeb (zmiana orientacji ołtarza, powstanie malowideł ściennych). W tym czasie wykonano nową posadzkę z lastryka. W latach 1992–1993 zaprzestano odprawiania mszy i rozpoczęto opróżnianie wnętrza, a w 1995 roku kaplicę ostatecznie zamknięto. W 1998 roku budynek kaplicy przeszedł na własność Muzeum w Bielsku-Białej.

## Wyniki badań archeologicznych

### Uwarunkowania techniczne i metodyczne prowadzonych prac

Badania prowadzone były w trudnych warunkach, które w znacznej mierze ograniczały możliwość realizacji kompleksowych prac i obserwacji badawczych. Dotyczyło to przede wszystkim pełnego rozpoznania struktury architektonicznej świątyni. Sytuacja ta wynikała przede wszystkim z bardzo złego stanu technicznego budowli. W trakcie prac badawczych zarejestrowano liczne

Ryc. 5. Kaplica zamkowa zaznaczona na planie katastralnym z 1836 roku. Archiwum Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej

Ryc. 6. Kaplica pw. św. Anny na fotografii z lat 90. XIX wieku. Archiwum Działu Historii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej



<sup>3</sup> Wydział Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. Mapa katastralna Bielska z 1836 roku (Stadt Biellil sammt den Enclaven Obere und Niederle Vorstadt In Schlesien Teschener Kreis, 1836 aufgenommen und aufgezeichnet durch Franz teiner, Geometer).

<sup>4</sup> Listę pochowanych w kaplicy członków rodziny Sułkowskich opracował dr Grzegorz Madej. [<https://muzeum.bielsko.pl/pl/kaplica>].



części kaplicy do rozbiórki obszernej partii narożnika południowo-wschodniego masywnej budowli kamiennej, identyfikowanej przez autorów jako baszta obronna.

Skomplikowany układ odsłoniętych relikwów architektonicznych oraz kolejnych poziomów użytkowych wymagał zastosowania precyzyjnych metod ich dokumentacji. Oprócz tradycyjnych metod dokumentacji rysunkowej i fotograficznej zastosowano metody skaningu laserowego<sup>5</sup>, fotografii za pomocą drona<sup>6</sup> oraz sporządzono szczegółowy operat geodezyjny<sup>7</sup>.

### Zakres przestrzenny badań

W trakcie prac realizowanych wewnątrz kaplicy otwarto 3 wykopy archeologiczne (ryc. 7). Pierwszy z nich (1/2020) usytuowany został w północnej partii kaplicy, drugi (2/2020) w części środkowo-zachodniej, trzeci (3/2020) w południowo-zachodniej części kaplicy.

Wykop 1/2020 miał największe wymiary 5,2×4,4 m, obejmował większość partii północnej kaplicy, poza zasięgiem występowania krypt grobowych. Na poziomie 2. poziomu użytkowego, z kamienno-ceglaną posadzką, eksplorację wykopu zawężono do obszaru w północno-wschodniej części kaplicy, o wymiarach 2,8×1,4–2,4 m. Uczyniono, tak ze względu na konieczność zachowania odsłoniętej w trakcie prac zabytkowej posadzki z płyt kamiennych. Dla celów pogłębienia wykopu wykorzystano część posadzki zbudowanej z cegły (roboczo założono w tym miejscu domniemaną obecność krypt grobowych). Osiągnięto tu głębokość 155 cm, odsłaniając na tej głębokości wcześniejszy poziom użytkowy posadzki z cegły (poziom 3).

Wykop 2/2020 założony został w środkowo-zachodniej części kaplicy (na E od krypt grobowych). Miał on wymiary 4,5×1,5 m, przy czym jego dłuższa oś zorientowana była w linii N–S. Wykop ten został nieznacznie (dług. ok. 0,5–0,7 m) poszerzony w kierunku wschodnim, w swojej południowej i północnej partii. W tej ostatniej części osiągnął on największą głębokość (2,3 m).

Ostatni z wykopów 3/2020 został zlokalizowany w części południowo-zachodniej kaplicy, poza strefą usytuowania krypt grobowych. Miał wymiary 3,5×3,4 m i osiągnął maksymalną głębokość 120 cm.

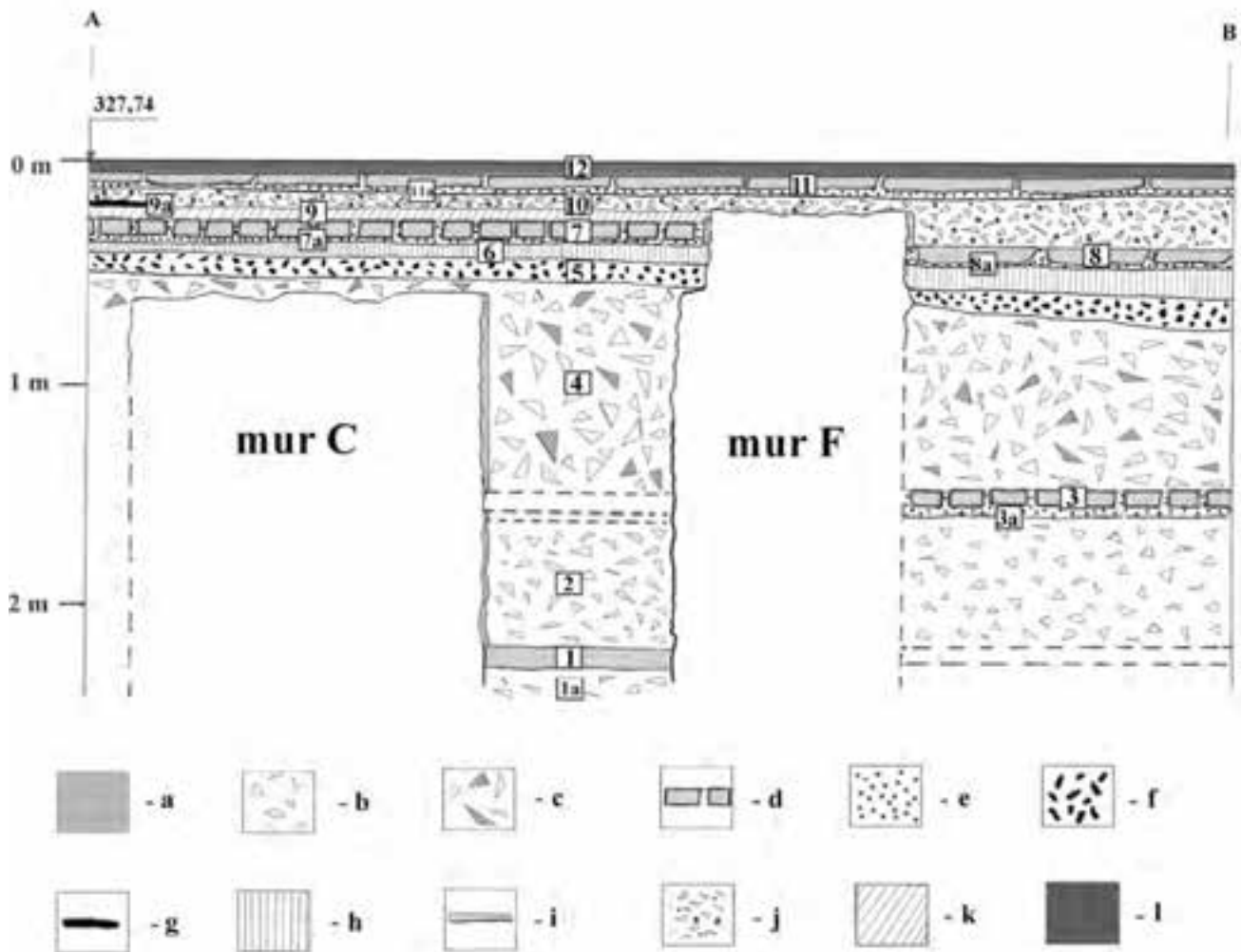
peknięcia konstrukcji odsłanianych partii fundamentowych, a realizacja kolejnych faz przebudowy kaplicy spowodowała nawarstwienie się na siebie wielu wątków architektonicznych, których fundamentowanie nie było w pełni stabilne. Sytuacja ta odnosiła się przede wszystkim do posadowienia pilastrów ceglanych z połowy XIX wieku, stanowiących punkty podparcia sklepienia krzyżowego kaplicy. Efektem tego stanu była konieczność poszerzenia programu remontu kaplicy o etap stabilizacji konstrukcji jej fundamentów w oparciu o system ankrowania oraz wzmocnienia wybranych elementów architektonicznych. Z punktu widzenia badawczego ograniczyło to, a czasem wręcz uniemożliwiło, odsłonięcie wielu kluczowych węzłów architektonicznych. Drugą okolicznością, w znacznym stopniu ograniczającą możliwość pełnej inwentaryzacji poszczególnych wątków architektonicznych oraz profili stratygraficznych, było zniszczenie ich znacznych partii przez budowę w XIX oraz w 1. połowie XX wieku krypt grobowych. Zwłaszcza realizacja jednej z nich – grobowca Alfreda Sułkowskiego – doprowadziła w obrębie północnej

5 Inwentaryzację za pomocą skaningu laserowego wykonał Łukasz Frasołowicz.

6 Dokumentację fotograficzną za pomocą drona wykonał Jacek Leszczewicz.

7 Operat geodezyjny sporządził Bartłomiej Sojka.

Ryc. 7. Kaplica  
pw. św. Anny.  
Lokalizacja wykopów.  
Oprac. B. Chorąży



### Sytuacja stratygraficzna

Ze względu na uwarunkowania techniczne związane z niestabilną kondycją budowlaną kaplicy, rejestracja sytuacji stratygraficznej w obrębie jej wnętrza była bardzo ograniczona.

### Wykop 1/2020 i 2/2020

Stratygrafia zarejestrowana w tych wykopach, zwłaszcza jeśli chodzi o ich dolne partie, wykazuje pewne cechy wspólne i z tego względu zostanie opisana łącznie.

Najpełniejszy jej obraz wydaje się dokumentować profil zachodni poszerzenia wykopu 2/2020, zlokalizowanego w północno-zachodniej partii środkowej części kaplicy (ryc. 8).

Najniższą osiągniętą warstwę w wykopie stanowił poziom użytkowy klepiska zbitej, ciemnobrunatnej gliny (1) (220–230 cm poniżej współczesnej lastrykowej posadzki kaplicy – 325,54–325,44 m n.p.m.). Warstwa ta miała ok. 10 cm miąższości i nie zawierała żadnego materiału zabytkowego. Z odwiertu wykonanego w tym miejscu wynika, że nie spoczywała ona na calcu, lecz na warstwie nasypowej przemieszanej żółtej gliny z zaprawą wapienną (1a). Klepisko należy zapewne interpretować jako poziom użytkowy

piwnicy pomieszczenia II, natomiast zalegającą poniżej warstwę nasypową jako jego poziom niwelacyjno-wyrównawczy.

Powyżej klepiska zalegała ok. 60-centymetrowej miąższości warstwa nasypowa przemieszanej gliny, kamieni i drobnych fragmentów cegły (2). Zawierała ona pojedyncze fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej oraz wczesnonowoczesnej datowanej na XVI–XVII wiek. Była ona pierwotnie oddzielona od warstwy dolnej (1) ceglana posadzką, którą zarejestrowano we wschodniej i północnej partii wykopu 1/2020 (3). W rejonie profilu zachodniego wykopu 2/2020 posadzka się nie zachowała, ale o jej istnieniu świadczy negatyw odcisnięty w tynku północnego lica muru. Głębokość zalegania zarejestrowanego negatywu posadzki w wykopie 1/2020 (głęb. 155–160 cm, 326,19–326,14 m n.p.m.). Posadzka w wykopie 1/2020 zbudowana była starannie, z cegieł o wymiarach 26–25×13–12×6,5 cm, kładzionych na płasko, spojonych zaprawą wapienną (ryc. 9). Cegły ułożono rzędowo, orientując je dłuższymi bokami równolegle do przebiegu ściany (C). Jedynie w partii przyległej do ściany (B) zarejestrowano pojedynczy rząd cegieł usytuowany równolegle do jej lica zachodniego.

Ryc. 8. Kaplica pw. św. Anny. Wykop 1/2020 i 2/2020. Profil zachodni. Oprac. B. Chorąży

#### Legenda:

- a – ciemnobrunatna glina – klepisko;
- b – przemieszana glina z kamieniami i fragmentami cegieł;
- c – gruz kamienny z fragmentami cegieł i zaprawą wapienną;
- d – posadzka ceglana;
- e – zaprawa wapienna;
- f – glina pylasta przemieszana z węgielkami drzewnymi;
- g – deska drewniana;
- h – glina przemieszana z kamieniami;
- i – posadzka z płyt kamiennych;
- j – glina przemieszana z ceglina;
- k – glina przemieszana z drobnymi kamieniami;
- l – posadzka lastrykowa.



Ryc. 9. Kaplica pw. św. Anny. Wykop 1/2020. Widok od zachodu na odsłonięte poziomy użytkowe: dolny – ceglany i górny – z płyt piaskowcowych oraz schody w murze (B).  
Fot. B. Chorąży

Założenie ceglanej posadzki (3) na nasypie gruzowym (2) świadczy o podniesieniu poziomu pomieszczenia (II). Mogło to być spowodowane na przykład podsiąkaniem, o czym mogłaby świadczyć znacznej grubości (10 cm) warstwa klepiska (1).

Bezpośrednio na posadzce ceglanej (3), a w przypadku wykopu 2/2020 na warstwie (2), zalegała kolejna warstwa zasypu gruzowego (4) o miąższości 80–100 cm. Miała ona odmienny nieco charakter od warstwy dolnego nasypu. Zawierała duże fragmenty cegieł oraz bardzo dużą ilość kamieni i zaprawy wapiennej. W obrębie tego samego zasypu w wykopie 1/2020 odsłonięto fragment zawalonego sklepienia z cegieł o wymiarach 6×13×25 cm (rejon ściany północnej kaplicy) oraz nieliczne fragmenty dachówek ceramicznych, kafli, naczyń glinianych i szklanych, datowane na XVII–XVIII wiek.

Ryc. 10. Kaplica pw. św. Anny. Fragment odsłoniętej posadzki ceglanej najstarszego poziomu użytkowego kaplicy (XVIII wiek).  
Fot. B. Chorąży



Wziąwszy pod uwagę usytuowanie warstwy nasypowej (4) nad posadzką użytkową, jej znaczną miąższość i obecność w jej dolnej partii relikwów zawalonego sklepienia z cegieł, należy tę jednostkę stratygraficzną interpretować jako warstwę likwidacyjno-zasypiskową pomieszczenia II z ceglana posadzką. Fakt zalegania jej stropowej partii na koronach wyburzonych murów (C) i (B) wskazuje na wyburzenie murów górnej partii baszty.

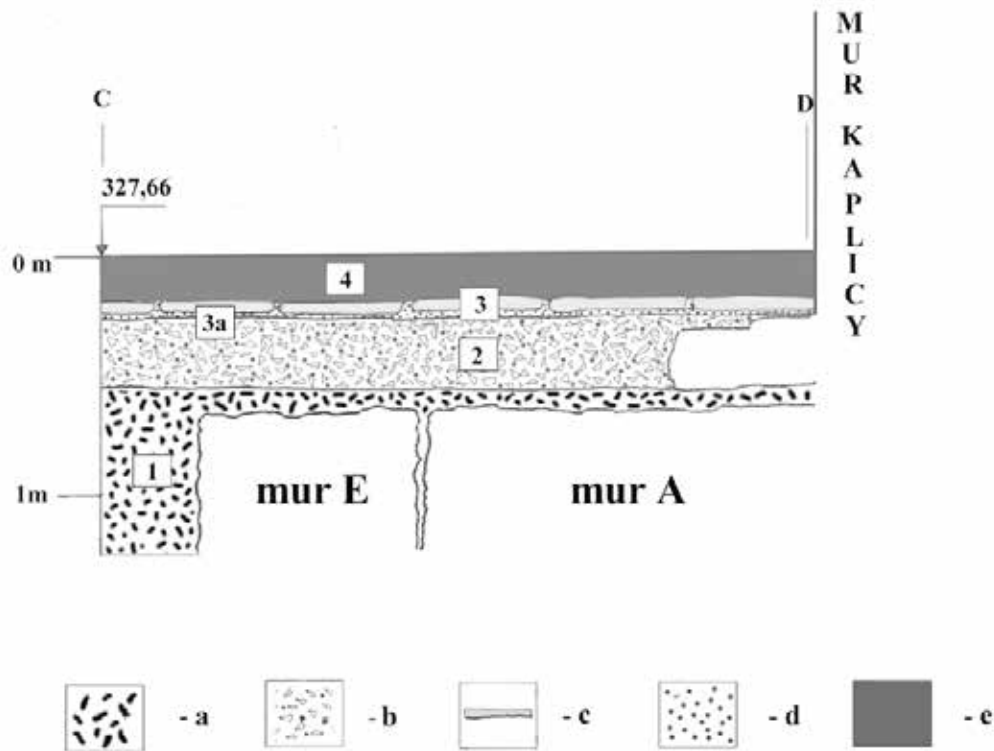
Katastrofę obiektu, prawdopodobnie spowodowaną pożarem, wydają się potwierdzać ślady przepalenia ceglanej posadzki (3) oraz zalegający na stropie warstwy (4) szarobrunatny nasyp sypkiej gliny i kamieni o miąższości 10 cm, zawierający bardzo dużą ilość węgla drzewnych (5). Wystąpiły w nim drobne fragmenty kafli datowane na XVII–XVIII wiek oraz ułamki szklanego żyrandola. Genezę powstania tej warstwy prawdopodobnie należy wiązać z likwidacją skutków pożaru zamku z 1753 roku.

Kolejną jednostką stratygraficzną stanowił nasyp gliny z fragmentami potłuczonych cegieł (6), zawierający pozostałości dachówek ceramicznych, kafli, naczyń glinianych i fajansowych datowanych na XVII–XVIII wiek. Na nim posadowiono poziom użytkowy zbudowany z cegieł o wymiarach 5,5–6×15×29 cm (7), kładzionych na płasko na zaprawie wapiennej (7a) (ryc. 10).

Na północ od muru (F), na stropie warstwy nasypowej (6) oraz cienkiej (3–5 cm) wylewce wapiennej (8a), została starannie ułożona posadzka z prostokątnych płyt piaskowcowych (średnie rozmiary 30×60 cm), uzupełnianych miejscowo – w północno-wschodniej partii – cegłą o wymiarach 26–29×12–14 cm (8) (ryc. 9). Posadzka ta została ułożona rzędowo, dłuższymi bokami wzdłuż osi N–S.

Poziomy użytkowe posadzek: ceglanej (7) i kamiennej (8) znajdowały się na zbliżonej, choć nieidentycznej głębokości: ceglana na głębokości 25–30 cm (327,49–327,44 m n.p.m.), kamienna – 40 cm<sup>8</sup> (327,34 m n.p.m.). Rozdzielone były przez 90-centymetrowej szerokości mur kamienny (F). Wydaje się to wykluczać funkcjonowanie obu posadzek we wspólnej przestrzeni użytkowej. Sądząc po lokalizacji podsadzki ceglanej (7), której relikwty zarejestrowano wyłącznie w środkowej partii obecnej świątyni, może być ona interpretowana jako najstarszy poziom użytkowy kaplicy uwidocznionej na rycinie S. Johanný'ego z 1801 roku. Górne powierzchnie cegieł tworzących posadzkę noszą wyraźne ślady opalenia i osmolenia, związane z pożarami zamku w 1808 roku lub, co bardziej prawdopodobne, w 1836 roku, kiedy to kaplica uległa całkowitemu zniszczeniu.

8 Posadzka kamienna (8) obniżała się lekko w kierunku wschodnim osiągając przy murze (B) głębokość 50 cm. Nie jest wykluczone, że spadek ten spowodowany był osuwaniem tej partii zabudowy w kierunku skarpy. Mogłyby to potwierdzać szczeliny dylatacyjne zarejestrowane w murze północnym kaplicy.



Ryc. 11. Kaplica  
pw. św. Anny.  
Wykop 3/2020.  
Profil południowy.  
Oprac. B. Chorąży

Legenda:

- a – glina pylasta z węgielkami drzewnymi;
- b – glina przemieszana z cegliną;
- c – posadzka z płyt kamiennych;
- d – zaprawa wapienna;
- e – posadzka lastrykowa.

Posadzka kamienna (8) stanowi najprawdopodobniej kolejny poziom użytkowy po likwidacji pomieszczenia piwnicznego oraz odbudowie budowli (II) w nowej wersji, skróconej, z zastosowaniem muru F.

Kolejną jednostkę stratygraficzną stanowiła warstwa nasypowa przemieszanej szaro-brunatnej gliny z kamieniami (9). Wystąpiła ona wyłącznie w partii znajdującej się na S od muru (F). Zawierała fragmenty kafli datowanych na XVIII oraz 1. połowę XIX stulecia. W partii środkowej kaplicy, na wysokości wejścia, w stropie tej warstwy wystąpiły pojedyncze fragmenty desek (9a) – być może relikty doraźnego poziomu użytkowego powstałego po pożarze<sup>9</sup>. Warstwę tę przykrywał 10–25-centymetrowej miąższości kolejny nasyp gliniasto-gruzowy (10), z fragmentami kafli datowanych na 1. połowę XIX wieku. Kafle te wykazują wyraźne ślady przepaleń pożarowych. Na stropie cienkiej warstewki zaprawy wapiennej (11a) ułożono kolejny poziom użytkowy, z wielkowiarymowych płyt kamiennych (55×55 cm) ułożonych w karo (11) (327,69 m n.p.m.). Poziom ten obejmował swoim zasięgiem

całą kaplicę w dzisiejszym układzie. Pokrywał również zasypiska gruzowe pach sklepiennych krypt grobowych z XIX i XX wieku. Jest to zapewne poziom użytkowy kaplicy, powstały w trakcie jej ostatniej przebudowy przeprowadzonej przez Ludwika Sułkowskiego.

Ostatnią jednostką stratygraficzną był poziom posadzki lastrykowej (12) posadowiony bezpośrednio na posadzce kamiennej (11). Powstał on najprawdopodobniej w latach 60. ubiegłego stulecia, w związku z przejściem świątyni przez kościół polskokatolicki.

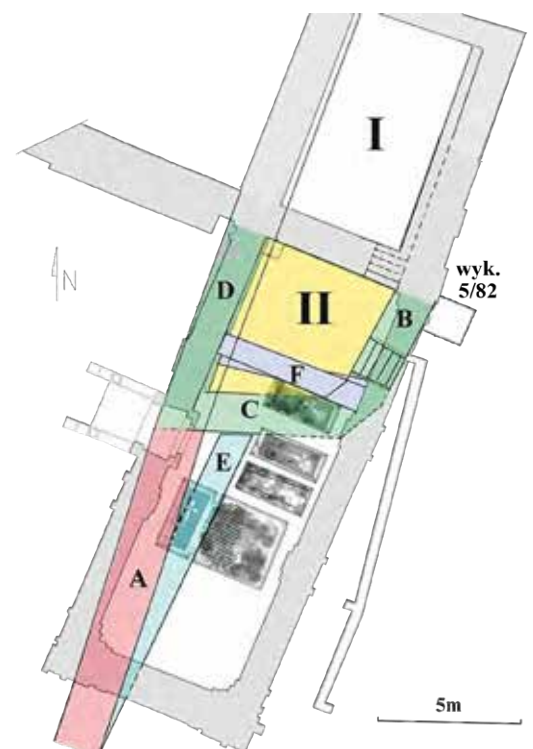
### Wykop 3/2020

Wykop ten został założony w południowo-zachodniej partii kaplicy, w celu rozpoznania sytuacji stratygraficznej tej części świątyni (ryc. 7). Ujawniono w nim obecność dwóch murów kamiennych (A i E), których korony, zalegające na głębokości 60–80 cm (327,06–326,86 m n.p.m.), obejmowały większość powierzchni wykopu (ryc. 11–12). Jedynie w części wschodniej prace prowadzono głębiej, do głębokości 120 cm, niestety nie osiągnięto calca.

Ryc. 12. Kaplica pw. św. Anny z przyległą częścią skrzydła wschodniego zamku. Lokalizacja odsłoniętych relikwów architektury w trakcie badań archeologicznych prowadzonych w latach 2020–2021. Oprac. B. Chorąży

Legenda:

- I – część baszty średniowiecznej odkrytej przez M. Bicz-Suknarowską;
- II – piwnica baszty średniowiecznej (XV wiek) odkrytej przez B. i B. Chorąży;
- C, D, B – mury baszty;
- A – średniowieczny mur obronny miasta (XIV wiek);
- E – skorygowany przebieg średniowiecznego muru obronnego (XV wiek);
- F – mur nowożytny zbudowany po wyburzeniu baszty (XVIII wiek).



<sup>9</sup> Po pożarze 1836 roku źródła pisane wskazują na wykorzystywanie spalonej kaplicy na potrzeby stajni (Majewski 2018, s. 328).



Do głębokości 55–60 cm zalegał tu gruby nasyp szarobrunatnej gliny przemieszanej z kamieniami i licznymi węgielkami drzewnymi (1). Zawierał on fragmenty kafli datowanych na XVII–XVIII wiek. Na jego stropie spoczywała 40-centymetrowej miąższości warstwa gruzu złożonego z fragmentów cegieł, kamieni, zaprawy wapiennej i dużej ilości fragmentów kafli datowanych na 2. połowę XVIII–1. połowę XIX wieku (2), tożsąma z warstwą (10) z wykopów 1/2020 i 2/2020. Bezpośrednio na stropie warstwy gruzowej zalegała posadzka z dużych płyt kamiennych (55×55 cm), ułożona w karo (3), tożsąma z poziomem (11) z wykopów 1/2020 i 2/2020 (327,48–327,46 m n.p.m.). Była ona ułożona na cieniżej 3–5 centymetrowej wylewce zaprawy wapiennej (3a). Powstała ona zapewne w latach 50. XIX wieku, podczas ostatniej przebudowy kaplicy. Podobnie jak w przypadku pozostałej powierzchni kaplicy ostatnim chronologicznie zarejestrowanym poziomem w obrębie wykopu 3/2020 była posadzka lastrykowa z lat 60. ubiegłego stulecia (4).

### **Analiza reliktyw architektonicznych**

W trakcie przeprowadzonych badań odsłonięto szereg reliktyw architektonicznych, których odkrycie stanowi ważny przyczynek do studiów rozwoju architektonicznego bielskiego zamku (ryc. 12). Dotyczy to przede wszystkim reliktyw o starszej chronologii, z całą pewnością wyprzedzających dzieje architektoniczne kaplicy pw. św. Anny.

### **Mury domniemanej baszty**

Relikty tej budowli zostały ujawnione w północnej partii obecnej kaplicy. Stanowiły one najprawdopodobniej dalszą – południową – część baszty średniowiecznej rozpoznanej w latach 80. XX wieku przez Marię Bicz-Suknarowską (Bicz-Suknarowska, Komorowski, 1993, s. 97, ryc. 3–6). Jej wymiary zewnętrzne wynoszą 7×6–7 m, wewnętrzne 4,5×4,5–5,5 m, z osią dłuższą zorientowaną w kierunku N–S (pomieszczenie II). Składają się na nią trzy odsłonięte w trakcie badań mury: B, D i C oraz mur północny kaplicy.

### **Mur B**

Mur (B) stanowił północno-wschodnią partię fundamentu kaplicy. Jego korona została odsłonięta na głębokości ok. 50–55 cm poniżej posadzki lastrykowej (327,24–327,19 m n.p.m.). W trakcie badań uchwycono fragmentarycznie jego koronę (na długości 4,5 m) oraz lico zachodnie (na długości 3,5 m). Osiągnięto głębokość 155 cm odsłaniając ok. 100 cm miąższości muru. Lico wschodnie tego samego muru odsłonięto w 1982 roku, w trakcie badań architektonicznych prowadzonych od strony zewnętrznej kaplicy, w obrębie tarasu wschodniego zamku (Bicz-Suknarowska, 1982, s. 5, ryc. 1, fot. 4). Z inwentaryzacji tych

badani oraz wyników badań wewnątrz kaplicy wynika, że mur ma szerokość 160 cm. Zbudowany jest w układzie warstwowym wyłącznie z łamanego wapienia na zaprawie wapiennej. Jego lico zachodnie, od strony wnętrza kaplicy, było starannie wyrównane i pokryte starannie wygładzoną warstwą wyprawy wapienno-piaskowej. Lico wschodnie, od strony tarasu, nie nosiło śladów tynku. Przebieg muru wykazywał niezgodność w stosunku do górnej, ceglanej partii muru wschodniego kaplicy. Widoczne to było jako wyraźne odchylenie lica muru B w kierunku środka kaplicy. Miarę tej niezgodności obrazuje stopień wysunięcia do środka kaplicy korony muru kamiennego (B) w stosunku do górnej partii muru wschodniego – w narożniku NE kaplicy wynosiła ona 40 cm, by na wysokości muru (F) osiągnąć 100 cm (nabierając w tym ostatnim miejscu wyraźną tendencję do zakrętu w kierunku środka kaplicy). Niestety dalszy odcinek muru został zniszczony przez budowę krypty grobowej Alfreda Sułkowskiego (najbardziej wysuniętej w kierunku N). Inaczej przedstawia się sytuacja muru (B) w narożniku NE kaplicy. Wykazuje on wyraźną kontynuację w kierunku północnym (obserwację przebiegu muru umożliwiła obecność w tym miejscu schodów) od strony pomieszczenia (I). W murze (B) znajduje się przejście zaopatrzone w 4 stopnie zbudowane z cegieł o wymiarach 25–26×5,5×13 cm, ułożonych w układzie główkowym (ryc. 9). Stopnie mają szerokość 130–150 cm i wysokość 25–30 cm. Przejście to niewątpliwie zostało wtórnie przebite w murze kamiennym. Jego węgary zbudowane są z cegieł o tym samym rozmiarze jak użyte w stopniach. Szerokość zejścia wynosi 150 cm, prowadzi ono na poziom ceglanej posadzki zalegającej na głębokości 155 cm.

### **Mur C**

Mur (C) jest zapewne kontynuacją muru (B) w kierunku zachodnim. Jego przebieg jest lekko ukośny w stosunku do krótszej osi obecnej kaplicy, z lekkim odchyleniem w kierunku południowym. W kierunku wschodnim mur tworzył bardziej lub mniej zaokrąglony narożnik – wskazuje na to, wspomniane już powyżej, lekkie wygięcie lica muru (B) do środka kaplicy. Niestety odcinek ten został całkowicie zlikwidowany w trakcie budowy krypty grobowej Alfreda Sułkowskiego. Mur (C) reprezentuje identyczną strukturę budowlaną jak mur B. Jego korona wystąpiła na głębokości ok. 60 cm (327,14 m n.p.m.), poniżej poziomu posadzki lastrykowej. Zbudowany jest wyłącznie ze złomów łamanego wapienia, na zaprawie wapiennej, w układzie warstwowym. Lico zewnętrzne, południowe, jest dość starannie wyrównane. Jego lico północne od strony wnętrza pokryte jest do głębokości 155 cm wapienno-piaskową wyprawą tynkarską, starannie wygładzoną i wyrównaną, identyczną jak w przypadku lica zachodniego muru (B). Na głębokości 155 cm

wyprawa tynkarska lica zmienia charakter – widoczny jest tu negatyw-odcisk nieistniejącej posadzki, poniżej którego, do głębokości 220 cm (325,54 m n.p.m.) – poziom klepiska, lico pokryte jest nierówno położoną obrzutką wapienną.

### Mur D

Mur (D) został jedynie fragmentarycznie rozpoznany w obrębie wnętrza kaplicy. Posłużyło do tego celu niewielkie pogłębienie (1,5×1 m) wykopu 1/2020, usytuowane przy styku lica wschodniego ściany zachodniej kaplicy oraz muru (F). Zarejestrowano tu lico muru kamiennego, pokryte identyczną wyprawą wapienną, jak w przypadku murów B i C. Było ono odsunięte w stosunku do górnej, ceglanej partii muru zachodniego obecnej kaplicy o ok. 10 cm w kierunku E.

Dalszych obserwacji muru (D) dokonano w trakcie prac związanych z zewnętrzną izolacją fundamentów kaplicy, kiedy odsłonięto lico zachodnie muru kamiennego (do głębokości 120 cm), stanowiącego partię fundamentową północno-zachodniej części kaplicy. Było ono wysunięte na zewnątrz o ok. 40 cm w stosunku do lica obecnej, ceglanej ściany zachodniej kaplicy. Mur ten zbudowany był podobnie jak mury (B) i (C). Znajduje się on w linii domniemanego przebiegu XIV-wiecznego muru obronnego miasta. Na podstawie obserwacji jego lic szerokość muru można określić na 160 cm. Na głębokości 60 cm (327,14 m n.p.m.) od strony zewnętrznej kaplicy uchwycono poziom jego zachowania, wtórnie nadbudowany murem kamiennym z mniejszych kamieni wapiennych. Jego przebieg jest lekko skośny w stosunku do kamiennego muru fundamentowego, skierowany w kierunku wnętrza kaplicy z tendencją narastającą w kierunku południowym. Być może stanowi on relikw przbudowy tej partii zamku po likwidacji dawnej baszty. Jego lico zostało przykryte zewnętrzną warstwą cegieł związaną czasowo prawdopodobnie z ostatnią, XIX-wieczną fazą przbudowy kaplicy. Warstwa ta miała za zadanie wyrównanie przebiegu lica muru kamiennej nadbudowy korony muru (D) do obecnego przebiegu ściany E kaplicy.

### Mur północny kaplicy

Mur ten został jedynie fragmentarycznie odsłonięty, w trakcie prac remontowych związanych z zabezpieczeniem i wzmocnieniem jego konstrukcji, prowadzonych ze względu na zły stan zachowania jego części wschodniej (liczne pęknięcia strukturalne). Z tego względu obserwacje możliwe były jedynie do głębokości 155 cm oraz partii NE. Również z tego powodu nie udało się odsłonić węzła muru północnego z murem (D).

Mur północny był zbudowany z łamanego wapienia na zaprawie wapiennej, z użyciem pojedynczej cegły gotyckiej o wymiarach 8×12 cm w licu.

Z inwentaryzacji pomieszczeń zamkowych wynika, że mur ma szerokość 140 cm. Dolna partia jego lica od strony wnętrza kaplicy pokryta jest identyczną wyprawą wapienno-piaskową jak w przypadku muru B, C i D. W jego wschodniej partii na styku z murem (B) odsłonięto pojedynczy stopień schodów. Zbudowany był on z cegieł o wymiarach 13×6 cm, w układzie główkowym. Jego górna powierzchnia pokryta była zaprawą wapienno-piaskową, z zachowanym fragmentem spoczywającej na niej deski drewnianej. Stopień miał wysokość 25 cm i szerokość 155 cm. Jego lico nosiło ślady identycznej wyprawy tynkarskiej jak to miało miejsce w przypadku pozostałej partii lica muru północnego. Powyżej stopnia odsłonięto pozostałość węgara oraz zamurówkę ceglana o szerokości 130 cm, z licem pozbawionym wyprawy tynkowej (dochodziła ona do wyprawy tynkarskiej zachodniego lica muru B). Zejście prowadziło na poziom posadzki ceglanej, znajdującej się na głębokości 155 cm (326,19 m n.p.m.). Węgar zachodni przejścia zbudowany był z kamienia, zaś wschodnie ograniczenie przejścia stanowiło zachodnie lico muru (B).

### Mur F

Mur ten został odkryty w północnej części kaplicy w obrębie zarysu opisanej powyżej domniemanej baszty (II). Przebiegał w osi E–W, wydzielając prostokątny obszar kaplicy o wymiarach 4,5×7,5 m. Zbudowany jest w układzie warstwowym, na zaprawie wapiennej z łamanego wapienia, z niewielkim dodatkiem fragmentów cegieł. Jego szerokość wynosi 90 cm. Koronę muru, która wystąpiła na głębokości ok. 20–30 cm (327,54–327,44 m n.p.m.), pokrywała warstwa nasypu gruzu ceglano-wapiennego (12) i posadzka kamienna (13). Obydwa lica tego muru w odróżnieniu od opisanych dotychczas murów są bardzo nierówne i nieregularne (lico S odsłonięte zostało do głębokości 220 cm, lico N do głębokości 155 cm). Również przebieg tego muru jest nieregularny i zróżnicowany głębokościowo. Do poziomu ok. 30 cm licząc od korony, ma on przebieg lekko ukośny do osi E–W kaplicy, równoległy do muru (C). W partii wyższej mur ma przebieg zgodny z osią E–W. Od strony N, powyżej posadzki kamiennej (11) lico północne pokrywa starannie wygładzona wapienno-piaskowa wyprawa tynkarska.

Nie jest wykluczone, że powstanie tego muru ma charakter dwufazowy. Pierwotny, nieco ukośny przebieg muru (korelujący z osią muru C) został w górnej partii skorygowany w układzie prostopadłym do ściany E i W obecnej kaplicy.

Mur ten z pewnością stanowi chronologicznie młodszy element w stosunku do opisanych powyżej, składających się na zarys domniemanej baszty (II). Świadczą o tym brak jego przewiązania z murami B i D oraz nieregularność lica dolnej partii, prawdopodobnie związane z budową

Ryc. 13. Zamek w Bielsku w XV wieku. Rekonstrukcja rzutu wg M. Bicz-Suknarowskiej (M. Bicz-Suknarowska, W. Komorowski, 1993)



mur (F) na tzw. ścisły wkop w obrębie warstwy zasypowej (10). Geneza jego budowy związana jest z odbudową przestrzeni (II), jednak w wersji skróconej i zapewne w górnej partii zastąpionej przez cieńsze mury, posadowione na rozebranych częściowo ścianach dawnej baszty.

### Sredniowieczny mur obronny (A) miasta

Odsłonięto go fragmentarycznie w obrębie wykopu 3/2020 oraz na zewnątrz kaplicy, po stronie południowej, w trakcie prac związanych z izolacją fundamentów. Niewielki fragment lica wschodniego odkryto również w obrębie wykopu 2/2020, na S od strefy wejściowej do kaplicy. Znalezione fragmenty muru ma szerokość 130 cm, jednak jego właściwa szerokość jest znacznie większa, gdyż zachodnią część jego korony przekrywa

fundament obecnej ściany SW kaplicy. Część tego muru odsłonięto w wykopie izolacyjnym na zewnątrz kaplicy. Z badań przeprowadzonych w obrębie nieopodal położonej kamienicy Wzgórze 14 wynika, że miał w partii fundamentowej szerokość 220 cm, zaś powyżej odsadzki – 190 cm (Choraży, Choraży, 2020a s, 29). Badania Krystyny Kruczek (1984, s. 17, ryc. 8) oraz Bożeny i Bogusława Chorażych wskazują, że w południowo-zachodnim rejonie obecnej kaplicy mur obronny miasta (A) łączył się z zewnętrznym murem obronnym zamku (Choraży, Choraży, 2020, s. 18, ryc. 6).

Mur zbudowany jest z dużych złomów łamanego wapienia na zaprawie wapiennej w układzie warstwowym. Rozebrana korona muru znajdowała się na głębokości 90–100 cm poniżej poziomu posadzki lastrykowej kaplicy (326,76–326,66 m n.p.m.), na zewnątrz ujawniła się na głębokości 140 cm. Przebiega ona nieco ukośnie w stosunku do SW ściany kaplicy, z wyraźnym odchyleniem w kierunku SE. Dalszą część przebiegu muru obronnego (A) wraz z rozpoznaniem jego poziomu posadowienia zaobserwowano w trakcie badań przeprowadzonych w obrębie kamienicy Wzgórze 14 (Choraży, Choraży, 2020a, s. 29–30). Na podstawie obserwacji stratygraficznych datowano go na wiek XIV.

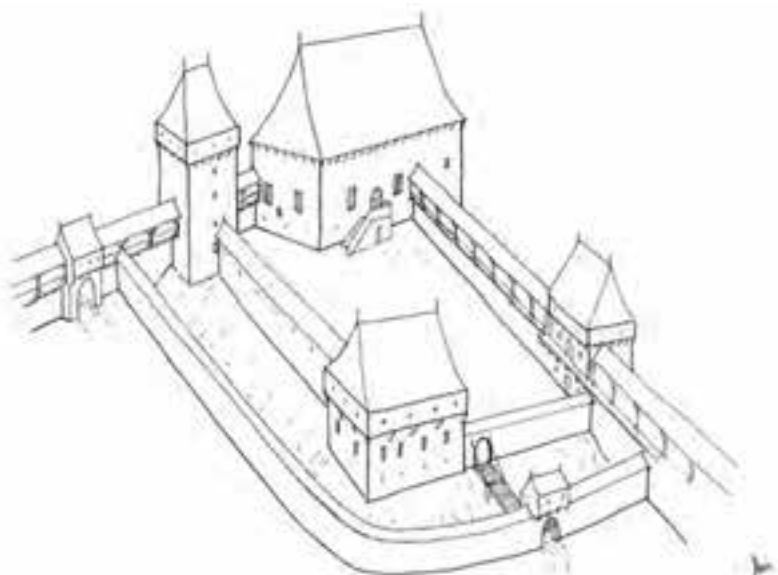
### Mur E

Mur ten odsłonięto w obrębie wykopów 2/2020 i 3/2020. Częściowo jego przebieg został zniszczony przez budowę krypty grobowej Edwarda Sułkowskiego. W przypadku dwóch innych krypt: księcia Ludwika i jego syna, również Ludwika, lico wschodnie tego muru zostało wykorzystane jako ich zamknięcie od strony zachodniej.

W całości został zbudowany z łamanego wapienia na zaprawie wapiennej w układzie warstwowym. Jego zachowana korona znajdowała się na głębokości 70–80 cm (326,96–326,86 m n.p.m.). W wielu miejscach została naruszona i częściowo rozebrana. Mur (E) w partii północnej miał szerokość 90 cm, w partii południowej zwężał się do szerokości 70 cm.

Odsłonięta korona muru (E) ma przebieg zorientowany wzdłuż osi N-S i równoległy do ściany zachodniej obecnej kaplicy. W stosunku do muru (A) ma przebieg ukośny. W północnej części oba mury są odsunięte licami na odległość 50–55 cm, w partii południowej w obrębie wykopu 3/2020 stykają się licami. W tym rejonie mur zwężał się do szerokości 70 cm. Mur (E) nie wykazywał przewiązania z murem (C) domniemanej baszty (II) – w styku tych murów widoczna jest wyraźna dylatacja. Dalszy przebieg muru w kierunku południowym ma kontynuację już poza kaplicą. W odsłonięciu dokonanym w latach 70. w trakcie prac rewitalizacyjnych otoczenia zamkowego

Ryc. 14. Zamek w Bielsku w XV wieku. Rekonstrukcja wg M. Bicz-Suknarowskiej. Oprac. M. Bicz-Suknarowska Archiwum Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej



widoczny jest styk lica wschodniego muru obronnego (A) i muru (E). Łączą się one na odcinku ok. 3–4 m licząc od ściany S kaplicy.

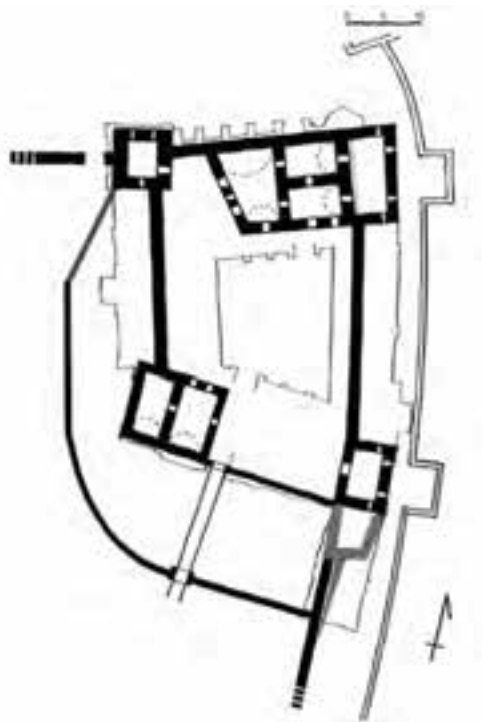
### Mury obecnej kaplicy

W trakcie prowadzonych prac wykopaliskowych, a także podczas prac remontowych, polegających na skuciu tynków oraz usunięciu zniszczonych partii lic ścian, dokonano obserwacji niektórych wątków architektury kaplicy. Niestety ich skala była ograniczona zakresem prowadzonych prac i często miały charakter wybiórczy.

Mimo to, dokonano kilku istotnych spostrzeżeń. Pierwsze dotyczy obecności w architekturze obecnych ścian kaplicy wielu wątków kamiennych, przesłoniętych późniejszymi licówkami ceglano-nymi. Stanowią one, jak się wydaje, pozostałości starszej fazy obiektu, najprawdopodobniej powstałej w 2. połowie XVIII wieku. Są to mury zbudowane z łamanego wapienia z dodatkiem fragmentów cegieł, w układzie warstwowym, na zaprawie wapiennej. Kamienne lica tych murów odsłonięto zarówno we wschodniej, jak i zachodniej ścianie kaplicy. Jedynie południowa ściana kaplicy wykazuje przewagę cegły jako materiału budowlanego, przy mniejszym udziale kamienia. Zaobserwowano tu konstrukcję łuku konstrukcyjnego, założonego prawdopodobnie w związku z oparciem w górnej partii tej ściany wieżyczki kaplicy, powstałej podczas ostatniej przebudowy.

Interesujące jest również stwierdzenie obecności w ścianie wschodniej, w części północnej kaplicy, zamurówki dawnego przejścia. Miało ono szerokość ok. 1,3 m i zaopatrzone było w węgary ceglano-kamienne o szerokości 20 cm. Powieli ono rozwiązanie komunikacji od strony wschodniej, zaobserwowane już wcześniej na niższym poziomie użytkowym, w postaci przebicia otworu ze schodami w murze (B). Być może z funkcjonowaniem tego otworu w ścianie obecnej kaplicy, związany jest relikw fundamenteu odkryty w obrębie tarasu wschodniego zamku, w partii przyległej od wschodu do kaplicy (Buszydlik, 1974, fot. 21). Nie jest wykluczone, iż fundament ten stanowi pozostałość schodów lub tarasu prowadzącego do odkrytego otworu.

Istotne obserwacje dotyczące kaplicy poczyniono w trakcie izolacji zewnętrznej fundamentów od strony południowej i zachodniej. Wynika z nich, że w przypadku narożnika SW kaplicy wykorzystano jako fundament starszy, kamienny mur zewnętrznej linii fortyfikacyjnej zamku, dostawiony prostopadle do muru (A) najprawdopodobniej w XV wieku. Kamienny charakter ma również fundament południowej partii ściany zachodniej kaplicy. Budują ją duże bloki kamienne w układzie warstwowym, spojone zaprawą wapienną. Część ta wyraźnie odróżnia się pod względem budowlanym, zwłaszcza w zakresie doboru materiału

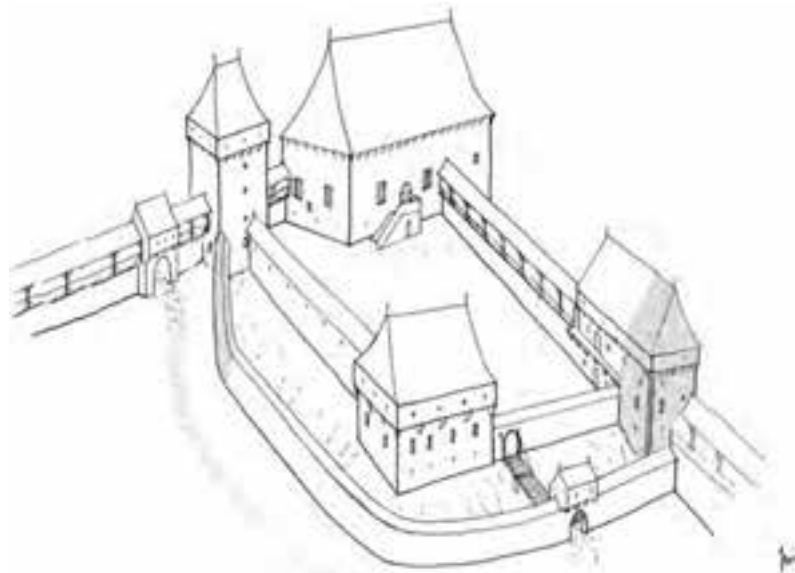


Ryc. 15. Zamek w Bielsku w XV wieku. Rekonstrukcja rzutu wg M. Bicz-Suknarowskiej z korektami B. i B. Chorążych (korekty zaznaczono kolorem szarym). Archiwum Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

oraz jego warstwowania, od partii północnej ściany zachodniej kaplicy, powstałej w większości na relikwach dawnego muru (D) dawnej baszty. Obserwacja styku tych dwóch odmiennych stref niestety nie była możliwa, przesłania ją konstrukcja portyku wejściowego do obiektu.

Odmianą konstrukcję prezentuje najmłodsza faza budowlana kaplicy, powstała zapewne w latach 50. XIX wieku. Wątki związane z tą fazą zbudowane są prawie wyłącznie z cegieł o rozmiarach 6×14,5–15×29–30 cm. W tej technice zbudowane są przede wszystkim dolne, partie ścian od strony wnętrza kaplicy, podwaliny pilastrów oraz zewnętrzne licówki niektórych ścian. Spoczywają one częściowo na relikwach starszych murów oraz warstwach nasypowych. Ich stopy zalegają na tym samym poziomie, to jest 30 cm poniżej lastrykowej posadzki (327,44 m n.p.m.) tworząc odsadzkę

Ryc. 16. Zamek w Bielsku w XV wieku. Rekonstrukcja wg M. Bicz-Suknarowskiej z korektami B. i B. Chorążych (korekty zaznaczono kolorem szarym). Archiwum Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej



Ryc. 17. Kaplica zamkowa. Rekonstrukcja rzutu 1. fazy w 2. połowie XVIII wieku (ok. 1786 roku). Oprac. B. Chorąży

– rodzaj wieńca wysuniętego do środka świątyni na szerokość ok. 30 cm. Stanowił on podstawę dla okładzin ceglanych oraz pilastrow dźwigających współczesne sklepienie. Zapewne tej fazie należy przypisać powstanie lub poważne przemurzenie ściany S kaplicy, która zbudowana została w cegle z niewielkim dodatkiem kamienia z zastosowaniem łąków konstrukcyjnych. W wieku XX, zapewne w wyniku podmakania ściany, mur południowy oraz przyległe partie ściany zachodniej i wschodniej od strony wnętrza kaplicy przesłonięto cienką 10-centymetrowej szerokości ścianką ceglana, stawianą na tzw. lewantkę. Nie przylegała ona bezpośrednio do lica lecz była odsunięta od niego na odległość ok. 10 cm, tworząc pomiędzy murami pustą przestrzeń.

### Krypty grobowe

Szczegółowy opis krypt grobowych został celowo pominięty, gdyż stanie się on przedmiotem osobnego opracowania zespołu badawczego, zajmującego się inwentaryzacją tych obiektów oraz ich wyposażenia. W tym miejscu jedynie ogólnie można stwierdzić, że krypty te – to czworokątne, ceglane konstrukcje, wewnątrz pokryte wyprawą tynkarską. Cztery z nich usytuowano w jednym rzędzie w części środkowo-wschodniej kaplicy, orientując je dłuższymi bokami wzdłuż osi E–W (pochówki Marii Antonii, Marii Teresy, Ludwika i jego syna Ludwika oraz Alfreda Sułkowskich). Od tego układu odbiegał jedynie najmłodszy z nich – Edwarda Sułkowskiego, usytuowany wzdłuż osi N–S, w części środkowo-zachodniej kaplicy.

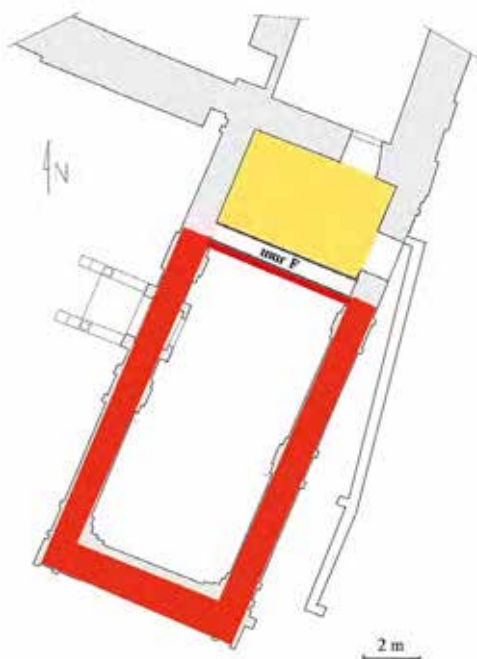
Wysunięty najbardziej na południowy-wschód, podwójny grobowiec Marii Antoniny oraz Marii Teresy z Sułkowskich Ebreichsdorf przykryty był płytą kamienną<sup>10</sup>. Trzy grobowce miały sklepienia ceglane (krypty Ludwika Sułkowskiego, jego syna Ludwika i Alfreda Sułkowskich), a w przypadku grobowca Edwarda Sułkowskiego jako strop wykorzystano płytę betonową.

W przypadku krypt grobowych powstałych w XIX wieku, jako spoiwo cegieł użyto zaprawy wapiennej. Jedynie w najmłodszych – XX-wiecznych – grobowcach Alfreda i Edwarda Sułkowskich, jako zaprawy użyto mieszanki betonowej.

### Portyk wejściowy do kaplicy

Element ten stanowi charakterystyczną część wystroju zewnętrznego kaplicy od strony zachodniej. W trakcie prac rewitalizacyjnych dziedzińca południowego zamku przeprowadzono remont konserwatorski tego obiektu. Polegał on m.in. na skuciu wylewki betonowej stanowiącej XX-wieczny poziom użytkowy, uzupełnieniu baz kolumn oraz odsłonięciu i częściowej rekonstrukcji kamiennych schodów.

<sup>10</sup> Zachowała się jedynie jej uszkodzona połówka. Płyta kamienna z antabami została zniszczona najprawdopodobniej w 1945 roku.

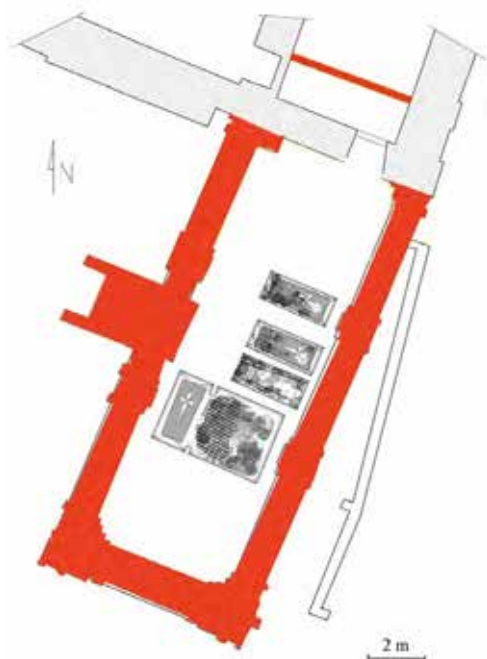


Do najważniejszych wyników badań tego obiektu należy odsłonięcie trzech stopni kamiennych, przesłoniętych nasypem gliniano-gruzowym, jak się okazało, powstałym w wyniku prac niwelacyjnych przeprowadzonych w tej części dziedzińca w 1. połowie XX wieku. Schody zbudowane były z pojedynczych bloków piaskowcowych, starannie obrobionych techniką groszkowania, z wydatnie zaznaczonymi noskami. Stopnie schodów flankowane były masywnymi piaskowcowymi cokołami. Pierwotny XIX-wieczny poziom użytkowy portyku stanowiły najprawdopodobniej czworokątne płyty kamienne z piaskowca, zastąpione w wieku XX betonową wylewką. Nieco mniejsze płyty z tego samego surowca wykorzystano do wykonania chodniczka kamiennego biegnącego na zewnątrz, na styku przyziemia portyku oraz wzdłuż zachodniej i południowej ściany kaplicy.

### Materiał zabytkowy

W trakcie badań archeologicznych odkryto kilkadziesiąt zabytków. Są to przede wszystkim fragmenty naczyń glinianych, szklanych i fajansowych oraz kafli piecowych datowanych na XVIII oraz XIX wiek.

Nieliczna część materiałów datowanych na XVIII wiek, pochodzi z zasypiska pomieszczenia z posadzką ceglana, w północnej partii kaplicy oraz z warstwy nasypowej z dużą ilością węgielków drzewnych, w obrębie wykopu 3/2020. Są to głównie fragmenty barokowych kafli pokrytych ciemnobrunatną polewą, w nielicznych przypadkach zdobionych postaciami aniołów. W tej samej warstwie, w obrębie wykopu 2/2020 wystąpił pojedynczy fragment zdobionego naczynia fajansowego z Delft.



Ryc. 18. Kaplica  
pw. św. Anny.  
Rekonstrukcja rzutu w 2.  
fazie z połowy XIX wieku  
(ok. 1855 roku).  
Oprac. B. Chorąży

średniowiecznego systemu obrony flankowej wjazdu i naroża południowo-wschodniego zamku (ryc. 15–16). W związku z modyfikacją systemu obronnego dokonano również przesunięcia linii miejskiego muru obronnego (wyburzenie muru A i budowa muru E).

Baszta datowana była przez M. Bicz-Suknarowską na 3. ćwierć XIV wieku i wiązana z 1. fazą murowanego zamku (Bicz-Suknarowska, Komorowski, 1993, s. 97–98, ryc. 3). Miała ona powstać jako obiekt dostawiony do muru obronnego (A). Obserwacje poczynione przez autorów artykułu, w pomieszczeniach – wewnątrz baszty oraz przyległym od północy do jej muru północnego, wskazują jednoznacznie, że budowla ta powstała na częściowo wyburzonym murze obronnym (A), a pojedyncze cegły umieszczone w kamiennym wątku muru baszty, wskazują na czas jej powstania, nie wcześniejszy niż XV wiek (Chorąży, Chorąży, 2010, s. 201, przyp. 399).

Materiały datowane na XIX wiek pochodzą głównie z warstw budowlano-nasypowych powstałych przy budowie posadzki kamiennej w połowie XIX wieku. To przeważnie kafle pokryte polewą białą i ciemnobrunatną, zdobione prostymi motywami geometrycznymi.

Najstarsze chronologicznie materiały pochodzą z zasypiska piwnicy dawnej baszty (dolna partia wykopu 2/2020, znad klepiska glinianego). Są to nieliczne fragmenty późnośredniowiecznej i wczesnonowożytniej (XVI–XVII wiek) ceramiki naczyniowej.

### Podsumowanie wyników badań

Najważniejszym efektem badań jest odkrycie w obrębie północnej części kaplicy relikwii fragmentu obiektu obronnego (II) (kamienne mury obwodowe B, C, D o szerokości 160 cm) (ryc. 12). Odslonięte mury stanowią najprawdopodobniej dalszą część baszty (I) odkrytej przez M. Bicz-Suknarowską w latach 80. XX wieku w południowo-wschodniej części zamku (Bicz-Suknarowska, Komorowski, 1993, s. 102–103, ryc. 4) (ryc. 13–14).

Zarejestrowane relikty mogą stanowić etap późniejszej rozbudowy tego obiektu, jednak wydają się temu przeczyć obserwacje dokonane w obrębie wykopu, usytuowanego w rejonie muru północnego, od strony zewnętrznej kaplicy, a więc w miejscu domniemanego styku narożnika SE baszty – odkrytej przez M. Bicz-Suknarowską – z murem (B). W odsłoniętym licu nie stwierdzono jakichkolwiek śladów rozwarstwienia murów (Bicz-Suknarowska, 1982, s. 5, ryc. 1, fot. 4). Podobną sytuację zarejestrowano od strony wewnętrznej, w miejscu odsłoniętego przejścia ze schodami. Wskazuje to na powstanie obydwu części domniemanej baszty w jednej fazie budowlanej – jako elementu

W czasach nowożytnych, najprawdopodobniej w XVII wieku, dokonano adaptacji dawnej piwnicy baszty, tworząc z niej pomieszczenie ze starannie wyprowadzoną wyprawą tynkarską i posadzką ceglana na zaprawie wapiennej, osadzonej na nasypie gruzowym, podnoszącym o ok. 70 cm dawny poziom użytkowy baszty. Pomieszczenie to przekryte było sklepieniem ceglany, przypuszczalnie kolebkowym. Połączenie ze wschodnim skrzydłem zamku zapewniały schody ułożone w północno-wschodniej części pomieszczenia. Komunikację zewnętrzną stanowiły schody od strony wschodniej, powstałe wtórnie w wyniku przekucia muru (B) wschodniego baszty (ryc. 12).

W XVIII wieku, najprawdopodobniej w trakcie pożaru zamku w 1753 roku, doszło do katastrofy budowlanej i zawalenia sklepienia pomieszczenia. Jego wnętrze zasypano (nasyp gruzowy o miąższości 1,1 m), a południowy, wschodni i zachodni mur baszty rozebrano. W ich miejsce wystawiono nowe mury w zmodyfikowanym układzie (mur F oraz lico muru kamiennego odsłonięte w północno-zachodniej ścianie kaplicy). Nowy poziom użytkowy wnętrza z posadzką z płyt kamiennych, założono na poziomie przyziemia zamku.

Prawdopodobnie jeszcze przed 1786 rokiem zbudowano kaplicę, której wizerunek widoczny jest na rycinie S. Johanný'ego (ryc. 4). Jej mury wzniesiono z kamienia z niewielkim dodatkiem cegły. Obiekt założono na planie czworokąta (ryc. 17). Część jej murów wykorzystano przy budowie ściany wschodniej i ściany zachodniej obecnej kaplicy. Fundament muru południowego w narożniku SW kaplicy, oparto najprawdopodobniej na dawnym południowym murze zewnętrznym zamku, dostawionym do muru (A) w XV wieku. Kaplica miała posadzkę ceglana. Jest bardzo prawdopodobne, że wnętrze powstałe w miejscu dawnej baszty (ograniczone od południa wzniesionym

murem F), sąsiadując bezpośrednio od północy z kaplicą mogło pełnić funkcję zakrystii, a jego górne piętro empory. Nie jest jasne czy obydwie te obiekty powstały w jednej fazie budowlanej, czy też w pierwszej kolejności powstała partia zbudowana na wyburzonych częściowo murach dawnej baszty (jako przedłużenie skrzydła wschodniego zamku), a następnie wzniesiono kaplicę<sup>11</sup>.

W latach 50. XIX wieku z inicjatywy Ludwika Sułkowskiego, wybudowaną ją w obecnym kształcie (ryc. 18). Wyburzono wtedy mur kamienny (F) ograniczający przestrzeń dawnej kaplicy od północy (dawna zakrystia? i empora?). Mury olicowano cegłą i wybito w nich nowe otwory okienne. Wzniesiono sklepienie oparte na systemie pilastrowych połączonych w fundamencie wieńcem

cegłanym oraz ułożono nową posadzkę z wielkowiedziowych płyt kamiennych. W tym czasie wzniesiono również ozdobny portyk wejściowy. Od 1865 roku kaplica stała się również miejscem spoczynku kolejnych przedstawicieli rodu Sułkowskich (budowa krypty ewidentnie związana jest z tym poziomem). Empora oraz zakrystia nowej kaplicy powstała w wyniku wydzielenia dla nich niewielkich przestrzeni w przyległych pomieszczeniach parteru i pierwszego piętra skrzydła wschodniego. Cel ten uzyskano za pomocą wymurowania ceglanych ścianek działowych. Na wtórność tego rozwiązania wskazuje posadowienie ścianki empory – zbudowano ją bezpośrednio na kamiennej kolebie sklepienia pomieszczenia parteru.

## Literatura

- Bicz-Suknarowska, M. (1982). *Zamek Sułkowskich. Bielsko-Biała. Badania architektoniczne odsłoniętych elementów w szybikach geologicznych* (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej). Kraków.
- Bicz-Suknarowska, M., Komorowski, W. (1993). Zamek w Bielsku. W: Chojecka, E. (red.), *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich* (91–136). Katowice: Wydawnictwo Oddziału Górnośląskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki.
- Buszydlik, K. (1974). *Podzamcze. Bielsko-Biała. Dokumentacja fotograficzna z badań archeologicznych w 1974 roku* (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej). Kraków.
- Choraży, B., Choraży, B. (2010). Założenie przestrzenne średniowiecznego Bielska. W: Panic, I. (red.), *Bielsko-Biała, Monografia miasta, tom I, Bielsko od zarania do wybuchu wojen śląskich (1740)* (181–204). Bielsko-Biała: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego.
- (2020). Badania wykopaliskowe na terenie dziedzińca południowego zamku Książąt Sułkowskich w Bielsku-Białej w 2017 roku. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne*, 1, 13–23.
- (2020a). Wyniki nadzoru archeologicznego przeprowadzonego w kamienicy Wzgórze 14 w Bielsku-Białej w 2018 roku. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne*, 1, 25–31.
- Kruczek, K. (1984). *Bielsko-Biała. Zamek. Opracowanie wyników badań nadzoru archeologicznego przeprowadzonego w latach 1982-83* (maszynopis w Dziale Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej). Kraków.
- Kuhn, W. (1981). *Geschichte der deutschen Sprachinsel Bielitz (Schlesien)*. Würzburg: Holzner Verlag.
- Madej, G. (2018). *Bielska linia książęcego rodu Sułkowskich (1786–1918)*. Bielsko-Biała: Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej.
- Otipka, E. (1927). „Mnemosynon” das ist die Bielizer Stadt-Chronik aus dem Aufgang des 18. Jahrhunderts. Bielsko: Brüder Hohn (vormals W. Fröhlich).

<sup>11</sup> Jeżeli przyjęć drugi wariant interpretacyjny to różnica czasowa pomiędzy czasem wzniesienia obydwu obiektów byłaby niewielka.

Bożena Chorąży, Bogusław Chorąży

## Results of archaeological research in St Anne's Chapel at the castle of the Princes Sułkowski in Bielsko-Biała

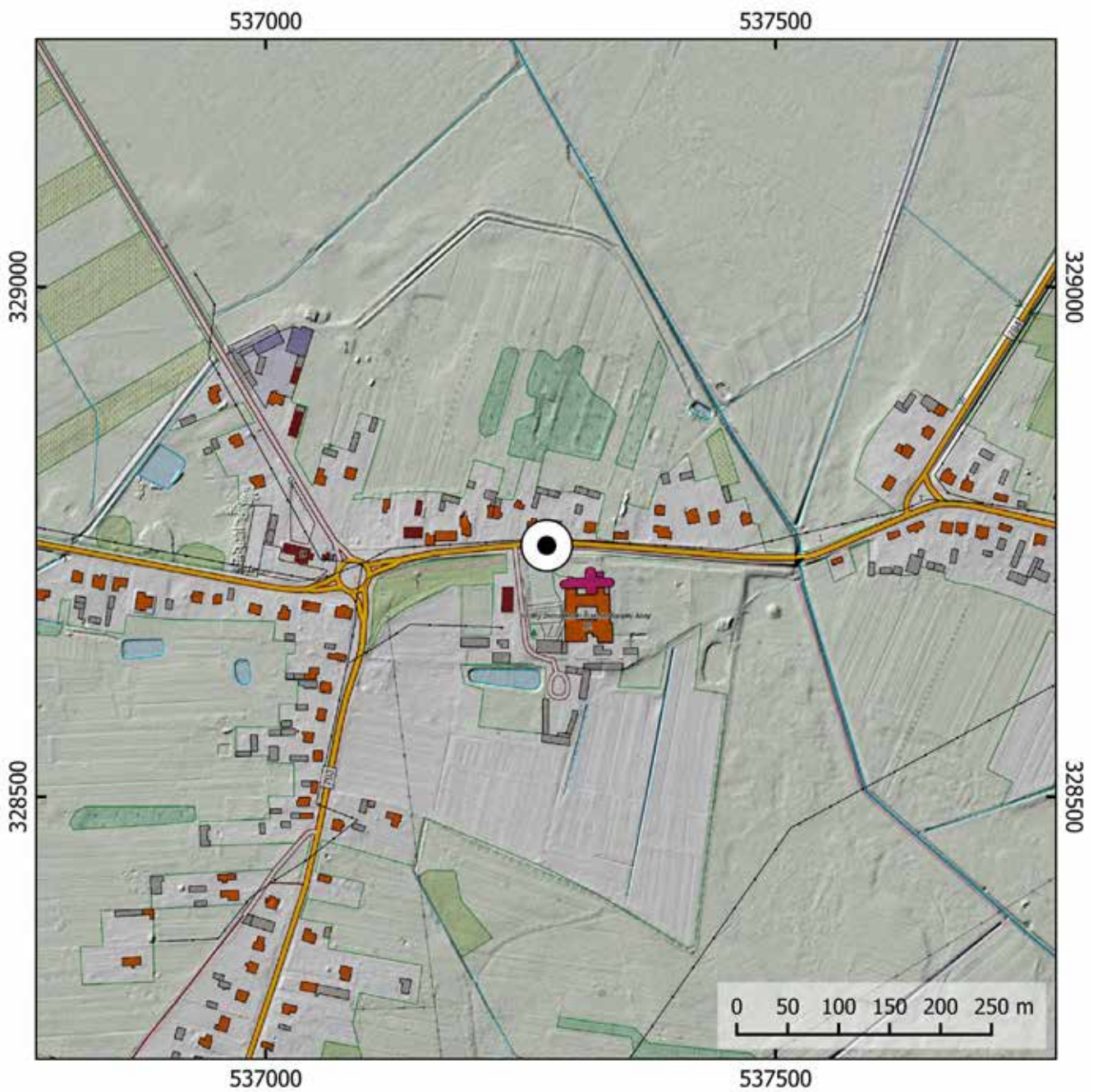
### Abstract

Archaeological works were conducted in 2019-2021 within the castle chapel dedicated to St Anne. They brought completely new and previously unknown pieces of information on medieval buildings that preceded the construction of the chapel. What is more, it was for the first time that they allowed for an identification of the time of the chapel's origin and of successive phases of its redevelopment. The most important research result is a discovery of remains of a fragment of a medieval defensive tower within the northern part of the chapel. This tower was perhaps a 15<sup>th</sup> c. extension of the medieval system of flanking defence of the entry and the south-eastern corner of the castle. In the Modern Period, in all probability in the 17<sup>th</sup> c., an old cellar of the tower was modernised by means of providing it, among others, with a brick ceiling, plasters and a new usage level. In the 18<sup>th</sup> c., most probably during a fire of the castle in 1753, it came to a building catastrophe of the old tower. In its place, new masonry walls in a modified arrangement were constructed and the old cellar room was liquidated. Before 1786, a chapel was built on to this premise. This chapel was built in a projection that is similar to the present-day one. The present-day chapel was constructed in the 1850s upon the initiative of Ludwik Sułkowski. Its capacity was considerably extended toward the north. Since 1865 the chapel also became a resting place of successive generations of the Sułkowski family.

### KEYWORDS

- Bielsko-Biała
- St Anne's Chapel
- Princes Sułkowski Castle
- medieval tower
- town defensive masonry wall
- Middle Ages
- Modern Period





..... Ryc. 1. Święta Anna, gm. Dąbrowa Zielona. Lokalizacja kościoła i zespołu klasztornego oraz remontowanej drogi nr 786. Oprac. M. Furmanek

# Odkrycie drogi o drewnianej nawierzchni w miejscowości Święta Anna w pow. częstochowskim

## Abstrakt

W miejscowości Święta Anna, w gm. Dąbrowa Zielona, w pow. częstochowskim, na drodze położonej u podnóża klasztoru i kościoła pw. św. Anny od strony północnej, odkryto 132-metrowy fragment duktów wyłożonego drewnianymi kłódami i belkami, głównie sosnowymi (o długości ok. 3,5–4,2 m), i przebiegu – w przybliżeniu – wzdłuż osi wschód-zachód. Dukt był jednowarstwowy. Najlepiej zachował się w części środkowej. Bale i belki poprzeczne wytyczające przebieg traktu, ograniczały kłody ułożone podłużnie wzdłuż południowej i północnej krawędzi drogi. Elementy podłużne, jak i leżące na nich kłody poprzeczne, posiadały zacięcia ciesielskie w postaci gniazd stabilizujących konstrukcję. Miejscowo, między kłódami, znajdowały się gałęzie drzew liściastych różnej grubości oraz gałązki faszyny. Drewniany dukt bezsprzecznie wiązał się z funkcjonowaniem kościoła i klasztoru w Świętej Annie – miejsca licznych pielgrzymek. Badania dendrochronologiczne określiły datę ścięcia drzew użytych do budowy drogi na rok 1729.

Na terenie wsi Święta Anna, podczas przebudowy drogi wojewódzkiej nr 786, na odcinku od skrzyżowania do mostu na Kanale Lodowym, odkryto w maju 2020 roku fragment drewnianego duktów (ryc. 1). W trakcie korytowania drogi odsłonięto bale drewniane, o czym Pan Adam Kolczarek, kierownik budowy, pracownik firmy Bitum realizującej inwestycję, poinformował Urząd Konserwatorski w Częstochowie. W czerwcu 2020 roku rozpoczęto prace wykopaliskowe pod kierownictwem Iwony Młodkowskiej-Przepiórowskiej<sup>1</sup>. Teren inwestycji znajduje się na karcie badań powierzchniowych AZP 86–52, poza strefą występowania stanowisk archeologicznych. Zabytkowy kompleks klasztorny wpisany jest do rejestru zabytków pod numerem A–26<sup>2</sup>.

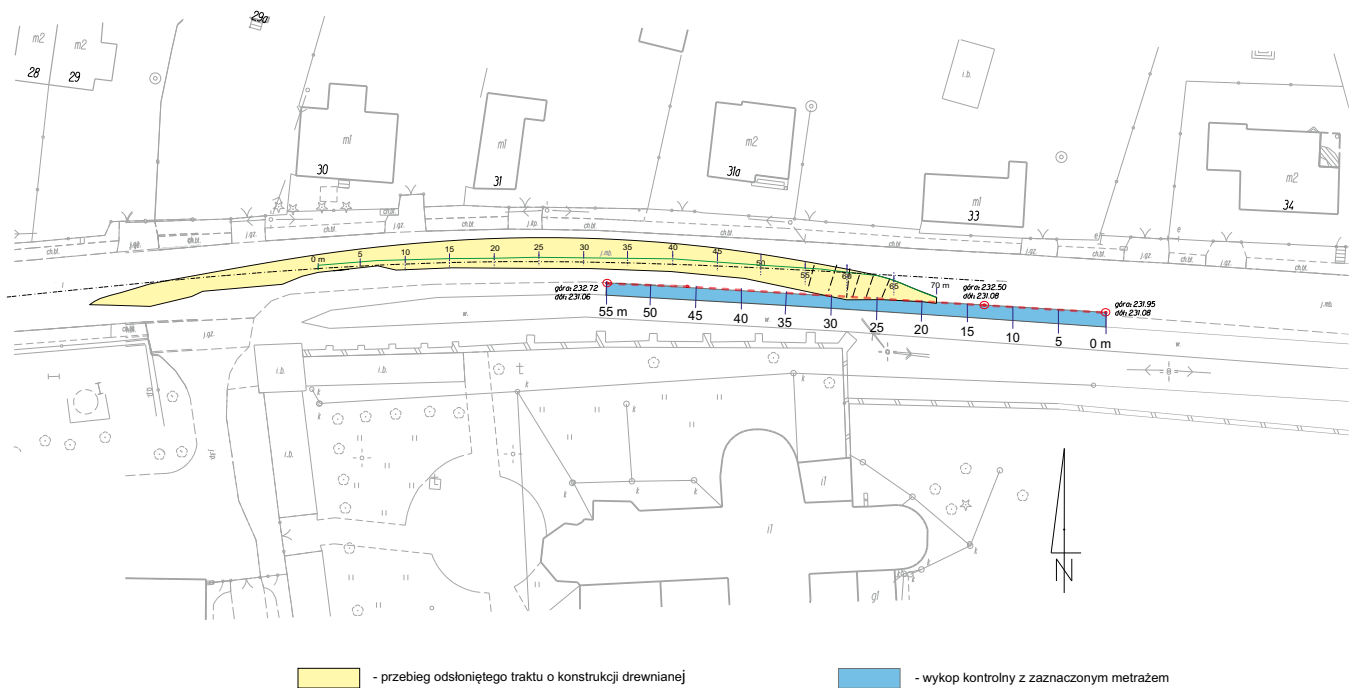
Nazwa miejscowości pochodzi od imienia patronki – św. Anny, która była matką Maryi i babcią Jezusa (Żmudziński, 2010, s. 17). Początki kultu św. Anny w tej miejscowości sięgają końca XV wieku i wiążą się z licznymi objawieniami, na miejscu których w 1499 roku z polecenia proboszcza z Przyrowa, ks. Węgierskiego, ustawiono figurę ukrzyżowanego Chrystusa, do której zaczęto pielgrzymować (Żmudziński, 2010, s. 20). Na początku XVI wieku staraniem starosty olsztyńskiego Pawła ze Szczekocin, herbu Odrowąż, w miejscu w którym stała figura wzniesiono drewnianą kaplicę poświęconą św. Annie *Samotrzcę*, w której umieszczono późnogotycką rzeźbę świętej wraz z Matką Boską i Dzieciątkiem Jezus (Informator 2005, s. 73; Żmudziński, 2010, s. 17, 21). W 1554 roku krakowska

## SŁOWA KLUCZOWE

- Święta Anna
- klasztor i kościół
- drewniany dukt
- kłody
- belki
- gniazda stabilizujące
- XVIII wiek

1 Dokumentacja z badań archeologicznych wykonanych przy inwestycji pn. *Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 786 na odcinku od miejscowości Św. Anna do granicy województwa. Etap I. Przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej Nr 786 w msc. Św. Anna*. Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie, nr inw. 12576.

2 Obecnie klasztor i kościół pw. św. Anny znajduje się w granicach wsi Aleksandrówka w gminie Przyrów, ok. 30 km od Częstochowy



■ - przebieg odsłoniętego traktu o konstrukcji drewnianej

■ - wykop kontrolny z zaznaczonym metrażem

Ryc. 2. Święta Anna. Szkic połowy, geodezyjny odcinka drogi nr 786 od miejscowości Święta Anna do granicy województwa, z naniesionym przebiegiem północnej linii profilowej wykopu kontrolnego z zaznaczonym metrażem. Oprac. Z. Przepiórowski

mieszka Anna Krokierówna sfinansowała renowację zniszczonej już kaplicy. Odnowiona kaplica i drewniana rzeźba świętej przetrwały do 1609 roku, kiedy to w Świętej Annie osadzono Konwent Bernardynów – Zakon Braci Mniejszych św. Franciszka, szczególnych czcicieli Matki Bożej i św. Anny (Żmudziński, 2010, s. 20–23)<sup>3</sup>. Z ich przybyciem rozpoczęto budowę murowanego kościoła w stylu wczesnobarokowym. Po zakończeniu w 1617 roku budowy kościoła nadal trwały prace związane z rozbudową świątyni – budową klasztoru oraz całego zespołu kościelno-klasztornego, które ukończono w 1668 roku. W XVII wieku wokół klasztoru powstała osada, która z czasem przyjęła nazwę Święta Anna (Żmudziński, 2010, s. 23–24, 29, 41). Według zapisków kronikarskich prace budowlane na szeroka skalę kontynuowano także w XVIII wieku (Informator, 2005, s. 72–74; Żmudziński, 2010, s. 22–24, 39, 41). W 1737 roku Bernardyni zbudowali specjalny dom przy bramie klasztornej, przeznaczony dla dostojnych gości, a w 1777 roku wzdłuż murów okalających plac przykościelny wzniesiono bramę i basztę oraz krużganki przy murze cmentarza. Kościół otoczony był cmentarzem, znajdującym się do początków XIX wieku w obrębie muru okalającego kościół i klasztor (Żmudziński, 2010, s. 23–24, 29, 41). W listopadzie 1864 roku władze carskie zlikwidowały klasztor. Po kasacji, w jego budynkach przez 5 lat stacjonowały wojska rosyjskie. W 1869 roku ze zlikwidowanego ukazem carskim klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim przybyły do Świętej Anny mniszki Zakonu Kaznodziejskiego, zwane siostrami dominikankami klauzurowymi. Z czasem pozbawiono je mienia, a klasztor

skazano na wymarcie (m.in. zakazując przyjmowania nowych kandydatek do klasztoru). W styczniu 1881 roku wybuchł pożar, który zniszczył część kościoła i klasztoru ale ocalały najcenniejsze elementy wyposażenia i wystroju (Żmudziński, 2010, s. 11, 29, 31). Podczas trwania I i II wojny światowej sanktuarium nie doznało zniszczeń wojennych [WWW 1].

Sanktuarium pw. Świętej Anny znajduje się na tradycyjnym szlaku pielgrzymek zdążających na Jasną Górę. W okolicy kult tej świętej jest bardzo żywy, a 26 lipca odbywa się tu powszechnie znany odpust.

Podczas przebudowy drogi w miejscowości, odsłonięto około 132-metrowy odcinek drogi drewnianej, biegnącej lekko po łuku, w przybliżeniu w linii wschód-zachód, oddalony ok. 10–12 m od lica muru do osi drogi (ryc. 2). Stan zachowania drewnianej nawierzchni był różny. Najlepiej zachował się odcinek środkowy, zalegający na terenie nieco wyżej położonym (ryc. 3), na pozostałych odcinkach konstrukcja drewniana była niemal całkowicie zniszczona lub niekompletna, mimo to rekonstrukcja jej przebiegu była możliwa (ryc. 4). W części zachodniej dukt lekko skręcał na południe, w kierunku miejscowości Przyrów, częściowo pokrywając się z przebiegiem drogi współczesnej. W końcowym odcinku (południowym) – niebadanym – wchodził na teren skweru pod murem. Analogiczną sytuację zaobserwowano w części wschodniej, gdzie końcowy fragment duktów odchodził od osi drogi współczesnej, prowadzącej do mostu na Kanale Lodowym, i skręcał

<sup>3</sup> Inicjatorami tego wydarzenia byli Joachim Ocieski – kasztelan sądecki i starosta olsztyński oraz książę Janusz Ostrogski – kasztelan krakowski, za zgodą króla Zygmunta III Wazy i biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego (Żmudziński, 2010, s. 22).



Ryc. 3. Najlepiej zachowany środkowy fragment duktu drewnianego, na południe od profilu północnego. Fot. Z. Przepiórowski

w kierunku łąk, za mur klasztorny – odcinek ten również pozostał poza badaniami archeologicznymi. Nie ustalono długości całego duktu, zbadał jedynie jego fragment w obrębie inwestycji.

Jednowarstwową konstrukcję drogi tworzyły w większości nieobrobione bale drewniane z okorowanych kłód o zróżnicowanej średnicy (od 0,15 do 0,35 m) i bale obrobione, w przybliżeniu o wypłaszczonej powierzchni użytkowej. Elementy te miały różną długość, od ok. 3,5 do 4,2 m. Miejscowo, między kłódami leżały gałęzie drzew liściastych różnej grubości, do wypełnienia większych przerw między balami użyto także faszyny (cienkich gałązek). W części środkowej drogi dobrze zachowały się kłody i bale ułożone szczelnie, jeden przy drugim. Mniej więcej co 3 do 5 m w poprzek drogi ułożone były bale okrągłe. Były to najdłuższe elementy, wyznaczające przebieg traktu. Ograniczone były kłódami – legarami, ułożonymi podłużnie, wzdłuż krawędzi południowej i północnej drogi. Do ich wykonania użyto także najdłuższych bali okrągłych (do 4,2 m) (ryc. 5–6). Końce kłód były ścięte prosto lub skośnie, jedno- lub dwustronnie (ryc. 7). Kłody podłużne pod belkami wyznaczającymi trakt, jak i przylegające do belek poprzecznych posiadały proste zacięcia ciesielskie tworzące gniazda stabilizujące konstrukcję (ryc. 8). Na odcinku pomiędzy 55 a 60 m wykopu sondażowego, wykonanego po południowej stronie drogi, zaobserwowano ok. 3,5 m odcinek duktu o nieco innej konstrukcji, z zastosowaniem dodatkowych belek podłużnych zalegających na belkach poprzecznych. Belki podłużne zabudowano belkami poprzecznymi. Odcinek ten tworzył konstrukcję dwupoziomową, prawdopodobnie naprawczą (ryc. 9–10). Pod warstwą



Ryc. 4. Fragment duktu zachowany fragmentarycznie, we wschodniej części odcinka drogi. Fot. Z. Przepiórowski

Ryc. 5. Kłody poprzeczne wzdłuż północnej krawędzi drogi 786, w jej zachodniej części. Fot. Z. Przepiórowski





Ryc. 6. Kłody poprzeczne wzdłuż południowej krawędzi drogi 786, w jej środkowym odcinku.  
Fot. Z. Przepiórowski

drewna nie zaobserwano żadnej podbudowy utwardzającej, drewno położono na starszej drodze gruntowej.

Do wykonania drewnianej nawierzchni użyto głównie drewna sosnowego (*Pinus sylvestris*)<sup>4</sup>, co nie było wyborem przypadkowym. Drewno łatwo dostępnej sosny jest wytrzymałe, łatwe w obróbce i odporne na działanie wilgoci w podłożu. W porównaniu z innymi gatunkami o wiele lepiej chłonie wodę, a stale w niej zanurzona sosna staje się bardzo wytrzymała (Kocańda, Ocadryga-Tokarczyk, Tokarczyk

2018, s. 154). Badania dendrochronologiczne próbek drewna z drogi wykazały, że do budowy nawierzchni użyto pni, których datę ścięcia określono na 1729 rok<sup>5</sup>.

W celu uchwycenia pełnego profilu drogi, wykonano 50 metrowy wykop kontrolny po południowej jej stronie (ryc. 2). Profil północny ukazał układ warstw, w obrębie, których zalegały elementy drewnianego duktu (ryc. 11). Był on najlepiej czytelny na odcinku między 20 a 25 metrem. Drewniane bale znajdowały się mniej więcej pośrodku warstwy oznaczonej jako 1, którą tworzył czarno-brązowy grunt o maks. miąższości 0,8 m, taki sam nad i pod belkami. Nad drewnianą konstrukcją warstwa 1 miała miąższość ok. 0,3 m (warstwa 1a), a pod nią – miąższość ok. 0,5 m (warstwa 1b). Nad elementami drewnianymi w obrębie warstwy 1 widoczna była cienka warstwa faszyny. Pomiędzy warstwą podbudowy

starej drogi asfaltowej (warstwa 3) a warstwą 1, zalegały nasypy sypkiego piasku barwy popielatej (warstwa 2) i ciemnopopielatej (warstwa 2a). W części spągowej warstwa 1 była przedzielona warstwą szarego, sypkiego piasku o miąższości ok. 0,2 m (warstwa 4). Warstwa 1 zalegająca pod i nad belkami stanowiła relikty dróg gruntowych, nad belkami młodszej, pod belkami starszej niż dukt drewniany (ryc. 12). Na innych odcinkach profilu w warstwach 1a i 1b widoczne były cienkie warstwy gruzu budowlanego.

Na granicy calca i warstwy gruntu organicznego zalegającego pod konstrukcją drewnianą w części wschodniej, ukazały się ślady najstarszej drogi gruntowej w postaci płytkich kolein o szerokości ok. 0,3 m, wypełnionych szaro beżowym, sykim piaskiem, wgniecionych w żółty piasek calcowy na głębokość ok. 0,1–0,15 m. Rozstaw kolein wynosił ok. 1,1–1,2 m. Ślady te prowadziły w kierunku południowo-wschodnim, od łąki po wschodniej stronie muru klasztornego do duktu drewnianego i tam wchodziły pod warstwę organiczną znajdującą się pod konstrukcją drewnianą (ryc. 13).

Na odcinku pomiędzy 43 a 45 m profilu kontrolnego zaobserwowano jamę zawierającą ścinki skór (ryc. 2, 14). Jej fragment widoczny był także w rzucie, po stronie południowej profilu. Prawdopodobnie posiadała ona kształt zbliżony do owalu, usytuowanego wzdłuż osi N–S. Jej długość, ze względu na niepełne odsłonięcie, nie została rozpoznana, szerokość wynosiła maksymalnie 1–1,2 m, miąższość ok. 0,4 m. Dno jamy było wkopane w calec i naruszało koleiny ziemne. Wypełnisko jamy stanowił piasek barwy szarostalowej, z dużą ilością skrawków wyprawionych skór bydłeczych (ryc. 14). Ścinki skór, fragmenty rzemyków, niekiedy w obrębie jam, świadczą o działalności szewców lub rymarzy, którzy robili uprzęże końskie i naprawiali buty podróżujących po drogach.

W warstwie 1 znaleziono ok. 250 przedmiotów i ich fragmentów. Wśród nich najwięcej było

Ryc. 7. Zakończenia kłód, cięcia prostopadle i skośnie.  
Fot. Z. Przepiórowski

Ryc. 8. Proste zacięcia ciesielskie – gniazda stabilizujące.  
Fot. Z. Przepiórowski



4 Gatunek drewna określił prof. dr hab. inż. Marek Krąpiec.

5 Analizę dendrochronologiczną próbek drewna wykonał prof. dr hab. inż. Marek Krąpiec, Laboratorium Datowań Bezwzględnych.

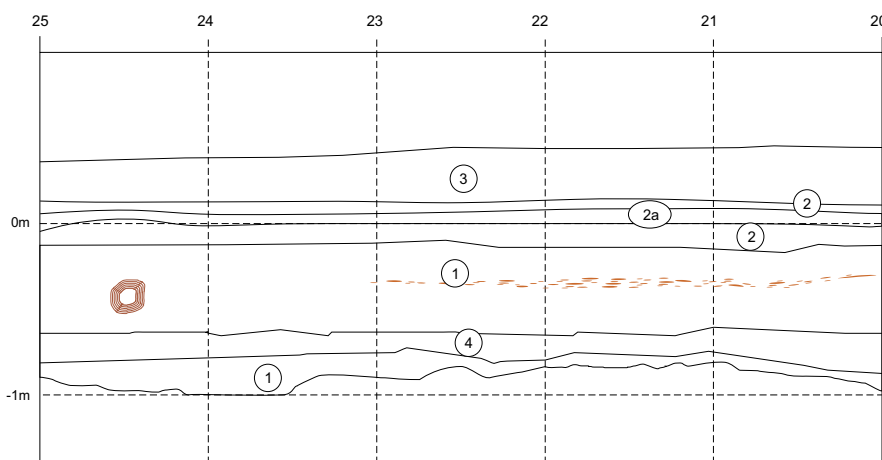


Ryc. 9. Odcinek duktu dwupoziomowy, stanowiący prawdopodobnie konstrukcję naprawczą.  
Fot. Z. Przepiórowski

Ryc. 10. Odcinek duktu dwupoziomowy, stanowiący prawdopodobnie konstrukcję naprawczą.  
Fot. Z. Przepiórowski



Ryc. 11. Fragment profilu północnego, z drewnianymi balami w części środkowej, warstwą organiczną, na której spoczywała drewniana konstrukcja i warstwą, która zalegała na balach drewnianych.  
Fot. Z. Przepiórowski



Ryc. 12. Fragment profilu północnego, pomiędzy 20 a 25 m wykopu kontrolnego.  
Rys. Z. Przepiórowski

- 1 - czarno brązowy grunt z dużą zawartością zbutwiałego materiału organicznego
- 2 - popielaty sypki piasek
- 2a - ciemnopopielaty sypki piasek
- 3 - warstwa podbudowy pod dywanik bitumiczny istniejącej drogi
- 4 - szary sypki piasek



- belki drewniane wystające z profilu
- faszyna wykonana z drobnych gałęzi drzew



Ryc. 13. Ślady kolein pod warstwą organiczną, zaburzone jamą ze ścinkami skór.  
Fot. Z. Przepiórowski

elementów upręży końskiej, podków i hufnali do ich mocowania oraz fragmentów wędzideł. Były także ostrogi, monety, guziki, medaliki, krzyżyki, pierścionełki, sprzączki, gwoździe, ćwieki, klucze, kulki ołowiane, ułamki ceramiki i kości zwierzęcych, kawałki szkła butelkowego, fragment kafla, odważnik, fragmenty łańcuchów, kółka, kliny i inne nieokreślone przedmioty, prawdopodobnie związane z okuciami wozów. Na powierzchni drewnianej znaleziono jedynie fragmenty ceramiki i szkła, podkowy, hufnale i medaliki. Zdecydowaną większość artefaktów pochodzących z warstwy 1a (nad duktem) można datować na XVIII, XIX, a także XX wiek. Zabytki znalezione w warstwie 1b (pod duktem) – są generalnie starsze – z XVI i XVII wieku – ale są wśród nich także przedmioty zdecydowanie młodsze (np. śruby z gwintami). Te ostatnie mogą świadczyć o tym, że zgubione na drodze, przemieszczały się w wyniku mechanicznego ruchu elementów drewnianych poddawanych naciskowi kół wozów, końskich kopyt i ludzi, a w niestabilnym środowisku były wgniatane głębiej. Zabytki nie zachowały swego pierwotnego

Ryc. 14. Rzut i profil jamy zawierającej ścinki skór bydłych.  
Fot. Z. Przepiórowski



układu stratygraficznego. Pozyskany materiał ruchomy czeka na konserwację i szczegółowe opracowanie<sup>6</sup>.

Droga, sanktuarium św. Anny oraz otaczające je grunty znajdują się w dorzeczu Wiercicy. W przeszłości były to tereny z natury grząskie, podmokłe i bagienne. Rzeka tworzyła wiele potoków, które zalewały żyzne łąki. W czasie II wojny światowej Niemcy, przygotowując perspektywicznie tereny wiejskie dla swych przyszłych osadników, wykorzystując do pracy ludność żydowską, uregulowali i połączyli w jeden wspólny kanał liczne ciekiki, co pozwoliło na osuszenie dużego obszaru łąk i pastwisk, i uczynienie z nich terenów użytkowych. Ponieważ płytki kanał bardzo szybko zamarzał, nazwany został „Lodowym” ([WWW 1]; Siwiński, 2010).

Do czasu budowy kanału, odcinek drogi u podnóża muru przy kościele pw. św. Anny był bez wątpienia miejscem bardzo newralgicznym. Generalnie w przeszłości stan dróg był całkowicie uzależniony od warunków naturalnych – ukształtowania terenu, sieci rzecznej, opadów atmosferycznych i wiosennych roztopów. Największy problem stwarzały drogi biegnące w obrębie terenów grząskich, a także podlegających podtopieniom i powodziom. W średniowieczu drogi znajdowały się w gestii panujących. W XVI wieku obowiązek dbania o drogi publiczne, a zarazem prawo do ściągania opłat, przeszedł na właścicieli posiadłości ziemskich i włodarzy miast. Powstawały także nowe drogi z inicjatywy podróżnych i mieszkańców. Pomimo poboru licznych opłat na groblach, drogach i mostach, przeznaczonych na ich naprawę, stan ich był katastrofalny (Charewiczowa, 1925, s. 23, 63; Wolski, 2016, s. 716). Aby poprawić stan dróg podmokłych, praktykowano najczęściej, najmniej kosztowne wykładanie nawierzchni faszyną. Nie było to jednak rozwiązanie długotrwałe. Pod naciskiem wozów, zwierząt i ludzi, nawierzchnie takie zapadały się w mokrym gruncie, przez co nie można było uniknąć kąpieli błotnych, a zwierzęta, którym kopyta wpadały w zagłębienia, często łamały nogi (Drogomistrz, 1875, s. 29–30). Lepszym, ale niestety bardziej kosztownym rozwiązaniem było wykładanie dróg drewnem. Tego typu nawierzchnia była bardziej nowoczesna, miała także charakter reprezentacyjny.

Nie ulega wątpliwości, że położenie nawierzchni drewnianej na krótkim odcinku okalającym kościół i klasztor zostało wymuszone przez warunki naturalne. Jednak bezsprzecznie było także związane z funkcjonowaniem kościoła i klasztoru – miejsca słynącego łaskami, do którego przychodziły liczne pielgrzymki, a w święto patronki – św. Anny – odbywały się odpusty

6 Do pozyskania zabytków z warstw użyto detektorów metali obsługiwanych przez członków Częstochowskiej Grupy Perun, pod nadzorem kierownika badań.



Ryc. 15. Kościół pw. św. Anny w Świętej Annie. Przybycie pielgrzymki. 1874 rok. Rytował A. Choromański (za: Ikonografia zabytków Częstochowy i okolicy. Katalog wystawy. Oprac. Aleksander Jaśkiewicz. Częstochowa 1991)

znane nie tylko w najbliższej okolicy (ryc. 15). Prestiż, a także zapewne wzmożony ruch zdecydowały o budowie odcinka drogi wymoszczonej drewnem, w ciągu dłuższej arterii prowadzącej z Kielc do Częstochowy – kolejnego miejsca pielgrzymkowego. Poza funkcją pielgrzymkową, droga ta pełniła przede wszystkim ważną funkcję komunikacyjną, handlową i zapewne strategiczną.

Drzewa do budowy drogi ścięto w 1729 roku, ale data ta nie musiała oznaczać rozpoczęcia inwestycji i użycia drewna w tym samym roku. Można przypuszczać, że okres od ich ścięcia do budowy, nie był zbyt długi. Wyniki badań dendrochronologicznych pozwalają połączyć czas powstania drewnianej nawierzchni z okresem przeprowadzenia przy kościele i klasztorze poważnych prac remontowo-inwestycyjnych, w 2. połowie XVIII wieku. Źródła historyczne informują, że w 1737 roku Bernardyni wzniesli dom przy bramie klasztornej przeznaczony dla dostojnych gości odwiedzających Świętą Annę. Nie ulega wątpliwości, że budowa drewnianego duktów wymagała znacznych nakładów finansowych. Można założyć, że jej fundatorem był któryś z dostojników – dobroczyńców klasztoru, którzy często do niego przybywali i zamieszkiwali w specjalnym domu dla najważniejszych gości. Drewniany dukt podnosił komfort ich podróżowania, ale służył także ogółowi pielgrzymów i podróżnych. W dostępnych źródłach historycznych nie znaleziono jak do tej pory wzmianki o jego powstaniu, nie wiemy także, kto był jego fundatorem.

Układ drożny odkryty w Św. Annie stanowi przykład drogi o mało skomplikowanej budowie, składającej się generalnie z jednej warstwy solidnych bali drewnianych na legarach. Stanowi jedyny taki dukt odsłonięty, jak do tej pory, w najbliższych okolicach Częstochowy. Dotychczasowe odkrycia dotyczyły jedynie fragmentów dróg wykładanych

faszyną i miejscowo drewnem w miejscowościach Koniecpol i Lelów w pow. częstochowskim. W 2001 roku w Koniecpolu, przy budowie kanalizacji w ciągu ul. Mickiewicza, odsłonięto drogę pokrytą faszyną i gałęziami. Miejscami uwidoczniły się także bale poprzeczne, ułożone na różnej głębokości w odległości mniej więcej około 2 m od siebie. Na warstwie drewna i faszyny miejscami zalegał także bruk z kamieni otoczkowych i z łamanego piaskowca wapnistego. Bruk oraz bale poprzeczne sprawiały wrażenie konstrukcji naprawczych (Hadamik, 2001). Natomiast w Lelowie, przy remoncie ul. Szczekocińskiej, Pl. Partyzantów, Rynku i ul. Kościelnej, odkryto dwa rodzaje nawierzchni drewnianych. Pierwszą stanowił dukt wyłożony grubymi gałęziami na legarach i faszyną, z dodatkiem kawałków desek, ścinków drewna, kory. Ponieważ nie była to konstrukcja zbyt stabilna, dla jej wzmocnienia od wewnątrz legarów wbito słupy stabilizujące. Drugi rodzaj nawierzchni wykonano z dranic (desek) ułożonych na legarach biegnących równolegle do osi ulicy. Miejscami wyrównywano ją poprzecznymi podkładkami (Dobrakowski, Dobrakowska, Kitliński, 2013, s. 8, 47).

W ostatnich latach intensywne prace inwestycyjne pozwoliły na odkrycie w wielu innych miejscowościach w Polsce, głównie w miastach o starej metryce, które w przeszłości były znaczącymi ośrodkami administracyjnymi władz świeckich i kościelnych, różnego rodzaju nawierzchni drewnianych. O większości tych odkryć możemy dowiedzieć się z doniesień prasowych i internetowych. Opracowania doczekały się znalezione drewniane duktów m.in. w Rzeszowie. W 2017 roku przy przebudowie ul. 3 Maja odkryto pozostałości konstrukcji drogi, którą tworzyły obrobione belki i deski o różnej wielkości, od kilkudziesięciu centymetrów do kilku metrów długości, które ułożono prostopadle do ulicy. Pod nimi



znajdowały się wzdłużne, biegnące równoległe do traktu legary, spajające konstrukcję. Całą konstrukcję wzmocniono przy pomocy drewnianych klepek i kołków. Na samym dole zalegała mocno ubita warstwa kamieni i cegieł, stanowiąca utwardzającą podbudowę pod drogę. W innym miejscu odkryto aż 5 poziomów konstrukcji drewnianej. Dwa pierwsze były analogiczne do wcześniej odkrytych, choć materiał wykorzystany do ich budowy był dłuższy i masywniejszy. Na poziomie trzecim niewielkie i zniszczone elementy drewniane były ułożone przeważnie wzdłuż osi N–S. Towarzyszyła im utwardzona warstwa kamienno-ceglanego gruzu. Na poziomie czwartym zalegały mocno rozproszone i nietworzące zwartej konstrukcji elementy drewniane, obok których odkryto duże legary ułożone wzdłuż osi E–W. Piąty poziom tworzyły potężne, grube belki, tworzące konstrukcję skrzyniową, wypełnioną gruzem kamienno-ceglanym. Na samym dnie zalegała warstwa faszyny. W wyniku odkryć pozyskano 41 próbek drewna do badań dendrochronologicznych, które pozwoliły na datowanie odkryć w stosunkowo wąskim przedziale czasowym od 1690 do 1750 roku (Kocańda i in., 2018, s. 153–154). W Lublinie odkrycia drewnianej nawierzchni dokonano w sierpniu 2016 roku, w miejscu dzisiejszego Krakowskiego Przedmieścia. Dukt prowadzący do Wieniawy wykonano z bardzo solidnych bali, o średnicy nawet do 50 cm. Datuje się go na XVII/XVIII wiek (Kocańda i in., 2018, 154). W Gliwicach w 2011 roku, w obrębie wielu ulic, w tym: Plebańskiej, Matejki, Basztowej, Bytomskiej, Raciborskiej i Placu Wszystkich Świętych, odkryto relikty dróg z nawierzchnią drewnianą. Na ul. Plebańskiej przebadano pozostałości czterech poziomów drewnianej nawierzchni, z których najmłodszy ukazał się już po zdjęciu asfaltu, kostki brukowej i warstwy podsypek. Drogę zbudowano z drewnianych belek i dranic o szerokości 0,15–0,4 m i grubości do 0,3 m, ułożonych obok siebie. Użyto także belek wzdłużnych wykonanych z okrągłych pni o średnicy 0,15–0,3 m oraz obrobionych belek o wymiarach 0,3×0,3 m, ułożonych w osi drogi i stanowiących legary pod kolejne poziomy konstrukcji. Szerokość drogi wynosiła 3,5–4 m. Układając nową nawierzchnię wcześniejsze nawarstwienia przykrywano nasypami piasku o grubości od 3 do 10 cm. Identyczne nawierzchnie odkryto na ulicach: Bytomskiej, Raciborskiej oraz Matejki. Na ul. Basztowej (w przedłużeniu ul. Matejki), prowadzącej do Bramy Bytomskiej, odsłonięto odmienny rodzaj konstrukcji. Uchwyciono legar (o długości 3,5 m, szerokości 0,35 m i grubości 0,3 m), ułożony prostopadłe do osi jezdni, wsparty na dwóch słupach wbitych w calec w odległości 1,9 m od siebie. Słupy miały średnice 0,25–0,3 m i były połączone z legarem na czop, za pomocą prostokątnego gniazda (o długości 0,1 m, szerokości 0,08 m i głębokości 0,12 m), do którego wchodził czop uformowany na słupie. Identyczne

konstrukcje odkryto w obrębie skrzyżowania z ul. Bytomską. Taka konstrukcja stanowi przykład typowej nawierzchni drogi drewnianej, pilotowanej pionowo wbitymi słupami, znanej z szeregu miast średniowiecznych, takich jak: Wrocław, Środa Śląska, Wodzisław Śląski, Racibórz i Bytom. Do wykonania drewnianych nawierzchni użyto drewna: dębowego, sosnowego, bukowego, topoli lub wierzby, obrobionego, pochodzącego z rozbiórki domów lub innych budowli drewnianych. Nawierzchnie często naprawiano. Sekwencje czterech poziomów nawierzchni z ul. Plebańskiej datuje się na okres 1.–3. ćwierci XIV wieku. Materiał zabytkowy znaleziony w obrębie konstrukcji pozwolił datować nawierzchnie od XIII do XV wieku (Paternoga, 2019, s. 35–38). Także w Warszawie, w trakcie badań archeologicznych na Krakowskim Przedmieściu, odkryto pod obecną jezdnią fragmenty drewnianej drogi zbudowanej z ciętych kłód, położonej na starszym, kamiennym trakcie. W Poznaniu drewnianą drogę z XIV wieku odsłonięto w 2015 roku na Starym Rynku. Na dźwigary poprzeczne, zabezpieczające przed zapadaniem się w podłoże, kładziono wzdłużne legary – te dodatkowo stabilizowano pionowo wbitymi w podłoże kołkami i kamieniami. Droga miała szerokość ok. 2 m, a wykonano ją z różnych gatunków drewna, niektóre z nich to wykorzystywane wtórnie elementy z rozbiórki domów (Furtak, 2015). Fragmenty drewnianych dróg odkryto także w wielu innych miejscowościach w Polsce. W Bochni, w 2019 roku na pl. św. Kingi odkryto 3 poziomy drogi drewnianej. Najmłodsze z nich pochodziły z XVIII/XIX wieku, trzeci poziom może być datowany na wiek XVII [WWW 2]. W Gniewie, w woj. pomorskim, w 2016 roku, w SE części starówki, odsłonięto średniowieczną drogę o dług. 21 m i maks. szer. ok. 3 m, wyłożoną dębowymi balami (Olejarczyk, 2016; Radomski, 2016; [WWW 3]; [WWW 4]). W Jarosławiu, na Podkarpaciu, drewnianą drogę z XVII/XVIII wieku, odkryto w 2021 roku przy ul. Grunwaldzkiej. Stanowiła ona główny ciąg komunikacyjny – od głównej bramy miejskiej (Krakowskiej) w kierunku Rzeszowa i Krakowa (Jaworski, 2021; PAP, 2021; [WWW 5]). W Zdunach, w woj. wielkopolskim w 2020 roku odkryto taką drogę na ul. Mickiewicza, między Rynkiem a pl. Piotra Skargi (Pośpiech, 2020).

Najstarsze odsłanianie w trakcie badań wykopaliskowych drogi wyłożone drewnem pochodzą z okresu średniowiecza, ale jak się wydaje, więcej ich zbudowano w czasach nowożytnych, a zwłaszcza w młodszej fazie tego okresu<sup>7</sup>. Drogi drewniane w Polsce budowano także w XX wieku. Przed II wojną światową Henryk Gąsiorowski (1935, s. 6) pisał o bieszczadzkich leśnych drogach wozowych, jako o „przeważnie dylowanych, tzn. układanych z belek w poprzek kładzionych, dziś będących w rozmaitych stadiach gnicia”.

7 Ocena ta wynika jedynie ze stanu badań.

Konstrukcje dróg generalnie stanowią dokumentację ówczesnej myśli i praktyki inżynierskiej (Charewiczowa, 1925, s. 63). Do ich wzniesienia używano bali, belek, dranic (desek), grubych gałęzi układanych w poprzek, umocowanych na belkach podłużnych. Stosowano proste zamki ciesielskie, kolki drewniane, klepki, słupy stabilizacyjne. Niekiedy również różnego rodzaju podsypki.

Można przypuszczać, iż drewniana nawierzchnia w Świętej Annie, aż do czasu budowy Kanału Lodoowego w XX wieku, nadal zapadała się w grząskim gruncie, a bale okresowo znajdowały się w wodzie. O zalewaniu drogi świadczą także widoczne w profilu warstewki piasków sedymentacyjnych (ryc. 12). Widoczna w profilu ziemnym warstwa gruntu organicznego, zalegająca nad konstrukcją drewnianą świadczy o dalszym nakładaniu na

powierzchnię duktu nowych warstw faszyny, grubych gałęzi i wysypywaniu gruzu budowlanego, zapewne także z czasów budowy i rozbudowy klasztoru. Do powstania tej warstwy przyczyniły się zapewne także odchody zwierzęce, ponieważ dawne drogi posiadały nawierzchnię wspólną dla ludzi, zwierząt i pojazdów, nie sprzątano ich, dlatego stanowiły swoistego rodzaju śmietniska. Warstwa 1 nad belkami pierwotnie mogła posiadać znacznie większą miąższość, ale zapewne została zniwelowana w trakcie budowy pierwszej drogi asfaltowej.

Ostatecznie drewniany dukt w nieokreślonym czasie został częściowo rozebrany i zniszczony, a na dłuższym odcinku przykryty grubym nakładem organicznym i zniknął z powierzchni, a także z ludzkiej pamięci.

## Literatura

- Charewiczowa, Ł. (1925). *Handel średniowiecznego Lwowa*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego Im. Ossolińskich.
- Dobrakowski, M., Dobrakowska, T., Kitliński, B. (2013). *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na stan. Nr 2 w Lelowie, gm. loco, Opracowanie cz. 1*. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Delegatura w Częstochowie, nr inw. 12083/1.
- Drogomistrz, J. K. K. (1875). *Sposoby uporządkowania i utrzymania w dobrym stanie dróg powiatowych i gminnych w Galicji*. Kraków: Nakładem i Drukiem W. Korneckiego.
- Gąsiorowski, H. (1935). *Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Tom pierwszy. Część 1. Bieszczady* (29–30). Lwów–Warszawa: Książnica – Atlas.
- Hadamik, C. (2001). *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przy wykopie kanalizacyjnym na ulicy Mickiewicza w Koniecpolu*. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Delegatura w Częstochowie, nr inw. 3684.
- Informator (2005). *Sanktuaria regionu północnego województwa śląskiego*. Częstochowa–Mstów: Stowarzyszenie na rzecz promocji wsi.
- Kocańda, P., Ocadryga-Tokarczyk, E., Tokarczyk, T. (2018). Wyniki badań archeologicznych prowadzonych w 2017 roku na ulicy 3 Maja w Rzeszowie, stanowisko 17. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, 39, 149–162.
- Paternoga, M. (2019). Najnowsze wyniki badań archeologicznych Starego Miasta w Gliwicach. *Zeszyty Gliwickie*, 39, 35–37.
- Wolski, J. (2016). Komunikacja i transport w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych. W: Wolski, J. (red.), *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro. Tom 1*. Monografie 17 (715–754). Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN Zakład Geoeologii i Klimatologii.
- Żmudziński, J. (2010). *Skarbnica Miłosierdzia. Rzeczo św. Annie i jej sanktuarium pod Przyrowem*. Opole – Św. Anna: Wydawnictwo i Drukarnia św. Krzyża.

## Netografia

- Furtak, A. (2015). *Poznań: Skarby pod Rynkiem. Archeolodzy odkrywają przeszłość miasta*, <https://wmeritum.pl/poznan-skarby-pod-rynkiem-archeolodzy-odkrywaja-przeslosc-miasta-film/116473>, [dostęp: 4.08.2022 r.].
- Jaworski, K. (2021). *To odkrycie poruszyło mieszkańców. Drewniana droga odnaleziona w centrum Jarosławia ma około 300 lat*, <https://jaroslaw.naszemiasto.pl/to-odkrycie-poruszylo-mieszkancow-drewniana-droga/ar/c15-8120197>, [dostęp: 23.08.2022 r.].
- Olejarczyk, P. (2016). *Wykopano drogę z XIV wieku. „znajdują się pod nią ślady dużo starszej osady”*, <https://wiadomosci.onet.pl/trojmiasto/gniew-w-trakcie-prac-wykopano-droge-z-xiv-wieku/lf8jcg>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

PAP, (2021). *W Jarosławiu przebadano i zeskanowano laserowo drogę sprzed kilkuset lat*, <https://www.polskie-radio.pl/39/1240/Artykul/2751779,W-Jaroslawiu-przebadano-i-zeskanowano-laserowo-droge-sprzed-kilkuset-lat>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

Pośpiech, S. (2020). *Niezwykłe odkrycie archeologiczne. Robotnicy dokopali się do drewnianej drogi*. [https://rzeczkrotoszynska.pl/pl/11\\_wiadomosci/1713\\_zduny-niezwykłe-odkrycie-archeologiczne-robotnicy-dokopali-sie-do-drewnianej-drogi.html](https://rzeczkrotoszynska.pl/pl/11_wiadomosci/1713_zduny-niezwykłe-odkrycie-archeologiczne-robotnicy-dokopali-sie-do-drewnianej-drogi.html), [dostęp: 23.08.2022 r.].

Radomski, A. (2016). *Pierwszy sukces rewitalizacji w Gniewie. Odkryto pozostałości średniowiecznej drogi*, <https://tczew.naszemiasto.pl/pierwszy-sukces-rewitalizacji-w-gniewie-odkryto-ar/c11-3777400>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

Siwiński, A. (2010). *Kanał Lodowy na miejscu dawnych bagien pod Przyrowem*, *Gazeta Częstochowska* 0968 / NR 34 / 2010-08-26, <https://gazetacz.com.pl/kanal-lodowy-na-miejscu-dawnych-bagien-pod-przyrowem-10943/>, [dostęp: 04.08.2022 r.].

[WWW 1] <https://swanna.mniszki.dominikanie.pl/historia/>, [pobranie: 4.08.2022 r.].

[WWW 2] <https://bochnia.naszemiasto.pl/bochnia-podczas-rewitalizacji-natrafono-na-dawne-ulice-z/ar/c4-4999392>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

[WWW 3] <https://www.drewno.pl/artykuly/10579,archeolodzy-badaja-sredniowieczny-drewniany-trakt-w-gniewie.html>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

[WWW 4] <https://tvn24.pl/pomorze,42/odkryli-debowa-droge-z-xiv-wieku,654940.html?h=139f>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

[WWW 5] <https://tvn24.pl/krakow/jaroslaw-prace-budowlane-odslonily-zabytkowa-drewniana-droge-5008598>, [dostęp: 23.08.2022 r.].

Iwona Młodkowska-Przepiórowska

## A discovery of a road with a wooden pavement in the locality of Święta Anna, Częstochowa District

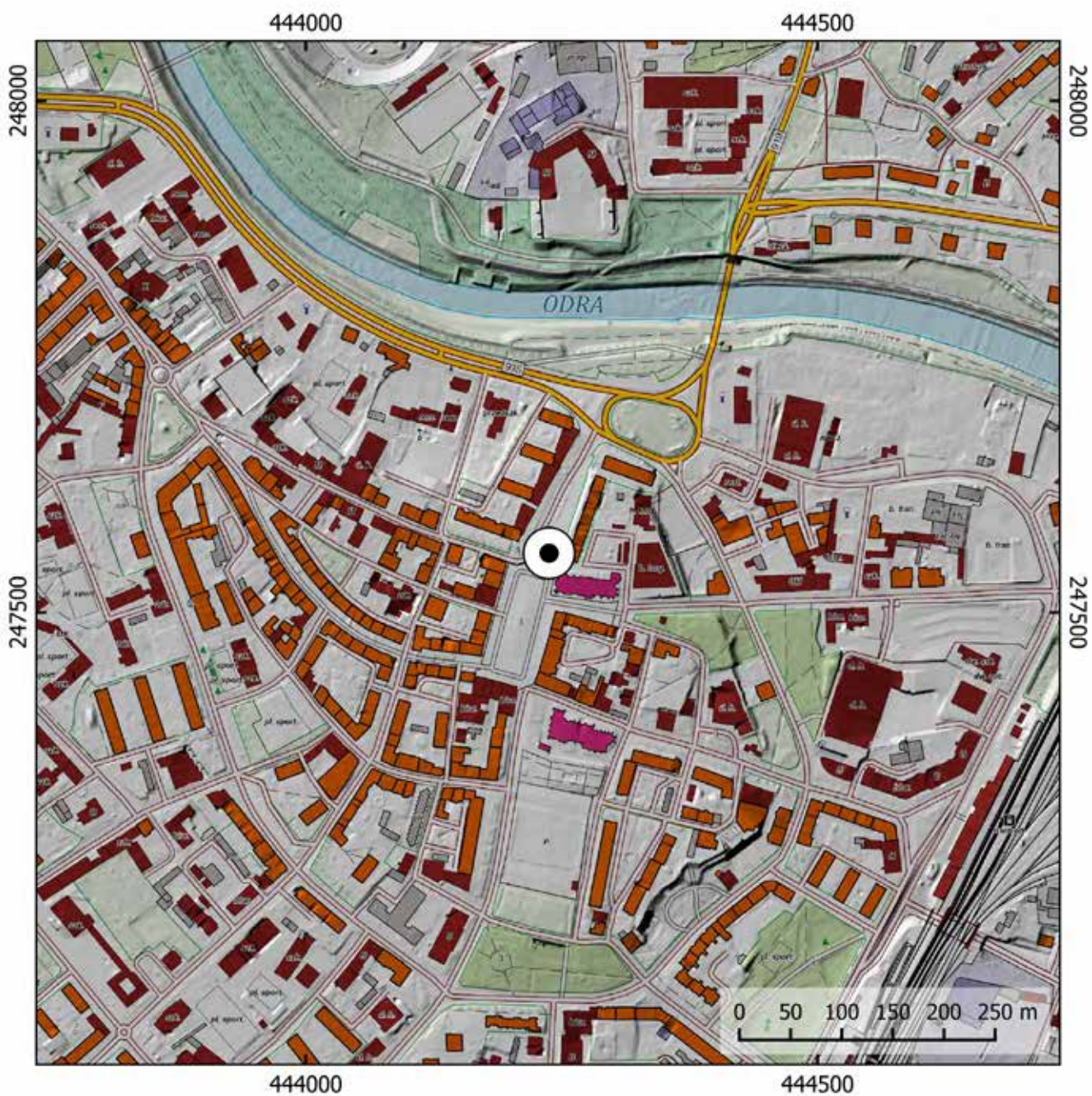
### Abstract

A 132 m long portion of a road was discovered in the locality of Święta Anna, Dąbrowa Zielona Commune, Częstochowa District. This road was situated on a route at the foot of the church and the monastery dedicated to St Anne on the northern side. The road was paved with wooden logs and beams, mainly of pine. These logs were about 3.5–4.2 m long and their course was approximately aligned along the E–W axis. The road was composed of one layer and it best survived in its central part. Transverse logs and beams which marked the course of the road were limited with logs that were placed longitudinally along the northern and the southern edges of the road. Both the longitudinal and the transverse parts which were placed on the former were provided with carpentry cuts in the shape of nests which stabilised the structure. In some places between the logs there were branches of deciduous trees of various thickness and fascine twigs. The wooden road was beyond doubt related to the existence of the church and the monastery in Święta Anna, which was a destination of many pilgrimages. Dendrochronological examinations demonstrated that trees used for the road construction were cut in 1729.

#### KEYWORDS

- Święta Anna
- church and monastery
- wooden road
- logs
- beams
- stabilising nests
- 18<sup>th</sup> c.





Ryc. 1. Racibórz, lokalizacja  
terenu badań archeologicz-  
nych. Oprac. M. Furmanek

# Ratownicze badania archeologiczne przy północnej pierzei raciborskiego Rynku

## Abstrakt

W okresie od kwietnia do sierpnia 2015 roku przeprowadzono ratownicze badania archeologiczne na terenie posesji przylegającej od strony północnej do raciborskiego Rynku. Prace archeologiczne realizowano w związku z budową budynku handlowo-usługowego u zbiegu Rynku i ul. Odrzańskiej. Cały obszar prac ziemnych związany z budową objął 6 arów, jednak okazało się, że nawarstwienia archeologiczne zachowały się na terenie o powierzchni ok. 1 ara. Spowodowane to było faktem, że większość obszaru badań zajmowały relikty głęboko podpiwniczonych kamienic z XIX i XX wieku. Najstarsze chronologicznie okazały się warstwy związane z cmentarzem, który funkcjonował od 2. połowy XIII do wieku XVI i związany był z klasztorem dominikanów. Nekropolia od strony północnej ograniczona była gotyckim murem arkadowym. Podobny mur otaczał odkryty w latach 1996–1997 fragment cmentarza znajdujący się pod obecną płytą raciborskiego Rynku. Podczas obecnych badań archeologicznych odkryto 82 ułożone regularnie pochówki, z których część poddano analizom antropologicznym. Zaobserwowano także kilka obiektów nowożytnych zawierających liczny materiał zabytkowy.

Od kwietnia do sierpnia 2015 roku, na terenie posesji przylegającej od strony północnej do raciborskiego Rynku (ryc. 1), prowadzono ratownicze badania archeologiczne w związku z budową budynku handlowo-usługowego u zbiegu ul. Odrzańskiej i Rynku. Prace ziemne realizowano w sąsiedztwie kościoła pw. św. Jakuba, do którego w przeszłości przylegał klasztor dominikanów, ufundowany między 1239 a 1245 rokiem (Kłoczowski, 1956, s. 294). Sprowadzeni do Raciborza zakonnicy otrzymali wówczas dawny kościół parafialny pw. św. Jakuba (Wąs, 1998, s. 420). Dopiero w 1258 roku książę Władysław (ur. ok. 1225 r., zm. ok. 1282 r.) podarował zakonnikom obszerny teren pod zabudowę klasztoru i na zagospodarowanie ogrodu (Barciak, 2000, s. 496).

Obszar prac ziemnych związanych z inwestycją wynosił 6 arów. Po zdjęciu górnej, ok. metrowej miąższości warstwy ziemi przemieszanej

z gruzem ukazały się zasypiska piwnic kamienic wybudowanych w XIX i XX wieku. Były to reprezentacyjne budynki, w których znajdowały się liczne obiekty handlowe.

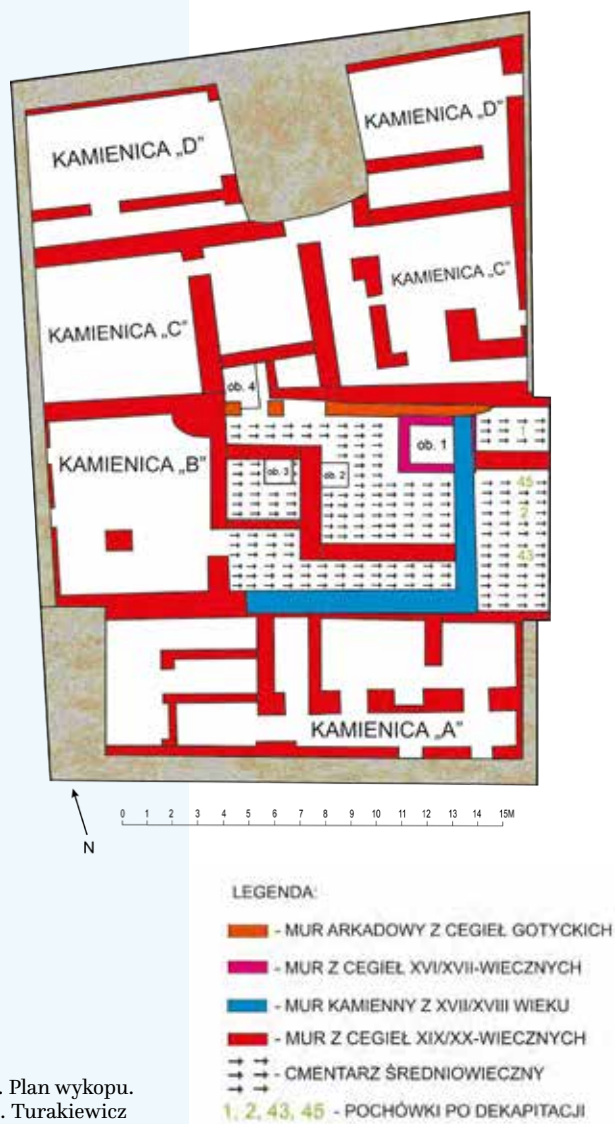
Wyróżniono relikty czterech kamienic, które oznaczono literami od „A” do „D” (ryc. 2–3).

Kamienica „A” znajdowała się w północnej pierzei Rynku. Została ona wzniesiona na planie prostokąta o długości 17 m (E–W) i szerokości 6,5 m (S–N). Mury jej piwnic sięgały do głębokości ok. 2,5–3 m. Zbudowane były z cegieł o wymiarach 28×13×7 cm.

Kamienica „B” usytuowana była przy wschodniej pierzei ul. Odrzańskiej (Oderstrasse 1). W latach 40. XX wieku znajdował się tu sklep meblowy, którego właścicielem był Vinzent Siara (Einwohnerbuch, 1943, s. 221). Zbudowano ją na planie

## SŁOWA KLUCZOWE

- Racibórz
- cmentarzysko średniowieczne
- analizy antropologiczne
- klasztor dominikanów



... Ryc. 2. Plan wykopu.  
 ... Rys. R. Turakiewicz

prostokąta o długości 20 m (E–W) i szerokości 8 m (S–N). W części zachodniej (przylegającej do ul. Odrzańskiej) budynek był podpiwniczony do głębokości ponad 3 m. Mury piwnic zbudowane były z cegieł o wymiarach 25×12×6 cm. W partii środkowej i zachodniej kamienica nie posiadała piwnic. W tej części wykopu budowlanego, poniżej murów kamienicy „B”, na terenie o wymiarach 12,5 m (E–W) × 8 m (S–N) zachowały się nawarstwienia i obiekty pochodzące z okresu średniowiecza i wczesnego okresu nowożytnego.

Kamienica „C” znajdowała się przy wschodniej pierzei ul. Odrzańskiej (Oderstrasse 3). Wzniesiono ją na planie prostokąta o wymiarach 19 m (E–W) × 7,5 m (S–N). Piwnice kamienicy sięgały do głębokości 3,5 m, a ich mury zbudowane były z cegieł o wymiarach 29×15×7 cm. Pomieszczenie piwniczne przylegające do ul. Odrzańskiej było otynkowane i pomalowane białą farbą. Odślonięto w nim 2 wyłożone glazurą „wanny” o wymiarach 1,2×0,8 m i głębokości 0,65 m, które z pewnością związane były z prowadzoną w tej kamienicy działalnością. Otóż wzmiankowana tu jest „Wurstfabrik”, której właścicielem była Selma Klamka (Einwohnerbuch, 1943, s. 187).

Kamienica „D” również była usytuowana przy wschodniej pierzei ul. Odrzańskiej (Oderstrasse 5). Zbudowano ją na planie prostokąta o długości 20 m (E–W) i szerokości 6,5 m (S–N). Mury piwnic kamienicy sięgały do głębokości 4 m. Wykonano je z cegieł o wymiarach 29×15×7 cm. W jednej z piwnic, znajdującej się przy ul. Odrzańskiej, natrafiono na 34 całe, kamionkowe flasze o pojemności litra.

Oprócz zasypisk piwnic tych budynków, w środkowo-wschodniej części badanego terenu, odkryto warstwy archeologiczne datowane od XIII do XVIII wieku – poniżej murów kamienicy „B”, na obszarze o powierzchni ok. 1 ara natrafiono na cztery obiekty archeologiczne, mury ceglany i kamienny, a także pochówki związane z cmentarzem przyklastornym, które można datować na okres późnego średniowiecza (ryc. 2–3).

**Obiekt 1** – ceglana piwnica o długości 2,1 (S–N), szerokości 3,4 m (E–W) i głębokości 2,45 m (ryc. 2, 4). Ściany piwnicy zbudowane były z cegieł o wymiarach 28×12/13×6,5/7 cm, łączonych zaprawą piaskowo-wapienną. Grubość ścian zewnętrznych wynosiła 0,35 m. Piwnica przykryta była sklepieniem kolebkowym, które w dużej części zachowało się, za wyjątkiem fragmentu w części wschodniej, zniszczonego podczas budowy młodszego od obiektu 1 muru kamiennego. Podczas eksploracji dużą część sklepienia rozebrano. Wypełnienie obiektu stanowiły przemieszane warstwy gliny, próchnicy, drobnego gruzu ceglano-kamiennego oraz węgla drzewnego. Przy dnie natrafiono na ślady spróchniałego drewna oraz wapna. W niższych partiach zasypiska znaleziono dużą ilość ceramiki i szkła, które datować można na początek XVII wieku, co wskazuje, że okres budowy piwnicy przypada prawdopodobnie na XVI wiek. Po odsłonięciu ścian obiektu nie natrafiono na boczny otwór wejściowy, wydaje się więc, że do jej wnętrza dostawano się od góry przez niezachowany otwór w sklepieniu.

**Obiekt 2** – studnia drewniana o wymiarach 1,15 m (S–N) × 1,2 m (E–W) w rzucie poziomym i głębokości 3,5 m (ryc. 2, 5). Wokół jej krawędzi widoczne były pozostałości wkopu o szerokości ok. 20 cm, związanego z jej budową. Wypełnisko stanowiła glina, próchnica, spora ilość miazgi i drobnego gruzu ceglano-kamiennego oraz spalenizna. Na ścianach bocznych widoczne były, aż do dna, bardzo słabo zachowane ślady ułożonych poziomo desek. Były to właściwie smugi próchnicy, w związku z czym określenie szerokości i grubości desek użytych do wzmocnienia ścian studni nie było możliwe. W narożnikach studni nie zauważono słupów. W zasypisku znaleziono sporą ilość ceramiki naczyniowej, kafli piecowych i dwie monety, z których jedna pochodzi z XVII wieku. Na podstawie zebranego materiału zabytkowego wnioskować można, że studnia mogła powstać pod koniec XVI wieku.

**Obiekt 3** – obiekt gospodarczy o nieokreślonym przeznaczeniu o wymiarach 80×80 cm i głębokości 48 cm (ryc. 2, 6). Wypełnisko stanowiła próchnica, glina, drobny gruz ceglany i spalenizna. W jego narożach znajdowały się obciosane słupy drewniane o prostokątnym przekroju i wymiarach ok. 12×14 cm. Zachowane słupy były nadpalone, a obecność dużej ilości spalenizny w wypełnisku świadczy o tym, że obiekt został spalony. Znalaziono w nim niewielką ilość przemieszanego materiału zabytkowego, co utrudnia jego datowanie. Z pewnością był młodszy niż cmentarz, ponieważ poniżej niego znajdowały się pochówki.

**Obiekt 4** – piec mielerzowy (ryc. 2, 7). Udało się zaobserwować jedynie południowo-wschodni narożnik tej konstrukcji, ponieważ pozostałe części pieca zostały zniszczone podczas budowy nowożytnych kamienic. Zachowana długość obiektu, mierzona w linii S–N wynosiła 1,8 m, a w linii E–W – 1,3 m. Grubość ścian pieca wynosiła ok. 0,7 m, a ich maksymalna wysokość – 1,7 m. Pozostałości pieca zostały częściowo nakryte murem gotyckim, który ograniczał teren cmentarza od strony północnej. Na tej podstawie można stwierdzić, że jest on od owego muru starszy. W obiekcie znajdowały się ułożone w rzędach cegły o wymiarach 27×12×9 cm. Cegły zewnętrzne były słabo wypalone, wewnętrzne mocniej. W okresie średniowiecza cegły formowano ręcznie i wypalano w jednorazowych piecach mielerzowych. Proces wypału trwał nawet kilka tygodni. Podczas takiego wypału powstawał materiał budowlany zróżnicowanej jakości, najlepszy pozyskiwano z centralnej części pieca. Były to tzw. cegły wiśniówki, które najczęściej widoczne są na raciborskich budynkach zabytkowych (Płuska, 2000, s. 8). Pozostawione w obiekcie cegły pozwalają sądzić, że wypał nie został zakończony, a produkowany w tym piecu materiał budowlany nie został wykorzystany do budowy.

Gotycki mur arkadowy, odkryty w środkowej części badanego terenu, zbudowany był z cegieł palcówek o wymiarach 28×13×9 cm, łączonych zaprawą piaskowo-wapienną (ryc. 2, 8). Wysokość arkad wynosiła 1,5 m, a ich maksymalna szerokość w prześwicie to 1,9 m. W dolnej partii filary miały szerokość ok. 40 cm. Posadowione były w calcu. Mur ten zachował się w trzech fragmentach, na odcinku ok. 9 m, biegnąc w linii E–W. Od strony zachodniej przecięty został przez mur kamienicy nowożytnej. Podobnej konstrukcji mury arkadowe z cegły gotyckiej odkryto podczas przebudowy płyty raciborskiego Rynku w latach 1996–1997 (Kozłowska, 2000, s. 187) oraz przebudowy pl. Dominikańskiego w latach 2005–2006 (Turakiewicz, Rezner, 2009, s. 100). Musiały otaczać posesję klasztoru dominikanów, przy czym odcinek odkryty podczas omawianych badań oraz mur odsłonięty podczas przebudowy rynku z pewnością otaczały także teren przyklasztornego cmentarza (ryc. 9).

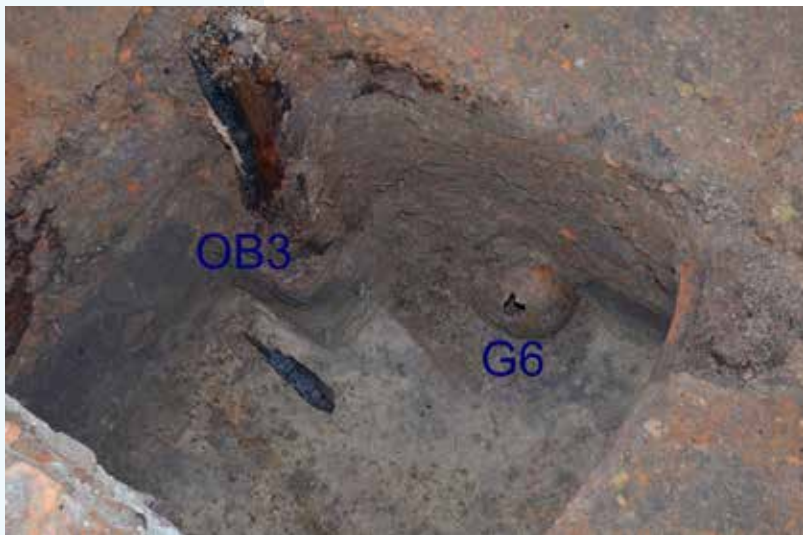


· Ryc. 3. Rzut wykopu (z góry).  
· Fot. M. Krakowski

· Ryc. 4. Obiekt 1 – piwnica. Fot. M. Krakowski

· Ryc. 5. Obiekt 2 – studnia drewniana.  
· Fot. M. Krakowski





Ryc. 6. Obiekt 3 – obiekt gospodarczy z drewnianymi słupami.  
Fot. M. Krakowski

Ryc. 7. Obiekt 4 – piec mielerzowy.  
Fot. M. Krakowski

Ryc. 8. Gotycki mur arkadowy.  
Fot. M. Krakowski

Dwa schodzące się pod kątem prostym mury odkryte w obrębie kamienicy „B”, tworzyły narożnik południowo-wschodni dużego budynku, zniszczonego zapewne podczas budowy kamienic w XIX i XX wieku (ryc. 2). Jeden z nich biegł na linii N–S, na odcinku o długości 1,7 m, drugi – na linii E–W, na odcinku o długości 9 m. Szerokość murów wahała się od 0,7 do 0,9 m, a ich głębokość wynosiła 2,4 m. W górnej części zbudowane były z częściowo obrobionych kamieni (piaskowiec)

o przykładowych wymiarach 40×19 cm, 24×19 cm, 12×10 cm. Do budowy ich dolnej partii oprócz kamieni, które przeważają, użyto także połamanych cegieł gotyckich oraz nowożytnych. Ponieważ jeden murów przecinał datowany na początek XVII wieku obiekt 1, ich powstanie można datować na przełom XVII i XVIII wieku.

### Cmentarz

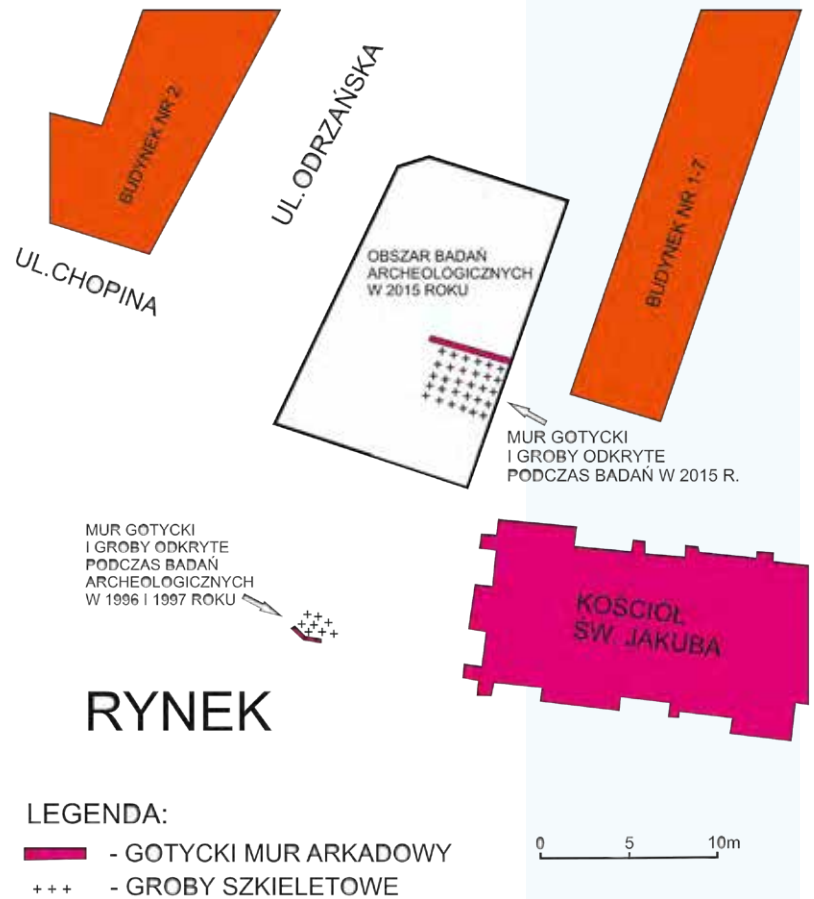
Najstarsze odsłonięte nawarstwienia są związane z cmentarzem zlokalizowanym w części środkowo-wschodniej inwestycji, na obszarze ok. 12,5×8 m (ryc. 2, 9). Od strony północnej nekropolia ograniczona była murem gotyckim, będącym prawdopodobnie jego granicą. W części zachodniej i południowej została zniszczona przez wkopy pod mury nowożytnych kamienic. Cmentarz rozciągał się poza badany obszar ku wschodowi. Według ustnych relacji mieszkańców Raciborza, pozostałości pochówków zaobserwowano także w latach 60. XX wieku podczas budowy bloku mieszkalnego przy ul. Odrzańska 1–7, który znajduje się ok. 8 m na wschód od granicy inwestycji. Ze względu na konieczność wydobycia widocznych w wykopie grobów, poszerzono obszar badań o ok. 1,5 m na wschód, poza wytyczone granice inwestycji.

W trakcie wykopalisko wyróżniono 82 pochówki oraz znaleziono liczne luźne kości i skupiska kości ludzkich, które zostały przemieszczone już po okresie użytkowania cmentarza, przypuszczalnie w związku z budową nowożytnych budynków. Najlepiej zachowana część cmentarza znajdowała się w części wschodniej (ryc. 10), gdzie na obszarze 5×3,5 m odsłonięto 40 grobów w trzech równoległych rzędach. Odległość między rzędami wynosiła 20–50 cm, a odległość w rzędzie między poszczególnymi pochówkami 20–30 cm. Udało się rozróżnić przynajmniej trzy poziomy grobów w warstwie o miąższości do 1,1 m (190–188,9 m n.p.m.). Pochówki usytuowane były na linii E–W. Zmarli ułożeni byli na wznak, z rękoma usytuowanymi wzdłuż ciała lub splecionymi na łonie. Tylko w pięciu przypadkach zauważono prostokątne zarysy, które interpretować można jako ślady po trumnach. W dwóch grobach (gr. 28 i 68) widoczne były jedynie negatywy po prostokątnej konstrukcji, a w trzech grobach (gr. 1, 24 i 70) – smugi i fragmenty spróchniałego drewna. Przy większości pochówków nie znaleziono wyposażenia. Jedynie u osobnika z grobu 45 przy prawej kości biodrowej odsłonięto 2 metalowe kółka z brązu. Ponadto podczas eksploracji w obrębie bieder widoczne były fragmenty skóry (prawdopodobnie z pasa), które jednak nie zachowały się po konserwacji. Ponadto, przy zmarłym z grobu 6, w okolicy kości biodrowej, znaleziono 5 drobnych brązowych gwoździ (szpil?). Za wyposażenie grobowe można także uznać metalową sprzączkę pasa, odnalezioną pod jednym z murów kamienicy „C”.

Niewielka ilość materiałów zabytkowych powiązanych z pochówkami oraz warunki glebowe, które nie sprzyjały zachowaniu większych fragmentów trumien, tkanin czy wyposażenia z surowców organicznych, utrudniają sprecyzowanie ram chronologicznych użytkowania odkrytego cmentarza. Prawdopodobnie funkcjonował on od 2. połowy XIII wieku – tj. kiedy założono klasztor dominikanów, najpóźniej do schyłku XVI wieku, ponieważ obiekty, które powstały w miejscu cmentarza można datować najwcześniej na początek wieku XVII.

Podczas wcześniejszych badań archeologicznych związanych z przebudową Rynku prowadzoną w latach 1996–1997, natrafiono na pozostałości 17 pochówków usytuowanych na linii E–W, które ułożone były na dwóch poziomach (ryc. 9). Ręce zmarłych ułożone były wzdłuż ciała, a tylko w jednym przypadku splecione na łonie. Również słabo widoczne były ślady po prostokątnych trumnach (Kozłowska, 2000, s. 187). Od strony południowej cmentarz ograniczał mur gotycki, który posadowiony był na jednym z pochówków, co wskazuje, że mur powstał już w trakcie istnienia cmentarza. Zdaniem części badaczy mogło to mieć miejsce po rozstrzygnięciu sporu pomiędzy parafią a zakonem dominikanów przez biskupa wrocławskiego w 1315 roku, i oznaczało oddzielenie terenu zakonnego od Rynku oraz zaprzestanie pochówków w tym rejonie (Barciak, Sepiał, 2011, s. 53)<sup>1</sup>.

Część szkieletów odkrytych na omawianym cmentarzu przekazano do analizy antropologicznej, którą przeprowadziła Agata Hałuszko (2015). Wybrano do niej 22 pochówki, w których szczątki były dobrze zachowane, kości w większości nie były rozdrobnione i popękane, co umożliwiło rzetelne zdiagnozowanie niektórych urazów powstałych *perimortem* czy *antemortem*. Po badaniach wydzielono wśród nich szczątki 41 osobników<sup>2</sup>. Określono ich płeć, wiek w chwili śmierci, przyżyciową wysokość ciała, cechy niemetryczne czaszki i szkieletu postkranialnego oraz zidentyfikowano



zmiany patologiczne i pseudopatologiczne zachowane na kościach (Hałuszko, 2015, s. 3).

Wśród zbadanych szczątków wyróżniono szkielety 14 mężczyzn, 7 kobiet i 7 dzieci. Stan zachowania 13 osobników nie pozwalał na określenie płci. W 22 przypadkach dało się oszacować przyżyciową wysokość ciała. Wzrost osobników płci żeńskiej wynosił od 151 do 170 cm, męskiej od 158 do 176 cm. Dla 38 osobników udało się określić wiek w chwili śmierci. Najliczniejszą grupę stanowiły szczątki osobników dorosłych zmarłych w wieku *adultus* (20–35 lat) i *maturus* (35–50 lat), po 7 osobników z obu grup wiekowych oraz 4 osobników w wieku *adultus/maturus* (30–40 lat).

Ryc. 9. Plan z relikami cmentarzyska w rejonie kościoła pw. św. Jakuba.  
Rys. R. Turakiewicz

Ryc. 10. Pochówki w części środkowo-wschodniej terenu badań.  
Fot. M. Krakowski

<sup>1</sup> W świetle badań archeologicznych problemem badawczym staje się określenie wielkości średniowiecznego rynku, ponieważ ewenementem byłoby usytuowanie cmentarza bezpośrednio przy głównym placu handlowym miasta. Być może rynek średniowieczny był mniejszy, a powiększony – w kierunku północnym został dopiero w okresie nowożytnym.

<sup>2</sup> Różnica pomiędzy ilością pochówków a ilością osobników wynika z kilku czynników. Cmentarz przy obecnej ul. Odrzańskiej/Rynek funkcjonował kilka wieków, grzebano na nim zmarłych warstwowo, często w niewielkich odstępach pomiędzy pochówkami. Dodatkowo, teren cmentarza po zaprzestaniu jego użytkowania został przekształcony, czego świadectwem są odkryte obiekty archeologiczne i relikty głęboko podpiwniczonych budynków. Dochodziło wówczas do zniszczenia niektórych grobów, naruszenia układu anatomicznego szkieletów i przemieszczenia szczątków. To wszystko utrudniało rozdzielenie *in situ* szczątków poszczególnych osobników.





Ryc. 11. Pochówki osób zdekapitowanych (groby 2 i 43).  
Fot. M. Krakowski

Do tej najliczniejszej grupy można także zaliczyć szczątki 8 osobników określonych jako dorosłych, których stan zachowania nie pozwalał na precyzyjne określenie wieku. Dość liczną grupę wiekową w badanym materiale kostnym stanowiły dzieci. Wyróżniono 4 osobników w wieku *infans* I (0–7 lat) w tym płód/novorodek, 2 osobników w wieku *infans* II (7–15 lat) oraz jednego w wieku *infans* (?) (Hałaszkó, 2015, s. 3).

W badanym materiale znalazły się szkielety 4 mężczyzn (z grobów 1, 2, 43 oraz 45), którzy ponieśli śmierć wskutek dekapitacji (ryc. 11). Zostali oni pochowani we wschodniej części cmentarza, w niewielkiej odległości od

Ryc. 12. Naczynia z obiektu 1 (po rekonstrukcji). Fot. M. Rezner



Ryc. 13. Kamionkowe flaszki z piwnicy kamienicy z przełomu XIX/XX wieku.  
Fot. M. Rezner



siebie (ok. 1–1,5 m), na tym samym poziomie (ok. 189,9–190 m n.p.m.). Warto podkreślić, że w tej części nekropolii pochówki te znajdowały się najwyżej, co oznacza że były najmłodsze. Głowy trzech z nich złożone zostały przy boku. Natomiast głowa mężczyzny z grobu 45 leżała w porządku anatomicznym i dopiero badania antropologiczne wykazały, że została odcięta przy pomocy miecza (wyraźne ślady cięcia na kręgosłupie szyjnym). Zdekapitowani mężczyźni – oprócz widocznych cięć w obrębie kręgosłupa szyjnego – mieli liczne ślady po wyleczonych urazach. U mężczyzny z grobu 1 widoczne były zagojone urazy zadane narzędziem ostrokrawędzistym na kościach czołowej i ciemieniowej. Skazaniec z grobu 2 miał zagojone złamanie defensywne (night stick fracture) prawej kości łokciowej, które powstać mogło na skutek obrony przed ciosem zadawanym z góry oraz zagojony uraz łuku nadbrwiowego zadany narzędziem ostrokrawędzistym. U osobnika z grobu 43, zaobserwowano zagojone dwa urazy: na kości czołowej – zadany narzędziem ostrokrawędzistym oraz na prawej kości ciemieniowej – zadany narzędziem tępokrawędzistym. Na czaszce mężczyzny z grobu 45 widoczne było zagojone cięcie spowodowane narzędziem ostrokrawędzistym.

Analiza antropologiczna i archeologiczna szczątków straconych mężczyzn, jak również badania historyczne, zgłębiające temat kary śmierci w okresie średniowiecza i nowożytności, dostarczają bardzo interesujących wniosków. Fakt, iż na skazańcach wykonano karę śmierci przez ścięcie głowy mieczem, wskazuje, że pochodzili oni z wyższej warstwy społecznej. Bowiem ten rodzaj kary, nieprzynoszący ujemnej na honorze skazanemu, w okresie średniowiecza zarezerwowany był dla mieszczan lub rycerzy (Wojtucki, 2009, s. 136). Straceni byli najprawdopodobniej rycerzami. Do takich wniosków skłania fakt, że stwierdzono u nich ślady zagojenia po urazach, które mogły powstać w czasie walki. Wszyscy czterech mieli na czaszkach widoczne ślady zagojenia po cięciu narzędziem ostrokrawędzistym – np. mieczem. Mężczyzna z grobu 2 miał również ślad zagojenia po złamaniu defensywnym prawej kości łokciowej, a osobnik z grobu 43 po urazie czaszki, spowodowanym narzędziem tępokrawędzistym. Dodatkowym argumentem przemawiającym za ich przynależnością do stanu rycerskiego jest wzrost skazańców – od 170 do 176 cm. Byli więc stosunkowo wysocy jak na XV/XVI wiek (to najbardziej prawdopodobne datowanie tych grobów). Także sposób i miejsce pogrzebania ich ciał wskazuje, iż nie byli to zwykli złoczyńcy – pochowani na cmentarzu, a ich głowy złożone starannie w grobie razem z resztą ciała.

Często dodatkową karą po zdekapitowaniu, zwłaszcza w przypadku osób skazanych za ciężkie przestępstwa, takie jak morderstwa czy gwałty, było rozdzielanie głowy od reszty ciała, nabijanie



Ryc. 14. Kafel płytowy z obiektu 2.  
Fot. M. Rezner

jej na pal, spalenie lub łamanie kołem ciała pozabawionego głowy (Wojtucki, 2009, s. 244–245, 250, 263–264). W przypadku tych mężczyzn, z których trzech pochowano z głowami pod ramieniem, a jednego z głową przy szyi (być może nie została ona całkiem oddzielona od reszty ciała lub skazany miał wyższą rangę społeczną i złożono go w grobie w porządku anatomicznym) wydaje się, że skazańców potraktowano z wyjątkowym szacunkiem, co może przemawiać za hipotezą, iż nie byli to przeciętni mieszkańcy Raciborza, lecz przedstawiciele wyższej warstwy społecznej, najpewniej rycerskiej.

W trakcie prowadzonych w 2015 roku badań archeologicznych u zbiegu ul. Odrzańskiej i Rynku w Raciborzu, pozyskano łącznie 4458 zabytków. Największą grupę w tym zbiorze stanowiła ceramika naczyniowa i użytkowa. Łącznie odkryto 4143 fragmenty, z których 3822 stanowiły pozostałości naczyń (85,7% wszystkich zabytków), a 321 – ceramiki użytkowej (7,2% ogółu zabytków). Ponadto znaleziono 142 kości zwierzęce (3,1% wszystkich zabytków), 66 przedmioty metalowe (1,4% ogółu zabytków) i 107 artefaktów ze szkła, kamienia i innych materiałów (2,4% wszystkich zabytków).

Pozyskaną ceramikę podzielono na 10 grup, stosując kryteria przyjęte w opracowaniach wrocławskiego ośrodka akademickiego, bazujące na technologii wypału i rodzaju stosowanej domieszki (Niegoda, 1999, s. 160). Najliczniej reprezentowana jest grupa G czyli ceramika nowożytna w pełni toczona na kole, cienkościenna, o bardzo dobrej jakości wypale utleniającym. Jest ona różnobarwnie szklawiona w kolorach: pomarańczowym, zielonym, brązowym i żółtym. Większość, bo aż 2534 fragmenty naczyń zaklasyfikowanych do tej grupy, pozyskano z zasypiska obiektu 1. Zrekonstruowano 6 talerzy, 5 mis, 2 patelnie, 2 garnki z uchem oraz dzban (ryc. 12). Wśród



Ryc. 15. Naczynia szklane z obiektu 1.  
Fot. M. Rezner

nich najcenniejszym egzemplarzem jest dzban z przedstawieniem sceny Ukrzyżowania w górnej części brzuśca oraz dwiema nieczytelnymi pieczęciami, zdobiony na szyjce wizerunkiem dwóch postaci ludzkich i ornamentem roślinnym. Dzban pokryty jest obustronnie wielobarwną polewą o barwach ciemnobrązowej, zielonej i kremowej. Naczynie po zrekonstruowaniu ma wysokość ok. 28 cm, średnicę wylewu 7 cm i brzuśca 14 cm. Na terenie Śląska odnaleziono kilka podobnych zabytków. Najbliższą analogią do raciborskiego okazuje się być dzban z Brzegu (Kubów, 2005, s. 133). Naczynia tego typu datowane są na połowę XVII wieku.

Kolejnym interesującym zespołem ceramiki naczyniowej jest zbiór 34 kamionkowych flasz o barwie brązowej, z niewielkim uszkiem w górnej części brzuśca i wytłoczonym napisem: „ERWEN LUCAS BOLS HET LOOTSJE AMSTERDAM 1 LITR” (ryc. 13). Przedmioty te, odkryte w piwnicy kamienicy „D”, datowane są na przełom XIX/XX wieku.

W grupie ceramiki użytkowej najliczniej reprezentowaną kategorią są kafle piecowe. Największą ich ilość odkryto w obiekcie 2, interpretowanym jako studnia. Udało się zrekonstruować 5 kafli pokrytych zieloną glazurą oraz zdobionych motywami roślinnymi i geometrycznymi (ryc. 14). Kafle o podobnej ornamentyce znane są z terenu Dolnego Śląska, m.in. z miejscowości Chojnow i datowane na XVI wiek (Dymek, 1995, s. 280).



Ryc. 16. Sprzączka i kółka brązowe będące wyposażeniem grobowym. Fot. M. Rezner

Następną grupą zabytków są przedmioty ze szkła, których znaleziono 100 fragmentów, wszystkie w zasypisku obiektu 1. Najciekawsze wydają się być trzy szklanki, które udało się częściowo zrekonstruować (ryc. 15). Jedna z nich wykonana została z przydymionego szkła. Jej ozdobą są liczne wgłębienia tworzące interesującą fakturę na powierzchni (ryc. 15: a). Druga, z której zachowana została tylko dolna partia, była wykonana z bardzo cienkiego, pierwotnie przezroczystego szkła, obecnie silnie spatynowanego i ozdobiona dookólnymi liniami rytmicznymi, prostymi i falistymi, wykonanymi ostrzem diamentowym (ryc. 15: b). Trzecia, to zachowana w trzech niewielkich, niełączących się ze sobą fragmentach, szklanka ze szkła przezroczystego, ornamentowana rysunkiem mężczyzny na koniu, utrzymanym w odcieniach żółto-brązowych (ryc. 15: c). Niestety stan zachowania tych naczyń uniemożliwia określenie ich pierwotnej wielkości. Omawiane przedmioty szklane można datować na podstawie analogii na okres wczesnonowożytny (XVI i XVII wiek). Wiele podobnie zdobionych przedmiotów odkryto m.in. we Wrocławiu (Nowosielska, 2004, s. 64–69; Miazga, 2017, s. 165–168).



Ryc. 17. Grosz litewski Zygmunta III Wazy wybity w Wilnie w 1626 roku, znaleziony w obiekcie 2. Fot. M. Rezner

Większość odkrytych w trakcie badań przedmiotów metalowych była mocno zniszczona korozją i niekompletna. Eksplorując grób 45, odkryto

w okolicy bioder zmarłego, dwa kółka brązowe będące elementem wyposażenia pasa. Ponadto znaleziono brązową sprzączkę do pasa o owalnym kabląku i prostym kolcu (ryc. 16), której nie udało się przyporządkować konkretnemu grobowi. Analogiczne zabytki zebrano podczas badań archeologicznych prowadzonych w latach 90. XX wieku w prezbiterium kościoła pw. św. Ducha w Raciborzu w grobie 2.

Szczególnie cennym znaleziskiem ze względu na aspekt poznawczy (datowanie) są dwie monety. Pierwsza z nich to mocno skorodowana i nieczytelna moneta brązowa o średnicy 17 mm, grubości 1,8–3 mm i wadze 3 g. Drugą, o wiele bardziej interesującą pod względem badawczym, jest moneta odkryta w obiekcie 2, która zachowała się w bardzo dobrym stanie. Jest to grosz litewski Zygmunta III Wazy wybity w Wilnie w 1626 roku (ryc. 17). Moneta ma 18,2 mm średnicy, 1,5 mm grubości i waży 1 g.

Ciekawym i niecodziennym znaleziskiem okazały się pozyskane z zagruzowanych i zasypanych piwnic kamienicy „A” dwa metalowe sejfy. Pierwszy z nich miał wymiary 30×21×14 cm i ważył 14,2 kg, drugi natomiast 28×19×14 cm i wagę 10,7 kg. Obydwa były mocno skorodowane, a ich wieka i zamki uszkodzone. Datuje się je na XIX/XX wiek.

## Literatura

Barciak, A. (2000). Mendykanci w średniowiecznym Raciborzu. W: Derwich A., Pobóg-Lenartowicz A. (red.), *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym* (495–502). Wrocław–Opole: LARHCOR.

Barciak, A., Sepiał, M. (2011). Ulice, place i cmentarze w przestrzeni miasta Raciborza w średniowieczu i początkach nowożytności. W: Krabath, St., Piekalski, J., Wachowski, K. (red.), *Wratislavia Antiqua*, 13 (51–61). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dymek, K. (1995). *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.

*Einwohnerbuch für die Stadt u. den Landkreis Ratibor mit allen Gemeinden einschliesslich der Stadt Hultschin:1943* (1943). Breslau: Breslauer Verlags- und Druckerei-G.m.b.h.

Hałaszkowski, A. (2015). *Wyniki analiz antropologicznych materiałów szkieletowych z prac wykopaliskowych w Raciborzu przy ul. Odrzańskiej* (maszynopis w archiwum Działu Archeologii Muzeum w Raciborzu). Wrocław.

Kłoczowski, J. (1956). *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV w.* Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Kozłowska, K. (2000). Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych na Rynku w Raciborzu. W: Tomczak, E. (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i Ziemiach Pogranicznych w 1997 roku* (184–192). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Kubów, P. (2005). Brzeg. W: Tomczak, E. (red.), *Skarby ziemi wydarte* (133). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Miazga, B. (2017). Nowożytnie zdobione szklanki z Wrocławia (ul. Jodłowa). Problematyka archeometryczno-konserwatorska. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 59, 163–179.

Niegoda, J. (1999). Naczynia ceramiczne. W: Piekalski, J., Wachowski, K. (red.), *Wratislavia Antiqua*, 1 (157–182). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nowosielska, K. (2004). Średniowieczne i nowożytnie wyroby szklane z badań na starym mieście we Wrocławiu. W: Piekalski, J., Wachowski, K. (red.), *Wratislavia Antiqua*, 6 (57–88). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Płuska, I. (2000). Cegła w zabytkach Raciborza. W: *Sesja poświęcona pracom i problemom konserwatorskim w Raciborzu* (5–10). Racibórz.

Turakiewicz, R., Reznar, M. (2009). Ratownicze badania archeologiczne na terenie pl. Dominikańskiego w Raciborzu. W: Baruchová, K. (red.), *Tvář středověké Ostravy* (98–105), *Zpravodaj Ostravského Muzea, Ročník XVI*. Ostrava: Ostravske Muzeum.

Wojtucki, D. (2009). *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX w.* Wrocław: Fundacja „Zamek Chudów”.

Wąs, G. (1998). Zakony mendykanckie na Śląsku w średniowieczu. *Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”*, 53, 415–434.

Marcin Reznar, Wiktoria Stangret, Romuald Turakiewicz

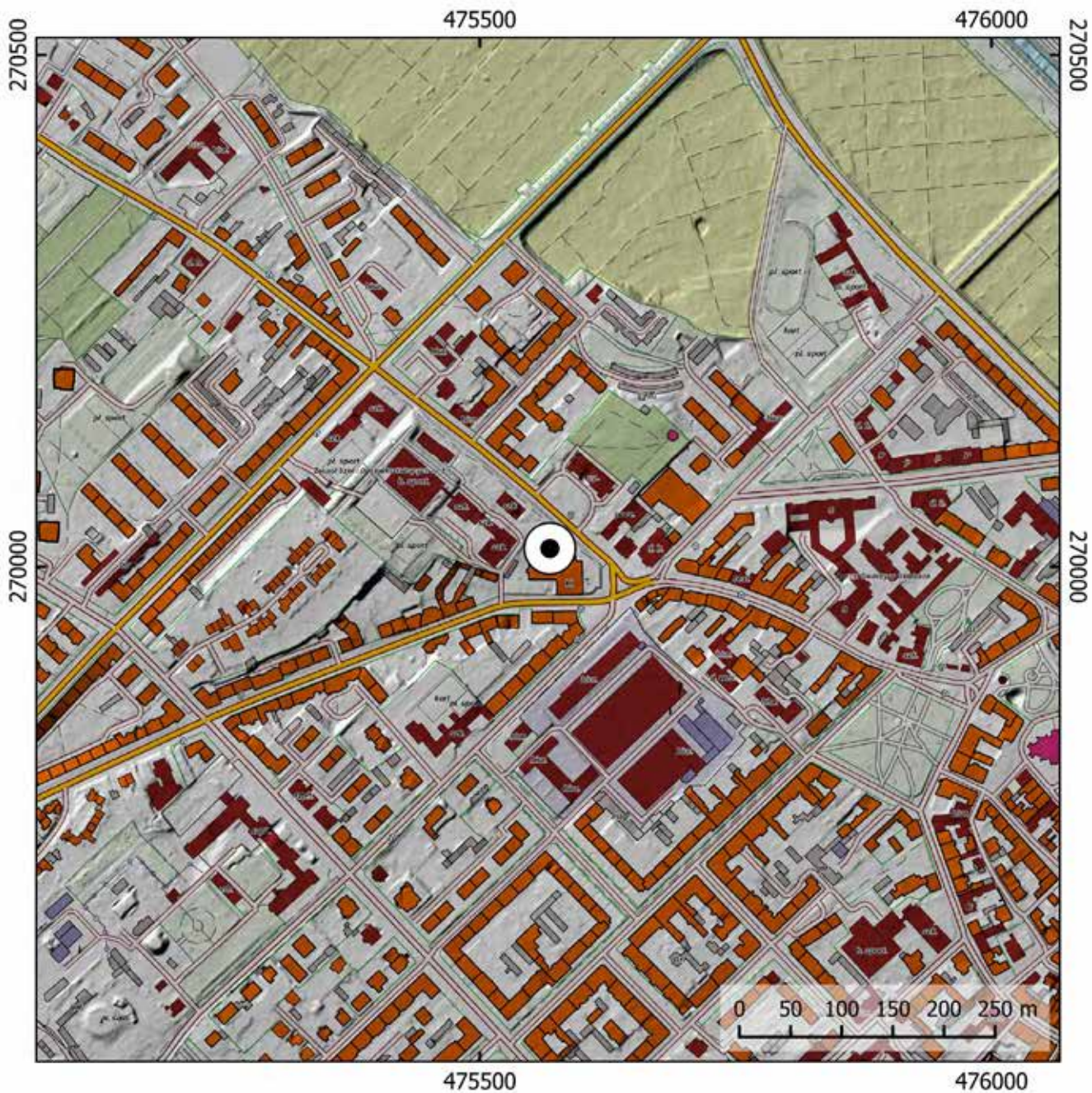
## Rescue archaeological excavations at the northern frontage of the Market Square in Racibórz

### Abstract

In April–August 2015 rescue archaeological excavations were conducted in the area of a plot adjacent to the Market Place in Racibórz on the north. These works were undertaken in relation to a construction of a trade and service building at the convergence of the Market Square and Odrzańska Street. The entire area of ground works related to this development encompassed 6 ares. However, it turned out that archaeological layers survived in the area of about 1 are. This was caused by the fact that a major part of the area under study was occupied by remains of 19<sup>th</sup>–20<sup>th</sup> c. masonry houses with deep cellars. What turned out to be the earliest were layers related to a cemetery which existed there since the 2<sup>nd</sup> half of the 13<sup>th</sup> to the 16<sup>th</sup> c. and which was related to the Dominican friary. On the north, the necropolis was limited with a Gothic arcade masonry wall. A similar wall surrounded a fragment of a cemetery which was discovered in the years 1996–1997. This cemetery remains now under the present-day cover of the Market Square in Racibórz. 82 burials in a regular arrangement were discovered during the discussed excavations, and some of these underwent anthropological analyses. What is more, a few modern period features containing numerous finds were identified in the course of the archaeological research.

### KEYWORDS

- Racibórz
- archaeological research
- medieval cemetery
- anthropological analyses
- Dominican friary



Ryc. 1. Gliwice. Kościół  
pw. Podwyższenia Krzyża  
Świętego przy ul. Koziel-  
skiej i ul. Daszyńskiego.  
Lokalizacja stanowiska.  
Oprac. M. Furmanek

# Badania archeologiczne przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Kozielskiej i ul. Daszyńskiego w Gliwicach

## Abstrakt

W 2019 roku w związku z budową przyłącza ciepłowniczego przy klasztorze oo. Redemptorystów oraz kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Kozielskiej przeprowadzono prace archeologiczne. Wykopy sytuowano przy północnej ścianie założenia. Ustalono, że bryła budynku świątyni wzniesiona została na fundamencie składającym się z warstw kamieni układanych na zaprawie wapiennej, we wkopie wąskoprzestrzennym. W odkrytej północnej partii bryły kościoła mur fundamentowy był ok. 30 cm szerszy od jego ścian. Fundament odsłonięto do około 1,1 m od poziomu gruntu, ale wykop kontrolny ujawnił, iż sięga on poziomu około 2,1–2,2 m. Ściana północna klasztoru wzniesiona została na fundamencie wykonanym z kamieni i cegieł, którego poziom posadowienia znajdował się na głębokości ok. 1,6 m od powierzchni. Na niewielkim odcinku był on wyraźnie szerszy i wychodził łukowato poza lico ściany klasztoru. Poszerzenie fundamentu w tej części mogło mieć związek z niestabilnym gruntem i było próbą ustabilizowania konstrukcji obiektu przez budowę bardziej masywnej podstawy. Na tym odcinku wykonano go we wkopie wąskoprzestrzennym o nieregularnym rzucie. W części tej natrafiono również na relikty dawnego przejścia, prowadzącego z północnego skrzydła klasztoru do jednokondygnacyjnego budynku, znajdującego się w linii murowanego ogrodzenia. W trakcie prac archeologicznych odkryto ceramikę, kafle oraz monety datowane od XVI do zapewne XVIII wieku.

Klasztor oo. Redemptorystów oraz kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach, przy których prowadzono prace archeologiczne zlokalizowane są przy ul. Kozielskiej i ul. Daszyńskiego (ryc. 1). Zespół klasztorny wpisany jest do rejestru zabytków woj. śląskiego pod nr 323/1960 (klasztor) oraz 324/60 (kościół)<sup>1</sup>. W 2019 roku przy zabytku prowadzono prace ziemne w związku z budową nowego przyłącza ciepłowniczego. Wykopy związane z inwestycją usytuowano przy ścianie północnej założenia. Oprócz prac instalatorskich celem inwestora było również zabezpieczenie odkrytych przy tej okazji fragmentów fundamentów kościoła i klasztoru. W przeszłości teren prac został silnie przekształcony w związku

z budową nowych budynków parafialnych oraz prac przy instalacji różnego typu przyłączy, zarówno do budynku kościoła, jak i w obrębie badanej działki.

### Słowo o klasztorze i kościele

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego to jedna z najbardziej rozpoznawalnych budowli sakralnych w Gliwicach. Jego początki sięgają przypuszczalnie XV stulecia, kiedy to na skrzyżowaniu dwóch traktów wychodzących z miasta w kierunku zachodnim i południowym (dzisiejsze skrzyżowanie ul. Kozielskiej i ul. Daszyńskiego) wzniesiono pierwszy drewniany kościół.

### SŁOWA KLUCZOWE

- Gliwice
- kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
- klasztor oo. Redemptorystów
- klasztor Reformatorów
- barok
- nowożytność

1 Oba wpisy z dnia 10.06.1960.

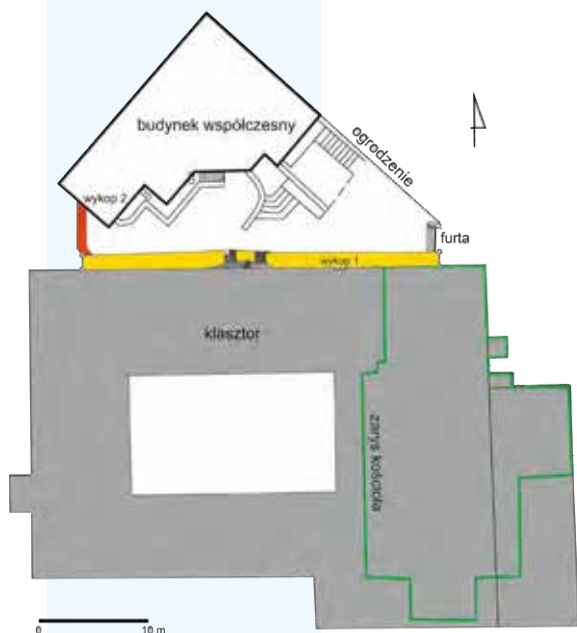




Ryc. 2. Klasztor oo. Franciszkanów w Gliwicach na przedstawieniu Friedricha Bernharda Wernera, ok. połowy XVIII wieku. Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego

Najstarsza wzmianka dotycząca tej świątyni pochodzi z 1516 roku (Puchalik, 2010, s. 127). W 1612 roku władze miasta przekazały kościół i przylegający do niego ogród franciszkaninowi, ojcu Bonawenturze. Zapewne już w 1614 roku, powstał tu klasztor przybyłych do Gliwic Braci Mniejszych Ściślejszej Obserwancji, zwanych powszechnie Reformatami (Błażkiewicz, 1961, s. 100–101; Kankat, 1909, s. 122). Pierwsza murowana świątynia została wybudowana w tym miejscu przypuszczalnie w 1623 roku w stylu barokowym. W 1677 roku oba budynki – kościół i klasztor – w znacznej mierze spłonęły w pożarze, a następnie zostały odbudowane również w stylu barokowym według projektu i pod nadzorem Melchiora Stokłosa, we współpracy z bratem Franciszkiem Sikorą (Błachut, 2005, s. 206; 2011, s. 121; Puchalik, 2010, s. 130). Poświęcenie odnowionego kościoła miało miejsce w 1683 roku. W uroczystości uczestniczył król Polski Jan III Sobieski, który zatrzymał się w klasztorze w drodze na bitwę pod Wiedeniem. Z dniem 30 października 1810 roku, wskutek decyzji króla pruskiego Fryderyka III Wilhelma nakazującej kasację klasztorów i zakonów, klasztor oo. Franciszkanów przestał istnieć, a zakonnicy ostatecznie opuścili jego mury w 1811 roku. Wkrótce budynek został przejęty przez miasto, a 29 kwietnia 1816 roku otwarto w nim gimnazjum. W latach 20. XX wieku

Ryc. 3. Plan badań z naniesionymi wykopami oraz elementami architektury w obrębie terenu. Oprac. R. Zdaniewicz



Ryc. 4. Fragment fundamentu kościoła. Fot. R. Zdaniewicz

budynek klasztoru został rozbudowany. Między rokiem 1924 a 1926 odnowiono i rozbudowano także kościół – powiększono nawę południową oraz dobudowano kaplicę i przedsionek (Puchalik, 2010, s. 131).

Pewne wyobrażenie jak przed przebudową wyglądał klasztor i kościół daje pochodzący z połowy XVIII wieku wizerunek autorstwa Johanna von Wernera (ryc. 2). Niestety nie mamy pewności czy odzwierciedla on wiernie stan ówczesny, czy też autor przedstawił własną interpretację tego założenia. Jeśli wejście do kościoła zostało tu poprawnie umieszczone, to wydaje się, że od strony północnej, w miejscu gdzie prowadzono badania, znajdował się dawny przyklasztorny ogród.

Sam kościół jest świątynią jednonawową, z prostokątnym prezbiterium od strony północnej (Pilch, 2008, s. 271), do którego obecnie przylega od zachodu zakrystia. Prezbiterium jest dwuprzęsłowe, a nawa, pierwotnie trójprzędłowa, w 1926 roku została powiększona o dwa kolejne przęsła (Pilch, 2008, s. 271; Rejduch-Samkowska, Samka, 1966, s. 18–19). Do nawy przylega od wschodu kaplica św. Barbary, zaś od wschodu i południa – przybudówki. Sklepienia wnętrza świątyni są krzyżowo-kolebkowe, a dach dwuspadowy z sygnaturką.

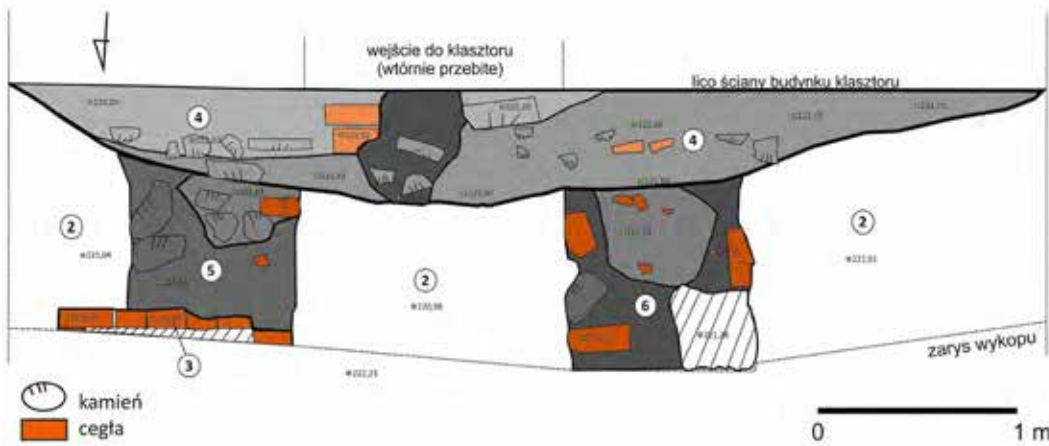
Budynek klasztoru znajduje się po zachodniej stronie kościoła. Jest murowany, czteroskrzydłowy, z wewnętrznym wirydarzem. Skrzydła są jednotraktowe, z korytarzem od strony dziedzińca, sklepienia żaglaste lub kolebkowo-krzyżowe, a w przebudowanych pomieszczeniach płaskie.

Barokowy wystrój kościoła został uszkodzony przez pożar, który wybuchł 7 lipca 1980 roku i zniszczył między innymi późnobarokową, zabytkową polichromię oraz wyposażenie wnętrza (Puchalik, 2010, s. 131).

## Wyniki badań

W trakcie badań archeologicznych prowadzonych w 2019 roku założono dwa wykopy sondażowe. Wykop 1 zlokalizowano wzdłuż północnej ściany kościoła i klasztoru (ryc. 3). Miał on wymiary około



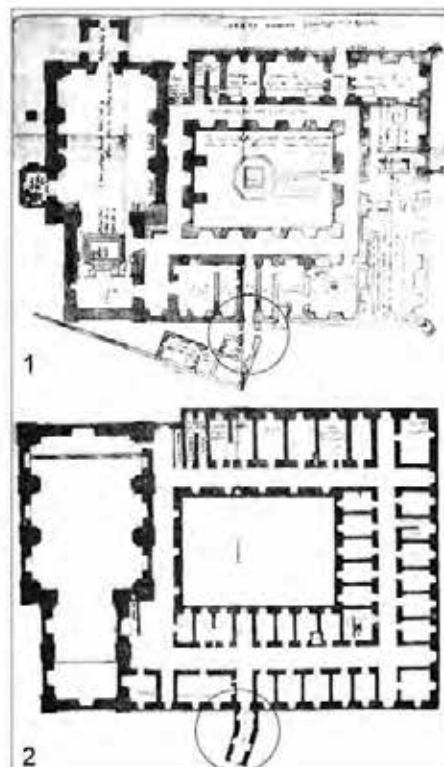


35,5×1,5–1,7 m. Eksplorowano go do głębokości ok. 1,2–1,4 m. Wykop 2 założono pomiędzy wykopem 1 a budynkiem współczesnym, stojącym w obrębie działki po północnej stronie klasztoru, w miejscu planowanego łącznika dla nowej instalacji (ryc. 3). Miał on wymiary ok. 6,5×1,5–1,7 m. Eksplorowano go do głębokości ok. 1,2–1,4 m.

Wartość poznawczą miały jedynie odkrycia, których dokonano w trakcie eksploracji wykopu 1, gdzie odsłonięto fundamenty budynków kościoła oraz przylegającego do niego od zachodu klasztoru. Ustalono, iż bryła budynku świątyni wzniesiona została na fundamencie wykonanym z warstw kamieni układanych na zaprawie wapiennej we wkopie wąskoprzestrzennym, o regularnym zarysie (ryc. 4). Mur fundamentowy, na którym wzniesiono ściany kościoła był ok. 30 cm szerszy od jego ścian. Fundament odsłonięto jedynie do ok. 1,1 m od poziomu gruntu, ale wykop kontrolny ujawnił, iż sięga on poziomu ok. 2,1–2,2 m.

Ściana północna klasztoru, stanowiąca przedłużenie ściany kościoła wzniesiona została na fundamencie wykonanym z kamieni i cegieł, którego poziom posadowienia znajdował się na głębokości ok. 1,6 m od powierzchni. Na niewielkim odcinku wyraźnie był on szerszy i wychodził łukowato poza lico ściany klasztoru. Wydaje się, iż poszerzenie fundamentu w tej części mogło mieć związek z niestabilnym gruntem i było próbą ustabilizowania konstrukcji obiektu przez budowę bardziej masywnej podstawy. Na tym odcinku fundament wykonano we wkopie wąskoprzestrzennym, o nieregularnym zarysie. W tej części zarejestrowano również pozostałości ścian przejścia prowadzącego ze skrzydła północnego klasztoru do jednokondygnacyjnego budynku znajdującego się w linii murowanego ogrodzenia (ryc. 5–6)<sup>2</sup>. Ten element architektury klasztoru widoczny jest na archiwalnych rzutach przyziemia i piętra (m.in. Błachut 1979, s. 220) (ryc. 7). Niestety nie udało się odkryć zamkniętych chronologicznie poziomów kulturowych,

stanowiących świadectwo użytkowania terenu w poszczególnych okresach czasu. Na pojedyncze zabytki natrafiono w silnie przemieszanej i niehomogenicznej warstwie, stanowiącej świadectwo wielu prac prowadzonych przy ścianie kościoła i klasztoru w przeszłości (jednostka stratygraficzna nr 2). W wypełniku znalazły się liczne ułamki ceramiki budowlanej, związanej z pracami budowlanymi oraz pojedyncze zabytki, znajdujące się na tzw. złożu wtórnym.



Ryc. 5. Relikty fundamentów nieistniejącego przejścia odkryte w wykopie 1. Oprac. R. Zdaniewicz

Legenda:  
Jednostki stratygraficzne:  
2 – ilasty piasek z dodatkiem próchnicy i dużą ilością gruzu;  
3 – współczesna, ceglana studzienka odwadniająca;  
4 – mur kamienno-ceglany na zaprawie wapiennej (wykonany we wkopie wąskoprzestrzennym);  
5 – mur kamienno-ceglany na zaprawie wapiennej (relikty ściany przejścia);  
6 – mur kamienno-ceglany na zaprawie wapiennej (relikty ściany przejścia).

Ryc. 6. Relikty fundamentów nieistniejącego przejścia odkryte w wykopie 1. Fot. R. Zdaniewicz

Ryc. 7. Gliwice. Kościół i klasztor reformatów. Rzut parteru (1), rzut piętra (2) na planie z XVIII wieku z zaznaczonym (w kółku) rejonem badań. Oprac. R. Zdaniewicz (za: Błachut, 1979, s. 220, ryc. 1–2)

<sup>2</sup> Serdecznie dziękuję Panu prof. Januszowi Pietrzakowi z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego za cenne uwagi i pomoc merytoryczną.

**Materiały zabytkowe**

W trakcie badań archeologicznych w wykopie 1 natrafiono na 23 fragmenty ceramiki naczyniowej, zróżnicowanej zarówno pod względem technologicznym, jak i chronologicznym. Datować je można na okres od XVI, zapewne po XVIII wiek. W głównej mierze są to ułamki szkliwionych naczyń wykonanych na kole, techniką toczenia. Ulepiono je z gliny z domieszką pylistą. Zachowane ułamki

w różnym stopniu od wewnątrz i na zewnątrz szkliwem barwy żółtej, miodowej, brązowej i zielonej. Omówione fragmenty naczyń stanowiły zapewne w głównej mierze części garnków i dzbanów, o czym świadczą taśmowate ucha (ryc. 8: c), oraz głębokich mis/makutr. Drugą pod względem ilości grupę stanowią ułamki nieszkliwionych garnków i dzbanów. Są to w większości części środkowe naczyń cienkościennych wykonanych na kole, techniką toczenia, o czym świadczy grubość ścianek oscylująca w granicach 2–3 mm. Pojedynczy ułamek partii przywylewowej posiada pogrubiony, soczewkowaty w profilu brzeg (ryc. 8: b). Ułamki te mają niezdobione powierzchnie barwy kremowej, kremowo-szarej lub ceglastej. Podobną ilościowo grupę ułamków stanowią fragmenty naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej, o czernionych i wyswiecanych powierzchniach. Odkryty ułamek przywylewowy tej grupy ma pogrubiony, kolbowaty, wychylony na zewnątrz brzeg (ryc. 8: a). Powierzchnie naczyń są gładkie, starannie wyrównane, bez dodatkowych ornamentów. Zachowane ułamki naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej to partie garnków i dzbanów.

Analogie do naczyń wydobytych w trakcie eksploatacji wykopu 1 znane są z badań zarówno z terenu samych Gliwic (Zdaniewicz, 2011, s. 105–110), jak też m.in. Wrocławia (Szwed, 2004, s. 366–377).

Wśród materiałów ceramicznych wydobytych z wypełniska wykopu 1 znalazło się również 28 fragmentów kafli piecowych. Były to ułamki kafli złożonych, tzw. płytowych, zbudowanych z płyty licowej oraz komór. Lica kafli zdobione były motywami florystycznymi oraz heraldycznymi, często szkliwione polewą barwy zielonej (np. Dymek, 1995, s. 34–39). Uwagę zwracają kafle z motywami nawiązującymi do symboliki herbu rodu Welczków z Łabęd (ryc. 9: a, d), fundatorów sygnaturki na kościele, dobudowanej w 1726 roku i darczyńców tutejszego klasztoru (Puchalik, 2010, s. 127). Zebrany materiał ze względu na znaczne rozdrobnienie nie pozwala na odtworzenie pierwotnych wymiarów kafli. Zabytki te ze względu na stylistykę wykonania oraz ornamentowania datować można ogólnie na okres nowożytny (XVII–XVIII wiek).

W trakcie eksploracji wykopu 1 natrafiono również na dwie monety nowożytne. Pierwsza z nich to denar węgierski Rudolfa II Habsburga z lat 1579–1602 (ryc. 10)<sup>3</sup>. Drugi z okazów jest nieco młodszy i zidentyfikowany został jako srebrna moneta o nominale 1/4 florena cesarza Franciszka Józefa z 1859 roku (ryc. 11).

Odkryto również ułamek oselki kamiennej, o pierwotnie wrzecionowatym kształcie z zaokrąglonymi krawędziami. Ze względu na uniwersalność tego typu przedmiotów trudno o jego bliższą chronologię.

Ryc. 8. Ułamki naczyń nowożytnych odkryte w wykopie 1. Oprac. R. Zdaniewicz



Ryc. 9. Ułamki kafli nowożytnych odkryte w wykopie 1. Oprac. R. Zdaniewicz

przywylewowe posiadają brzegi pogrubione, w różnym stopniu wychylone na zewnątrz (ryc. 8: d–f). Pojedynczy ułamek partii przydennej posiada lekko wklęsłe dno (ryc. 8: g). Powierzchnie naczyń tej grupy są niekiedy ornamentowane pasmami dookólnych rowków lub odciskami wykonanymi stemplem (ryc. 8: d, f). Ścianki pokryte są

3 Za pomoc w badaniu autor serdecznie dziękuje p. Krzysztofowi Mrówce.

## Literatura

- Błachut, A. J. (1979). Architektura zespołów klasztor-nych reformatów małopolskich w XVII wieku. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 24 (3), 219–242.
- (2005). Zespoły kościelno-klasztorne reformatów prowincji małopolskiej i ruskiej w XVIII wieku. *Rocznik Historii Sztuki*, 30, 191–235.
- (2011). Znaczenie i rola prefekta fabryki w kształtowaniu budownictwa zakonnego reformatów w Polsce. W: Czyż, A. S., Nowiński, J., Wiraszka, M. (red.), *Architektura znaczeń. Księga ofiarowana prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej* (114–125). Warszawa: Instytut Historii Sztuki UKSW.
- Błażkiewicz, A. H. (1961). Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587–1639). *Nasza Przeszość*, 14, 49–160.
- Dymek, K. (1995). *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Kantak, K. (1909). Powstanie reformatów polskich. *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, 36, 115–141.
- Pilch, J. (2008). *Leksykon zabytków architektury Górnego Śląska*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Puchalik, J. (2010). Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. W: Jodliński, L. (red.), *Gliwice znane i nieznanne*, 3 (127–131). Gliwice: Muzeum w Gliwicach.
- Rejduch-Samkowa, I., Samka, J. (red.). (1966). *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, województwo katowickie*, 6 (5). Warszawa: Instytut Sztuki PAN.
- Szwed, R. (2004). Wczesnonowożytna ceramika naczyniowa z ulicy św. Antoniego we Wrocławiu. W: Piekalski, J., Wachowski, K. (red.), *Wratislavia Antiqua*, 6 (331–381). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zdaniewicz, R. (2011). Materiały ceramiczne. W: Michnik, M., Piekalski, J. (red.), *Archeologia gliwickiego Rynku* (97–110). Gliwice: Muzeum w Gliwicach.

Radosław Zdaniewicz

## Archaeological research at the Exaltation of the Holy Cross' church in Kozielska and Daszyńskiego Streets in Gliwice

### Abstract

Archaeological works were conducted in 2019 at the Redemptorist Fathers' monastery and the Exaltation of the Holy Cross' church in Kozielska Street in Gliwice. These works were related to the construction of a heating connection. Trenches were opened at the northern wall of the premise. It was found out that the body of the church building was constructed on a foundation made of stone layers placed on lime mortar in a narrow-space trench. In the uncovered northern part of the church body the foundation masonry wall was about 30 cm wider than the church wall itself. The foundation was uncovered to about 1.1 m below the ground level. However, a test trench demonstrated that the foundation reached the level of about 2.1–2.2 m. The northern wall of the monastery was constructed on a foundation made of stones and bricks, whose founding level was located at the depth of about 1.6 m below the surface. In a small portion, the foundation was significantly wider and it went beyond the face of the monastery's wall in an arcuate manner. The extension of the foundation in this part of the building may have been related to unstable ground and was an attempt at stabilising the building's structure by means of constructing a more massive foundation. In this portion, the foundation was constructed in a narrow-space trench of an irregular plan. In this part of the structure there were also remains of an old passage leading from the northern wing of the monastery to a one-storey building situated in the line of a masonry enclosure wall. Pottery, tiles and coins that are datable to the period since the 16<sup>th</sup> to perhaps the 18<sup>th</sup> c. were discovered during the archaeological works.



0 2 cm

Ryc. 10. Moneta srebrna z końca XVI lub początku XVII wieku.  
Fot. R. Zdaniewicz

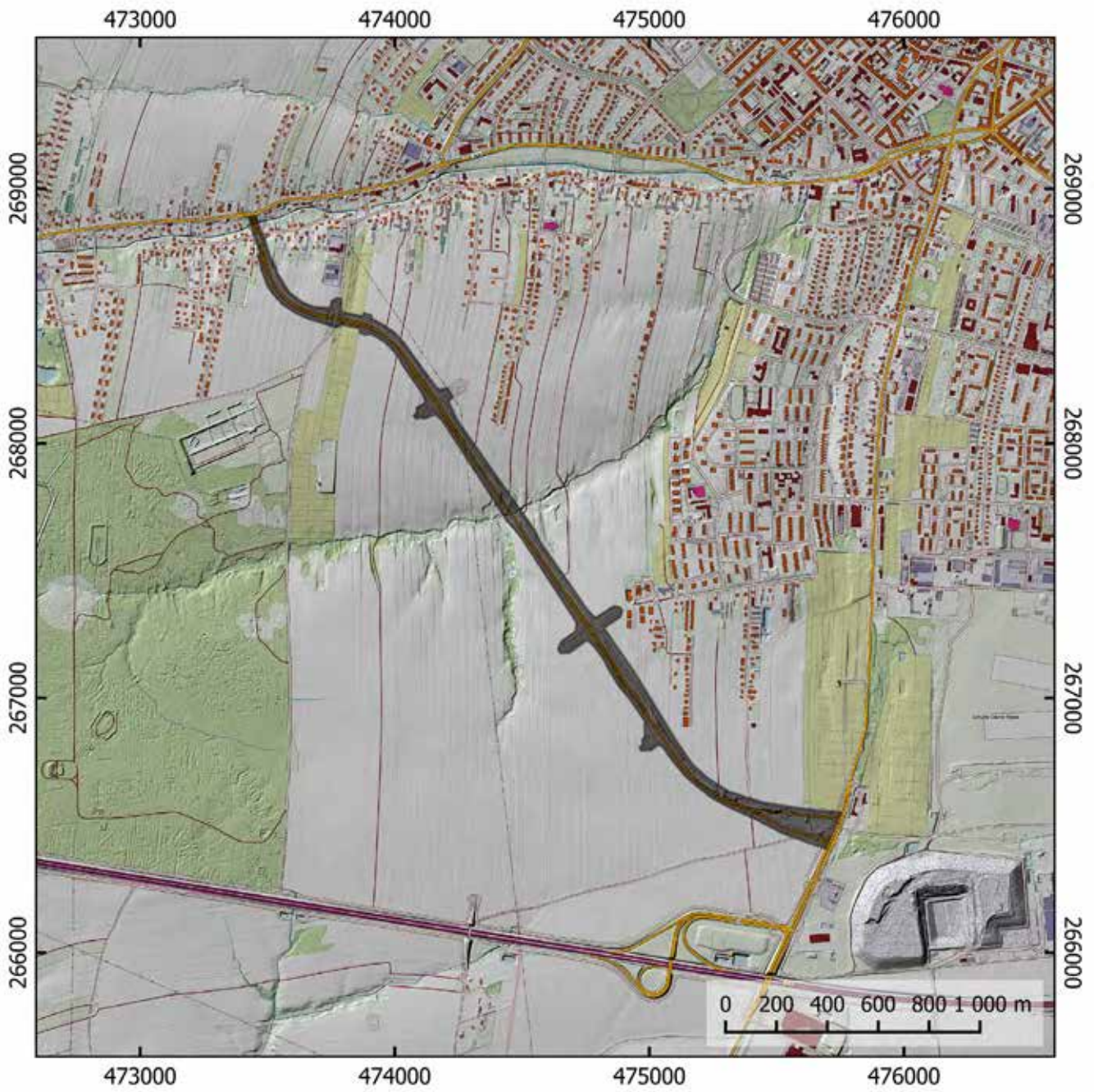


0 2 cm

Ryc. 11. Moneta srebrna z XIX wieku.  
Fot. R. Zdaniewicz

### KEYWORDS

- Gliwice
- Exaltation of the Holy Cross' church
- Redemptorist Fathers' monastery
- Observant Franciscan Friary
- baroque
- Modern Period



..... Ryc. 1. Gliwice. Zachodnia obwodnica miasta  
..... (rejon ul. Daszyńskiego i ul. Rybnickiej).  
..... Lokalizacja inwestycji.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Badania archeologiczne przy budowie zachodniej obwodnicy Gliwic w 2019 roku

## Abstrakt

W 2019 roku przeprowadzono prace badawcze związane z budową zachodniej obwodnicy Gliwic, na odcinku od ul. Daszyńskiego do ul. Rybnickiej. Na obszarze przyszłej inwestycji badania AZP ujawniły kilka stanowisk archeologicznych – osad i śladów osadniczych z okresu późnego średniowiecza i nowożytności oraz śladów osadniczych z epoki kamienia. W trakcie prospekcji i nadzoru pozyskano ułamki naczyń ceramicznych datowane na okres od XVII wieku do XX wieku, i pojedyncze wyroby krzemienne datowane na schyłkowy paleolit/mezolit. Ponadto odkryto sześć betonowych podstaw pod działa do dwóch różnych typów uzbrojenia z czasów II wojny światowej oraz fragmenty naczyń i przedmiotów metalowych z tego okresu. Trzy podstawy w kształcie zbliżonym do kwadratu, związane były z powstałą w 1940 lub 1941 roku baterią zaporową sił powietrznych (Luftwaffe Sperrbatterie) uzbrojoną w 4 działa 7,5 cm flak 97(f). Trzy – oktogonalne – wykonano w roku 1944, kiedy obok gliwickiego lotniska wybudowano 6 nowych betonowych podstaw, instalując na nich nowoczesne działa niemieckiej produkcji – 8,8 cm flak 37/2.

Od kwietnia 2019 roku do maja 2020 roku na zlecenie wykonawcy prac spółki Eurovia Polska S.A., prowadzono prace archeologiczne związane z realizacją pierwszego etapu budowy zachodniej obwodnicy Gliwic. Odcinek ten rozpoczyna się od skrzyżowania z ul. Daszyńskiego, gdzie przechodzi nad potokiem Ostropka, płynącym między ul. Daszyńskiego i ul. Wójtowską, równoległe do nich (ryc. 1). Początkowo nitki obwodnicy prowadzone są pomiędzy posesjami, jedynie w rejonie skrzyżowania ulic Orkana i Wójtowej wyburzono jeden dom jednorodzinny. Następnie obwodnica biegnie w kierunku południowo-wschodnim do ul. Rybnickiej, przez tereny użytkowane jako pola uprawne i łąki. Po drodze przekracza ul. Ku Dołom i ulokowane przy niej ogródki działkowe, a nieco dalej koryto potoku Doa. Zbliżając się do ul. Rybnickiej obwodnica dzieli się na dwie nitki, z których północna przecina ogródki działkowe przy ul. Rybnickiej, a południowa biegnie ich skrajem (zob. ryc. 2–3).

W ramach inwestycji zrealizowano budowę trasy głównej od ul. Daszyńskiego do ul. Rybnickiej (o długości ok. 3 km), w tym łącznice północną i południową, dzięki którym nastąpiło połączenie trasy głównej z ul. Rybnicką. Wykonano również: przebudowę fragmentu ul. Rybnickiej (na długości ok. 250 m), drogi serwisowo-gospodarczej, ciągi pieszo-rowerowej (wzdłuż trasy głównej) oraz skrzyżowania z istniejącymi i projektowanymi drogami poprzecznymi. Oprócz istniejących dróg poprzecznych przeznaczonych do przebudowy, to jest ul. Ku Dołom, ul. Wójtowskiej i ul. Orkana, zaplanowano budowę dojazdu do terenów przemysłowych, przedłużenie ul. Kosów i ul. Biegusa. Prace budowlane objęły także infrastrukturę sieciową: wodno-kanalizacyjną, oświetlenie, kanał technologiczny oraz budowę dwóch obiektów mostowych.

W pierwszym etapie inwestycji teren prac został odhumusowany. Ściągnięta warstwa ziemi ornej miała miąższość od 30 do 40 cm. Rozpoczęto także

## SŁOWA KLUCZOWE

- Gliwice
- epoka kamienia
- wyroby krzemienne
- późne średniowiecze
- okres nowożytny
- II wojna światowa
- działa przeciwlotnicze

Ryc. 2. Ortofotomapa z zaznaczonymi odcinkami badawczymi w przebiegu obwodnicy w skali 1:5000. Oprac. R. Zdaniewicz



prace związane z wykonywaniem rowu odwadniającego, biegnącego wzdłuż zachodniej strony pasa drogi oraz budowę mostu nad Ostropką w rejonie ul. Daszyńskiego.

Nadzór nad inwestycją poprzedzono kwerendą archiwalną, a przed rozpoczęciem prac ziemnych dwukrotnie wykonano prospekcję powierzchniową z zastosowaniem detektorów metali. Pozyskane w jej trakcie zabytki lokalizowano za pomocą urządzeń GPS.

Według dokumentacji obszaru AZP 98-44 inwestycja przebiega przez lub w bezpośrednim sąsiedztwie następujących stanowisk archeologicznych<sup>1</sup>:

1. Gliwice, Wójtowa Wieś:

- st. 9 (na obszarze st. 35) – osada, nowożytność;
- st. 10 (na obszarze st. 36) – ślad osadniczy, późne średniowiecze/nowożytność;
- st. 11 (na obszarze st. 37) – ślad osadniczy, nowożytność.

2. Gliwice, Ku Dołom:

- st. 3 (na obszarze st. 42) – ślad osadniczy, mezolit oraz ślad osadniczy, nowożytność;

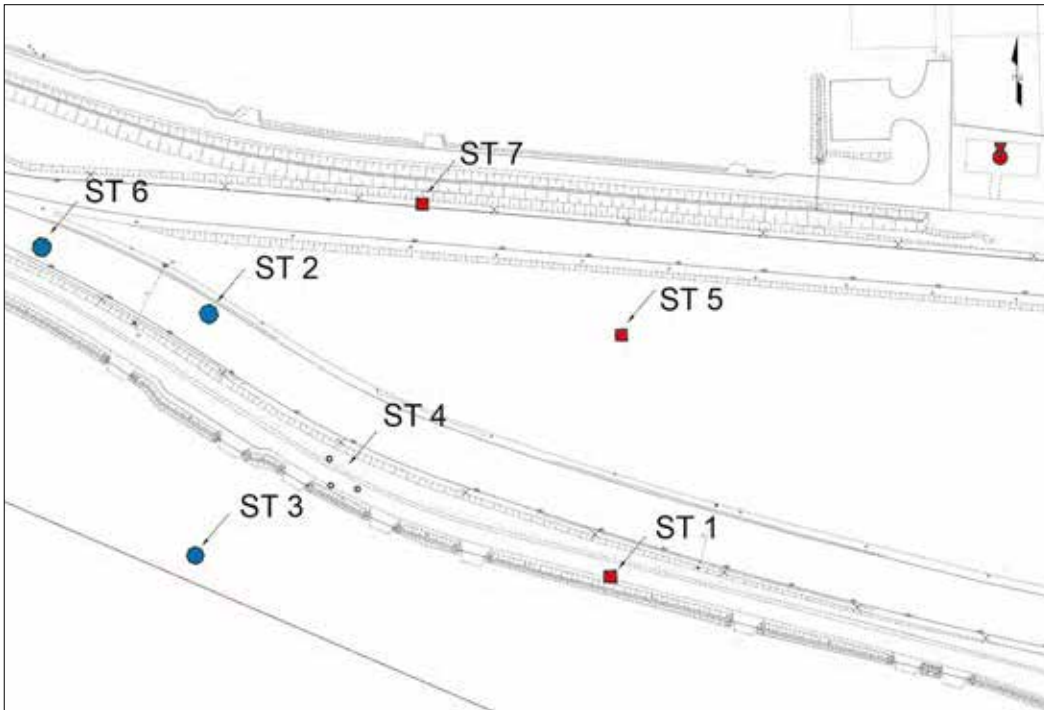
- st. 5 (na obszarze st. 44) – ślad osadniczy, epoka kamienia – mezolit (?) oraz osada, nowożytność.

3. Gliwice, Wójtowe Pola:

- st. 2 (na obszarze st. 49) – osada, późne średniowiecze/nowożytność;
- st. 3 (na obszarze st. 50) – ślad osadniczy, mezolit oraz ślad osadniczy, nowożytność;
- st. 4 (na obszarze st. 51) – ślad osadniczy, epoka kamienia oraz ślad osadniczy, nowożytność;
- st. 6 (na obszarze st. 53) – punkt osadniczy, nowożytność.

Analizując wyniki tych badań można stwierdzić, że teren inwestycji nie znajdował się w sferze zainteresowań osiadłych społeczności pradziejowych. Jedynie w epoce kamienia (szłykowy paleolit/ mezolit) był okresowo penetrowany przez zbieraczy-łowców, czego pozostałością są niezbyt liczne wyroby krzemienne. Natomiast znaleźska datowane na okres późnego średniowiecza i nowożytności, szczególnie na XVI-XVII wiek, potwierdzają metrykę Wójtowej Wsi, jako zaplecza rolniczego miasta Gliwice, powstałego w wyniku

<sup>1</sup> Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.



Ryc. 3. Lokalizacja odkrytych elementów infrastruktury wojskowej z czasów II WŚ.  
Oprac. M. Michnik

akcji kolonizacyjnej w XIII wieku na prawie madgeburskim (Horwat, 1990, s. 108–109). Tak datowane fragmenty ceramiki, odkryte podczas AZP, mogły znaleźć się tu przypadkowo, ponieważ w przeszłości teren ten nie był pokryty żadną zwartą zabudową mieszkalno-gospodarczą, lecz stanowił jedynie areał eksploatowany rolniczo.

Ze względu na duży zakres prac ziemnych postanowiono podzielić trasę obwodnicy na 5 odcinków badawczych, oznaczonych literami od A do E – numeracja rozpoczynała się od ul. Daszyńskiego w kierunku ul. Rybnickiej (ryc. 2):

- odcinek A – obszar pomiędzy ul. Daszyńskiego a skrzyżowaniem z ul. Ku Dołom (Wójtowa Wieś);
- odcinek B – obszar od ul. Ku Dołom, w kierunku południowo-wschodnim, do wysokości ul. B. Głowackiego;
- odcinek C – obszar pomiędzy ul. B. Głowackiego, w kierunku południowo-wschodnim a potokiem Doa i dalej do wysokości ul. Biegusa (Wójtowe Pola);
- odcinek D – obszar od wysokości ul. Biegusa, w kierunku południowo-wschodnim, do wysokości ul. Orłów;
- odcinek E – obszar od wysokości ul. Orłów do ul. Rybnickiej (wraz z odcinkami przebudowywanej ul. Rybnickiej).

Zabytki odkryto praktycznie na całym przebiegu obwodnicy. W trakcie wyprzedzającej prace ziemne prospekcji powierzchniowej i nadzoru nad inwestycją znaleziono 7 wyrobów krzemienianych datowanych na schyłkowy paleolit/mezolit (od 16 do 10 tys. lat p.n.e.), 24 fragmenty ceramiki z okresu nowożytnego i późnego okresu nowożytnego (od XVII do XX wieku) (ryc. 6) oraz fragmenty naczyń i przedmiotów metalowych pochodzących z czasów II wojny światowej.

Pośród artefaktów krzemianych wyróżniono 3 rdzenie, wiór i 3 narzędzia (zgrzebło i 2 skrobacze). Nie wykazują one cech diagnostycznych, które jednoznacznie określiłyby ich przynależność chronologiczno-kulturową. Wykonano je z powszechnie występującego surowca, jakim jest krzemień narzutowy bałtycki. Lokalizacja zabytków krzemianych odkrytych w trakcie badań, w przeciwieństwie do wyrobów krzemianych odkrytych podczas AZP, nie koncentruje się tylko w obrębie potoku Doa, lecz obejmuje znacznie większy obszar – od odcinka B do E. Zgrzebło (ryc. 4) i wiór można luźno powiązać ze stanowiskami cytowanymi powyżej, tj. AZP 98–44/50 i AZP 98–44/51, jeden z rdzeni ze stanowiskiem AZP 98–44/42, natomiast pozostałe wyroby, w tym rdzeń zaczątkowy (ryc. 5), wystąpiły na obszarze, na którym w trakcie AZP nie wyróżniono żadnych znalezisk.

Ryc. 4. Zgrzebło krzemienne odkryte w trakcie prac badawczych.  
Fot. R. Zdaniewicz







Ryc. 5. Rdzeń zaczątkowy odkryty podczas prac badawczych.  
Fot. R. Zdaniewicz

Rodzaj i chronologia wyrobów krzemieniowych odkrytych w związku z budową obwodnicy jest podobna do odkrytych podczas badań AZP. Najstarsze z nich, datowane ogólnie na schyłkowy paleolit/mezolit, odpowiadają najwcześniejszym zabytkom znajdującym się w okolicach Gliwic (Ginter, 1973; Płonka, 2014).

Pozyskane na trasie obwodnicy fragmenty naczyń to zbiór ceramiki typowej dla czasów od XVII po XX wiek (ryc. 6). W większości ich powierzchnie pokryte są szkliwem od barwy jasnożółtej, pomarańczowej i zielonej po brązy kamionki. Szkliwienie obejmuje w większości przypadków wewnętrzne partie naczyń, choć zdarzają się też ułamki dwustronnie szkliwione. Naczynia wykonane są w technice toczenia, przeważnie z masy ceramicznej z domieszką pylistą i wypalane w atmosferze utleniającej na kolor jasnokremowy. Niestety stopień ich rozdrobnienia uniemożliwia jednoznaczne określenie form. Na pewno są wśród nich ułamki dzbanów i garnków o wylewach wychylonych na zewnątrz, ustawionych prosto bądź łukowato, i o krawędziach najczęściej zaokrąglonych. Odkryte ułamki naczyń posiadają analogie wśród materiałów ceramicznych z gliwickiej Starówki (Zdaniewicz, 2011, s. 107–109,

ryc. 90–92). Wyróżniono wśród nich również pozostałości współczesnej kamionki gospodarczej z XIX–XX wieku. Naczynia te pokryte są ciemnobrązową glazurą – tzw. szkliwem ziemnym.

Znaleziska te koncentrowały się głównie na odcinkach B i C, od ul. Ku Dołom do potoku Doa. W tym rejonie zlokalizowane jest stanowisko AZP 98–44/49, z którym można je częściowo powiązać. Teren ten, w przeszłości należący do Wójtowej Wsi, był intensywnie wykorzystywany rolniczo.

### Stanowisko stacjonarnych baterii przeciwlotniczych z II wojny światowej: Gliwice-Wójtowa Wieś, st. 36 (AZP 98–44/90)

Na odcinku E natrafiono na ciekawe znaleziska z czasów II wojny światowej – odsłonięto tam betonowe podstawy pod niemieckie działa przeciwlotnicze (Müller 1992; Trojca 2007). Dwie z nich (ST 1 i 2) znajdowały się w przebiegu drogi, jedna (ST 3) poza nią, na południe od obwodnicy. Kolejną z podstaw (ST 6) odkryto na krawędzi pasa drogowego, na północny-zachód obok ST 2 (ryc. 3). W ciągu drogi uchwycono również relikty jednego z baraków załogi obsługującej działa (ST 4). W jego bliskim sąsiedztwie znajdowało się wiele husek i korpusów pocisków przeciwlotniczych, a także niewybuchów związanych z działaniami prowadzonymi na tym terenie podczas II wojny światowej. Należy zaznaczyć, iż trzy podstawy, dwie w obrębie obwodnicy (ST 1, 2) i jedna poza nią (ST 5) widoczne były na poziomie gruntu, pozostałe znajdowały się pod warstwą ziemi ornej. Zostały zasypane, ponieważ utrudniały prace polowe. Jedną z podstaw (ST 6) znaleziono w trakcie prac ziemnych związanych z odhumusowywaniem terenu, kolejną poza obrębem drogi (ST 7), w trakcie prac związanych z wykonywaniem kanalizacji.

W trakcie badań AZP betonowe podstawy nie zostały wciągnięte do ewidencji stanowisk archeologicznych, stąd nie zostały one objęte ochroną konserwatorską przed rozpoczęciem inwestycji.

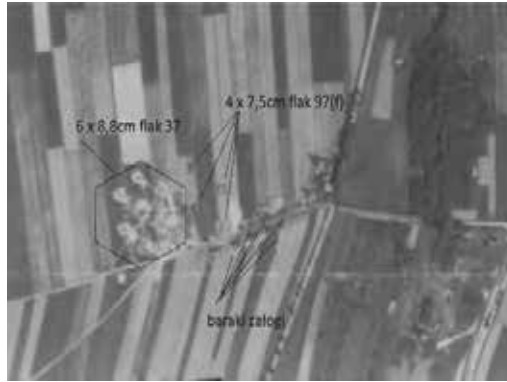
W celu pełnego odsłonięcia i zadokumentowania obiektów wykonano badania sondażowe. Stwierdzono dwa typy podstaw przeznaczonych do instalacji dwóch różnych rodzajów uzbrojenia: 3 – w kształcie zbliżonym do kwadratu i 3 – oktogonalne. Podstawy kwadratowe są związane z powstałą w 1940 lub 1941 roku – obok gliwickiego lotniska – baterią zaporową sił powietrznych (Luftwaffe Sperrbatterie), uzbrojoną w 4 działa 7,5 cm flak 97(f). Natomiast podstawy oktogonalne wykonano w roku 1944, kiedy wybudowano 6 nowych betonowych podstaw, instalując na nich nowoczesne działa niemieckiej produkcji – 8,8 cm flak 37/2. Wszystkie posadowiono w wąsko przestrzennych oszalowanych drewnem wykopach.



Ryc. 6. Ułamki naczyń późnośredniowiecznych i nowożytnych odkryte w trakcie prac badawczych.  
Oprac. R. Zdaniewicz



· Ryc. 7. Podstawa betonowa ST 1.  
· Fot. R. Zdaniewicz



· Ryc. 8. Fragment zdjęcia lotniczego nr 3093 lot numer 60PR462, z dnia 1944.05.31. Widoczne stanowiska dział 8,8 cm flak 37 podczas budowy. Archiwum NARA USA. Oprac. T. Zamysłowski

## 1. Podstawy pod działa 7,5 cm flak 97(f)

a) Podstawa ST 1 – kwadratowa o wymiarach 240×240 cm i wysokości 20 cm (266,80 m n.p.m.). Znajdowała się na przebiegu łącznicy południowej L2, przy jej S krawędzi (w przebiegu wykopu odwadniającego). W górnej części widoczne było koliste zagłębienie o średnicy ok. 50 cm, na którym pierwotnie znajdowała się żelazna płyta do mocowania działa (ryc. 3, 7).

b) Podstawa ST 5<sup>2</sup> – kwadratowa o wymiarach ok. 240×250 cm i wysokości 80 cm (266,40 m n.p.m.). Znajdowała się poza pasem drogi, ok. 60 m w kierunku północnym od ST 1, na obszarze pomiędzy łącznicami L1 i L2 (ryc. 3). W górnej części widoczne było koliste zagłębienie o średnicy ok. 50 cm, na którym pierwotnie znajdowała się żelazna płyta do mocowania działa.

c) Podstawa ST 7 – kwadratowa o wymiarach ok. 230×240 cm i wysokości 80 cm (265,89 m n.p.m.). Znajdowała się poza pasem drogi, ok. 60 m w kierunku północnym od ST 5, na obszarze pomiędzy N krawędzią łącznicy L1 a projektowanym poboczem (ryc. 3). W górnej części widoczne było koliste zagłębienie o średnicy ok. 50 cm, na którym pierwotnie znajdowała się żelazna płyta do mocowania działa.

W trakcie prac udało się odsłonić 3 z 4 pierwotnie znajdujących się na tym obszarze podstaw pod działa 7,5 cm flak 97(f). Były one ustawione na osi NW–SE (ST 1, 7) i E–W (ST 5). Prawdopodobnie ostatnia z nich (nie odkryta) znajduje się na obszarze pomiędzy łącznicami na odcinku badawczym E, co widać na zdjęciu archiwalnym (ryc. 8).

## 2. Podstawy pod działa 8,8 cm flak 37/2

a) Podstawa ST 2<sup>3</sup> – oktagonalna o wymiarach 410×410 cm i wysokości 100 cm (266,30 m n.p.m.). Znajdowała się na przebiegu łącznicy południowej L2, przy jej N krawędzi. W górnej części zachowana kolista żelazna płyta (o średnicy

120 cm), na której zachowała się żelazna płyta do mocowania działa z śrubami (ryc. 9–10).

b) Podstawa ST 3 – oktagonalna. Odsłonięto tylko część górnej powierzchni o wymiarach 410×410 cm (266,40 m n.p.m.). Znajdowała się poza terenem przebiegu obwodnicy, w kierunku S, ok. 50 m od ST 2. W górnej części zachowana kolista żelazna płyta (o średnicy 120 cm), na której zachowała się żelazna płyta do mocowania działa z śrubami.



· Ryc. 9. Podstawa betonowa ST 2.  
· Fot. R. Zdaniewicz

c) Podstawa ST 6 – oktagonalna o wymiarach 410×410 cm i wysokości 100 cm (265,35 m n.p.m.). Znajdowała się poza pasem drogi, ok. 30 m w kierunku W od ST 2 (ryc. 3). W górnej części zachowana kolista żelazna płyta (o średnicy 120 cm), na której zachowała się żelazna płyta do mocowania działa ze śrubami.

Podczas prowadzonych badań odsłonięto 3 z 6 pierwotnie znajdujących się na tym obszarze podstaw pod działa 8,8 cm flak 37/2 (ryc. 3). Analizując dokumentację archiwalną można stwierdzić, że były one usytuowane na planie sześcioboku

2 Podstawy ST 5, ST 6 i ST 7 zgodnie z decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zostały przeniesione do lapidarium utworzonego przy obwodnicy (na wysokości ogródków działkowych przy ul. Rybnickiej).

3 Podstawę ST 2 zgodnie z decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przetransportowano do Muzeum Śląskiego w Katowicach, gdzie jest eksponowana na zewnątrz. Pozostałe pozostawiono *in situ*.



Ryc. 10. Element konstrukcyjny podstawy betonowej ST 2. Fot. R. Zdaniewicz

Ryc. 11. Niemiecki lotniczy karabin maszynowy MG 15. Fot. M. Michnik



Ryc. 12. Cynkowy medal zasługi 2 klasy (Kyffnauser Buud – Związek Weteranów I Wojny Światowej). Fot. R. Zdaniewicz

(ryc. 8). Wydaje się, że pozostałe 3 znajdują się pod ziemią na terenie na południowy-zachód od obwodnicy. Przy podstawach znaleziono 2 karabiny: karabin 8 mm Mannlicher M95 austro-węgierski, produkowany od 1895 do lat 20. XX wieku, wraz z bagnetem oraz niemiecki lotniczy karabin maszynowy MG 15 produkowany od 1932 do lat 40. XX wieku (ryc. 11)<sup>4</sup>.

### 3. Relikty baraku przeznaczonego dla załogi obsługującej baterię (ST 4)

Był to obiekt na planie prostokąta o wymiarach ok. 5×6 m<sup>2</sup> dłuższym bokiem usytuowany na osi N-S (ryc. 3). Prawdopodobnie była to drewniana konstrukcja postawiona na ceglach (wskazują na to zachowane całe cegły o wymiarach 25×13×8 cm oraz ich liczne ułamki), ustawiona wzdłuż dawnej drogi polnej, jako jedna z kilku podobnych (ryc. 8, 13). Wzdłuż ścian zachowała się miejscowo warstwa kulturowa o miąższość nieprzekraczającej 3 cm. W jednym miejscu widoczna była spalenizna. Niestety cała warstwa użytkowa baraku znajdowała się prawdopodobnie w humusie, który

został wcześniej usunięty. Udało się odsłonić jedynie partie spągowe obiektu, zniszczone i rozwleczone przez orkę. Sam barak najpewniej został spalony przez wycofującą się załogę.

W obrębie relikwów baraku odkryto drobne przedmioty metalowe, a wśród nich: łyżkę, popielniczkę, monety czy osobiste drobiazgi jak aluminiowa klamra z sygnaturą Deutsche Arbeitsfront (DAF, Niemiecki Front Pracy Młodzieży)<sup>6</sup> czy wisior ze stopu miedzi. Znaleziono też ułamek miedzianego nieśmiertelnika (Sch.Hei.Flak. B125 – Ciężka terytorialna bateria przeciwlotnicza, B – Luftwaffehelfer, 125 – numer żołnierza)<sup>7</sup> i cynkowy medal zasługi 2 klasy (Kyffnauser Buud – Związek Weteranów I Wojny Światowej), wykonany przez zakład jubilerski H. Timm w Berlinie (ryc. 12)<sup>8</sup>, a także broń, w tym bagnet austro-węgierski do karabinu Mannlicher M95 (ryc. 14) (Królikiewicz 2014, s. 119–120). Ponadto pozyskano ułamki ceramiki użytkowej, w tym: talerze, kubki, czajniczki z malowanymi sygnaturami Fl. U.V. (Fliege Unterkunft Verwaltung czyli Lotnicza Kwatera Administracji), produkowane specjalnie dla Luftwaffe (ryc. 15)<sup>9</sup>. Zachowane sygnatury wskazują na zakłady Königszelt, Villeroy & Boch Mettlach, C.T. Tielsch – Altwasser (Wałbrzych) i Kelmar (Chodzież). Zabytki te stanowią niewątpliwie ciekawe źródło do badań nad archeologią współczesnych konfliktów zbrojnych i pól bitew, której szczególny rozwój przypada na ostatnie lata (Zalewska 2019).

Pierwsze stacjonarne baterie przeciwlotnicze powstały na Górnym Śląsku w roku 1940 lub 1941 (ryc. 16). Ich zadaniem była obrona przemysłu przed nalotami radzieckiego lotnictwa bombowego, w związku z planowanym atakiem na ZSRR (operacja „Barbarossa”). Jedną z nich była Luftwaffen Sperrfeuer Batterie (bateria zaporowa sił powietrznych), o nieznanym numerze, zlokalizowana w pobliżu gliwickiego lotniska (Zamysłowski 2020, s. 81–83). Składała się ona z czterech stanowisk pod działą 7,5 cm flak 97(f), otoczonych obwałowaniami przeciwdławkowymi, z wbudowanymi w nie niszczami amunicyjnymi. Bateria została zlikwidowana w 1942 roku, w związku z znacznymi sukcesami wojsk niemieckich na froncie, i tym samym oddaleniem groźby nalotów radzieckiego lotnictwa. Pod koniec 1943 roku baterie reaktywowano z powodu nowego zagrożenia, tym razem ze strony alianckiego lotnictwa, w którego zasięgu, po lądowaniu

4 <https://muzeum.skarzysko.pl/encyklopedia/item/545-karabin-maszynowy-mg-15.html>, [dostęp: 22.11.2022].

5 Zachowane ślady tylko po dwóch ścianach uniemożliwiły określenie dokładnych jego wymiarów.

6 Patrz: Encyklopedia PWN, hasło: Niemiecki Front Pracy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Niemiecki-Front-Pracy;3947377.html>, [dostęp: 22.11.2022].

7 <https://www.feldgrau.com/WW2-German-Military-Identification-Documents-and-Tags/>, [dostęp: 22.11.2022].

8 <https://ironcrossmilitaria.co.uk/products/10429-german-kyffhauser-bund-post-ww1-warrior-league-merit-cross-ii-class>, [dostęp: 22.11.2022].

9 <https://myvimu.com/exhibit/15340417-talerz-z-orlem-luftwaffe>, [dostęp: 22.11.2022].

aliantów we Włoszech, znalazł się Górny Śląsk. Uzbrojenie baterii w tym okresie stanowiły cztery działa 8,5 cm flak M39 (r) umieszczone w stanowiskach po zdemontowanych działach 7,5 cm flak 97(f). Stanowiska adaptowano do nowej roli przez skucie górnej części betonowej podstawy dział 7,5 cm flak 97(f). Baterii nadano nową nazwę s.Heimat-Flak-Bttr.203/VIII (Ciężka Terytorialna Bateria Przeciwlotnicza numer 203 z VIII okręgu). Wchodziła ona w tym czasie w skład Heimat-Flak-Abteilung 51/VIII Gleiwitz (51 Terytorialnego Dywizjonu Przeciwlotniczego w Gliwicach z VIII okręgu).

Kolejne przebrojenie baterii miało miejsce w 1944 roku. Było ono spowodowane wzrostem zagrożenia ze strony amerykańskiej 15 Armii Lotniczej USA<sup>10</sup>. Porzucono wtedy definitywnie poprzednie stanowiska, a wybudowano sześć nowych, betoowych podstaw, instalując na nich nowoczesne działa niemieckiej produkcji – 8,8 cm flak 37/2. Baterie wyposażono w nowoczesne urządzenia kierowania ogniem oraz radar FuMG -62D, „Würzburg”. Pod koniec 1944 roku baterie wzmocniono o dodatkowe sześć dział 88 mm, przeniesionych prawdopodobnie z baterii S.Heimat-Flak.Batt.254/VIII, ustawionych na Behelfslafette (lawetach pomocniczych), tworząc tym samym dużą baterię przeciwlotniczą (Flak-Großbatterie). Baterie tego typu budowano w celu zwiększenia intensywności ognia. Łączono ze sobą standardowe sześciodziałowe baterie (o różnej liczbie dział od 12 do 24), wykorzystując do ich naprowadzania wspólne stanowisko dowodzenia. Rozbudowywano również zaplecze socjalne załogi, złożone z baraków wybudowanych wzdłuż polnej drogi.

Załogę baterii tworzyły kolejne roczniki uczniów gliwickich szkół średnich „Flakhelfer”, pracownicy pobliskich kopalń i zakładów oraz nieliczni żołnierze Luftwaffe, którzy obsługiwali kluczowe urządzenia oraz działa.

W 1944 roku bateria 203/VIII była wykorzystywana do odpierania nalotów alianckich samolotów bombardujących zakłady chemiczne w Kędzierzynie-Koźlu/Zdzieszowicach oraz Oświęcimiu. Następnie w 1945 roku, po rozpoczęciu przez Armię Czerwoną wielkiej ofensywy styczniowej, i tym samym zagrożeniem zamknięcia w kotle (okrażenia) na terenie Górnego Śląska znacznych sił niemieckich, baterie flak otrzymały rozkaz walki do wyczerpania amunicji, po czym wycofania się na południe. Miało to umożliwić wydostanie się z okrażenia pozostałym jednostkom Wehrmachtu oraz ludności cywilnej. W dniu 21 stycznia 1945 roku drogą obok baterii przechodziły grupy więźniów obozów koncentracyjnych, ewakuowanych do innych obozów



w głąb III Rzeszy (tzw. Marsze śmierci). W dniu 24 stycznia, po zajęciu Gliwic, pododdziały 100 Brygady Czołgów Armii Czerwonej zbliżyły się do stanowiska obrony przeciwlotniczej, które po walce zajęto w godzinach porannych 25 stycznia. Pozostałym przy życiu członkom załogi niemieckiej udało się wycofać wcześniej pod osłoną nocy (Zamysłowski 2020).

..... Ryc. 13. Relikty baraku  
..... dla załogi ST. 4.  
..... Fot. R. Zdaniewicz



..... Ryc. 14. Bagnet austro-  
..... węgierski do karabinu  
..... Mannlicher M95.  
..... Fot. M. Michnik

Badania archeologiczne przeprowadzone w trakcie inwestycji dostarczyły z pewnością ciekawych wyników. Jeśli chodzi o ślady osadnictwa pradziejowego i historycznego nie są to wprawdzie odkrycia doniosłe, lecz potwierdzają, że teren ten był w przeszłości penetrowany przez społeczności epoki kamienia. Świadczą o tym pojedyncze zabytki krzemienne. W średniowieczu i w czasach nowożytnych obszar ten był w głównej mierze wykorzystywany rolniczo.

Najciekawsze odkrycia dotyczą niewątpliwie czasów współczesnych. Odsłonięty zespół betonowych podstaw pod niemieckie działa wybudowanych w latach 40. XX wieku, oraz towarzyszący im barak stanowiły jedynie część rozbudowanego systemu baterii przeciwlotniczych. Dodatkowo składały się na niego – widoczne na planach archiwalnych – przenośne działa, baraki dowództwa oraz stanowiska dowodzenia (ryc. 8). Dlatego wszelkie inwestycje, planowane w przyszłości w tym regionie powinny być prowadzone przynajmniej pod nadzorem archeologicznym.



0 10 cm

..... Ryc. 15. Fragment  
..... kubka ceramicznego.  
..... Fot. R. Zdaniewicz

10 <https://www.infolotnicze.pl/2016/11/15/15th-united-states-army-air-force-geneza-powstania-struktura-opis-dzialan-wojennych/>, [dostęp: 22.11.2022].

Ryc. 16. Działo baterii 8,8 cm flak 37/2 na betonowych podstawach sąsiedniej baterii 255/VIII Zabrze-Makoszowy. Fot. ze zbiorów T. Zamysłowskiego



## Literatura

- Ginter, B. (1973). Zabrze-Mikulczyce (An Upper Palaeolithic Flint Workshop). *Recherches Archéologiques de 1972*, 7–9.
- Horwat J. (1990). *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV wieku*. Gliwice: Muzeum w Gliwicach.
- Królikiewicz, T. (2014). *Bagnety. Historia rozwoju, konstrukcje, zastosowanie i dane techniczne*. Warszawa: Bellona.
- Müller, W. (1992). *Die Mittlere Flak bis 1945. Waffen-Arsenal Sonderband S-25*. Eggolsheim: Podzun-Pallas-Verlag GmbH.
- Płonka, T. (2014). Mezolit. W: Tomczak, E. (red.), *Archeologia. Górny Śląsk* (33–45). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.
- Trojca, W. (2007). 8,8 CM FLAK 18-36-37, vol. 2. Katowice: Speyer.
- Zalewska, A. I. (2019). Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. jako prowokacje do refleksji nad naturą związków przeszłości z teraźniejszością i przyszłością. W: Mik, W. H., Węglińska, W. (red.), *Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych* (159–182). Gdańsk: Muzeum II WŚ w Gdańsku.
- Zamysłowski, T. (2020). Niemiecka bateria przeciwlotnicza numer 203/VIII Gleiwitz–Flugplatz. *Śląski Rocznik Forteczny*, 11, 81–94.
- Zdaniewicz, R. (2011). Materiały ceramiczne. W: Michnik, M., Piekalski, J. (red.), *Archeologia gliwickiego Rynku* (97–110). Gliwice: Muzeum w Gliwicach.

Monika Michnik, Tomasz Zamysłowski, Radosław Zdaniewicz

## Archaeological research related to the construction of the western ring road of Gliwice in 2019

### Abstract

Research works related to the construction of a portion of the western ring road of Gliwice were conducted in 2019 in a segment from Daszyńskiego Street to Rybnicka Street. AZP research in the area of the future development revealed a few archaeological sites – settlements and settlement traces from the Middle Ages and the Modern Period, as well as settlement traces from the Stone Age. Shards of ceramic vessels dated to the period between the 17<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> c. and individual artefacts dated to the Late Palaeolithic/Mesolithic were acquired in the course of surveys and archaeological watching briefs. Other discoveries included six concrete foundations for cannons, up to two different types of weaponry from the Second World War, as well as fragments of vessels and metal artefacts from this period. Three foundations whose shape was close to a rectangle were related to an air force barrage battery (Luftwaffe Sperrbatterie) which was constructed in 1940 or 1941 and was equipped with 4 7.5 cm flak 97 (f) cannons. Three octagonal foundations were made in 1944, when 6 new concrete foundations were built near the Gliwice airfield. Modern German-made 8.8 cm flak 37/2 cannons were installed on them.

### KEYWORDS

- Gliwice
- Middle Ages
- Modern Period
- WWII anti-aircraft gun battery



Art  
ro  
ow

Artykuły problemowe i opracowania

Artykuły  
problemowe  
opracowania





..... Ryc. 1. Ciochowice, st. 1,  
..... pow. gliwicki. Loka-  
..... lizacja stanowiska.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Zabytki krzemienne ze stanowiska I w Ciochowicach, pow. gliwicki a aktywność łowców~zbieraczy na przełomie schyłkowego paleolitu i mezolitu na terenie dorzecza rzeki Kłodnicy

## Abstrakt

Ze stanowiska I w Ciochowicach, pow. gliwicki, pochodzi niewielki zbiór zabytków z epoki kamienia. Został on pozyskany w czasie badań wykopaliskowych grodziska typu *motte*, przeprowadzonych w latach 2019 i 2020. Stan zachowania artefaktów krzemiennych oraz odkrycie ich na złożu wtórnym pozwoliły dokonać jedynie analizy typologicznej. W ramach tego nielicznego zbioru wyróżniają się dwa rdzenie odłupkowe jednokierunkowe w formie szczątkowej oraz odłupki i wiór retuszowany. Można sądzić, że znalezione narzędzia mają charakter doraźny. Brak charakterystycznych okazów pozwala jedynie ogólnie zaliczać zabytki ze stanowiska I w Ciochowicach do technokompleksów schyłkowego paleolitu lub mezolitu.

Grodzisko stożkowate w Ciochowicach, pow. gliwicki, zlokalizowane jest w obrębie wielokulturowego stanowiska I w tej miejscowości (AZP 94–43/48) (ryc. 1). Dotychczas, dzięki badaniom powierzchniowym, zapoczątkowanym już w I. połowie XX wieku i późniejszym pracom wykopaliskowym, na stanowisku stwierdzono ślady bytności człowieka datowane od epoki kamienia przez epokę żelaza po średniowiecze (Migała, Zdaniewicz, 2020, s. 66).

Skromny materiał krzemienno, przedstawiony w tym artykule, został pozyskany w wyniku badań wykopaliskowych, prowadzonych przez zespół pod kierownictwem Radosława Zdaniewicza w latach 2019 i 2020 (Migała, Zdaniewicz, 2020, s. 65). Oprócz śladów obiektów późnośredniowiecznych i analizowanego w tym artykule materiału z epoki kamienia, prace wykopaliskowe dostarczyły także śladów osadnictwa, które badacze wiążą z okresem wpływów rzymskich i kulturą przeworską (Migała, Zdaniewicz, 2020, s. 78). Wszystkie zabytki krzemienne zostały odkryte na wtórnym złożu (Migała, Zdaniewicz, 2020, s. 65). Materiał składa się z 12 okazów wykonanych z krzemienia narzutowego, pochodzących z trzech wykopów. Ze względu

na brak danych o ich pierwotnym położeniu oraz na ich stan zachowania, autorka skupi się na analizie typologicznej i technologicznej zabytków.

## Analiza materiału

### Wykop 1

Z wykopu 1 pozyskano: rdzeń, wiór, fragment odłupka i odłupkę retuszowaną.

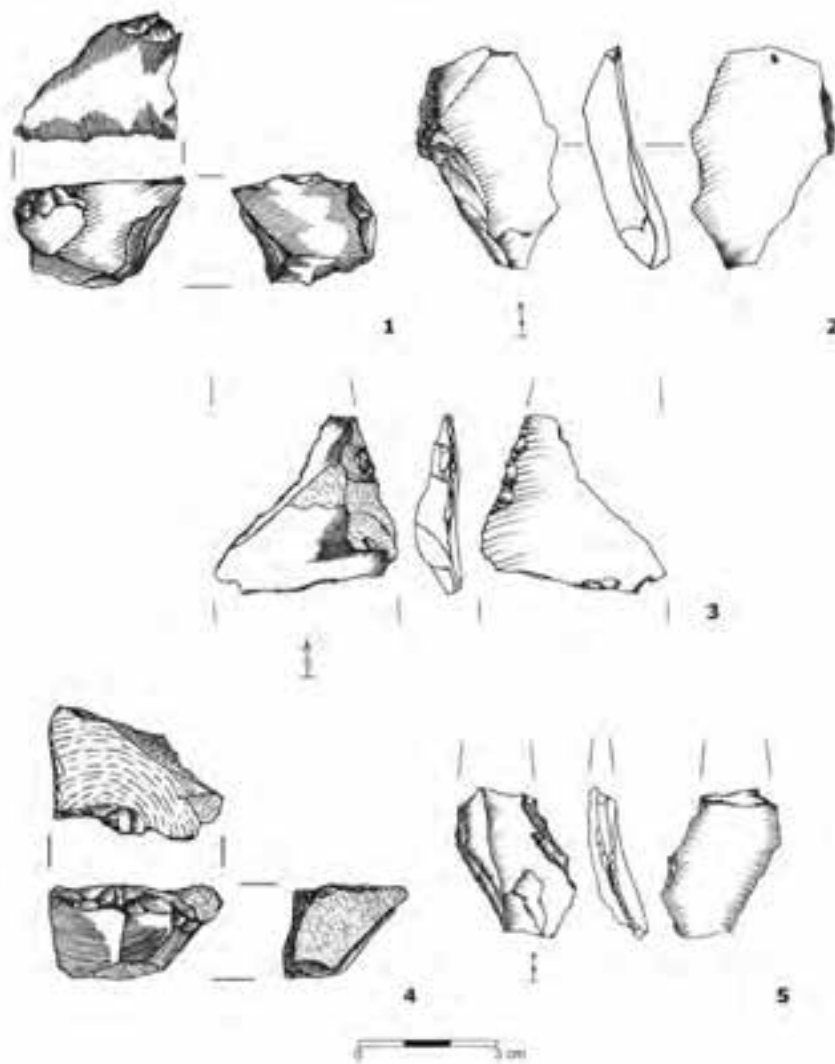
Rdzeń odłupkowy jednokierunkowy (ryc. 2: 1) zachował się w fazie szczątkowej, odłupnię usytuowano na dwóch bokach. Rdzeń posiada pięć uformowaną, bez śladów świeżenia krawędzi oraz tył naturalny, korowy. Zwraca uwagę dobry stan zachowania powierzchni rdzenia – bez patyny oraz zagładzenia krawędzi.

Kolejny zabytek to wiór jednokierunkowy (ryc. 2: 2), lekko uszkodzony, o pięćce płaskiej i dobrze widocznym sęcisku; w prawej części dystalnej strony górnej wióra znajduje się zatępienie krawędzi, najprawdopodobniej o charakterze użytkowym. Podobnie jak rdzeń, wiór jest w dobrym stanie zachowania.

## SŁOWA KLUCZOWE

- Ciochowice
- schyłkowy paleolit
- mezolit
- analiza typologiczna

Ryc. 2. Wybór zabytków:  
 1 – rdzeń odłupkowy, jednokierunkowy, nr inw. CIOCH/22/19, wykop 1, warstwa 6;  
 2 – wiór jednokierunkowy, nr inw. CIOCH/23/19, wykop 1, warstwa 7;  
 3 – odłupek retuszowany, wykop 1, warstwa 51;  
 4 – rdzeń odłupkowy, jednokierunkowy, wykop 2, warstwa 37;  
 5 – wiór retuszowany, zębaty, nr inw. CIOCH/24/19, wykop 2, warstwa 37.  
 Rys. Z. Różok



Fragment odłupka pochodzi z jego medialnej części, z jednym naturalnym bokiem; widoczne jest zagładzenie powierzchni i krawędzi zabytku.

Ostatni zabytek z wykopu 1 to fragment medialny odłupka (ryc. 2: 3), z retuszem łuskowym na stronę wentralną krawędzi prawej; na dolnej krawędzi da się zauważyć ślad, który można łączyć z próbą zaretuszowania krawędzi. Jak w przypadku trzeciego okazu, powierzchnie narzędzia są zagładzone i wyświecone.

### Wykop 2

Z wykopu 2 pochodzi niewiele więcej zabytków krzemiennych, można wyróżnić: rdzeń odłupkowy jednokierunkowy, wiór retuszowany, fragmenty dwóch odłupków, łuskę i dwa okruchy.

Rdzeń odłupkowy jednokierunkowy (ryc. 2: 4), podobnie jak okaz z wykopu 1, porzucono w fazie szczątkowej. Obróbce poddano okruch krzemienny, zawierający ślady wietrzenia mrozowego. Jego powierzchnie pierwotnie pokrywała żółta patyna. Podczas eksploatacji doszło do pęknięcia, co ograniczyło redukcję. Kilka niewielkich negatywów na pięcie oraz na odłupni może wskazywać

na próbę zaprawy – warto zwrócić uwagę na to, że mimo złamania kąta między piętą a odłupnią rdzenia wciąż był dość optymalny do kontynuowania redukcji. W porównaniu do rdzenia z wykopu 1, ten okaz przetrwał w gorszym stanie zachowania – krawędzie rdzenia, w tym ta łącząca piętę z odłupnią (pięcisko), są stłuczone.

Drugim wyróżniającym się zabytkiem jest wiór retuszowany (ryc. 2: 5), złamany w części dystalnej. Piętka zabytku jest niemal w całości korowa; na boku lewym oraz krawędziach części wierzchołkowej narzędzia można zauważyć obecność retuszu użytkowego lub powstałego w sposób naturalny. Stan zachowania zabytku nie jest dobry – powierzchnie są wyświecone, a krawędzie wygładzone.

Ciekawym okazem jest także przepalony fragment odłupka, być może świeżaka, o zagładzonej i wyświeconej powierzchni, w późniejszym czasie uszkodzony – „świeższe” złamanie i niewielki negatyw na stronie dolnej najpewniej są wynikiem procesów postdepozycyjnych.

Z dwóch pozyskanych z wykopu okruchów, jeden posiada kilka niewielkich negatywów

po uderzeniach, raczej testowych niż mających być początkiem redukcji. Powierzchnie okazu, poza negatywami, pokryte są żółtą patyną – tak jak w przypadku rdzenia z tego samego wykopu, patyna znajdowała się już na krzemieniu zanim wykonano kilka próbnich uderzeń.

Trzy pozostałe zabytki z wykopu 2, to jest łuska, fragment nieokreślonego odłupka oraz jeden z okruchów, są w dobrym stanie zachowania – brak na ich powierzchniach patyny, wygładzenia czy wyświecenia.

### Wykop 3

Z wykopu 3 pochodzi jeden zabytek krzemienisty – odłupki nieokreślony, złamany, niemal w całości spatynowany.

### Podsumowanie

Nieliczny materiał krzemienisty pochodzący z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w latach 2019 i 2020 nie pozwala na pewne przypisanie chronologiczne czy kulturowe,

w tym również określenie charakteru samych śladów bytności łowców-zbieraczy na stanowisku w Ciochowicach. Brak charakterystycznych okazów, a także odkrycie zabytków na złożu wtórnym, co za tym idzie ich stan zachowania, mocno ograniczają możliwości analizy materiału ze stanowiska.

Jednak omawiany materiał krzemienisty z grodziska stożkowatego w Ciochowicach można zaliczać do technokompleksów schyłkowopaleolitycznych lub wczesnego mezolitu, tak jak zabytki z pobliskich stanowisk w Dzierżnie, st. 1 (Ginter, 1964, s. 23–27; Kozłowski, 1964, s. 34), Gliwicach-Szobiszowicach, Gliwicach, st. 2 (Kozłowski, 1964, s. 47; Wiśniewski, Połtowicz-Bobak, 2013, s. 21) czy Karchowicach, st. 4 (Kozłowski, 1964, s. 49; Wiśniewski, Połtowicz-Bobak, 2013, s. 21). Niestety ubogość prezentowanego w artykule zbioru, w tym brak diagnostycznych okazów oraz trudność w ustaleniu pierwotnej pozycji zabytków, nie pozwalają na odniesienie nowych znalezisk do zagadnienia wykorzystania ich przez grupy łowców-zbieraczy dorzecza Kłodnicy, na przełomie późnego gólcjału i holocenu.

## Literatura

Ginter, B. (1964). Wstępne badania wykopaliskowe na stanowisku I w Dzierżnie pow. Gliwice. *Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego*, 46, 23–27.

Kozłowski, J. K. (1964). *Paleolit na Górnym Śląsku*. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Migała, A., Zdaniewicz, R. (2020). Domniemana osada ludności przeworskiej na stanowisku nr 48

w Ciochowicach na Górnym Śląsku. *Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia*, 22, 65–82.

Wiśniewski, A., Połtowicz-Bobak, M. 2013. Paleolit. W: Tomczak, E. (red.), *Archeologia Górny Śląsk (7–31)*. Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Zofia Różok

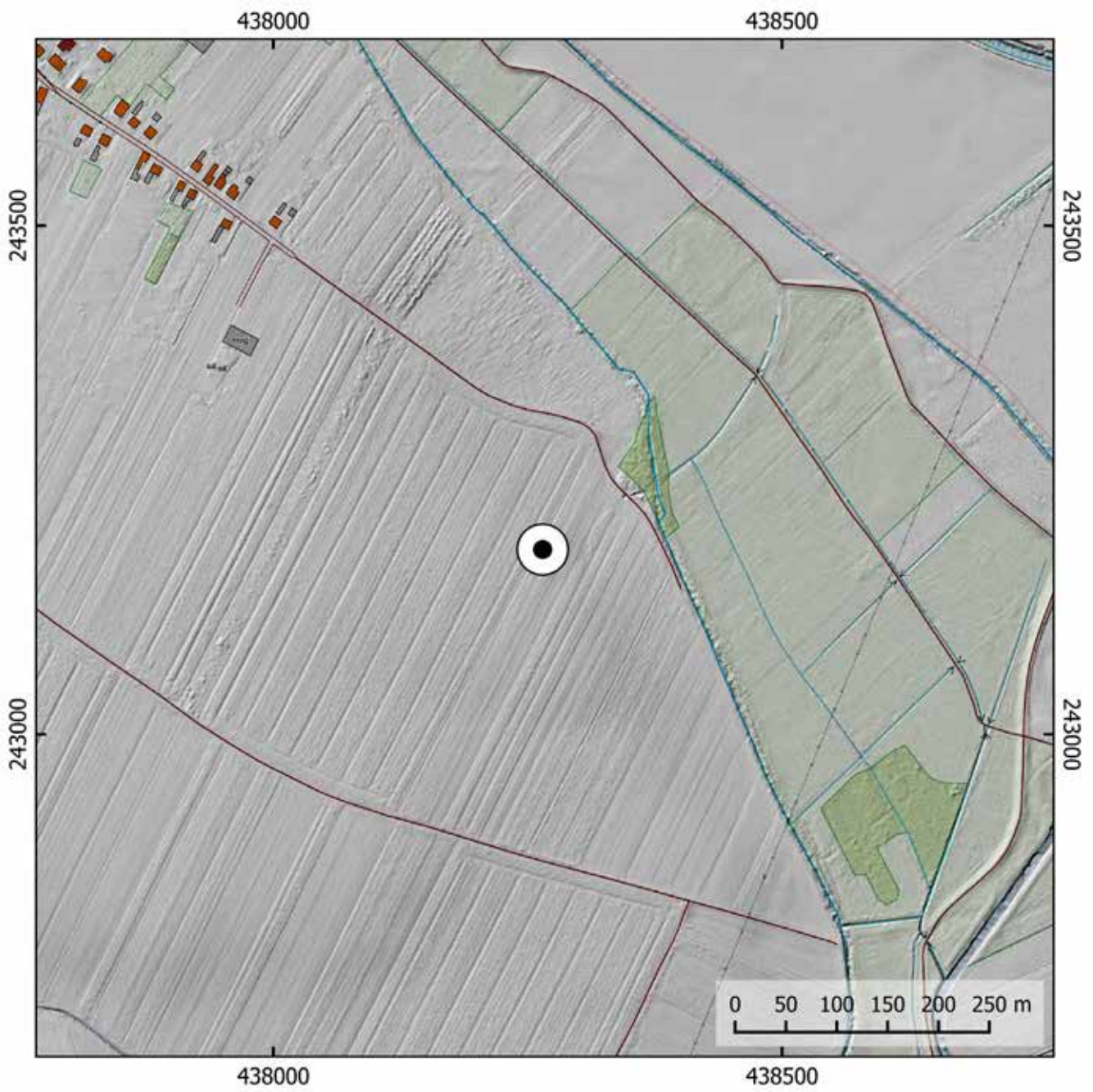
## Flint artefacts from Site 1 in Ciochowice, Gliwice District, and the activity of hunters-gatherers at the turn of the Late Palaeolithic and the Mesolithic in the territory of the River Kłodnica basin

### Abstract

A small assemblage of Stone Age artefacts is known from Site 1 in Ciochowice, Gliwice District. It was obtained in the course of excavations of a putative motte-type stronghold which were conducted in 2019 and 2020. The state of preservation of the flint artefacts and the fact that they were discovered in a secondary deposit allowed for their typological analysis only. Two one-direction flake cores surviving in a vestigial condition, a flake and a retouched bladelet stand out within this small assemblage. It can be supposed that the discovered tools are of ad hoc nature. The lack of distinctive finds only allows for a general classification of the artefacts from Site 1 in Ciochowice into technocomplexes of the Late Palaeolithic or the Mesolithic.

### KEYWORDS

- Ciochowice
- Late Palaeolithic
- Mesolithic
- typological analysis



..... Ryc.1. Samborowice.  
..... Lokalizacja stanowiska 13.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Groby kultury malickiej ze stanowiska 13 w Samborowicach, gm. Pietrowice Wielkie, pow. raciborski, woj. śląskie

## Abstrakt

W 2020 roku w trakcie badań na stanowisku 13 w Samborowicach odkryto dwa groby, które można datować na fazę klasyczną kultury malickiej. Są to kolejne znaleziska sepulkralne w rejonie Raciborza związane z tą jednostką taksonomiczną i, podobnie jak pochówki ze stanowiska 54 w Raciborzu-Starej Wsi, wykazują pewne cechy lokalne manifestujące się odmienną niż w Małopolsce orientacją jam grobowych. W kulturze malickiej pochówki lokowane są przeważnie w obrębie osad, można zatem także spodziewać się w obrębie stanowiska pozostałości osady, tym bardziej że w poprzednich latach znajdowano tam pojedyncze fragmenty naczyń tej kultury.

## SŁOWA KLUCZOWE

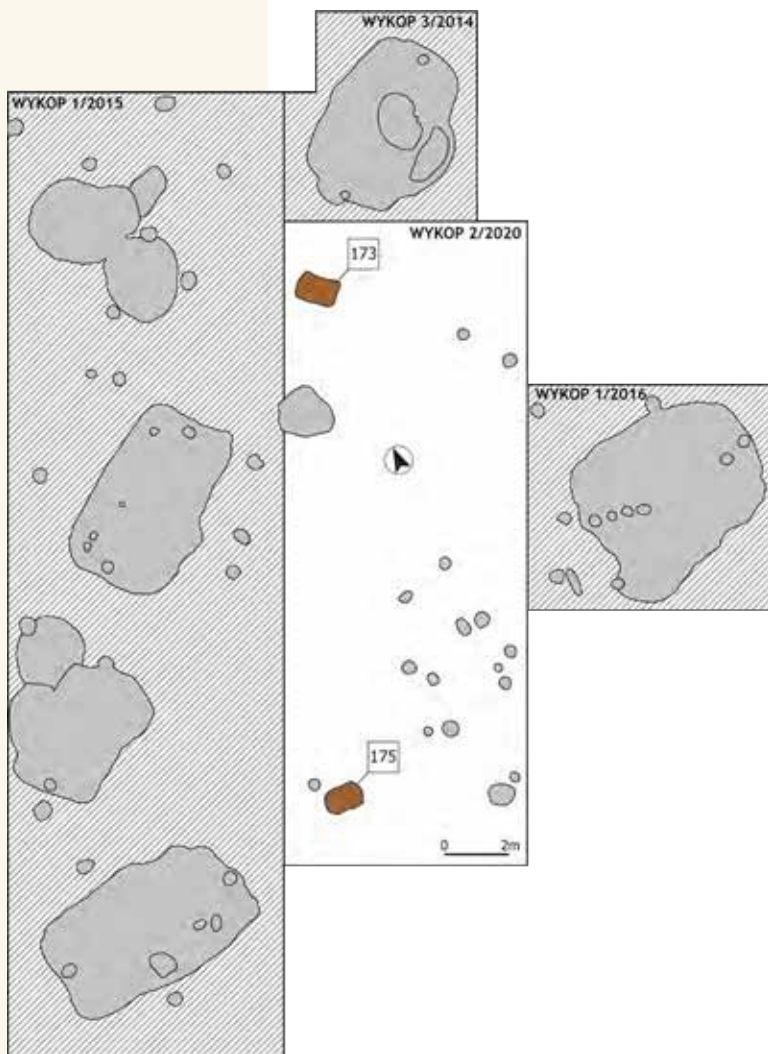
- Samborowice
- Górny Śląsk
- neolit
- kultura malicka
- obrządek pogrzebowy
- groby

Badania archeologiczne na stanowisku 13 w Samborowicach (ryc. 1) prowadzone są od 2013 roku. Kierują nimi wspólnie dr Przemysław Dulęba z Uniwersytetu Wrocławskiego i Jacek Soida z Muzeum Śląskiego w Katowicach<sup>1</sup>. Ich celem jest poznanie osadnictwa z okresu lateńskiego (Dulęba, Ablamowicz, Sady-Bugajska, Soida, 2021a; 2021b; Dulęba, Lisowska, Soida, 2019; Dulęba, Sady, Soida, 2015; Dulęba, Słomska, Soida, 2000; Dulęba, Soida, 2017a; 2017b; 2019a; 2019b; Dulęba, Soida, Wroniecki, 2015; 2016; Słomska-Bolonek, Soida, Dulęba, 2019). W trakcie badań obok obiektów z okresu lateńskiego odkryto także obiekty starsze (Dulęba, Sady, Soida, 2015; Dulęba, Soida, 2017a). Między innymi w 2020 roku w obrębie wykopu 2/2020 natrafiono na dwa obiekty (nr 173 i 175), których kształty i pozyskane z nich zabytki oraz ich rozmieszczenie wewnątrz jam pozwalają sądzić, że były to groby kultury malickiej (ryc. 2). Szczątki ludzkie nie zachowały się, co nie jest zaskoczeniem na lessach górnośląskich (Furmanek, Dreczko, Mozgała-Swacha, Kopec, 2019, s. 61, 82).

## Opis grobów

Obiekt 173 kształtem zbliżony był do prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami, jego oś przebiegała w linii SE–NW (ryc. 3). Długość jamy wynosiła 130 cm, szerokość 88 cm. Dno znajdowało się ok. 60 cm niżej niż współczesny poziom gruntu, to jest zaledwie 6–14 cm poniżej warstwy humusu. Przy północnej ścianie, mniej więcej w połowie długości jamy, stało zachowane w całości, jedynie pęknięte, gliniane naczynie w kształcie wanienki o owalnym dnie i rozchylonych ścianach bocznych zbiegających się na końcach szczytowych (ryc. 4). Jeden jej koniec jest nieco wyższy od drugiego, co sprawia, że naczynie jest nieznacznie asymetryczne. Jediną ozdobą są lekko zwisające guzy dolepione na obu jego końcach. Guzy te podkreślają soczewkowaty kształt wanienki, równocześnie mogły służyć jako uchwyty. Dno jest wyodrębnione. Naczynie zostało ulepione z masy ceramicznej z dodatkiem drobnego tłucznia ceramicznego i piasku. Jego obie powierzchnie są w znacznym stopniu skorodowane. Pierwotna, gładka powierzchnia zachowała się jedynie w kilku

<sup>1</sup> Z ramienia Muzeum Śląskiego w Katowicach badania prowadzone są w ramach projektu pod nazwą „Projekt Celt”.

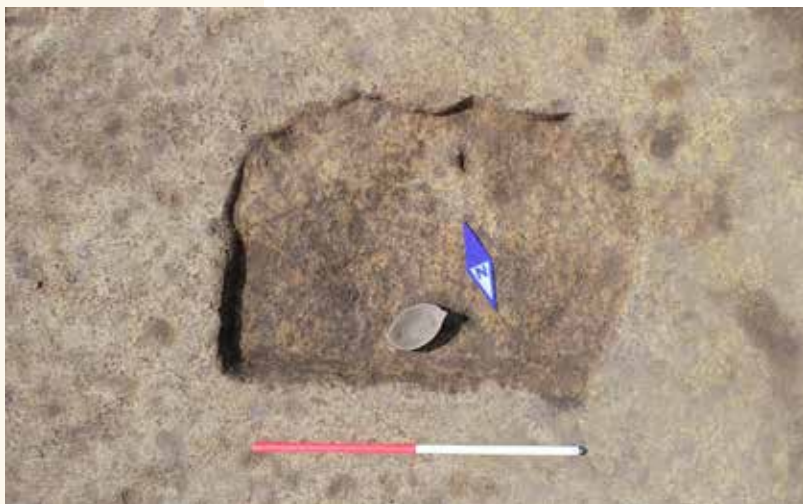


⋮ Ryc. 2. Lokalizacja grobów kultury malickiej w obrębie wykopu 2/2020. Oprac. J. Soida

⋮ Ryc. 3. Obiekt 173. Fot. J. Soida

miejskach. Długość wanienki wynosi 21 cm, szerokość 13 cm, wysokość 5,5 cm. Grubości ścianek i dna są zbliżone i wynoszą 0,9–1 cm.

Obiekt 175 to również prostokątna jama z zaokrąglonymi narożnikami (ryc. 5). Zorientowana była w linii E–W. Jej długość wynosiła 120 cm, szerokość 80 cm, dno znajdowało się około 50 cm poniżej współczesnej powierzchni gruntu, to jest 4–10 cm poniżej warstwy humusu. W obiekcie



znaleziono trzy gliniane naczynia, kamienną siekierkę i narzędzie krzemienne (ryc. 6). Naczynia ustawione były obok siebie na dnie jamy, przy północnej ścianie, bliżej jej zachodniego krańca. W środku znajdował się mocno rozkruszony cienkościenny pucharek o kulistym brzuścu i niskiej szyjce, zdobiony ornamentem kłutym (ryc. 5: 2, 6: 2). Jego powierzchnia jest w znacznym stopniu zniszczona, ornament widoczny jest tylko fragmentarycznie. Pełny wążek zdobniczy nie jest czytelny – granica między szyjką i brzuścem została zaznaczona dwoma liniami podwójnych nakłuć, a na brzuścu wykonano dość luźny ornament złożony z równoległych względem siebie, skośnych linii potrójnych nakłuć, kończących się na wysokości załomu brzuśca. Dodatkowo tuż poniżej największej wydętości nalepiono małe guzki, z których zachował się jeden. Naczynie ulepiono z masy ceramicznej z niedużą ilością drobnego tłucznia ceramicznego. Jego wysokość wynosi 10 cm, średnica wylewu 7,5 cm, średnica brzuśca 12 cm, średnica dna 4,5 cm, grubość ścianek 0,5–0,7 cm.

Na zachód od pucharka stało małe, grubościennie naczynie z krótką szyjką, zdobione na krawędzi wylewu i na załomie brzuśca karbowaniem wykonanym odciskami palca (ryc. 5: 3, 6: 3). Na szyjce, dolepiono symetrycznie dwa guzki naśladujące uszka, których górna krawędź jest przedłużeniem krawędzi wylewu. Naczynie wykonano z masy ceramicznej z dodatkiem drobnego tłucznia ceramicznego i piasku. Jego wysokość wynosi 8,5 cm, średnica brzuśca 9 cm, średnica wylewu 6,8 cm, średnica dna 5 cm, grubość ścianek 0,6–1,2 cm. Naczynie to, pominiawszy kilka ubytków, było prawie całe, choć spękane. Jego powierzchnia nie jest skorodowana.

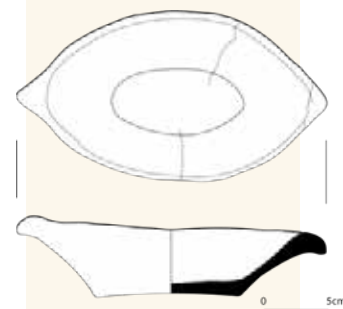
Po wschodniej stronie pucharka znajdowała się wanienska o zarysie wydłużonego owalu i niewyodrębnionym, owalnym dnie zdobiona na zewnętrznej krawędzi wylewu karbowaniem (ryc. 5: 1, 6: 1). Ulepiono ją z gliny z dodatkiem drobnego tłucznia ceramicznego i piasku. Obie powierzchnie są w znacznym stopniu skorodowane. Długość wanienki wynosi 24 cm, szerokość 13,5 cm, wysokość 6 cm, grubość ścianek zawiera się między 0,8 a 1,1 cm, a grubość dna wynosi 1,2 cm. Naczynie było zgniecione.

Po przeciwnej stronie jamy grobowej, w jej S–E narożniku, kilka centymetrów powyżej dna leżał drapacz (ryc. 5: 4, 6: 4). Powierzchnią dolną ułożony był ku górze, jego strome, łukowe drapisko skierowane było na wschód, ku krawędzi jamy. Narzędzie to uformowano na wiórze z krzemienia czekoladowego. Jego długość wynosi 5,5 cm, szerokość 2,8 cm, grubość 0,9 cm.

W pobliżu, nieco wyżej, odkryto małą siekierkę kamienną (ryc. 6: 5). Zabytek ten znajdował się na granicy warstwy humusu (ornej) i wypełniska



Ryc. 4. Naczynie z obiektu 173.  
Fot. R. Wyrwich, rys. M. Kurgan-Przybylska, oprac. J. Soida



jamy w obrębie zarysu obiektu, wydaje się zatem, że mógł wchodzić w skład wyposażenia grobu. Niestety nie odnotowano szczegółów ułożenia siekierki. Siekierka ma trapezowaty kształt, czworokątny przekrój i lekko wypukłe, nieco asymetryczne boki. Jej powierzchnia jest gładzona, ostrze łukowate, nieznacznie asymetryczne, a obuch wąski, nierówny. Na krawędzi ostrza widoczne są gołym okiem i w powiększeniu<sup>2</sup> obustronne, drobne wyszczerbienia, co wskazuje że była używana (ryc. 7). Na podstawie obserwacji makroskopowej stwierdzono, że surowcem jest amfibolit<sup>3</sup>. Długość siekierki wynosi 6,7 cm, grubość 1,2 cm, szerokość ostrza 3,5 cm, szerokość obucha 1,6 cm, grubość obucha 0,5 cm.

### Analiza materiału zabytkowego

Zróznicowane kształtem i zdobieniem wanienki są powszechną formą naczyń kultury malickiej, forma ta występuje także, choć rzadziej, w innych jednostkach taksonomicznych kręgu lendzielsko-polgarskiego (Grabowska, Zastawny, 2011, s. 46; Kaczanowska, 1996, s. 13; 2006, s. 43; Kadrow, 2006, s. 67; Kamińska, 1973, s. 94; Podborski, Kazdová, Koštuřík, Weber, 1977, nr kodu 781, s. 116, 118). Zwieńczenie krawędzi szczytowych wanienek pojedynczymi guzami stosowane było w kulturze malickiej i w kulturze lendzielskiej (Czarniak, 2012, ryc. 52: f; Grabowska, Zastawny, 2011, s. 46; Grygiel, 1996, ryc. 14: 10; Furmanek i in., 2019, ryc. 22; Kaczanowska (red.), 2006, s. 109; Kadrow, 2006, s. 67; Kamińska, 1973, s. 94; Kurgan-Przybylska, 2005, ryc. 128: 7). Za przynależnością do kultury malickiej tak zdobionej wanienki z obiektu 173 (ryc. 4) przemawia

skorodowanie powierzchni, wskazujące na pierwotne pokrycie naczynia cienką warstwą angoby, która uległa złuszczeniu. Angobowanie powierzchni naczyń uznawane jest za cechę charakterystyczną ceramiki kultury malickiej (Kaczanowska, 1996, s. 16; Kadrow, 2006, s. 73; 2009, s. 55–58).



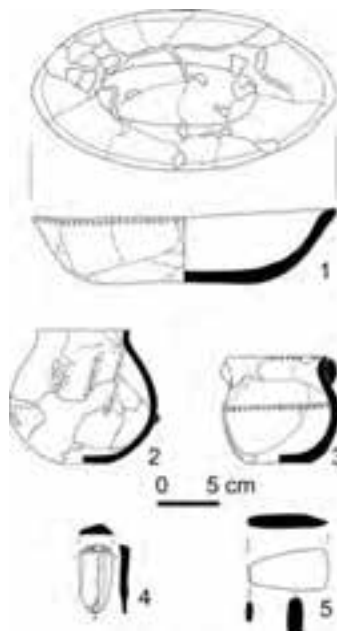
Karbowanie krawędzi wanienki z obiektu 175 (ryc. 6: 1) wpisuje się w stylistykę kultury malickiej, podobnie jak zdobienie odciskami palcowymi krawędzi wylewu i załomu brzuśca naczynia z pseudo-uszkami (ryc. 6: 3) (Czekaj-Zastawny, Grabowska, Zastawny, 2007, ryc. 5: 9; Grabowska, Zastawny, 2011, s. 18, 46, 51; Kadrow, 2006, s. 67; Kamińska, 1973, s. 83, 94; Kurgan-Przybylska, 2005, tabl. 1: 3). Jego forma bliższa jest

Ryc. 5. Obiekt 175.  
Fot. J. Soida

<sup>2</sup> Za wykonanie zdjęć ubytków krawędzi siekierki przy użyciu mikroskopu stereoskopowego Olympus SZX10 składam podziękowania Agacie Sady-Bugańskiej z Pracowni Archeobotanicznej Działu Archeologii Muzeum Śląskiego.

<sup>3</sup> Serdeczne podziękowania składam dr hab. Joannie Trąbskiej, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, za wstępną konsultację surowcową.





Ryc. 6. Wyposażenie obiektu 175.  
Fot. R. Wyrwich, rys. M. Kurgan-Przybylska, oprac. J. Soida

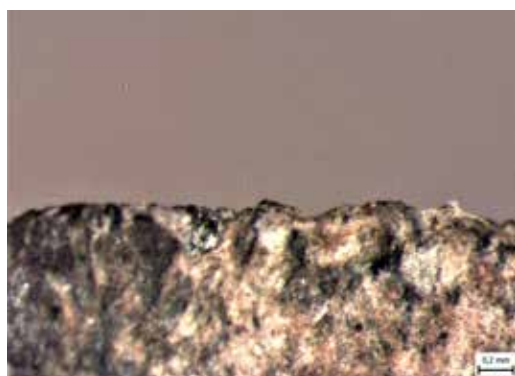
do podobnej wielkości naczynia, znalezionego na stanowisku Berettyóifalu-Herpály w warstwie 8, datowanej na fazę klasyczną kultury Herpály (Kalicz, Raczky, 1987, s. 108, ryc. 16, s. 114), różni się tylko tym, że w miejscu poziomo przekłutych uszek, jakie ma naczynie z Berettyóifalu-Herpály, nalepiono guzy imitujące takie uszka.

Ceramika zdobiona ornamentem kłutym stanowi charakterystyczny komponent zespołów kultury malickiej (Kamieńska, 1973, s. 75). Nie można wykluczyć, że kulista forma brzuśca pucharka z obiektu 175, a także przypuszczalnie uproszczony wątek ornamentacyjny (ryc. 8: 2), wskazują na młodszą pozycję chronologiczną w ramach klasycznej fazy tej kultury<sup>4</sup>.

Związek drapacza z krzemienia czekoladowego znalezione w obiekcie 175 (ryc. 6: 4) z kulturą malicką nie ulega wątpliwości, pozostaje też w zgodzie z dotychczasową wiedzą o wyposażaniu grobów tej kultury (Kadrow, 2009, s. 55; Kadrow i in., 2009, s. 227, 228) oraz użytkowaniu w kulturze malickiej i współczesnych jej jednostkach

taksonomicznych krzemienia czekoladowego (Burgert, 2018, s. 53; Czarniak, 2012, s. 68, 93, 109; Furmanek i in., 2009, s. 78, 81; Kaczanowska, 1996, s. 25; Kadrow, 2006, s. 70; Kadrow, Zakościelna, 2000, s. 202), którego złoża znajdują się na północno-wschodnim obrzeżu Gór Świętokrzyskich (Budziszewski, 2008, s. 42, 49–87).

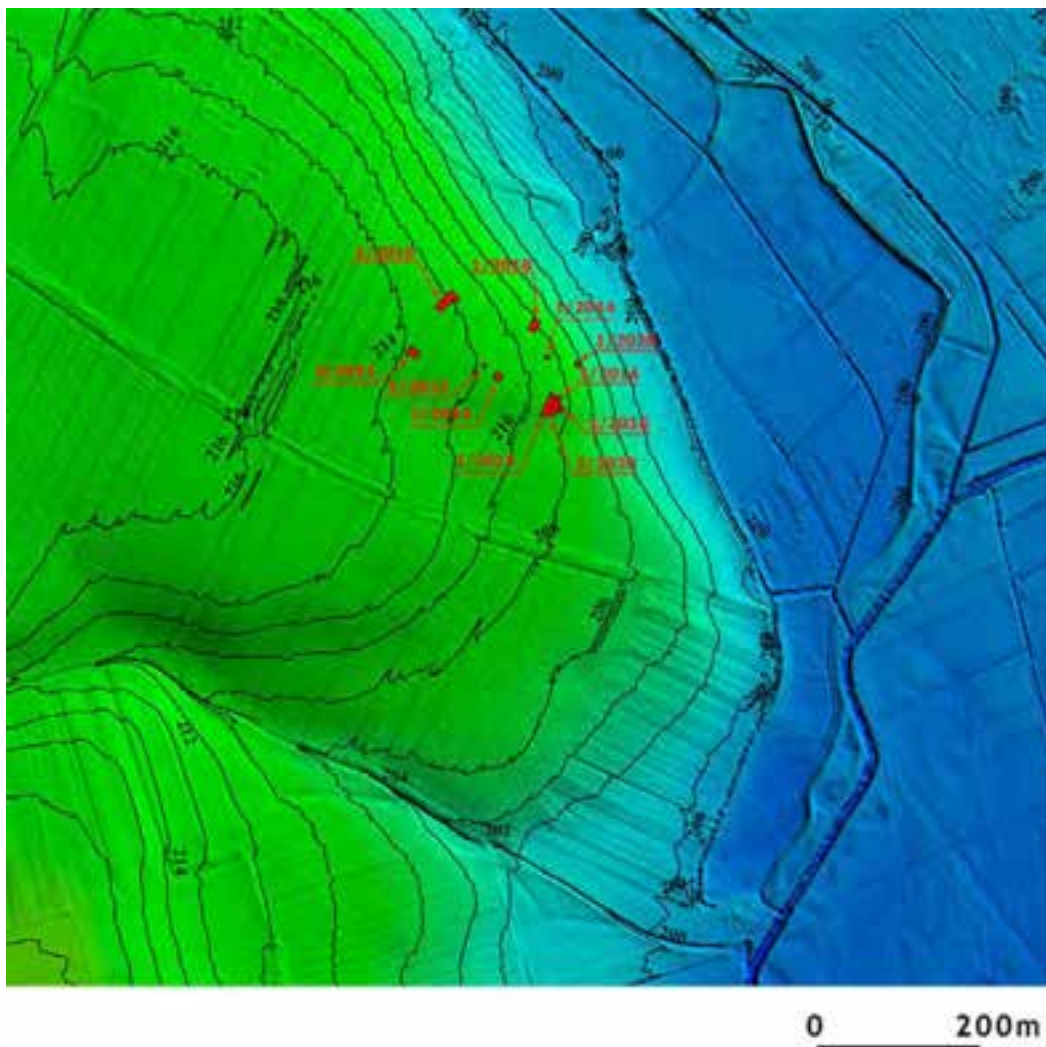
Uznanie kamiennej siekierki znad obiektu 175 za element wyposażenia grobowego, choć nie jest całkowicie pewne, wydaje się zasadne. Amfibolit jako surowiec do wyrobu narzędzi, w tym siekier, wykorzystywany był już przez społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej (Krystek, Młodnicka, Polański, Szydłowski, 2011; Prinke, Skoczylas, 1980, tab. 1, 3, 4). Siekiery z tego surowca znane są z kultury ceramiki wstęgowej kłutej (Kaufmann, 1976, s. 54), grupy samborzecko-opatowskiej (Kaczanowska, 2006, s. 100), dolnośląskich zespołów kultury lendzielskiej (Cholewa, 2004, s. 40–41, 81, 86, ryc. 12). Narzędzia z tego surowca znajdują się także w młodszych jednostkach taksonomicznych polskiego neolitu i epoki brązu (Prinke, Skoczylas, 1980, tab. 3–4).



Ryc. 7. Wyszczerbienia krawędzi siekierki z obiektu 175.  
Fot. A. Sady-Bugajska

Wychodnie amfibolitu występują w Masywie Czeskim, między innymi w Sudetach w Górach Sowich, Górach Bystrzyckich, Górach Orlickich, w rejonie Łądka-Śnieżnika, Kłodzka, Barda, w Sudetach Wschodnich, Karkonoszach (w rejonie Kowar, Leszczyńca, Szklarskiej Poręby), na przedgórzu Sudeckim w strefie Niemczy, w okolicach Sobótki, Wierzycy, Gozdniczy oraz w odśnie maszy strzeleńskiego, na obszarze Wzgórz Ibramowickich, a także w Zachodnich Karpatkach, w tym w Małych Karpatkach i Tatrach (Cholewa, 2004, s. 17–18, 23; Kozłowski, 1979, s. 17, ryc. 6;

<sup>4</sup> Na temat periodyzacji kultury malickiej i jej pozycji w późnym neolicie Europy Środkowo-Wschodniej porównaj: Jadwiga Kamieńska (1973, s. 101–104), Małgorzata Kaczanowska (1996), Jolanta Michalak-Ścibor (1996, s. 47–48); Sławomir Kadrow, Anna Zakościelna (2000, s. 200–221), Sławomir Kadrow (2006, s. 72), Krzysztof Czarniak (2012, ryc. 1).



1986, s. 97; Krystek i in., 2011, s. 119; Přichystal, 2009, s. 179–182; 2018, s. 210). Obserwacje z Ziemi Lubuskiej i Kujaw oraz Dolnego Śląska pokazują, że amfibolit może być także surowcem eratycznym (Chachlikowski, 2013; Cholewa, 2004, s. 23, 73, 108). Badania neolitycznych wyrobów kamiennych z Dolnego Śląska wykazały, że zamieszkująca je ludność kultury lądzielskiej użytkowała wyłącznie surowce sudeckie – z amfibolitu wytwarzała siekiery (Cholewa, 2004, s. 73, 81; Czarniak, 2012, s. 236)<sup>5</sup>. Surowiec eratyczny na tym terenie wykorzystywany był w czasach późniejszych. Można zatem spodziewać się, że siekierka z obiektu 175 została wytworzona z surowca pozyskanego z wychodni w Masywie Ślęży<sup>6</sup> lub w północnej części masywu granitowego Strzegom–Sobótka (Cholewa, 2004, s. 40–41, 86), względnie z wychodni w obrębie Sudetów Wschodnich – Wysoki Jesionik, Góry Złote (Přichystal, 2018, s. 210). Wykazać to może jednak tylko specjalistyczna analiza petrograficzna.

Obecność w zespole darów grobowych z obiektu 175 dwóch zabytków z surowców obcego pochodzenia wskazuje na szerokie kontakty ludności kultury malickiej zamieszkującej lessy górnośląskie z ugrupowaniami przynależnymi do pokrewnych jednostek taksonomicznych (kultury ceramiki wstęgowej klutej, cyklu lądzielsko-polgarskiego), zajmującymi tereny na wschód i zachód od niej. Nie można wykluczyć, że część dóbr z kierunku wschodniego docierała do dorzecza górnej Odry za pośrednictwem ugrupowań malickich zamieszkujących lessy Polski południowo-wschodniej.

#### Analiza jam grobowych

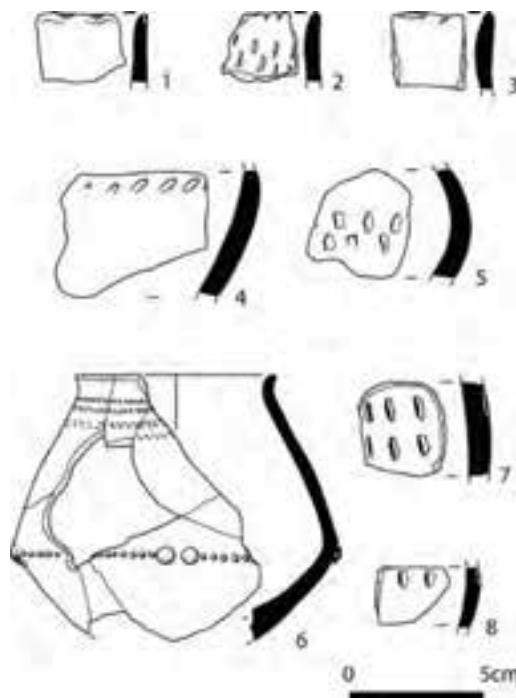
Obie jamy grobowe ulokowane były w pobliżu krawędzi wysoczyzny, na stoku cypla, opadającym ku dolinie Psiny (ryc. 8). Oddalone były od siebie o około 15 metrów (ryc. 2). W obu przypadkach zachowały się zaledwie same dna obiektów. Ich zasypiska były jednolite, za wyjątkiem

<sup>5</sup> Niestety opracowanie to nie uwzględnia kamieniarstwa kultury ceramiki wstęgowej klutej (Cholewa, 2004, s. 88).

<sup>6</sup> Z masywu Góry Ślęży ma też pochodzić surowiec, z którego wykonano fragment siekierki znaleziony w obiekcie 52 na stan. 54 w Raciborzu Starej Wsi (Kurgan-Przybylska, 2005, s. 61), odległym w linii prostej od stanowiska 13 w Samborowicach o ok. 7 kilometrów. Analizę petrograficzną tego narzędzia wykonali L. Jochemczyk, który określił go jako amfibolit i wskazał miejsce pochodzenia surowca (L. Jochemczyk, 1988) oraz Antonín Přichystal, który przypisał go do metabazytów (Janák, Přichystal 2018, s. 39).

Ryc. 9. Ceramika kultury malickiej.

1. Obiekt 2, wykop 2/2013;  
2. Obiekt 106, wykop 1/2015;  
3. Obiekt 83, wykop 1/2015;  
4. Obiekt 84, wykop 1/2015;  
5. Warstwa orna, wykop 2/2014;  
6. Warstwa orna, wykop 1/2015;  
7, 8. Warstwa orna, wykop 2/2013.  
Rys. M. Kurgan-Przybylska, oprac. J. Soida



niewielkiego zaciemnienia w obiekcie 175, które okazało się wypełniskiem jamy zwierzęcej. Wielkość jam wskazuje, że były to pochówki jednostkowe, a zmarli, zgodnie z respektowaną przez kulturę malicką zasadą, stosowaną przez społeczności kultur naddunajskich, zostali złożeni w pozycji skurzonej na boku (Czekaj-Zastawny, 2009, s. 30–31; Furmanek i in., 2019, s. 82; Kaczanowska, 2009, s. 68; Kadrow, 2006, s. 71; 2009, s. 55; Lichter, 2003, s. 113; Zápotocká, 1998, tab. 10, s. 65, 82).

Przeważającą orientacją jam grobowych w kulturze malickiej w Polsce południowo-wschodniej jest kierunek N–S, spotyka się także, choć znacznie rzadziej, orientację SE–NW (Kadrow, 2006, s. 71). Orientacja SE–NW obiektu 173 wpisuje się zatem w rytuały pogrzebowe społeczności tej kultury. Orientacja E–W obiektu 175, niespotykana w tej kulturze w Polsce południowo-wschodniej, bliższa jest zwyczajom panującym w kulturze ceramiki wstęgowej klutej w Czechach, oraz w kulturze nadcisańskiej i pokrewnych jej jednostkach taksonomicznych w dorzeczu Cisy, a także (choć nie było to regułą) we wschodniej strefie kultury lendzielskiej (Anders, Nagy, 2007, s. 88; Czarniak, 2012, s. 260–261; Kaczanowska, 2009, 68, 85; Kalicz, 2013, s. 375; Lichter, 2003, s. 113, 115; 121; Pavlů, Zápotocká, 2013, s. 97, 102; Zápotocká, 1998, s. 48, 59, 61, 88, 129, 206, 208, tab. 25). W kulturze malickiej jamy grobowe zorientowane w linii E–W zostały odnotowane dotychczas jedynie w niedalekim Raciborzu-Starej Wsi na stanowisku 54 (Kurgan-Przybylska, 2005, tabl. 48: 6).

7 Fragmenty naczyń kultury malickiej znajdowały się na złożu wtórnym w obiekcie 2 datowanym na kulturę lendzielską, obiekcie 83, z którego pozyskano głównie ceramikę kultury lendzielskiej, ale też kilka skorup kultury pucharów lejkatych i obiekcie 84 – półziemiance z okresu lateńskiego.

8 Siekierki kamienne znajdujące w grobach kultury malickiej z południowo-wschodniej Polski wykonano z innych surowców (Kadrow, 2006, s. 71; Kadrow i in., 2009, s. 222, 226–228, 231).

## Osada

W kulturze malickiej groby lokowane były pojedynczo lub w niewielkich grupach (2–4 groby), przypuszczalnie na wydzielonej przestrzeni w obrębie osad lub w bezpośrednim ich sąsiedztwie (Czarniak, 2012, s. 223; Kadrow, 2006, s. 71; 2009, s. 53, Kurgan-Przybylska, 2005, s. 70–71). Zatem i na stanowisku 13 w Samborowicach można spodziewać się osady tej kultury. W poprzednich latach w obiekcie 106, który z dużą ostrożnością można łączyć z kulturą malicką, znaleziono pojedyncze fragmenty naczyń tej kultury (ryc. 9: 2). Także z warstwy ornej w wykopach 2/2013, 2/2014, 1/2015 i z odkrytych w obrębie tych wykopów obiektów młodszych<sup>7</sup>, pozyskano kilka tak datowanych ułamków (ryc. 9: 1, 3–8), w tym fragment pucharka zdobionego ornamentem klutym (ryc. 9: 6). Pucharek ten został znaleziony w humusie, przy wschodniej krawędzi wykopu 1/2015, graniczącej z późniejszym wykopem 2/2020, w obrębie którego znajdowały się oba groby. Ornament małych okrągłych dołków podkreślających załom brzuśca pozwala datować to naczynie na późną fazę klasyczną (faza Ic) w ramach periodyzacji kultury malickiej (Kadrow, Zakościelna, 2000, s. 204).

## Podsumowanie

Odkryte na stanowisku 13 w Samborowicach groby oraz nieliczne (na razie) fragmenty naczyń, pozwalające także oczekiwać pozostałości osady, stanowią kolejne świadectwa obecności kultury malickiej na Górnym Śląsku. Można je datować na fazę klasyczną (Ib), przypuszczalnie jej koniec lub przełom fazy klasycznej i późnoklasycznej (Ib/Ic). Górnośląskie zespoły tej jednostki kulturowej różnią się od małopolskich zespołów występowaniem jam grobowych o orientacji E–W, a także obecnością narzędzi z amfibolitu<sup>8</sup>. Nie można wykluczyć, że jest to odzwierciedleniem silniejszych związków górnośląskiego ugrupowania kultury malickiej z kulturą ceramiki wstęgowej klutej, względnie ze społecznościami zamieszkującymi dorzecze górnej Cisy lub wschodnią Słowację i stanowi cechą lokalną.

## Literatura

- Anders, A., Nagy, E. G. (2007). Late Neolithic burial rites at the site of Polgár-Csőszhalom-Dűlő. W: Kozłowski, J. K., Raczyk, P. (red.), *The Lengyel, Polgár and related cultures in the Middle/Late Neolithic in Central Europe* (83–96). Kraków: The Polish Academy of Arts and Science Kraków, Eötvös Loránd University Institute of Archaeological Sciences Budapest.
- Budziszewski, J. (2008). Stan badań nad występowaniem i pradžejową eksploatacją krzemieni czekoladowych. W: Borkowski, W., Libera, J., Sałacińska, B., Sałaciński, S. (red.), *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku, 08–10.10.2003. Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemienymi w Pradziejach*, 7 (33–106). Warszawa–Lublin: Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Warszawie.
- Burgert, P. (2018). The Status and the Role of „Chocolate” Silicite in the Bohemian Neolithic. *Archaeologia Polona*, 56, 49–64.
- Chachlikowski, P. (2013). *Surowce eratywne w kamieniarstwie społeczności wczesnoagrarnych Niżu Polskiego (IV–III tys. przed Chr.)*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Prahistorii.
- Cholewa, P. (2004). Rola sudeckiego zaplecza surowcowego w kamieniarstwie neolitycznym na Śląsku. *Studia Archeologiczne*, 34. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Czarniak, K. (2012). *Młodsze kultury cyklu naddunajskiego w Polsce południowo-zachodniej*. Szczecin–Wrocław: Wydawnictwo Mediatour Sp. z o.o.
- Czekaj-Zastawny, A. (2009). Obrządek pogrzebowy kultury ceramiki wstęgowej rytej. W: Czekaj-Zastawny, A. (red.), *Obrządek pogrzebowy kultur pochodzenia naddunajskiego w neolicie polski południowo-wschodniej (5600/5500–2900 BC). The Funerary Rite of the Danubian Cultures in the Neolithic of Southeastern Poland (5600/5500–2900 BC)* (25–40). Kraków: PAN Instytut Archeologii i Etnologii.
- Czekaj-Zastawny, A., Grabowska, B., Zastawny, A. (2007). Pottery of the Malice Culture from sites Brzezina 17 and Targowisko 11, western Lesser Poland. W: Kozłowski, J. K., Raczyk, P. (red.), *The Lengyel, Polgár and related cultures in the Middle/Late Neolithic in Central Europe* (487–500). Kraków: The Polish Academy of Arts and Science Kraków, Eötvös Loránd University Institute of Archaeological Sciences Budapest.
- Dulęba, P., Ablamowicz, R., Sady-Bugajska, A., Soida, J. (2021a). The economy of the La Tène culture communities based on the example of research from Upper Silesia. *Praehistorische Zeitschrift*, 96 (2), 511–531.
- (2021b). Farming and stock-breeding in the La Tène culture communities in Poland. *Acta Archaeologica Carpathica*, 56, 257–307.
- Dulęba, P., Lisowska, E., Soida, J. (2019). The Beginning of the Use of Quartz-sericite Schist Whetstones in Silesia in the Light of New Discoveries from La Tène Culture Settlements. *Archäologisches Korrespondenzblatt*, 49, 353–370.
- Dulęba, P., Sady, A., Soida, J. (2015). *New data regarding chronology of the Neolithic settlement of Upper Silesia* (poster w ramach sesji: „Silesia and related areas from 46<sup>th</sup> to 36<sup>th</sup> century BC. Chronology and taxonomy” na konferencji „XIX Śląskie Sympozjum Archeologiczne”, Wrocław, 29.05.2015) [https://www.academia.edu/30988836/New\\_data\\_regarding\\_chronology\\_of\\_the\\_Neolithic\\_settlement\\_of\\_Upper\\_Silesia](https://www.academia.edu/30988836/New_data_regarding_chronology_of_the_Neolithic_settlement_of_Upper_Silesia) [dostęp: 5.05.2020].
- Dulęba, P., Słomska, J., Soida, J. (2020). A weaving loom from the La Tène settlement in Samborowice in Upper Silesia. W: Čižmář, I., Čižmářová, H., Humpolová, A. (red.), *Jantarová stezka v proměnách času* (287–302). Brno: Morvské zemské muzeum.
- Dulęba, P., Soida, J. (2017a). Badania wykopaliskowe na stanowisku 13 w Samborowicach, pow. raciborski, w latach 2013–2014. *Śląskie Prace Prahistoryczne*, 8, 7–20.
- (2017b). Samborowice – Celtycka wieś na bursztynowym szlaku. *Archeologia Żywa*, 2/2017 (64), 52–59.
- (2019a). Badania nad osadnictwem kultury lateńskiej na Płaskowyżu Głubczyckim. W: Cendrowska, M., Kopec, M., Mackiewicz, M., Masojć, M. (red.), *XXI Śląskie Sympozjum Archeologiczne. Śląsk i ziemie ościenne w pradziejach, średniowieczu i czasach nowożytnych* (streszczenia wystąpień) (52–54). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Fundacja Archeolodzy.org.
- (2019b). The La Tène culture settlement in Samborowice (Upper Silesia). W: Cendrowska, M., Kopec, M., Mackiewicz, M., Masojć, M. (red.), *XXI Śląskie Sympozjum Archeologiczne. Śląsk i ziemie ościenne w pradziejach, średniowieczu i czasach nowożytnych* (streszczenia wystąpień) (150–152). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Fundacja Archeolodzy.org.
- Dulęba, P., Soida, J., Wroniecki, P. (2015). Searching for Celts in Upper Silesia. Verification by excavaton of geophysical survey in Samborowice. *Archeologia Polona*, 53, 202–206.
- (2016). Od porażki do zwycięstwa. Problem interpretacji badań nieinwazyjnych na przykładzie studiów nad osadnictwem lateńskim na Śląsku. W: Furmanek, M., Herbich, T., Mackiewicz, M. (red.), *Metody geofizyczne w archeologii polskiej* (15–19). Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Fundacja Nauki „Archeologia Silesiae”.
- Furmanek, M., Dreczko, E., Mozgała-Swacha, M., Kopec, M. (2019). Pierwsi rolnicy i hodowcy na Śląsku.

- Przyczynki historyczne. W: Furmanek, M. (red.), *Pierwsi rolnicy i hodowcy na Śląsku. Dialog interdyscyplinarny* (53–165). Wrocław: Uniwersytet Wrocławski Instytut Archeologii.
- Grabowska, B., Zastawny, A. (2011). Osada kultury malickiej na st. 5 w Modlnicy, pow. krakowski. W: Kruk, J., Zastawny, A. (red.), *Modlnica, st. 5. Od neolitu środkowego do wczesnej epoki brązu*. Via Archaeologica. Źródła z badań wykopaliskowych na trasie autostrady A4 w Małopolsce. Kraków: Krakowski Zespół do Badań Autostrad.
- Grygiel, R. (1996). Wkład kultury malickiej w powstanie i rozwój grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej. W: Kozłowski, J. K., (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części środkowej Europy*. *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego* 80 (79–110). Kraków: PAU.
- Janák, V., Přichystal, A. (2018). Petroarcheologický výzkum neolitu a eneolitu v Českém Slezsku, *Acta archaeologica Opaviensia*, 5, 33–84.
- Jochemczyk, L. (1998). *Wyniki badań petrograficznych zabytków kamiennych ze stanowiska archeologicznego w Raciborzu Starej Wsi* (maszynopis w Archiwum Muzeum Śląskiego w Katowicach). Katowice.
- Kaczanowska, M. (1996). Ceramika kultury malickiej z Krakowa-Nowej Huty. W: Kozłowski, J. K. (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części środkowej Europy*. *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego*, 80 (5–27). Kraków: PAU.
- (2006). (red.), *Dziedzictwo cywilizacji naddunajskich. Małopolska na przełomie epoki kamienia i miedzi*. *Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie tom I*. Kraków: Muzeum Archeologiczne w Krakowie.
- (2009). *Obrządek pogrzebowy kultury lendzielskiej*. W: Czekaj-Zastawny, A. (red.), *Obrządek pogrzebowy kultur pochodzenia naddunajskiego w neolicie Polski południowo-wschodniej (5600/5500–2900 BC)*. *The Funerary Rite of the Danubian Cultures in the Neolithic of Southeastern Poland (5600/5500–2900 BC)* (67–86). Kraków: PAN Instytut Archeologii i Etnologii.
- Kadrow, S. (2006). *Kultura malicka*. W: Kaczanowska, M. (red.), *Dziedzictwo cywilizacji naddunajskich. Małopolska na przełomie epoki kamienia i miedzi*. *Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie tom I* (63–76). Kraków: Muzeum Archeologiczne w Krakowie.
- (2009). *Obrządek pogrzebowy kultury malickiej*. W: Czekaj-Zastawny, A. (red.), *Obrządek pogrzebowy kultur pochodzenia naddunajskiego w neolicie polski południowo-wschodniej (5600/5500–2900 BC)*. *The Funerary Rite of the Danubian Cultures in the Neolithic of Southeastern Poland (5600/5500–2900 BC)* (53–60). Kraków: PAN Instytut Archeologii i Etnologii.
- Kadrow, S., Czerniak, L., Dobrzańska, H., Golański, A., Grabowska, B., Kurgan-Przybylska, M., Rola, J., Rzepecki, S., Sałacińska, B., Suchorska-Rola, M., Tunia, K., Zakościelna, A., Zastawny, A. (2009). *Kultura malicka – katalog źródeł*. W: Czekaj-Zastawny, A. (red.), *Obrządek pogrzebowy kultur pochodzenia naddunajskiego w neolicie Polski południowo-wschodniej (5600/5500–2900 BC)*. *The Funerary Rite of the Danubian Cultures in the Neolithic of Southeastern Poland (5600/5500–2900 BC)* (217–258). Kraków: PAN Instytut Archeologii i Etnologii.
- Kadrow, S., Zakościelna, A. (2000). An outline of the evolution of Danubian cultures in Małopolska and Western Ukraine, *Baltic-Pontic Studies*, 9, 187–255.
- Kalicz, N., (2013). Siedlungsstruktur und Bestattungen mit Prestigeobjekten des Fundplatzes Tápé-Lebő (südliches Teißgebiet, Ungarn), W: Anders, A., Kulcsár, G. (red.), *Moments in Time. Papers Presented to Pál Raczky on His 60<sup>th</sup> Birthday*. *Ősrégészeti Tanulmányok. Prehistoric Studies I* (365–384). Budapest: Ősrégészeti Társaság/Prehistoric Society Eötvös Loránd University, L'Harmattan.
- Kalicz, N., Raczky, P. (1987). Berettyóifalu-Herpály. A settlement of the Herpály Culture. W: Tálás, L. Raczky, P. (red.), *The Late Neolithic of the Tisza Region. A survey of recent excavations and their findings* (105–126). Budapest–Szolnok: P. Raczky, Directorate of the Szolnok County Museums.
- Kamieńska, J. (1973). Grupa malicka tzw. kultury nadcisańskiej w Małopolsce. W: Machnik, J. (red.), *Z badań nad neolitem i wczesną epoką brązu w Małopolsce*. *Prace Komisji Archeologicznej* 12, PAN, oddział w Krakowie (65–104). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- Kaufmann, D. (1976). *Wirtschaft und Kultur der Stichbandkeramiker im Saalegebiet*, *Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte in Halle*, 30. Berlin: Veb Deutscher Verlag der Wissenschaften.
- Kozłowski, S. (red.) (1979). *Surowce mineralne województwa opolskiego*. Warszawa: Wydawnictwo geologiczne.
- (1986). *Surowce skalne Polski*. Warszawa: Wydawnictwo geologiczne.
- Krystek, M., Młodecka, H., Polański, K., Szydłowski, M. (2011). Neolityczne narzędzia z metabazaltów typu Jizerské Hory (Masyw Czeski) na obszarze Polski. *Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego*, 444, 113–124.
- Kurgan-Przybylska, M. (2005). *Racibórz Stara Wieś. Osadnictwo kultury malickiej, lendzielskiej i łużyckiej*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Lichter, C. (2003). Kontinuität und Wandel in den Bestattungssitten der Jungstein- und Kupferzeit im Karpatenbecken. *Das Altertum*, 48, 105–128.
- Michalak-Ścibor, J., (1996). Zagadnienie chronologii i periodyzacji kultury malickiej w świetle nowych źródeł z Wyżyny Sandomierskiej. W: Kozłowski, J. K. (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części*

- środkowej Europy. *Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego 80* (35–49). Kraków: PAU.
- Pavlů, I., Zápotocká, M. (2013). *The Archaeology of Bohemia 2. Neolithic*. Praha: Archeologický ústav AV ČR.
- Podborský, V., Kazdová E., Košťůřk, P., Weber, Z. (1977). *Numerický kód Moraské Malované Keramiky. Problémy diskripce v archeologii*. Brno: Univerzita J. E. Purkyně.
- Prinke, A., Skoczylas, J. (1978). Z metodyki badań nad uŹytkowaniem surowcůw kamiennych w neolicie. *PrzeŹląd Archeologiczny*, 26, 43–66.
- (1980). *Neolityczne surowce kamienne w Polsce Źrodkowo-zachodniej*. Warszawa–Poznań: PWN.
- Přichystal, A. (2009). *Kamenné suroviny v pravěku východní části Střední Evropy*. Brno: Masarykova univerzita.
- (2018). Amfibolické metabazity z Českého Masivu jako dominující suroviny neolitických broušených nástrojů ve Střední Evropě. W: Janák, V., Furmanek, M., Přichystal, A. (red.), *Petroarcheologický výzkum neolitu a eneolitu ve Slezsku. Acta Archaeologica Opaviensia*, 5. Opava: Ústav Archeologie Filozoficko-Přirodovědecké Fakulty Slezské Univerzity v Opavě.
- Słomska-Bolonek J., Soida J., Dulęba P. (2019). Weaving in the La Tène culture on the example of finds from the territory of modern Poland. W: 2<sup>nd</sup> International Conference Dynamics and Organisation in Past Societies in Europe, the Mediterranean and the Middle East – 24-25.06.2019. Book of Abstracts (17). Toruń: Nicolaus Copernicus University in Toruń.
- Zápotocká, M. (1998). *Bestattungsritus des Böhmisches Neolithikums (5000–4200 B.C.), Gräber und Bestattungen der Kultur mit Linear-, Stichband- und Lengyelkeramik*. Praha: Archäologisches Institut der Akademie der Wissenschaften der Tschechischen Republik.

Małgorzata Kurgan-Przybylska

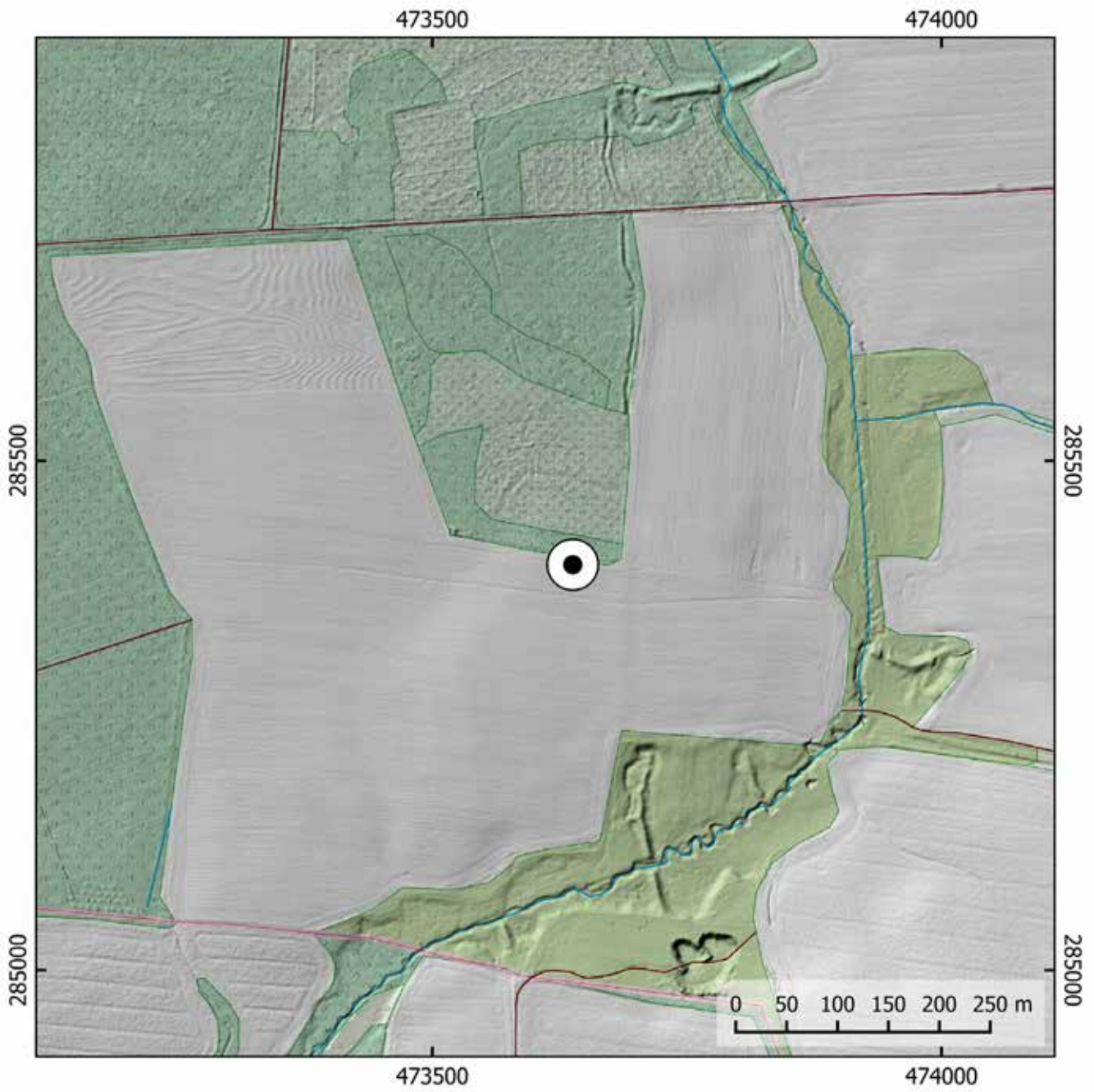
## Graves of the Malice Culture from Site 13 in Samborowice, Pietrowice Wielkie Commune, Racibórz District, Ślaskie Voivodeship

### Abstract

Two graves that can be dated to the classic phase of the Malice Culture were discovered in 2020 in the course of research at Site 13 in Samborowice. These are new sepulchral discoveries in the vicinity of Racibórz that are related to this taxonomic unit. Analogous to burials from Site 54 in Racibórz-Stara Wieś, they demonstrate some local peculiarities. These peculiarities are manifested in a grave pit alignment which is different than that in Lesser Poland. Burials in the Malice Culture were mainly situated within settlements, which is why it is also possible to expect remains of a settlement within the site. This assumption receives support from the fact that individual vessel fragments of this culture were found at the site in the preceding years.

### KEYWORDS

- Samborowice
- Upper Silesia
- Neolithic
- Malice Culture
- burial rites
- graves



..... Ryc. 1. Lubie, gm. Zbroslawice,  
..... pow. tarnogórski, woj. śląskie.  
..... Lokalizacja znaleziska.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Kamienna siekierka z miejscowości Łubie, gm. Zbrosławice, pow. tarnogórski, woj. śląskie

## Abstrakt

W 2020 roku do Muzeum w Gliwicach zgłoszono przypadkowe odkrycie kamiennej siekierki w miejscowości Łubie. Znalaziono ją ok. 1,5 km na zachód od wsi i 300 m na północ i wschód od zakola potoku Sroczka, na skraju lasu, przy słupie granicznym. Zabytek zachowany jest w całości. Został wykonany ze skały bazaltowej. Typologicznie można zaklasyfikować go do trójkątnych siekier o owalnym przekroju i ostrym obuchu. Narzędzia takie występują w Europie zachodniej, w horyzoncie czasowym późnego neolitu i wczesnego eneolitu w kulturach Rössen, Michelsberg, Schussenried, Altheimer, Mondsee, młodszych fazach kultur Cortaillod i Horgen. Spotyka się je też w zespołach młodszych kultur naddunajskich na Morawach i Śląsku, kulturze jevišovickiej, kulturze pucharów lejkowatych, po fazie MN I neolitu północnego.

W lipcu 2020 roku do Muzeum w Gliwicach zgłoszono przypadkowe odkrycie kamiennej siekierki w miejscowości Łubie, pow. tarnogórski, woj. śląskie (ryc. 1). Według oświadczenia znalazcy – Adama Nietscha – została ona znaleziona „obok ścieżki na skraju lasu (przy słupie granicznym), w sąsiedztwie pól uprawnych i prawdopodobnie została wyrzucona przez rolnika w trakcie zaorywania pola”<sup>1</sup>. Miejsce to znajduje się ok. 1,5 km na zachód od wsi i ok. 300 m na północ i wschód od zakola potoku Sroczka – prawego dopływu Dramy. Wraz z zabytkiem A. Nietsch dostarczył fotografię z miejsca znalezienia (ryc. 2) i mapę z jego lokalizacją. Muzeum w Gliwicach poinformowało o znalezisku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach.

Siekierka zachowana jest w całości. W rzucie poziomym ma kształt zbliżony do trójkąta<sup>2</sup>. W przekroju podłużnym jest prostokątna z klinowatym ostrzem i asymetrycznie ścienionym obuchem. W przekroju poprzecznym jej kształt jest



niejednolity, od nieregularnie kolistego w części obuchowej, przez soczewkowato-owalny w części środkowej, po asymetrycznie soczewkowaty przy ostrzu. Na górnej i dolnej powierzchni rysują się, nieco acentryczne, dość płaskie, choć wyraźne krawędzie. Obuch jest spiczasty, o zarysie punktowym. Jeden z boków jest regularnie wypukły, drugi w części środkowej bardziej płaski. Ostrze zostało oszlifowane asymetrycznie. Po stronie

## SŁOWA KLUCZOWE

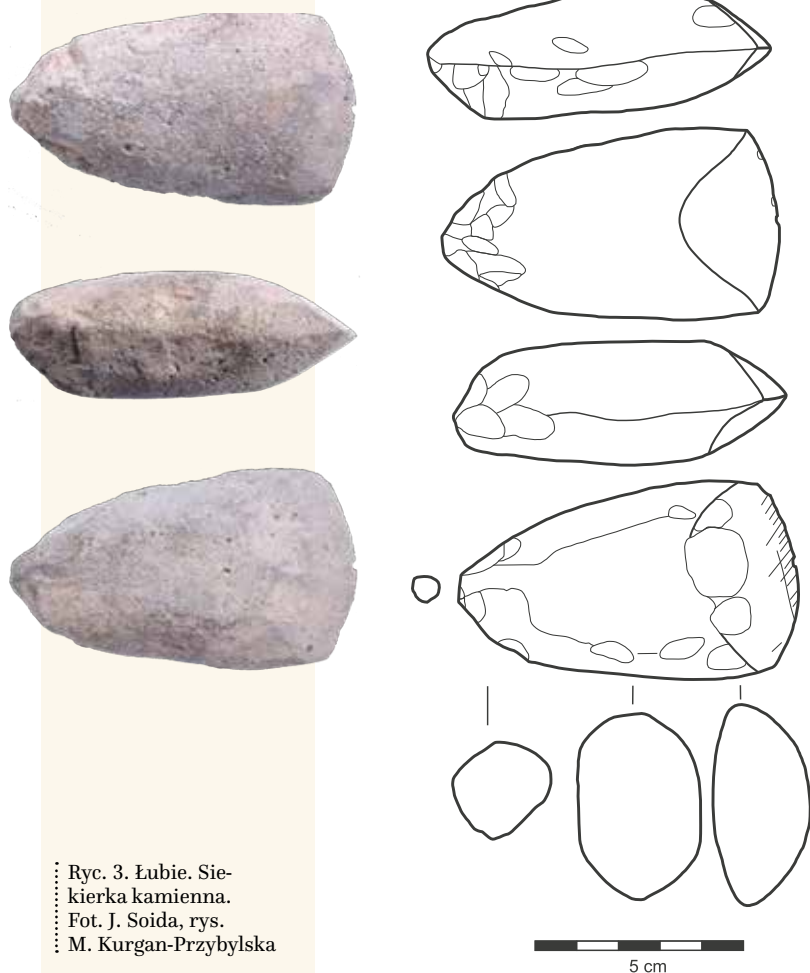
- Łubie
- siekierka
- neolit
- Górny Śląsk

⋮ Ryc. 2. Miejsce odkrycia siekierki. Fot. A. Nietsch

1 Informacje zawarte w notatce służbowej sporządzonej przez kierownika działu archeologii Muzeum w Gliwicach.

2 Opis został sporządzony zgodnie z wzorem opisu zabytków kamiennych zaproponowanym przez Annę Kulczycką-Leciejewiczową i in. (1996, s. 28).





Ryc. 3. Lubie. Siekierka kamienna.  
Fot. J. Soida, rys.  
M. Kurgan-Przybylska

bardziej płaskiego boku powierzchnia szlifowana zachodzi szerzej i głębiej, obejmując ślady obtłukiwania, po przeciwnej stronie zarówno bok, jak i samo ostrze narzędzia są nieco wypukłe, a ślady wstępnego obtłukiwania są niewidoczne. Ślady obtłukiwania zachowały się przede wszystkim na obuchu, w nieznacznym stopniu także na górnej i dolnej powierzchni narzędzia (ryc. 3).

Długość całkowita narzędzia wynosi 8,1 cm, szerokość maksymalna 4,7 cm, szerokość w środku

4,15 cm, szerokość przy ostrzu 4,45 cm, grubość maksymalna 3 cm. Punktowy obuch ma szerokość do około 0,5–0,7 cm. Długość ostrza wynosi 4,5 cm. Waga to 169,14 g.

Na krawędzi ostrza widoczne są drobne wyszczerbienia i rysy – z jednej strony jedna poprzeczna oraz kilka skośnych do krawędzi ostrza, wzajemnie równoległych – być może wtórne, choć nie całkiem nowe.

Zabytek został wykonany ze skały bazaltowej<sup>3</sup>.

Artefakt można zaklasyfikować do kamiennych siekier o owalnym przekroju i ostrym obuchu, które uważa się za młodsze formy siekier o okrągłym przekroju (Brandt, 1967, s. 133; Ilkiewicz, 2005, s. 104). W Europie zachodniej, występują w kulturach Rössen, Michelsberg, Schussenried, Altheimer, Mondsee, młodszych fazach kultur Cortaillod i Horgen, w horyzoncie czasowym późnego neolitu i wczesnego eneolitu (Brandt, 1967, s. 136–139, wklejka między s. 156–157). Na Niżu Środkowoeuropejskim uznawane są za narzędzia klasycznie „północne” i „zachodnie”, i genetycznie wiąże się je z kulturami Ertebølle, Cortaillod i Michelsberg, sporadycznie występują też w zespołach wstęgowych i kulturze pucharów lejkowatych po fazie MN I neolitu północnego (Ilkiewicz, 2005, s. 104). Siekiery o owalnym przekroju i ostrym obuchu spotykane są też na Morawach i Śląsku (Brandt, 1967, s. 136–137; Mertins, 1904, s. 9–17; Medunová-Benešová, 1972, s. 147, ryc. 95: 7, 12; 1977, s. 44). Na Górnym Śląsku podobne narzędzia znalezione zostały między innymi w Polskiej Cerekwi, pow. kędzierzyńsko-kozielski, woj. opolskie (Mertins, 1904, s. 10, ryc. 29), Raciborzu-Ocicach (Mertins, 1904, ryc. 44, s. 14) i Raciborzu-Nowe Zagrody, woj. śląskie (Geschwendt, 1941, ryc. 6), Jemielnicy, pow. kędzierzyńsko-kozielski, woj. opolskie<sup>4</sup> (ryc. 4), Pietrowicach Wielkich<sup>5</sup>, pow. raciborski, woj. śląskie (ryc. 5), Lisięcicach, gm. Głubczyce, pow. głubczycki, woj. opolskie<sup>6</sup> (ryc. 6) oraz Zwonowicach, gm. Chwałęcicie, pow. rybnicki, woj. śląskie<sup>7</sup> (ryc. 7).

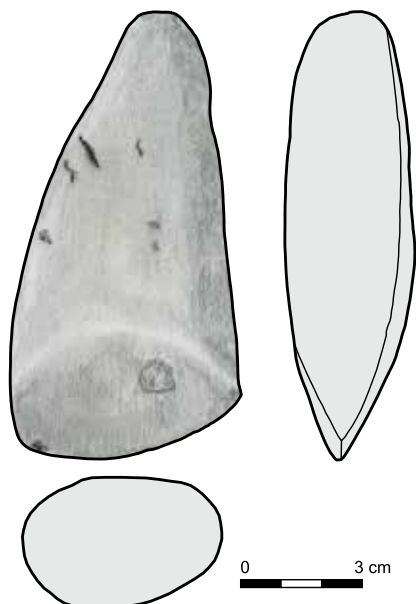
3 Dziękuję dr. Eligiuszowi Szełęgowi z Instytutu Nauk o Ziemi Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego za określenie surowca skalnego, z którego wykonano siekierkę.

4 Znalaziona w latach 30. XX wieku na stanowisku 7 (dane i rysunek na podstawie kwerendy sporządzonej w latach 90. XX wieku w Muzeum Śląska Opolskiego i Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Opolu).

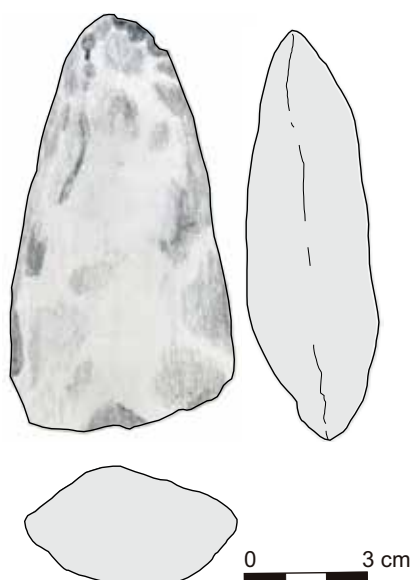
5 Znalaziona w 1928 roku w trakcie badań urzędowych prowadzonych przez Hanska na stanowisku 3 (piaskownia Bennek), w jamie 2 (dane i rysunek na podstawie kwerendy sporządzonej w latach 90. XX wieku w Muzeum w Raciborzu).

6 Znalazisko przypadkowe z 1932 roku, obecnie w zbiorach Muzeum w Raciborzu. Dziękuję kolegom z Muzeum w Raciborzu za zwrócenie uwagi na ten zabytek i udostępnienie jego zdjęcia.

7 Znalazisko przypadkowe z 1999 roku przekazane wraz z zabytkami z okresu wczesnego średniowiecza do Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. W 2000 roku w miejscu znalezienia podjęto ratownicze badania archeologiczne, w trakcie których odkryto relikty osady z okresu średniowiecza, a z warstwy ornej w obrębie wykopów pozyskano fragmenty naczyń ze starszego okresu epoki brązu, z późnego okresu wpływów rzymskich, wczesnego średniowiecza, późnego średniowiecza, czasów nowożytnych, a także określone jako pradziejowe oraz krzemienie, które badacze łączą z funkcjonowaniem na terenie stanowiska osadnictwa wczesnobrązowego (Furmanek, Kulpa, Ciostek, Błasiak, 2002). Stanowisku nadano nr 6 w miejscowości. Dziękuję dr. Mirosławowi Furmankowi za zwrócenie uwagi na to narzędzie, a Adrianowi Podgórnemu z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim za informacje o stanowisku i zdjęcie zabytku.



· Ryc. 4. Jemielnica, st. 7.  
· Siekierka kamienna.  
· Rys. M. Kurgan-Przybylska



· Ryc. 5. Pietrowice Wielkie, st. 3.  
· Siekierka kamienna.  
· Rys. M. Kurgan-Przybylska



· Ryc. 6. Lisięcice.  
· Siekierka kamienna.  
· Fot. Muzeum w Raciborzu

W rejonie Łubia natrafiono dotychczas jedynie na pojedyncze artefakty z okresu neolitu i eneolitu (ryc. 8). Większość z nich znaleziono w 1. połowie XX wieku do 1940 roku. Były wśród nich dwie siekierki krzemienne ze stanowiska 2 (AZP 94-44/12) i stanowiska 3 (AZP 94-44/13) w miejscowości Łubie. Anna Stankiewicz-Węgrzykowa łączy je z kulturą pucharów lejkowatych (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 83-84, tab. V: 26-27). Stefan Łęczycki jedną przypisuje kulturze ceramiki sznurowej (Łęczycki, 2014, Quellenkatalog, poz. 373, s. 142), drugą datuje ogólnie na okres eneolitu (Łęczycki, 2014, Quellenkatalog, poz. 374, s. 142-143). Ze stanowiska 6 (AZP 94-43/60) w Pniowie, gm. Toszek, pow. gliwicki pochodzi krzemiana siekierka kultury pucharów lejkowatych, a ze stanowiska 3 (AZP 94-43/59) w tej miejscowości kamienna siekierka kultury ceramiki sznurowej (?) (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 85, tab. VI: 33, 34)<sup>8</sup>. W Toszku znaleziono 3 narzędzia kamienne: na stanowisku 6 (AZP 94-43/5) – fragment toporka kultury pucharów lejkowatych (?) (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 89, tabl. IX: 47), na stanowisku 23 (AZP 94-43/22) – topór kultury ceramiki sznurowej (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 89, tab. IX: 48; Łęczycki, 2014, s. 250-251) i na stanowisku 19 (AZP 94-43/18) – topór z uszkodzonym obuchem datowany ogólnie na młodszą epokę kamienia (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 89, tab. VIII: 46). Z Kopianicy, stanowisko 1 (AZP 94-44/4), gm. Zbrosławice, pow. tarnogórski

pochodzi krzemiana siekierka kultury amfor kulistych (?) (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 81, tab. III: 17), z Ciochowic, stanowisko 4 (AZP 94-43/51), gm. Toszek, pow. gliwicki – kamienny topór kultury ceramiki sznurowej (?)<sup>9</sup> (Stankiewicz-Węgrzykowa, 1963, s. 77, tabl. I: 2). Część z tych zabytków zaginęła. W późniejszym okresie znaleziono tylko jedną siekierkę krzemianą, przypisaną do kultury pucharów lejkowatych. Natrafiono na nią w 1994 roku na stanowisku 5 (AZP 95-44/50) w miejscowości Boniowice, gm. Zbrosławice, pow. tarnogórski, podczas badań powierzchniowych prowadzonych w ramach AZP przez Tomasza Płonkę, Andrzeja Wiśniewskiego i Zdzisława Wiśniewskiego.

Pozostałe znaleziska z okolic Łubia, datowane na okres neolitu to odłupki, wióry, rzadziej narzędzia krzemienne lub ich fragmenty znajdujące najczęściej pojedynczo lub zaledwie po kilka sztuk. Natrafiono na nie w Pyskowicach na stanowisku 31 (95-44/15), Kamieńcu, na stanowiskach 13 (94-44/40) i 20 (AZP 95-44/47), Karchowicach na stanowisku 5 (95-44/27), Jaśkowicach na stanowisku 8 (AZP 95-44/80), Wilkowiczkach na stanowisku 4 (AZP 94-43/31) i Piszczowicach na stanowisku 2 (AZP 94-43/55). Tylko na stanowisku 20 w Kamieńcu (AZP 95-44) i stanowisku 5 w Zacharzowicach (AZP 94-43/44) znaleziono fragmenty naczyń, które zaklasyfikowano jako neolityczne, bez określenia ich przynależności kulturowej.

8 Narzędzie to nie zostało uwzględnione przez S. Łęczyckiego w jego opracowaniu eneolitu i wczesnego okresu epoki brązu w dorzeczu górnej Odry (Łęczycki, 2014).

9 Zabytek ten został pominięty w publikacji S. Łęczyckiego (2014).



Ryc. 7. Zwonowice.  
Siekierka kamienna.  
Fot. A. Podgórski

Nieco więcej stanowisk zostało określonych mianem „epoki kamienia”. Nie można wykluczyć, że przynajmniej część ze znalezionych w ich obrębie wyrobów krzemienianych pochodzi z czasów paleolitu<sup>10</sup> lub mezolitu<sup>11</sup>, gdyż tak datowane artefakty również odkryto w tym rejonie.

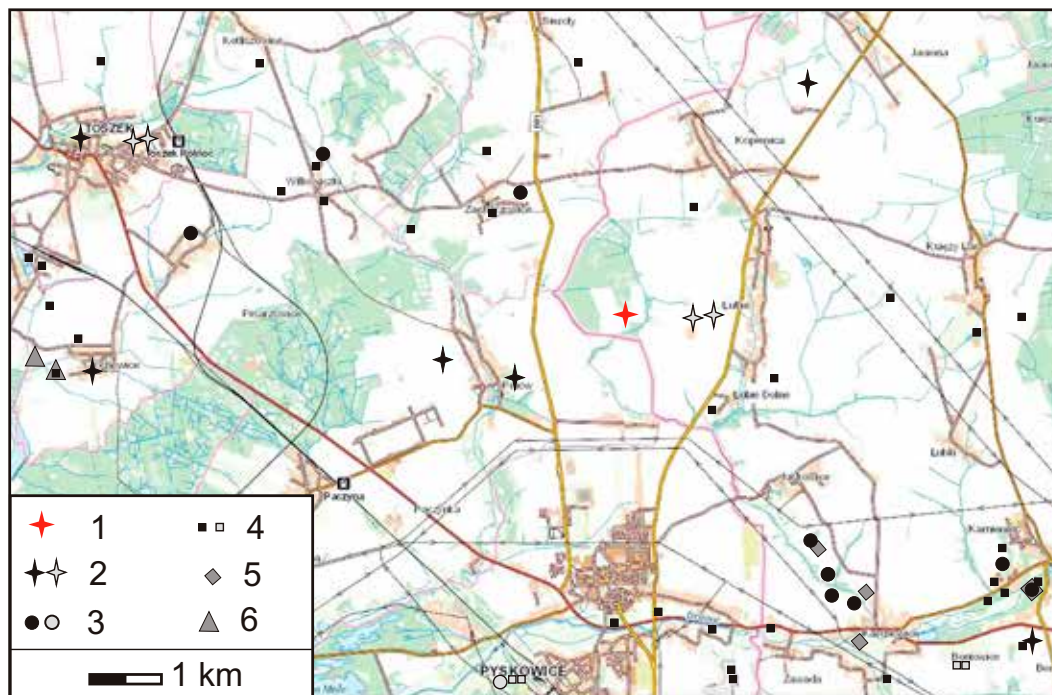
Pomijając kontrowersje dotyczące datowania niektórych siekier i toporów, w dużej mierze wynikające z faktu, że są to znaleziska luźne, a część

z odkrytych przed wojną zabytków zaginęła i nie jest możliwa ich weryfikacja, należy zauważyć, że mieszczą się one w stylistyce narzędzi użytkowanych przez zamieszkujące ziemie polskie społeczności: kultury pucharów lejkowatych, kultury amfor kulistych, kultury ceramiki sznurowej. Natomiast odkryta w 2020 roku w miejscowości Łubie kamienna siekierka może być nieco starsza. Karl Brandt znane mu ze Śląska i Moraw siekiery o owalnym przekroju i ostrym obuchu łączy z cyklem lendzielskim (kulturą morawskiej ceramiki malowanej) (Brandt, 1967, s. 136–137) choć na Morawach podobne formy występują też w zespołach kultury jevišovickiej (Medunová-Benešová, 1972, s. 147, poz.: 3437, 3438, ryc. 95: 7, 12; 1972, s. 44). Obecność siekier o owalnym przekroju i ostrym obuchu w różnych jednostkach taksonomicznych neolitu (Brandt, 1967, s. 136–139), może być traktowane jako świadectwo wspólnej ich genezy lub wzajemnych kontaktów i wpływów w obrębie społeczności rolniczych. Siekierka z Łubia, tak jak i ta znaleziona w Zwonowicach, znajdowały się poza strefą osadnictwa neolitycznego. Podobnie jak w przypadku innych znalezisk luźnych o proveniencji neolitycznej odnotowanych po prawej stronie Odry, pozostaje kwestią otwartą, czy są one świadectwem penetracji tych mniej urodzajnych ziem przez przedstawicieli społeczności rolniczych, czy też zostały zagubione przez myśliwych-zbieraczy, którzy weszli w ich posiadanie w wyniku kontaktów ludzi lasu ze światem rolników oraz kiedy mogło to mieć miejsce.

Ryc. 8. Zestawienie stanowisk z epoki kamienia wymienionych w artykule. Oprac. M. Kurgan-Przybylska

1. Miejsce znalezienia siekierki.
2. Siekiery i toporki (kolor szary – brak lokalizacji).
3. Stanowiska neolityczne (kolor szary – brak lokalizacji).
4. Stanowiska z epoki kamienia (kolor szary – brak lokalizacji).
5. Stanowiska paleolityczne.
6. Stanowiska mezolityczne.

Opracowano na podstawie map obszarów AZP 94–44; 95–44, 94–43.



10 Karchowice, st. 3 (AZP 95–44/25) i st. 12 (AZP 95–44/60), Jaśkowice, st. 2 (AZP 95–44/59), Kamieniec, st. 20 (AZP 95–44/40).

11 Ciochowice, st. 1 (AZP 94–43/48) i st. 2 (AZP 94–43/49).

## Literatura

- Brandt, K., H. (1967). Studien über Steinerne Äxte und Beile der Jüngerer Steinzeit und der Stein-Kupferzeit Nordwestdeutschlands. *Münstersche Beiträge zur Vorgeschichtsforschung, Veröffentlichungn des Seminars für Vor- und Frühgeschichte der Universität*, 2. Hildesheim: August Lax Verlagsbuchhandlung.
- Furmanek, M., Kulpa, S., Ciostek, M., Błasiak, W. (2002). Badania archeologiczne na stanowisku 6 w Zwonowicach, województwo śląskie. W: Tomczak, E. (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 1999-2000 (275-281)*. Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.
- Geschwendt, F. (1941). Der schlesische Nephrit und seine Verwendung in vorgeschichtlicher Zeit. *Altschlesien*, 10, 26-44.
- Ilkiewicz, J. (2005). Wczesnoneolityczne narzędzia kamienne z Pobrzeża Koszalińskiego. *Folia Praehistorica Posnaniensia*, 13/14, 91-116.
- Kulczycka-Leciejewiczowa, A., Majerowicz, A., Prinke, A., Skoczylas, J., Wojciechowski, W. (1996). Opis zabytków kamiennych. Propozycja standaryzacji. *Biblioteka Muzealnictwa i ochrony Zabytków, seria B, tom*
- XCVI. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków – Wydawnictwa.
- Mertins, O. (1904). Steinzeitliche Werkzeuge und Waffen in Schlesien. W: Grempler, W., Seger, H. (red.), *Jahrbuch des Schlesischen Museums für Kunstgewerbe und Altertümer III. Band, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, Zeitschrift des Vereins für das Museum Schlesi-scher Altertümer, Neue Folge* 3 (1-26). Breslau: Kommissionsvelhag von Eduard Trewendt
- Mednová-Benešová, A. (1972). Jevišovice – Starý Zámek. Schicht B – Katalog der Funde. *Fontes Archaeologiae Moraviae*, 4.
- (1977). Jevišovická kultura na jihozápadní Moravě. *Studie Archeologického Ústavu Československé Akademie Véd v Brně*, 5 (3).
- Łęczycki, S. (2014). Äneolithikum und Frühbronzezeit im Raum der Oberen Oder. Eneolit i wczesny okres epoki brązu w dorzeczu górnej Odry. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Stankiewicz-Węgrzykowska, A. (1963). Siekiery i topory kamienne z powiatu Gliwickiego. *Zeszyty Gliwickie*, 1, 75-107.

Małgorzata Kurgan-Przybylska

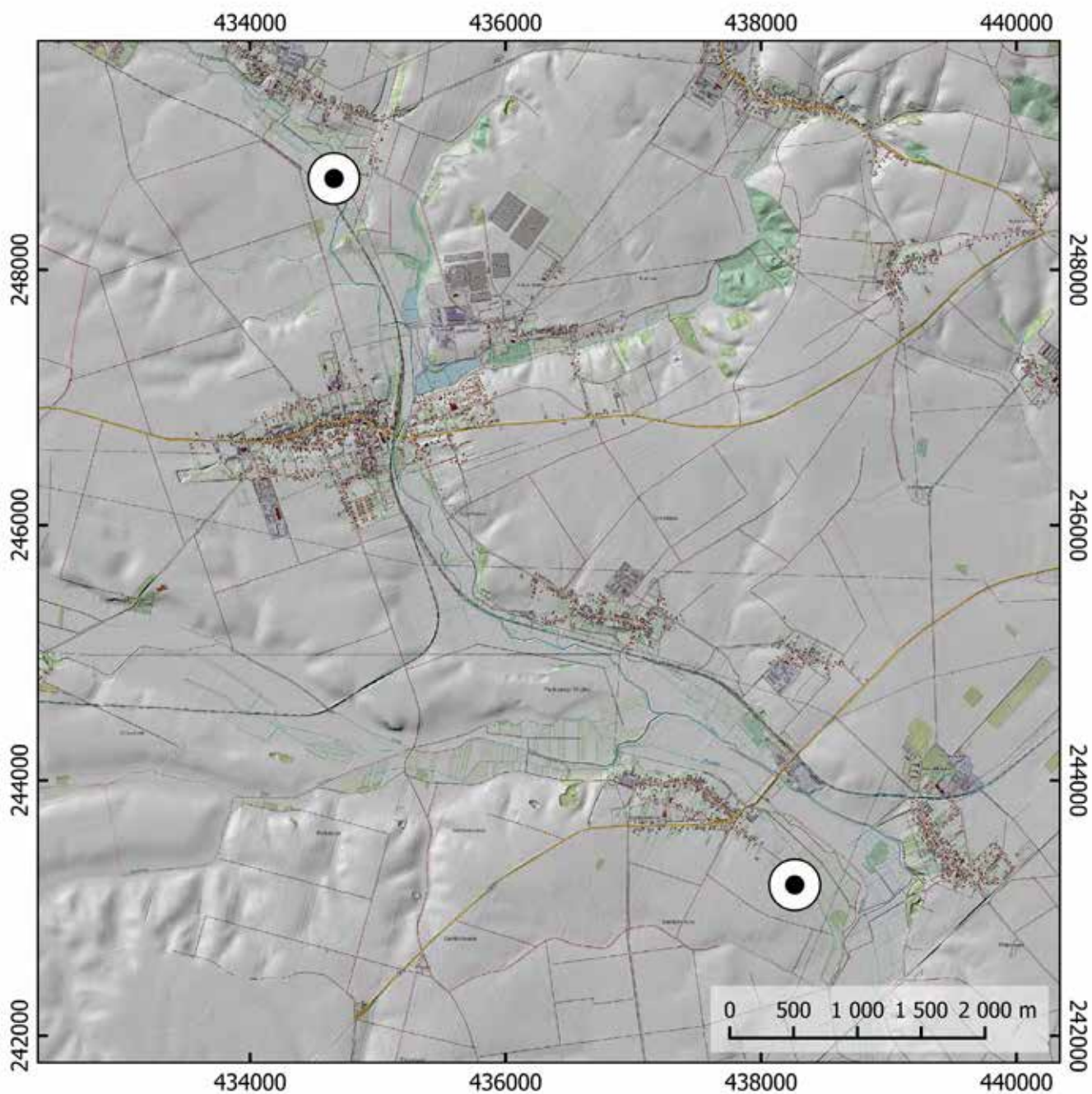
## A stone axe from the locality of Łubie, Zbrosławice Commune, Tarnowskie Góry District, Śląskie Voivodeship

### Abstract

An incidental discovery of a stone axe in the locality of Łubie was reported to the Museum in Gliwice in 2020. The artefact was found about 1.5 km to the west of the village and 300 m to the north and east of the bend of the Sroczka stream, at the edge of a forest near a border pillar. The find survived intact. It was made of basalt rock. It can be typologically classified as a triangular axe with an oval cross-section and a sharp butt. Such tools occur in Western Europe in the period of the Late Neolithic and the Early Eneolithic in the Rössen, Michelsberg, Schussenried, Altheimer, and Mondsee Cultures, and in later phases of the Cortaillod and Horgen Cultures. They can also be found in assemblages of later Danube cultures in Moravia and Silesia, in the Jevišovice Culture, and in the Funnel Beaker Culture, after Phase MN I of the northern Neolithic.

### KEYWORDS

- Łubie
- axe
- Neolithic
- Upper Silesia



..... Ryc. 1. Mikroregion dorzecza rzek  
 ..... Psiny i Troi, w obrębie gm. Krzano-  
 ..... wice i Pietrowice Wielkie. Obszar  
 ..... prospekcji terenowej w 2018 roku.  
 ..... Oprac. M. Furmanek

# Nowe znaleziska monet rzymskich z dorzecza Psiny i Troi

## Abstrakt

W artykule zaprezentowano nowe znaleziska monet rzymskich pochodzących z regularnych badań powierzchniowych przeprowadzonych w 2018 roku. Obszar badań ograniczony został do mikroregionu dorzecza rzek Psiny i Troi, w obrębie gmin Krzanowice i Pietrowice Wielkie. W okresie rzymskim tereny te zostały objęte intensywnym osadnictwem kultury przeworskiej, z którym trzeba łączyć zbiór siedmiu denarów, pozyskanych na trzech stanowiskach. Dwa z nich to denary republikańskie, pozostałe to okazy z okresu cesarstwa. Znaleziska te stanowią kolejny przyczynek do studiów nad zagadnieniem napływu monet rzymskich na obszar środkowoeuropejskiego *Barbaricum* oraz ich użytkowania przez miejscowe społeczności.

Mikroregion dorzecza Psiny i Troi, znajdujący się we wschodniej części Wyżyny Głubczyckiej, począwszy od 2012 roku (ryc. 1), jest miejscem intensywnych prospekcji powierzchniowych realizowanych przez zespół archeologów z Muzeum Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Wrocławskiego. Prace terenowe ukierunkowane są na rozpoznanie osadnictwa społeczności zamieszkujących ten obszar w epoce żelaza, ze szczególnym uwzględnieniem kultury lateńskiej. Zespół wykorzystuje szeroką gamę metod prospekcji powierzchniowej, które są obecnie stosowane w studiach nad pradziejowym krajobrazem osadniczym w ramach kolejnych projektów naukowych. Efektem badań powierzchniowych przeprowadzonych w 2018 roku są między innymi nowe znaleziska zabytków z okresu rzymskiego. Wśród nich wyróżniają się numizmaty – siedem egzemplarzy denarów (ryc. 2), które pochodzą z badań prowadzonych na trzech oddalonych od siebie stanowiskach: Pietrowice Wielkie 11, Samborowice 17 oraz Samborowice 21.

Osadnictwo kultury przeworskiej na Wyżynie Głubczyckiej, w przeciwieństwie do większości pozostałych regionów, na których do tej pory zostało rozpoznane, pojawiło się stosunkowo

późno (Godłowski, 1985, s.46–47, ryc. 4), i tak naprawdę dopiero od fazy B2 wczesnego okresu wpływów rzymskich można bezspornie datować wyraźne skupienie osadnicze powstałe w dorzeczu Psiny i Troi (Godłowski, 1969, s. 29–30, mapa 3; 1985, s. 59–60). Cytowane powyżej ustalenia Kazimierza Godłowskiego, pomimo prawie pięćdziesięciu lat badań na opisywanym terenie, nie wykroczyły zasadniczo poza wcześniej wytyczone ramy. W trakcie badań powierzchniowych na osadach kultury przeworskiej nadal obserwujemy zdecydowaną dominację znalezisk datowanych na późny okres rzymski, i to właśnie z tym odcinkiem chronologicznym należy łączyć pojawiające się masowo znaleziska monet rzymskich.

### Pietrowice Wielkie, st. 11

Stanowisko 11 w Pietrowicach Wielkich, odkryte jeszcze w okresie międzywojennym, jako pierwsze zostało wytypowane do prac wykopaliskowych, które przeprowadzono w 2012 roku (Dułęba, Soida, 2014; 2016). Jeszcze przed ich rozpoczęciem wykonano szczegółowe badania nieinwazyjne, poczynając od prospekcji powierzchniowej poprzez badania geofizyczne, które uzupełnione zostały zdjęciami lotniczymi. Podobny schemat

### SŁOWA KLUCZOWE

- Wyżyna Głubczycka
- okres rzymski
- kultura przeworska
- badania osadnicze
- prospekcja powierzchniowa
- numizmatyka
- denary

Ryc. 2. Monety rzymskie z dorzecza Psiny i Troi.  
Fot. J. Soida

1–4 – Pietrowice Wielkie, st. 11;  
5–6 – Samborowice, st. 17;  
7 – Samborowice, st. 21.



prac dotyczył pozostałych stanowisk, na których przeprowadzono prace wykopaliskowe.

Zabytki, które pozyskano w trakcie wzmiankowanych badań, w zdecydowanej większości były związane z niewielką osadą kultury przeworskiej, usytuowaną w dolinie rzeki Psiny, stosunkowo blisko jej współczesnego koryta (ryc. 3). Wspomniana osada, której początek należy datować na młodszy odcinek fazy B2 lub na przejściowe stadium B2/C1, funkcjonowała głównie w późnym okresie rzymskim (Dulęba, Soida, 2016, s. 313). Przeprowadzone badania powierzchniowe, poza dużą serią ceramiki oraz fragmentarycznie zachowanymi metalowymi ozdobami i częściami stroju, dostarczyły pięć egzemplarzy rzymskich numizmatów, które szerzej zostały omówione na łamach Śląskich Prac Prahistorycznych (Dulęba, Soida, Wysocki, 2017). Ponieważ przeprowadzone do tej pory badania nie pozwoliły na precyzyjną lokalizację obiektów związanych z kulturą lateńską, której osadnictwo było przewodnim tematem prowadzonych studiów osadniczych, podjęto decyzję o kontynuowaniu prospekcji powierzchni stanowiska. W trakcie kolejnego sezonu badań powierzchniowych, oprócz znalezisk ceramiki kultury lateńskiej i przeworskiej, w niewielkiej odległości od wykopów z 2012 roku (ryc. 4), natrafiono na nowe znaleziska zapinek z okresu rzymskiego oraz czterech denarów.

### 1. Republika, Mn. Aquilius Mn (ryc. 2: 1)

Denar (*serratus*), Roma 71 BC, średnica

17,4–18,7 mm, waga: 2,22 g

Av. Popiersie Virtus w hełmie w prawo. Napisy nieczytelne.

Rv. Żołnierz z tarczą podnoszący klęczącą Sycylię. Napisy nieczytelne.

Crawford: 401/1

Ag 98,610; Au 0,718; Pb 0,380; Cu 0,293

### 2. Republika, L. Marcus Philippus (ryc. 2: 2)

Denar, Roma 56 BC, średnica: 17,3–18,4 mm,

waga: 3,42 g

Av. Głowa w prawo, za nią *lituus*, poniżej legenda: ANCVS

Rv. Akwedukt ze stojącą na nim konną statua w prawo, za nią napis: PHILIPPVS, pomiędzy łukami litery: A Q V A, MAR (w ligaturze).

Crawford: 425/1

Ag 90,852; Hg 6,411; Au 1,845; Fe 0,504; Cu 0,388

### 3. Cesarstwo, Wespazjan, 69–79 rok (ryc. 2: 3)

Denar, Roma, średnica: 17,1–19,3 mm, waga:

2,36 g

Av. Głowa cesarza w wieńcu laurowym w prawo.

\_ AES VESPA \_

Rv. Siedząca postać na tronie w lewo, atrybuty nieczytelne.

PON MAX\_

Uwagi: Moneta wytarta, napisy częściowo nieczytelne co uniemożliwia dokładną identyfikację.

Ag 95,502; Cu 2,611; Fe 1,886

**4. Cesarstwo, Antoninus Pius, 138–161 rok**

(ryc. 2: 4)

Denar, Roma, średnica: 17,3–18,6 mm, waga: 2,78 g

Av. Popiersie Faustyny w prawo.

DIVA FAVSTINA

Rv. Aeternitas stojąca na wprost, trzymająca

glob, nad głową powiewający woal.

AETER NITAS

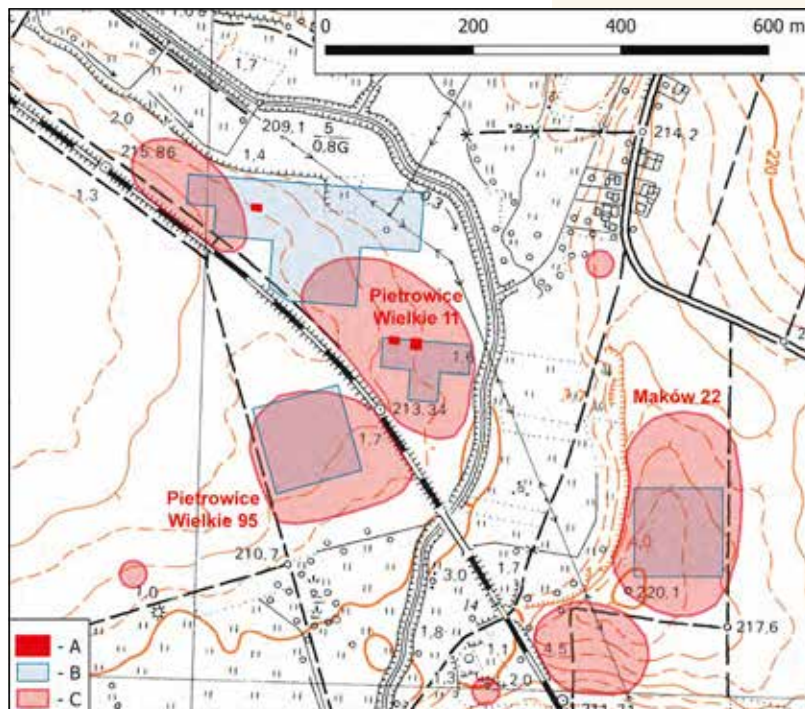
RIC: III 351

Ag 96,399; Cu 2,340; Pb 1,048; Au 0,213

**Samborowice, st. 17**

Stanowisko 17 w Samborowicach (ryc. 5), jest jednym z lepiej przebadanych tego typu obiektów w dorzeczu Psiny i Troi, na których zlokalizowano relikty osad datowanych na epokę żelaza. Na obszarze Płaskowyżu Głubczyckiego, gdzie dominują żyzne gleby lessowe, typowym zjawiskiem jest współwystępowanie relikwów osadnictwa z okresu lateńskiego i rzymskiego (Godłowski, 1969, s. 29). Choć ślady osadnictwa kultury przeworskiej na opisywanym stanowisku zarejestrowane zostały już podczas badań powierzchniowych, prowadzonych w 1974 roku przez Jana Chochorowskiego, to powtórne badania powierzchniowe w 2014 roku oraz pierwsze sezony badań wykopaliskowych, zdawały się nie potwierdzać tych ustaleń (Dulęba, Soida, 2017, s. 72). Przypuszczano więc, że penetracja ludności kultury przeworskiej w obrębie stanowiska była znikoma. Sytuacja zmieniła się diametralnie po badaniach powierzchniowych przeprowadzonych w 2018 roku, w trakcie których jednoznacznie udokumentowano istnienie osady kultury przeworskiej, która znajdowała się prawdopodobnie w niewielkiej odległości od zarejestrowanych do tej pory obiektów z okresu lateńskiego. Odkryto wówczas fragmentarycznie zachowaną zapinkę trąbkowatą – okaz odmiany II wg klasyfikacji Teresy Liany (1970, tabl. V: 26), która jednoznacznie wskazuje, że ludność kultury przeworskiej pojawiła się w tym miejscu już we wczesnym okresie rzymskim, a dokładniej w fazie B2a. Osada istniała w późnym okresie rzymskim, na co wskazuje ceramika wykonana przy pomocy koła garncarskiego znajdowana na powierzchni, głównie w północnej części stanowiska oraz obiekty osadnicze, na które natrafiono w sezonie 2021 (ryc. 6–8). Trzeba jednak zwrócić uwagę na to że niecharakterystyczne ułamki ceramiki warsztatowej, mogą być niekiedy mylone z ceramiką kultury lateńskiej (Dulęba, Soida, 2017, s. 72), to z kolei mogło być powodem niedostatecznego rozpoznania stanowiska we wcześniejszych etapach badań.

Jeden z denarów został znaleziony w północnej części stanowiska, tam gdzie większość znalezisk z okresu rzymskiego. Drugi zaś, tuż przy granicy późniejszego wykopu 1/2019, gdzie zlokalizowano pozostałości zagrody datowanej na środkowy okres lateński.

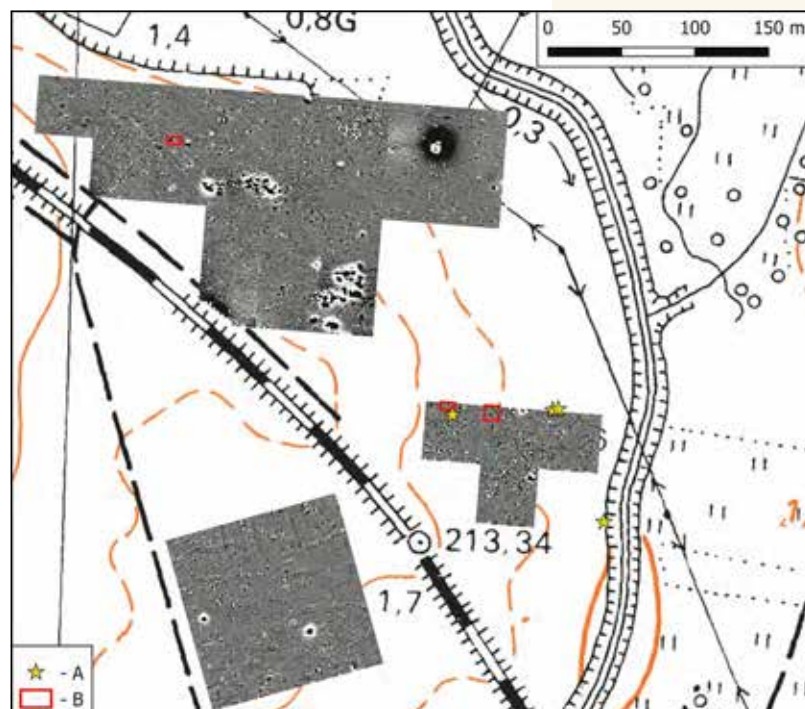


Ryc. 3. Osadnictwo pradziejowe w rejonie stanowiska 11 w Pietrowicach Wielkich. Oprac. P. Dulęba

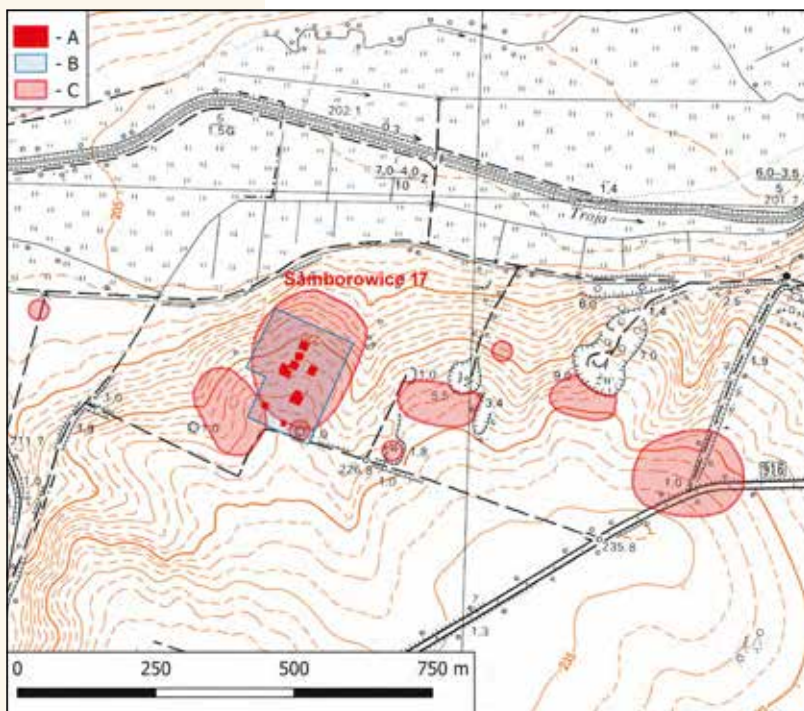
- A – wykopy badawcze;
- B – obszar objęty prospekcją magnetyczną;
- C – zasięg stanowisk na podstawie znalezisk ceramiki.

Ryc. 4. Pietrowice Wielkie, st. 11. Oprac. P. Dulęba, M. Mackiewicz, P. Wroniecki

- A – lokalizacja monet rzymskich;
- B – wykopy badawcze.





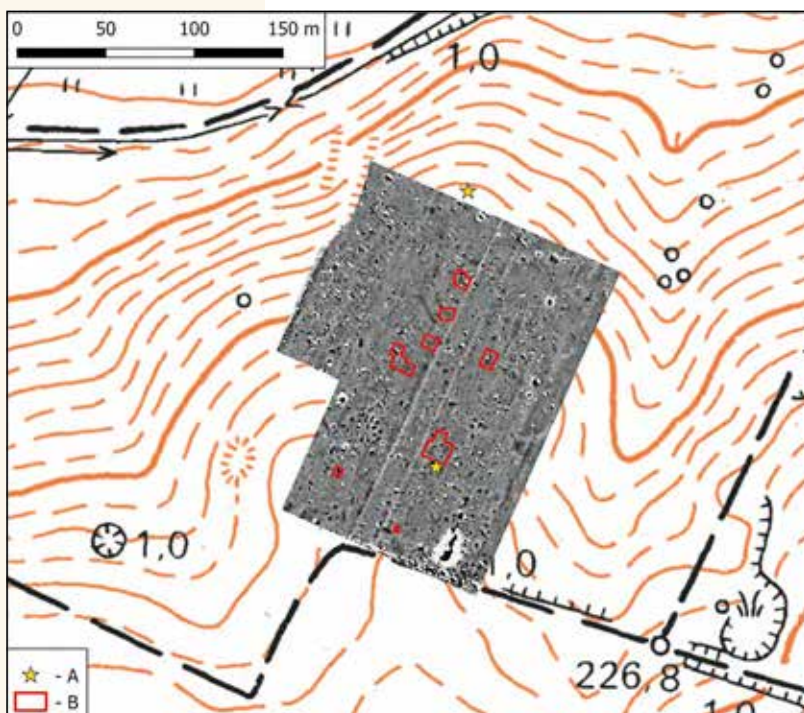


Ryc. 5. Osadnictwo pradziejowe w rejonie stanowiska 17 w Samborowicach. Oprac. P. Dulęba

- A – wykopy badawcze;
- B – obszar objęty prospekcją magnetyczną;
- C – zasięg stanowisk na podstawie znalezisk ceramiki.

Ryc. 6. Samborowice, st. 17.  
Oprac. P. Dulęba, P. Wroniecki

- A – lokalizacja monet rzymskich;
- B – wykopy badawcze.



### 1. Cesarstwo, Hadrian, 117–138 rok (ryc. 2: 5)

Denar, Roma?, średnica; 17,4–17,7 mm, waga: 2,08 g  
Av. Głowa cesarza w wieńcu laurowym w prawo.

– HADRI –

Rv. Stojąca postać kobieca trzymająca (?) i róg obfitości w lewo.

– COS III

Legenda niemal całkowicie nieczytelna, dokładna identyfikacja niemożliwa.

Ag 97,345; Cu 1,875; Pb 0,779

### 2. Cesarstwo, Hadrian, 117–138 rok (ryc. 2: 6)

Denar, Roma, 134–138 r., RIC II 322, średnica: 17,7–19,2 mm, waga: 2,33

Av: Głowa cesarza w wieńcu laurowym w prawo.

HADRIANVS AVG COS III PP

Rv: Hadrian zwrócony w lewo, stojący po prawej stronie wyciąga rękę do klęczącej postaci uosabiającej Afrykę.

RESTITVTORI AFRICAE

RIC: II 322

Uwagi: Dobry stan zachowania, moneta w pełni czytelna.

Ag 97,528; Cu 1,939; Pb 0,533

### Samborowice, st. 21

Prace badawcze na stanowisku 21 w Samborowicach, do chwili obecnej, ograniczyły się tylko do badań nieinwazyjnych. Samo stanowisko zostało odkryte w 1985 roku przez Jerzego Gołubkova w trakcie rutynowych badań w ramach programu AZP. Wtedy to nie stwierdzono śladów osadnictwa z okresu wpływów rzymskich. Ponowna prospekcja powierzchniowa przeprowadzona w 2018 roku dostarczyła znalezisk ceramiki, którą jednoznacznie należy identyfikować z wyrobami charakterystycznymi dla społeczności kultury przeworskiej. Większość fragmentów naczyń z tego stanowiska, które można datować na późny okres rzymski to ceramika warsztatowa.

Stanowisko 21 w Samborowicach jest zapewne częścią większego skupiska osadniczego, którego kontynuacją jest sąsiadujące od południa stanowisko 1 w Krzanowicach. Oba wspomniane stanowiska rozdziela niewielki strumień okresowy, który jest prawym dopływem rzeki Psiny (ryc. 9). Prospekcja geofizyczna oraz powierzchniowe znaleziska ceramiki wskazują, że stanowisko Samborowice 21 ma znacznie większą powierzchnię, niż wynikałoby to z dokumentacji AZP. Na jego północno-zachodnim skraju (ryc. 10) natrafiono na pojedyncze znalezisko monety rzymskiej.

### 1. Cesarstwo, Trajan, 98–117 rok (ryc. 2: 7)

Denar, Roma 103–111 r., średnica: 18,6–20 mm, waga: 2,29 g

Av. Głowa cesarza w wieńcu laurowym w prawo.

IMP TRAIANO AVG GER DAC PM TR P

Rv. Roma siedząca w lewo, trzymająca wiktoria i włócznię.

– OPTIMO PRINC

RIC: II 116

Ag 97,938; Cu 1,224; Pb 0,838



Ryc. 7. Północna część stanowiska 17 w Samborowicach w trakcie badań z 2021 roku.  
Fot. J. Gach

### Analiza znalezisk

Wszystkie prezentowane w artykule numizmaty, po wykonaniu zabiegów konserwacyjnych, przebadano przy pomocy spektrometru XRF marki Bruker 5i, wyniki pomiarów przedstawiono w części katalogowej<sup>1</sup>. Wskazują one mniejszy udział miedzi w monetach republikańskich bitych przed reformą Nerona z roku 64, co oczywiście nie jest niczym zaskakującym, w przeciwieństwie do wyraźnej obecności rtęci, wyłącznie na powierzchni awersu denara republikańskiego L. Marcjusa Philippusa. Na chwilę obecną trudno jest ten fakt jednoznacznie interpretować. Niewątpliwie poddany zostanie on dalszym rozważaniom.

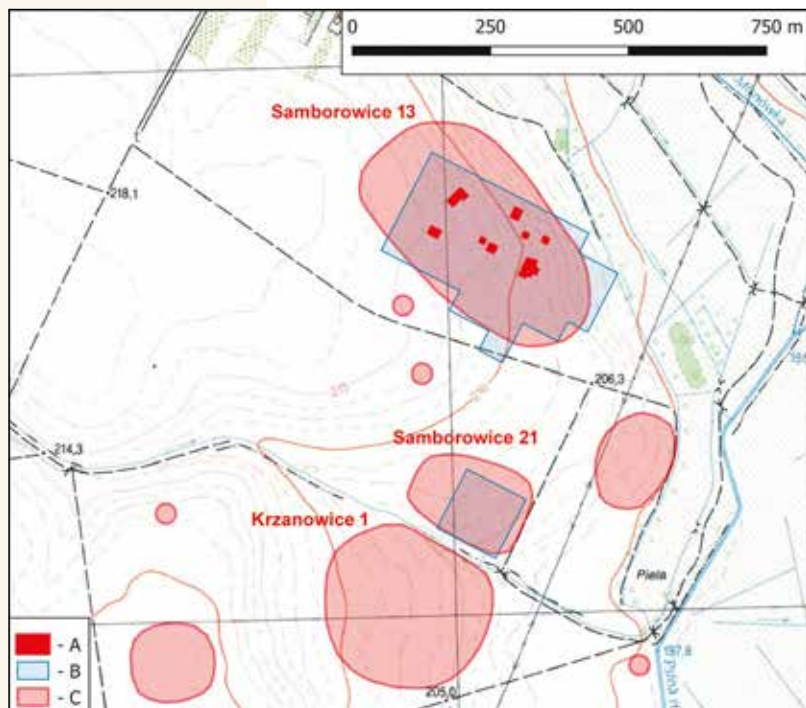
Dwa denary republikańskie z Pietrowic Wielkich to najciekawsze okazy z prezentowanych w tym artykule znalezisk. Na obszarze kultury przeworskiej spotykane są przeważnie jako znaleziska luźne, ale także w kontekście skarbów. Do takiego przypadku należy zaliczyć skarb z Nowej Wsi Głubczyckiej (Dymowski, 2016, s. 228; 2019), odkryty stosunkowo blisko badanego obszaru. To niezwykle interesujące i bardzo rzadkie znalezisko rzuca nowe światło na problematykę napływu monet rzymskich na obszar kultury przeworskiej. Skarb tworzą denary republikańskie oraz niewielka liczba emisji z wczesnego okresu imperialnego. *Terminus post quem* jego depozycji wyznacza denar Marcusa Aemiliusa Lepidusa z kontrmarką wybitą w latach 70. I wieku po Chr. (Dymowski, 2019, s. 52). Warto przy tym zwrócić uwagę, że w skład opisywanego skarbu wchodziły denary Mn. Aquilliusa oraz

L. Marcjusa Philippusa (Dymowski, 2019, s. 56, ryc. 7: 81–83, 94), których odpowiedniki zarejestrowano na stanowisku 11 w Pietrowicach Wielkich. Problem napływu denarów republikańskich nie został do końca rozwiązany. Uważa się jednak, że ich napływ na obszar kultury przeworskiej następował w kilku falach, przy czym większość znalezisk należy datować na okres jeszcze przed 2. połową II wieku po Chr. (Dymowski, 2011 s. 143–144; 2016, s. 127). W przypadku prezentowanych tu znalezisk z Pietrowic Wielkich bardzo

Ryc. 8. Samborowice, st. 17. Negatyw półziemianki z późnego okresu rzymskiego w wykopie 4/21.  
Fot. J. Gach



<sup>1</sup> Katalog monet opracowano na podstawie Mattingly, Sydenham (1928; 1930).

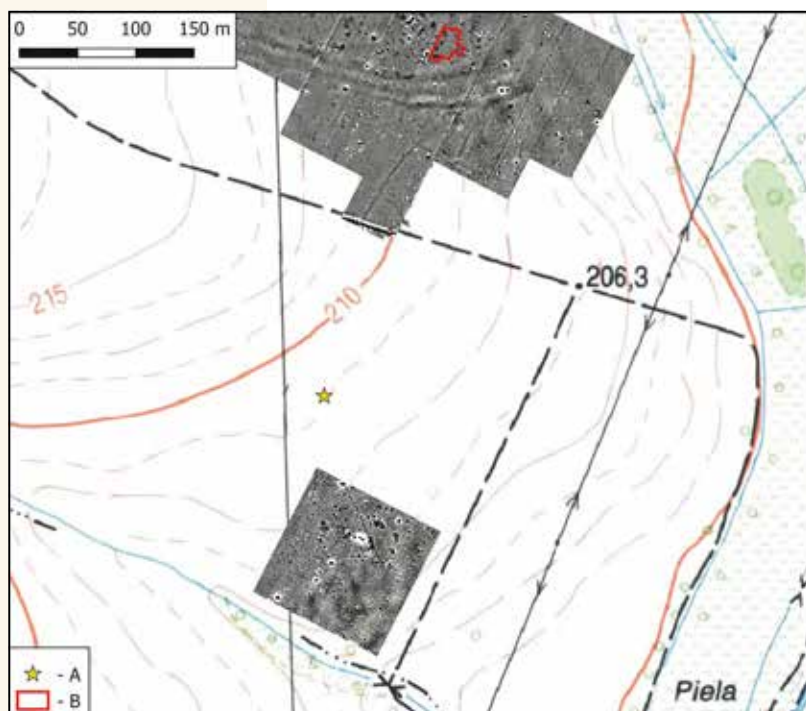


Ryc. 9. Osadnictwo pradziejowe w rejonie stanowiska 21 w Samborowicach. Oprac. P. Dulęba

- A – wykopy badawcze;
- B – obszar objęty prospekcją magnetyczną;
- C – zasięg stanowisk na podstawie znalezisk ceramiki.

Ryc. 10. Samborowice, st. 21.  
Oprac. P. Dulęba, M. Mackiewicz, P. Wroniecki

- A – lokalizacja monety rzymskiej;
- B – wykopy badawcze.



trudno spekulować co do momentu ich napływu, jednak wydaje się prawdopodobne, że ich pojawienie się na tym terenie może dotyczyć najwcześniej fazy B2 okresu rzymskiego, czyli okresu od ok. 80 do 160 roku po Chr. (Dymowski, 2016, s. 127). Taka chronologia pokrywa się także z datowaniem początków lokalnego osadnictwa kultury przeworskiej. Niemniej warto odnotować, że na terenie Wyżyny Głubczyckiej, poza wspomnianym wyżej skarbem, rysuje się wyraźne skupisko znalezisk monet republikańskich (Branice, Kietrz, Księżę Pole, Nowa Cerekwia, Racibórz, Raków), przy czym są to niemal wyłącznie znaleziska luźne, często o niepewnej lokalizacji (por. Dymowski, 2016, s. 143 i n.).

Pojawienie się pozostałych numizmatów na terenie badanych osad związane jest z falą ich masowego napływu, który miał miejsce od okresu panowania Marka Aureliusza do pierwszych lat panowania Septymiusza Sewera, co łączone jest zazwyczaj z wydarzeniami politycznymi, do których w pierwszej kolejności należy zaliczyć wojny markomańskie (Bursche, 2002, s. 121–122). Wspomniany moment dziejowy to także okres dynamicznego rozwoju sieci osadniczej na badanym terenie (Godłowski, 1969, mapa 4). Wśród numizmatów z II wieku wyróżnia się denar Hadriana z inskrypcją *Restitutori Africae*, na którym przedstawiono cesarza podnoszącego z kolan postać będącą personifikacją Afryki (ryc. 2: 6). Jest to jedno z całej serii podobnych przedstawień upamiętniających odnowę prowincji, będącym reprezentatywnym przykładem propagandy monetarnej, bardzo rozwiniętej za panowania Hadriana.

### Podsumowanie

Germańskie społeczności zamieszkujące w okresie rzymskim obszary na północ od Karpat i Sudetów utrzymywały bardzo silne kontakty z obszarem Cesarstwa Rzymskiego, czego najbardziej widocznym przejawem jest masowy charakter znalezisk monetarnych (Bursche, 2002). Dokładna lokalizacja monet rzymskich pozyskanych na prezentowanych powyżej stanowiskach jasno wskazuje, że są to typowe znaleziska pochodzące z ogólnej pojętej strefy użytkowania poszczególnych osad w okresie rzymskim. Do niedawna wskazywano, iż udział monet rzymskich znalezionych na osadach, w ogólnej liczbie znalezisk z terytorium zasiedlonego przez ludność kultury przeworskiej, mógł wynosić około 10% (Romanowski, 2012, s. 71). Z każdym sezonem badań nad osadnictwem pradziejowym, kiedy to prospekcja z wykorzystaniem wykrywaczy metalu stosowana jest regularnie i planowo, procent ten wydaje się ulegać zmianie.

## Literatura

- Bursche, A. (2002). Circulation of Roman Coinage in Northern Europe in Late Antiquity. *Histoire & mesure*, 17 (3–4), 121–141.
- Crawford, M.H. (1974). *Roman Republican Coinage*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dulęba, P., Soida, J. (2014). Sprawozdanie z badań archeologicznych na osadach z okresu lateńskiego i rzymskiego w Pietrowicach Wielkich (stanowisko 11), województwo śląskie. W: Glanz-Zagaja G. (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2011–2012* (94–100). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.
- (2016). Pietrowice Wielkie, st. 11, woj. śląskie. Badania w roku 2012. *Światowit*, 10 (51), fasc. B, 309–314.
- (2017). Osadnictwo kultury lateńskiej w rejonie Samborowic, pow. raciborski. Wyniki badań powierzchniowych z lat 2013–2015. *Śląskie Prace Prahistoryczne*, 8, 67–91.
- Dulęba, P., Soida, P., Wysocki, P. (2017). Monety rzymskie ze stanowiska 11 w Pietrowicach Wielkich, pow. raciborski. *Śląskie Prace Prahistoryczne*, 8, 93–102.
- Dymowski, A. (2011). Monety Republiki Rzymskiej na ziemiach polskich. Kilka uwag na bazie nowego materiału ze znalezisk drobnych. *Wiadomości Numizmatyczne*, 55, 133–164.
- (2016). *Nummi serrati, bigati et alii. Coins of the Roman Republic in East-Central Europe north of the Sudetes and the Carpathians*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- (2019). The Nowa Wieś Głubczycka hoard and the influx of roman republican denarii north of the Carpathians. W: Karwowski, M., Komoróczy, B., Trebsche P. (red.), *Auf den Spuren der Barbaren – Archäologisch, Historisch, Numismatisch (Archäologie der Barbaren 2015)* (51–64). Brno: Archeologický ústav AV ČR Brno.
- Godłowski, K. (1969). *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*. Katowice–Kraków: Instytut Śląski.
- (1985). *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*. Prace Komisji Archeologicznej, 23. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Liana, T. (1970). Chronologia względna kultury przeworskiej we wczesnym okresie rzymskim. *Wiadomości Archeologiczne*, 35, 429–491.
- Mattingly, H., Sydenham, E.A. (1928). *Roman Imperial Coinage, t. II. Vespasian to Hadrian*. Londyn: Spink.
- (1930). *Roman Imperial Coinage, t. III. Antoninus Pius to Commodus*. Londyn: Spink.
- Romanowski, A. (2012). Znaleziska monet rzymskich z osad kultury przeworskiej na Śląsku. W: Garbaczewski, W., Macyra, R. (red.), *Pieniądz i banki na Śląsku* (69–84). Poznań: Muzeum Narodowe.

Przemysław Dulęba, Jacek Soida, Piotr Wysocki

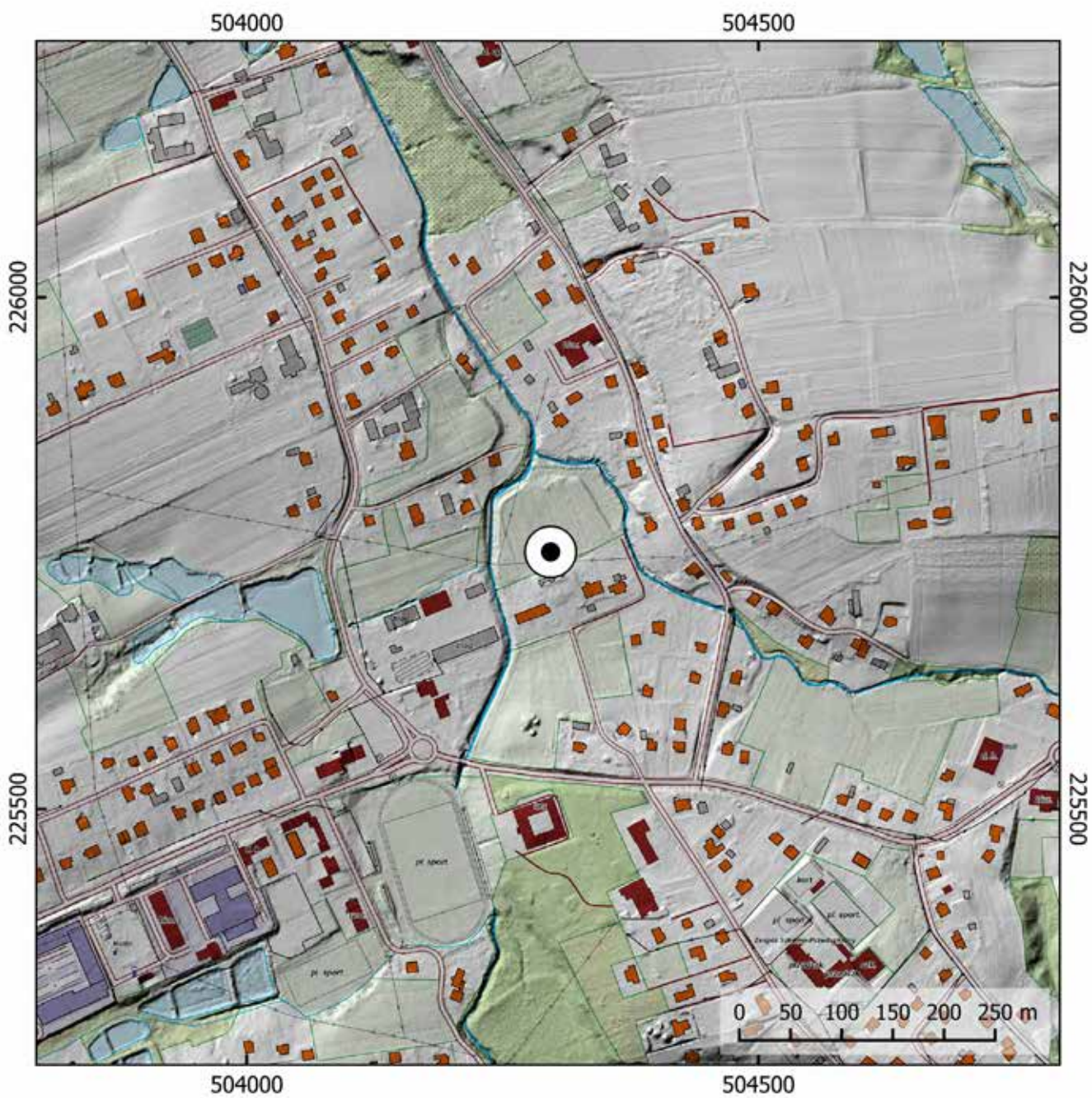
## New finds of Roman coins from the basins of the Rivers Psina and Troja

### Abstract

The paper discusses new finds of Roman coins yielded by regular surveys conducted in 2018. The research area was confined to the micro-region of the Rivers Psina and Troja basins within the Krzanowice and Pietrowice Wielkie Communes. In the Roman Period these territories were subject to intensive settlement of the Przeworsk Culture, to which an assemblage of seven denarii found at three sites must be related. Two of these coins are Republican denarii, while the remaining ones date to the Imperial Period. These finds are yet another premise for studies on the issue of inflow of Roman coins to the territory of the Central European Barbaricum and their use by local communities.

### KEYWORDS

- Roman Period
- Przeworsk Culture
- settlement research
- survey
- numismatics
- denarii



..... Ryc. 1. Bestwina. Lokalizacja  
..... stanowiska 1 (AZP 106-48/24).  
..... Oprac. M. Furmanek

# Zabytki skórzane z grodziska w Bestwinie, powiat bielski

## Abstrakt

Wśród licznego materiału zabytkowego pozyskanego w czasie ratowniczych badań na grodzisku w Bestwinie w 1971 roku znalazły się także zabytki skórzane, które dotąd nie zostały należycie opracowane i opublikowane. Jest to łącznie 19 fragmentów skórzanych, spośród których można rekonstruować dwa niemal pełne egzemplarze obuwia. Ponieważ w trakcie badań średniowiecznych siedzib rycerskich przedmioty skórzane są dość rzadko odkrywane zbiór ten jest tym cenniejszy. Analiza pozwoliła ustalić, że w przypadku obuwia mamy do czynienia z wyrobem miejskiego rzemiosła dystrybuowanym w czasie jarmarku, odpowiadającym modzie z XIV i początków XV wieku, przeznaczonym dla zamożniejszych mieszkańców grodu w Bestwinie, najpewniej członków rodziny właściciela rezydencji lub jego najbliższego otoczenia. Natomiast luźne elementy i skórzane ścinki sugerują, że jednocześnie na stanowisku prowadzone były drobne prace skórnicze, polegające na odzyskiwaniu surowca zdatnego do dalszego użycia w charakterze łąt lub do produkcji prostszych wyrobów, wykonywane najpewniej przez czeladź dworską. Odkryte zabytki pozwoliły zatem wnioskować na temat ubioru mieszkańców dworu, źródeł ich zaopatrywania w wyroby, a także istnienia drobnego rzemiosła w średniowiecznej rezydencji rycerskiej.

Zabytki skórzane są częstym znaleziskiem na terenach średniowiecznych miast, o czym najlepiej świadczą liczone w tysiącach fragmentów zbiory z Kołobrzegu, Szczecina czy Wrocławia (Wywrot-Wyszkowska, 2008, s. 12; Kowalska, 2013, s. 13–23; Konczewska, 2018, s. 748), są natomiast dość rzadkim znaleziskiem na obiektach typu *motte*. Jak się wydaje, największy obecnie zbiór na terenie Polski, liczący zaledwie 48 fragmentów, pochodzi z grodziska w Ciochowicach (Kawka, 2020, s. 3). Z dworu w Orłowie pochodzi 19 fragmentów przedmiotów ze skóry, składających się na 6–8 sztuk obuwia (Kajzer, 1990, s. 253, 264–265; Marciniak-Kajzer, 2011, s. 226–227, 396). Na terenie siedziby w Gozdowie pozyskano „buty”, fragmenty pasa i innych elementów odzieży (Marciniak-Kajzer, 2011, s. 227, 321). Pojedyncze znaleziska pochodzą z Kochłowic, Popowic, Rozprzy, Szamotuł i Tarnowa

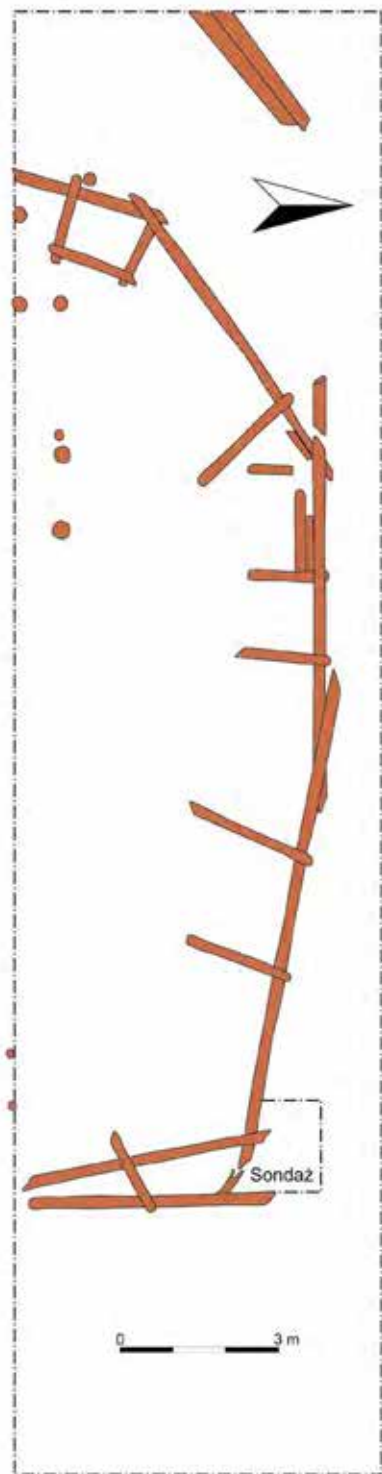
Jeziernego (Marciniak-Kajzer, 2011, s. 227, 411, 432–433; Nowakowski, 2017, s. 169, 397). Wreszcie 19 fragmentów skórzanych, pozwalających na niemal kompletną rekonstrukcję dwóch sztuk obuwia, wydobyto w trakcie badań ratowniczych na grodzisku w Bestwinie (Marciniak-Kajzer, 2011, s. 227, 321).

Przyczyną takiego stanu rzeczy są specyficzne warunki postdepozycyjne, wymagane do zachowania zabytków wykonanych ze skóry i innych materiałów organicznych. W miastach średniowiecznych, ze względu na ich intensywne użytkowanie, narastały warstwy kulturowe o dużej miąższości, nasycone związkami organicznymi i charakteryzujące się dużą wilgotnością, co sprzyja konserwacji skóry. Na obiektach typu *motte* z reguły brakowało miejsca na głębokie jamy odpadkowe, a nieczystości i śmieci zwykle

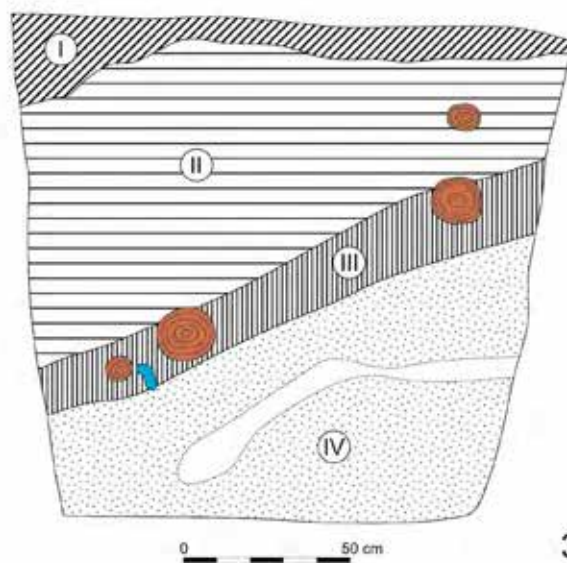
## SŁOWA KLUCZOWE

- Bestwina
- późne średniowiecze
- skórnicstwo
- siedziba rycerska

Ryc. 2. Bestwina, st. 1. Badania ratownicze w 1971 roku:  
 1 – rzut poziomy konstrukcji drewnianej z zaznaczoną lokalizacją wykopu sondażowego (rys. H. Malinowska-Łazarczyk, oprac. W. Kawka);  
 2 – ogólny widok na odsłonięte konstrukcje drewniane (fot. J. Szydłowski);  
 3 – profil wschodni wykopu sondażowego: I – glina o zabarwieniu ceglasmym; II – glina o zabarwieniu szarym z przepalonym drewnem; III – glina z dużą ilością przepalonego drewna i belek; IV – calec (za: Malinowska-Łazarczyk, 1973, ryc. 2, oprac. W. Kawka)



2



3

wyrzucano do fosy (Nowakowski, 2017, s. 169). Zbiór z Ciochowic pozyskano właśnie w czasie eksploracji fosy, która jeszcze w latach 70. XX wieku była częściowo wypełniona wodą (Kawka, 2020, s. 3), zaś zabytki z Orłowa pochodziły z wykopu założonego na wilgotnych łąkach torfowych u stóp kopca (Kajzer, 1990, s. 253, 264–265, 282).

Choć są one nieliczne, badania zabytków skórzanym z grodzisk późnośredniowiecznych mogą być bardzo przydatne w badaniach obiektów typu *motte*. Na ich podstawie możemy nie tylko rekonstruować strój mieszkańców tzw. gródków stożkowatych, lecz również próbować oceniać

ich status majątkowy, występowanie drobnego rzemiosła w siedzibie pańskiej, czy udział skórnictwa wiejskiego i miejskiego w zaopatrywaniu rycerstwa w wyroby skórzanym. W tym kontekście opracowanie i publikacja niewielkiego zbioru skórzanych zabytków z Bestwiny wydają się bardzo wartościowe, tym bardziej, że zebrane fragmenty pozwalają na rekonstrukcję pełnych form obuwia, zaś w dotychczasowej literaturze ograniczano się jedynie do informacji o „dużej ilości fragmentów przedmiotów wykonanych ze skóry” lub o „fragmentach obuwia skózanego” (Malinowska-Łazarczyk, 1971a, s. 238; 1971b, s. 7; 1973, s. 342).

## Historia odkrycia

Dnia 15 kwietnia 1971 roku Stanisław Oczko, kierownik Państwowego Muzeum w Bielsku-Białej, powiadomił listownie Dział Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu o odkryciu konstrukcji drewnianych w trakcie prac ziemnych prowadzonych na terenie tzw. Starego Dworu w Bestwinie. Dwa dni później stanowisko odwiedził Konserwator ds. Zabytków Archeologicznych w Katowicach, który wstrzymał dalsze prace i zlecił przeprowadzenie badań ratowniczych archeologom z Bytomia pod kierownictwem Heleny Malinowskiej-Łazarczyk. Badania przeprowadzono w dniach 19–22 kwietnia.

Stanowisko jest zlokalizowane w północno-wschodniej części Bestwiny, na wzniesieniu leżącym w widłach Potoku Pasickiego i Łękawki, które łączą się otaczając grodzisko od zachodu, północy i wschodu. Najwyższą partię wzniesienia zajmują obecnie dawne zabudowania dworskie, należące do późniejszego PGR-u. Niestety trudno obecnie zlokalizować w terenie wykop badany w 1971 roku, który miał się znajdować „za dużą stodołą” (Malinowska-Łazarczyk, 1973, s. 340) – w dokumentacji brakuje planu sytuacyjnego, zaś nowa stodoła, którą wówczas budowano, miała mieć charakter tymczasowy i zostać rozebrana w niedługim czasie. Nieścisłości pojawiły się również w późniejszej publikacji badań w czasopiśmie *Silesia Antiqua*, gdzie lokalizację grodziska zaznaczono ok. 200 m dalej w kierunku północno-zachodnim (Malinowska-Łazarczyk, 1973, ryc. 1). Błąd ten powtórzył S. Kołodziejski (1994, s. 113).

W czasie badań w wykopie budowlanym o wymiarach 7×27,5 m odczyszczono i zadokumentowano, częściowo uszkodzoną w trakcie wcześniejszych robót ziemnych, drewnianą konstrukcję interpretowaną jako szkielet wału drewniano-ziemnego w konstrukcji skrzyniowej (ryc. 2: 1–2). Ciągnęła się ona łukiem wybrzuszonym w kierunku północnym na długości 19 m. Przy południowej ścianie wykopu stwierdzono natomiast istnienie konstrukcji słupowej, będącej prawdopodobnie reliktem zabudowy wewnętrznej grodu. Ponadto we wschodniej części wykopu założono sondaż o wymiarach 1,3×1,8 m, przylegający do północnego, a zatem zewnętrznego, lica drewnianej konstrukcji wału (ryc. 2: 3). Odsłonięto w nim łącznie trzy wieńce konstrukcji skrzyniowej, „posadowione” w warstwach I i II – nie sprecyzowano, czy konstrukcję wkopano w warstwy, czy też stykały się one ze skrzyniami, stąd trudno obecnie ocenić ich relację stratygraficzną. Z warstw I i II pochodził cały pozyskany materiał ruchomy, w tym liczne fragmenty naczyń ceramicznych i kafli piecowych, a także kości zwierzęce, zabytki żelazne, szklane i skórzane. Prawdopodobnie znaczna miąższość warstw, dochodząca do 120 cm, oraz obecność drewna przyczyniły się do zachowania materii organicznej. Poniżej znajdowała się jeszcze warstwa III z licznymi przepalonymi belkami

i mniejszymi fragmentami spalonego drewna. Choć autorka badań nie zasugerowała tego, wydaje się możliwe, że warstwa ta jest świadectwem pożaru poprzedzającego budowę badanego wału, a zatem wcześniejszej fazy funkcjonowania grodu. Poniżej warstwy III wystąpił calec. Na podstawie pozyskanych zabytków funkcjonowanie obiektu datuje się od przełomu XIII i XIV wieku aż do XVII wieku (Malinowska-Łazarczyk, 1973, s. 340–342).

Brak niestety źródeł pisanych dotyczących średniowiecznego dworu. Sama wieś została wymieniona po raz pierwszy w 1325 roku. W 1333 roku poświadczony jest Schomko z Bestwiny, w 1379 roku Prandota z Bestwiny, zaś w 1454 roku Jan Kloch z Bestwiny herbu Kornicz, kasztelan oświęcimski. Wydaje się, że mogli oni zamieszkiwać na grodzie w Bestwinie. Jan Kloch zmarł przed 1480 rokiem, a Bestwina przypadła jego bratu Mikłuszowi Kloch z Ustronia, który następnie sprzedał posiadłość Janowi Myszkowskiemu z Przepiszowa herbu Jastrzębiec (Kołodziejski, 1994, s. 113; Sikora, 1980, s. 38–39).

## Charakterystyka zbioru zabytków skórzanych

Jak już wspomniano, w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajduje się obecnie 19 fragmentów wyrobów skórzanych. Wśród nich 11 pochodzi z jednej sztuki obuwia niskiego (MGB/A/2/90:1971), również 5 kolejnych pochodzi z jednego obuwia (MGB/A/2/91:1971), zaś 3 (MGB/A/2/92-93:1971) są luźnymi elementami bądź ścinkami. Nie ma natomiast pewności, czy są to wszystkie zabytki skórzane odkryte w 1971 roku, skoro prowadząca badania wspominała o „dużej ilości fragmentów przedmiotów wykonanych ze skóry” (Malinowska-Łazarczyk, 1971a, s. 237–238; 1971b, s. 7). Być może zebrano wówczas i zakonserwowano jedynie zabytki najlepiej zachowane i noszące ślady szwów. Zdaje się to potwierdzać brak w zbiorze skór rozdających się na lico i mizdrę.

Jedenaście elementów należących do kompletnego egzemplarza obuwia (MGB/A/2/90:1971) poddano w 2018 roku ponownej konserwacji oraz

Ryc. 3. Bestwina, st. 1.  
Obuwie niskie wzuwane  
MGB/A/2/90:1971,  
stan po rekonserwacji  
i częściowej rekonstrukcji  
w 2018 roku.  
Fot. B. Iwaszkiewicz





częściowej rekonstrukcji w celach ekspozycyjnych (ryc. 3; Iwaszkiewicz, 2018). Zrekonstruowany obiekt wraz z kopią uszytą „do pary” zaprezentowano na wystawie „Z życia bytomskich szewców i garbarzy” autorstwa E. Imiołczyk na przełomie 2018 i 2019 roku. Pozostałe 8 zabytków jest obecnie zachowanych w dobrym stanie, choć są znacznie wysuszone. Ponieważ oryginalne elementy najlepiej zachowanego okazu zostały połączone w rekonstrukcji, a przyszwę drugiego obuwia nie można rozłożyć ze względu na przesuszenie, w artykule zostały zilustrowane w oparciu o bardzo dobre rysunki autorstwa M. Laurentowicz, wykonane niedługo po odkryciu i zamieszczone na kartach zabytków. Po oględzinach oryginalnych zabytków zaktualizowano natomiast sposoby oznaczania śladów szwów. W charakterystyce opisowej zbioru użyto terminologii zaproponowanej w glosariuszu autorstwa A. B. Kowalskiej (2008, s. 222–237). Natomiast gatunki surowca określono na podstawie rysunku lica oraz układu otworów włosowych (Maniakowska-Jazownik, Okrągła, Winiarczyk, 2013, s. 12–15, 48–51; Michel, 2014, s. 31–39) obserwowanych pod mikroskopem cyfrowym Delta Smart 5MP PRO.

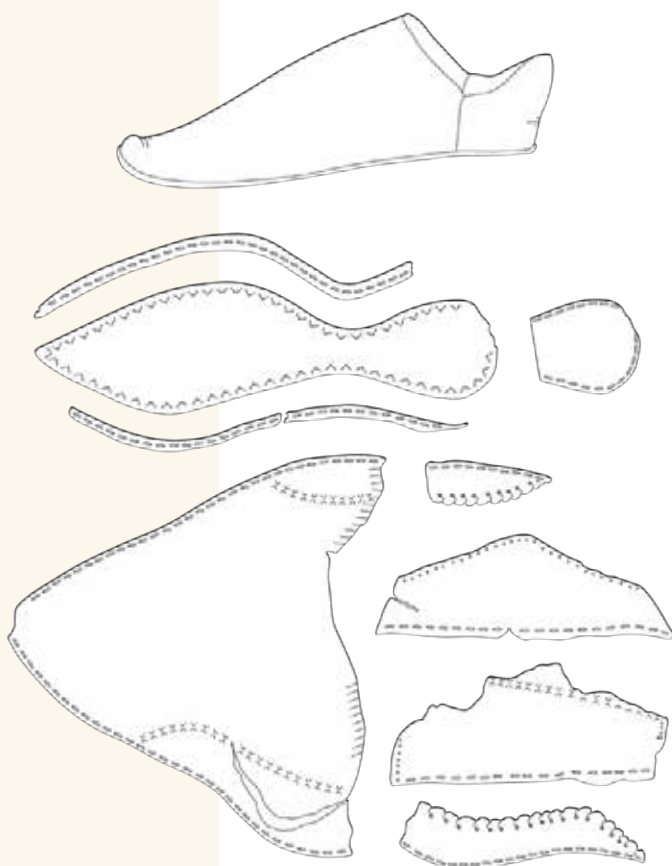


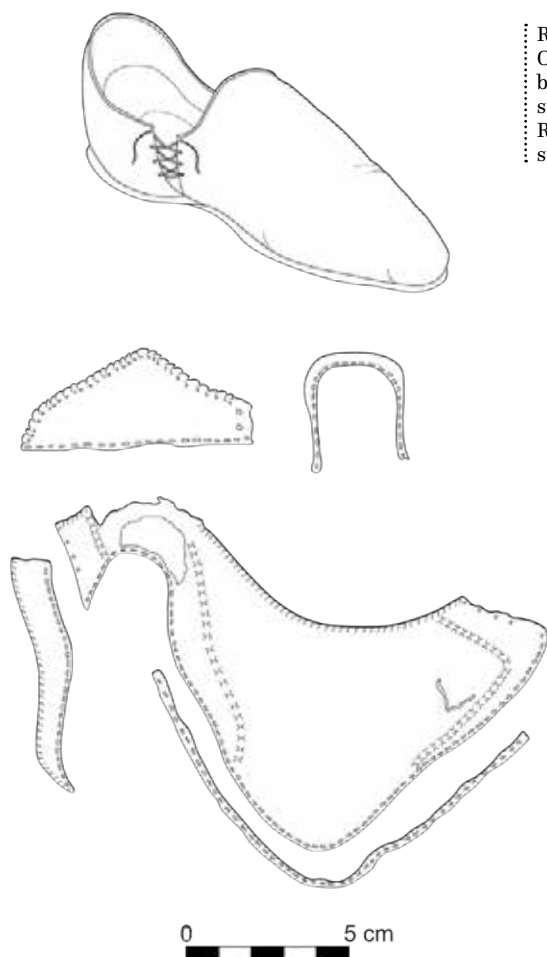
Ryc. 5. Mężczyzna w niskim obuwiu, dobrze widoczny wykrój podeszwy z wydłużonym spiczastym noskiem i przewężonym śródstopiem, lata 1320–1340 (Psalterz Luttrella, k. 16v.)

Ryc. 4. Bestwina, st. 1. Obuwie niskie wzuwane MGB/A/2/90:1971, rekonstrukcja bez skali. Rys. M. Laurentowicz, oprac. W. Kawka

#### Obuwie niskie wzuwane

Jedenaście elementów (MGB/A/2/90:1971) pozwala na kompletną rekonstrukcję pojedynczego egzemplarza niskiego obuwia wzuwanego, przeznaczonego na prawą stopę (ryc. 4). Podeszwa





Ryc. 6. Bestwina, st. 1.  
Obuwie niskie sznurowane na boku MGB/A/2/91:1971, rekonstrukcja bez skali.  
Rys. M. Laurentowicz, rekonstrukcja i oprac. W. Kawka

została wykrojona z dość sztywnej skóry o grubości 3 mm, której gatunku nie udało się określić ze względu na całkowite starcie lica, prawdopodobnie jednak jest to surowiec bydłęcy. Długość spodu wynosząca 24,5 cm pozwala przypisać ją do rozmiaru „kobiecego” według współczesnych standardów, przeznaczonego w rzeczywistości zarówno dla kobiet, jak i młodzieńców, a także mężczyzn o drobnej budowie (Wywrot-Wyszkowska, 2008, s. 123). Podeszwa zakończona jest ostrym noskiem, posiada śródstopie przewężone bardzo mocno z obu stron oraz zaokrągloną piętę, wyścieloną podpiętkiem wykrojonym ze skóry bydłowej. Spód łączył się z wierzchem typowym szwem stykowo-zakładkowym (tzw. podeszwowym lub głównym) z użyciem ściegu dwuigłowego prostopadłego. Dodatkowo zastosowano uszczelkę, która zachowała się częściowo w czterech fragmentach okalających pierwotnie przedstopie i śródstopie.

Wierzch obuwia, wykrojony ze skóry bydłowej, wykonano w konstrukcji dwukrójki z cholewką sięgającą okolic kostki po obu stronach stopy. Przyszwa ma kształt trójkąta i wysoko zakrywa podbicie stopy. Ślady po ściegu obrębkowym krawędziowym na podbiciu sugerują istnienie dodatkowego elementu – lamówki obiegającej całą górną krawędź obuwia lub trójkątnej wstawki



Ryc. 7. Jeździec w niskim obuwiu sznurowanym na boku, lata 1320–1340 (Psalterz Luttrella, k. 43v.)

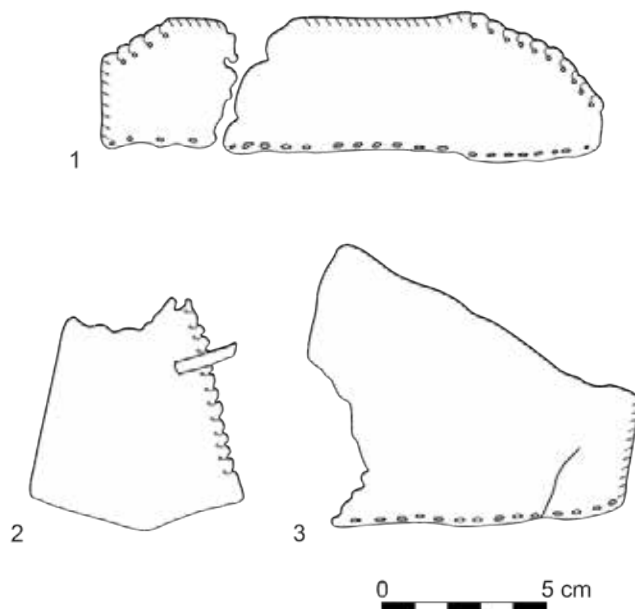
podwyższającej dodatkowo przyszwę, określanej przez J. Kaźmierczyka jako „wzmacniacz” (Kaźmierczyk, 1971, s. 237). Od wewnątrz, w miejscach gdzie przyszwa stykała się z przewieszonym śródstopiem, wszyto dwie wstawki wzmacniające. Konieczność ich zastosowania wynikała z wykroju spodu obuwia, sprawiającego, że boki przyszwy miały bezpośredni kontakt z podłożem w trakcie chodzenia. Wstawka umieszczona po wewnętrznej stronie stopy obejmuje również znaczną część przedstopia. Nie zachowała się górna krawędź cholewki, jednak kształt towarzyszącego jej zapiętka sugeruje, że również tylna krawędź obuwia unosiła się trójkątnie. Cholewkę połączono z przyszwą szwem stykowo-zakładkowym – ściąg poprowadzony w krawędzi przyszwy i na wylot przez krawędzie cholewki był niewidoczny na zewnątrz. Nie stwierdzono śladów zdobienia oraz śladów po innym sposobie mocowania obuwia na nodze. Przyszwa ma znaczne rozdarcie po zewnętrznej stronie śródstopia.

Charakterystyczne dla mody gotyckiej podeszwy o znacznie wydłużonym, ostro zakończonym nosku i mocno przewieszonym śródstopiu pojawiają się od 1. ćwierci XIV wieku w Kołobrzegu (Wywrot-Wyszowska, 2008, s. 35). W Warszawie odkrywano je w rejonie Zamku Królewskiego, w warstwach z 1. połowy XIV wieku, gdzie stanowiły wyraźną większość (Blusiewicz, 2009, s. 35–36). Podobne wnioski co do datowania tego typu spodów poczyniono na podstawie materiałów z Dzielnicy Chyżyńskiej w Szczecinie (Kowalska, 2013, s. 137–138), wspiera je również ikonografia (ryc. 5). Niskie obuwie wzuwane z przyszwą wysoko zakrywającą podbicie stopy i podniesioną tylną krawędzią można przyporządkować do grupy 2A typu 90 według O. Goubitza (Goubitz, van Driel-Murray, Groenman-von Waateringe, 2011, s. 219–221). Takie ukształtowanie górnej krawędzi z łagodnym wcięciem pod kostką charakterystyczne jest ogólnie dla obuwia gotyckiego

(Wywrot-Wyszowska, 2008, s. 61; Blusiewicz, 2009, s. 55) i znajduje analogie w zabytkach z XIV i XV wieku m.in. z Warszawy, Reimerswaal, Dordrechtu i Sluis (Blusiewicz, 2009, s. 55; Goubitz i in., 2011, s. 179–180, 223). Również użycie znacznej ilości wstawek wzmacniających obuwie i poprawiających wygodę użytkowania wskazuje na XIV–XV wiek.

### Obuwie niskie sznurowane na boku

Cztery elementy (MGB/A/2/91:1971) możemy przypisać do jednego egzemplarza niskiego obuwia przeznaczonego na lewą stopę, sznurowanego na wewnętrznym boku, na wysokości pięty (ryc. 6). Spośród elementów spodu zachowały się jedynie dwa fragmenty uszczelki, okalające niemal cały obwód stopy. Jednak dobry stan zachowania wierzchu i ukształtowanie jego dolnych krawędzi pozwoliło ocenić długość podeszwy na ok. 21 cm i sugeruje, że śródstopie było obustronnie przewieszane. Mamy zatem ponownie do czynienia z obuwem „kobiecy”. Wierzch wykrojono z miękkiej skóry koziej o grubości 2 mm w konstrukcji jednokrójki, łączonej w miejscu sznurowania. Ponownie zastosowano wstawki wzmacniające po obu stronach śródstopia, z których zachował się tylko jeden element – o istnieniu i kształcie pozostałych świadczą ślady szwów na mizdrowej stronie przyszwy. Wstawka o kształcie litery „L”, wszyta po wewnętrznej stronie stopy, służyła również za podkrzązek wzmacniający otwory na sznurowadła. Przez analogię do wcześniej opisanego obuwia możemy uznać, że znaczna długość wzmocnień dolnej krawędzi przyszwy może dowodzić znacznego przewężenia podeszwy w śródstopiu. Również otwory w cholewce wzmocniono podkrzążkiem. Sznurowadła poprowadzono przez 4 pary otworów, zaś otwarcie sięgało aż do podeszwy. Same sznurowadła nie zachowały się, prawdopodobnie były wykonane z materiałów roślinnych (Goubitz i in., 2011, s. 175). Wzdłuż całej



Ryc. 8. Bestwina, st. 1.  
Pozostałe zabytki  
skórzane MGB/A/2/92-  
93:1971:  
1 – zapiętek;  
2 – fragment pochewki  
noża (?);  
3 – fragment wierzchu  
obuwia.  
Rys. M. Laurentowicz,  
oprac. W. Kawka

zachowanej górnej krawędzi wierzchu biegną ślady po ścięgu obrębkowym krawędziowym, sugerujące istnienie lamówki. Wierzch jest całkowicie przetarty w rejonie pięty oraz posiada jedno rozdarcie po wewnętrznej stronie śródstopia.

Niskie obuwie sznurowane poniżej kostki na wewnętrznej stronie stopy możemy przyporządkować do wariantu I typu 50 wg O. Goubitza, również popularnego przez całe późne średniowiecze (Goubitz i in., 2011, s. 175). Fason ten, nierzadko ze znacznie wydłużonym noskiem, jest szeroko rozpowszechniony w całej Europie środkowej i północnej, stanowił m.in. znaczną większość okazów obuwia niskiego odkrytych w Kołobrzegu i na Nowym Targu we Wrocławiu (Wywrot-Wyszkowska, 2008, s. 45; Konczewska, 2018, s. 828–829). Jako cechy uściślające chronologię na XIV i XV wiek, ponownie należy wskazać ukształtowanie górnej krawędzi obuwia, wysoko okrywającej podbicie i z podniesioną piętą (ryc. 7), a także użycie licznych wstawek wzmacniających znaczną powierzchnię przyszwyy w rejonie pięty, śródstopia oraz sznurowania. Uwagę zwraca wycięcie na boku, sięgające spodu obuwia, przez które wilgoć mogła bardzo łatwo dostać się do wnętrza. Sugeruje to, że noszono je prawdopodobnie jedynie latem, zakładając być może w razie niepogody dodatkowo patynkę.

### Pozostałe elementy skórzane

Wśród pozostałych trzech zabytków (MGB/A/2/92-93:1971) możemy wyróżnić zachowany w dwóch fragmentach zapiętek wykrojony ze skóry bydlęcej o grubości 2 mm, o formie zbliżonej do bardzo spłaszczonego trapezu (ryc. 8: 1). Kształt tego elementu oraz jednocześnie zastosowanie szwu nakładanego krawędziowego (ze ścięgiem ukrytym w grubości skóry) i szwu nakładanego płaszczynowego (ze ścięgiem przechodzącym na wylot przez krawędź) sugerują, że również ten zapiętek pochodzi z obuwia niskiego. Kolejne dwa zabytki, również wykonane ze skóry bydlęcej, możemy przypisać do grupy ścinków wtórnych, czyli elementów odcinanych od zużytych, gotowych wyrobów skórzanych w celu naprawy lub odzyskania surowca. Jeden z nich (ryc. 8: 3) wydaje się być fragmentem wierzchu obuwia, drugi natomiast, zaopatrzony w rzemyk (ryc. 8: 2) może pochodzić z pochewki noża.

### Wnioski

Zbiór zabytków skórzanych z Bestwiny prezentuje się dość zaskakująco, jeśli przyrównamy go do materiałów pozyskanych z założeń w Ciochowicach i Orłowie. Obuwie oraz inne przedmioty z Ciochowic były intensywnie użytkowane, po czym odzyskiwano z nich nadający się jeszcze do użytku materiał i wreszcie porzucano w formie ścinków wtórnych w fosie (Kawka, 2021, s. 16).

Również zabytki z Orłowa to pojedyncze elementy, głównie przyszew oraz podeszew, a także kilka ścinków, które pochodzą ze zużytych wyrobów i zostały porzucone poza dworem (Kajzer, 1990, s. 282). Tymczasem jak opisano wyżej, większość skórzanych zabytków z grodziska w Bestwinie pochodzi z dwóch niemal kompletnych okazów obuwia, z zachowanymi w dużej ilości wstawkami, które nie noszą śladów napraw. Towarzyszą im jedynie 2 ścinki i pojedynczy zapiętek. Może to świadczyć o prowadzeniu drobnych prac skórnicych przez czeladź dworską, która odzyskiwała zdalny do ponownego użycia surowiec, z drugiej strony nie stwierdzono, by uszkodzone obuwie naprawiano przez naszywanie łatek, zaszywanie rozdarcie czy ponowne doszywanie odrywających się podeszew.

Jeśli przyjmiemy obecność napraw obuwia za wyznacznik zubożenia jego właściciela (Wiklak, 1960, s. 40; 1993, s. 11; Wywrot-Wyszkowska, 2008, s. 128–130; Konczewska, 2018, s. 846) możemy uznać, że badane obuwie należało do zamożnych mieszkańców dworu w Bestwinie, najpewniej najbliższych właściciela rezydencji, kobiet lub młodzieży z rodziny, którzy nie musieli przejmować się naprawą znoszonych butów. Wskazuje na to również sama forma obuwia i surowiec użyty do jego wykonania. Generalnie uważa się, że fasony z cholewką sięgającą poniżej kostki, mniej praktyczne pod względem izolacji od zimna oraz wilgoci i nadające się jedynie do noszenia latem, a także egzemplarze wykonane z miękkich skór kozich były noszone przez osoby zamożniejsze (Wywrot-Wyszkowska, 2008, s. 127–128; Blusiewicz, 2009, s. 81; Goubitz i in., 2011, s. 12, 29, 111). Musimy jednak pamiętać, że zabytki z Bestwiny zostały pozyskane z wąsko-przestrzennego sondażu i zapewne prezentują jedynie niewielki wycinek tego, jak użytkowano wyroby skórzane w rezydencji.

Kolejnym ważnym aspektem do rozpatrzenia jest identyfikacja możliwych źródeł zaopatrywania średniowiecznego dworu w Bestwinie w wyroby skórzane. Pod tym względem jako pierwsza na myśl przychodzi działalność szewców w pobliskich miastach, zaopatrujących w swoje produkty nie tylko mieszczan, lecz również przybywających na jarmarki mieszkańców okolicznych wsi, zwłaszcza tych zamożniejszych (Turnau, 1983, s. 16). Około 12 km na północ leży Pszczyna, określana jako miasto od 1327 roku, której proces lokacyjny rozpoczął się już w końcu XIII wieku (Musioł, 1936, s. 91; Dominiak, 2009, s. 173). Niestety ze względu na szczupłość źródeł, za pierwsze świadectwa funkcjonowania rzemiosła skórnicy w Pszczynie możemy uznać dopiero wzmianki o radnych Piotrze Szewcu (*Petrus Sutor*) i Urbanie Kuśnierzu z lat 1466–1472 (Musioł, 1936, s. 101). Natomiast w położonych około 12 km na wschód od Bestwiny Kętach jatki szewskie są poświadczone

już w 1277 roku, zaś w 1428 roku wspomniani zostali mistrzowie cechu szewców (Leszczyńska-Skrętowa, 1991, s. 491; Meus, Tylza-Janosz, Lisowicz-Żurek, 2019, s. 210–211). Należy zaznaczyć, że zarówno Kęty, jak i Bestwina leżały w księstwie oświęcimskim. Z oddalonego o zaledwie 9 km w kierunku południowym Bielska, założonego w końcu XIII wieku i wymienionego jako miasto w 1312 roku, brak jest bezpośrednich wzmianek o średniowiecznych szewcach, jednak domyślamy się ich istnienia jako podstawowej kategorii rzemieślników obok rzeźników i piekarzy (Panic, 2015, s. 291–292, 368–369).

Szewstwo było również kultywowane przez rzemieślników wiejskich. O takich rzemieślnikach działających w Bestwinie w średniowieczu brak jest bezpośrednich wzmianek. Pojawiają się one dopiero w czasach nowożytnych (Bubak, 2005, s. 38–39), stąd musimy opierać się na bardziej ogólnych ustaleniach historyków (Samsonowicz, 1954). W przypadku wsi lokowanych na prawie niemieckim najczęściej spotykamy szewców podległych sołtysom lub pracujących na rzecz gromady, w zależności od konstrukcji umowy lokacyjnej (Samsonowicz, 1954, s. 24–25). Umowa ta wskazuje również, czy rzemieślnicy pracowali w obrębie karczmy, jak miało to miejsce w przypadku Jegłowej w 1293 roku (Adamska, 2019, s. 382), czy jatki, jak ustalono dla Ptakowic z 1351 roku (Perlick, 1926, s. 48). Ponadto szewcy pracowali również w dworach feudalów, zaspokajając bezpośrednio potrzeby swego pana, jego rodziny, otoczenia i służby, a także wędrowali swobodnie jako „ludzie luźni”, oferując swe usługi po drodze lub przyjmując się krótkoterminowo w dworach (Samsonowicz, 1954, s. 64–65, 67–68). Być może z takim rodzajem działalności wiążą się skórzane ścinki odkryte w czasie badań na grodzisku. Warto również zaznaczyć, że Bestwina leżała na obszarze nieobjętym prawem mili, które chroniło rzemiosło miejskie przed konkurencją ze strony partaczy i rzemieślników wiejskich. Zgodnie z ustaleniami historyków obszar ten rozciągał się na ok. 7 km wokół miasta (Samsonowicz, 1954, s. 74–75). W 1424 roku prawo milowe uzyskało Bielsko (Panic, 2015, s. 155).

Jednak badacze jednogłośnie wskazują, że popyt na wyroby szewskie w środowisku wiejskim był znacznie mniejszy niż w mieście i szycie butów nie stanowiło podstawowego zajęcia szewca wiejskiego, który ponadto utrzymywał się z uprawy roli (Samsonowicz, 1954, s. 27; Turnau, 1983, s. 91). Wyraźnie pokazują to znacznie późniejsze dane – w latach 1771–1780 w Wielkopolsce naliczono 82 szewców we wsiach i 2767 w miastach (Turnau, 1983, s. 91). Taki stan rzeczy wynikał być może w dużej mierze z powszechnego na wsi domowego, samowystarczalnego wytwarzania i przetwarzania skóry na użytek własny, obserwowanego również przed etnografów, chociażby wśród górali śląskich. Konieczność taką mogło

powodować duże zapotrzebowanie na różnorakie wyroby skórzane w gospodarstwie (Chmielewski, 1975, s. 233; Malicki, 2004, s. 71, 84; Turnau, 1983, s. 28). Domowa produkcja prostego obuwia jednoczęściowego zwanego „porśni” była powszechna na terenie Słowiańszczyzny Wschodniej w średniowieczu i czasach nowożytnych, skąd wraz z kolonizacją wołosko-ruską dotarła w górskie rejony dzisiejszej Polski południowej przyczyniając się do powstania góralskich kierpców (Izjumova, 1959, s. 200–202; Moszyński, 1967, s. 467–468). Średniowiecznymi przykładami nieprofesjonalnego wytwarzania obuwia jest również zabytek z Hoogland o bardzo prymitywnej konstrukcji oraz substytut obuwia ze studni w Bytomiu (Goubitz i in., 2011, s. 28; Kawka, 2023). Ważnymi czynnikami były również zamożność i obyczaje oraz wynikający z nich chłopski ubiór. Badania wskazują, że jedynie zamożniejsze osoby mogły sobie pozwolić na noszenie obuwia skózanego przez cały rok, natomiast większość ludności, zwłaszcza kobiety i dzieci, chodziła w cieplejszych okresach roku boso, nabywając jedynie wysokie obuwie przeznaczone do noszenia zimą i odświętnie (Wywrot-Wyszowska, 2008, s. 128). Także Jędrzej Kitowicz pisał, że chłop mazurski nosił „na nogach do kościoła but, latem przy robocie bosa noga” (Kitowicz, 1925, s. 403). Powszechnie używane mogły być również niezbyt trwałe łapcie wyplatane z materiałów roślinnych, które nie zachowują się w materiale archeologicznym (Moszyński, 1967, s. 456). Niestety rozpoznanie możliwości szewców wiejskich przez archeologów jest bardzo ograniczone, zarówno ze względu na wciąż niezadowalający stan badań wsi średniowiecznych, jak również brak sprzyjających warunków dla zachowania materiałów organicznych w postaci warstw kulturowych o dużej miąższości i dużym nasyceniu drewnem, z którymi mamy do czynienia w czasie badań miast.

Chcąc rozstrzygnąć kwestię pochodzenia obuwia odkrytego na grodzisku w Bestwinie należy zwrócić uwagę na jakość jego wykonania, wyrażającą się w zastosowanej technice szycia oraz liczbie użytych elementów. Oba okazy zostały wykonane przez wprawnego rzemieślnika, szwy są równe, niewidoczne na zewnętrznych powierzchniach skóry, zaś otwory po ściegu niewielkie i ciasno rozmieszczone. Obuwie zostało wyposażone w liczne wstawki wzmacniające wyroby od wewnątrz oraz poprawiające komfort ich użytkowania. Zdaje się to sugerować wykonanie przez rzemieślnika miejskiego, należącego do cechu szewców, gdyż jednym z zadań cechu rzemieślniczego było właśnie dbanie o wysoką jakość produkcji (Turnau, 1983, s. 34). Potwierdzałby to również krój i fason obuwia, gdyż niskie, modnie wysmukłone i wydłużone obuwie znalazłoby większą liczbę odbiorców w mieście, podczas gdy szewcy wiejscy, choć również szkoleni przez cechy (Turnau, 1983, s. 91), specjalizowali się raczej w produkcji wysokich butów noszonych przez chłopów.

## Podsumowanie

Niewielki liczebnie zbiór zabytków skórzanych z grodziska w Bestwinie jest bardzo interesujący ze względu na możliwość wyciągania różnorodnych wniosków dotyczących sposobu zaopatrywania użytkownika wyrobów skórzanych w średniowiecznych dworach rycerskich. Zagadnienie to ze względu na znikomą ilość materiału zabytkowego jest jak dotąd słabo rozpoznane. Główną częścią zbioru są dwa niemal kompletne okazy obuwia wysokiej jakości, wykonane przez wyspecjalizowanego szewca miejskiego, najpewniej członka cechu, zgodnie z panującą w XIV i początkach XV wieku modą, a następnie sprzedane w czasie jarmarku. Możemy domniemywać, że miało to miejsce w pobliskich Kętach, należących podobnie jak Bestwina do księstwa oświęcimskiego.

Obuwie było przeznaczone dla kobiet lub młodzieży zamieszkujących dwór, zapewne należących do rodziny lub najbliższego otoczenia właściciela rezydencji. Jednocześnie nieliczne fragmenty ścinków sugerują, że czeladź dworska zajmowała się również drobnymi pracami skórnymi, najpewniej naprawą własnego obuwia lub innych wyrobów skórzanych, i w tym celu wtórnie pozyskiwała surowiec z nieużywanych już przedmiotów. Jako że zabytki te pochodzą z wąskoprzestrzennego sondażu możemy żywić nadzieję, że jakiegokolwiek badania wykopaliskowe prowadzone w przyszłości na grodzisku w Bestwinie przyniosą znacznie większą ilość przedmiotów skórzanych, które pozwolą lepiej naświetlić problematykę użycia wyrobów skórzanych w wiejskich rezydencjach rycerskich w średniowieczu.

## Literatura

- Adamska, D. (2019). *Wieś – miasteczko – miasto. Średniowieczne osadnictwo w dorzeczu górnej i środkowej Oławy*. Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Blusiewicz, K. (2009). Obuwie warszawskie z XIV–XVIII wieku. Ze zbiorów archeologicznych Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. W: Pela, W. (red.), *Archeologia dawnej Warszawy, 1* (7–224). Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy.
- Bubak, Z. (2005). *Bestwina: z dziejów wsi z pogranicza śląsko-krakowskiego*. Bestwina: Towarzystwo Miłośników Ziemi Bestwińskiej: Urząd Gminy.
- Chmielewski, W. (1975). Skóra i jej obróbka. W: Labuda, G., Stieber, Z. (red.), *Słownik starożytności słowiańskich, 5, S-Ś* (233). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dominiak, W. (2009). *Ostatni władca Górnego Śląska. Władysław I, pan na Opolu i Raciborzu (1225–1281)*. Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny.
- Goubitz, O., van Driel-Murray, C., Groenman-von Waateringe, W. (2011). *Stepping through Time. Archaeological Footwear from Prehistoric Times until 1800*. Zwolle: SPA Uitgevers.
- Iwazkiewicz, B. (2018). *Konserwacja i restauracja skórzanych obiektów archeologicznych ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*. (Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich, maszynopis w Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu). Warszawa.
- Kajzer, L. (1990). Średniowieczny drewniany dwór obronny w Orłowie nad Bzurą. *Slavia Antiqua, 32*, 241–290.
- Kawka, W. (2020). *Zabytki skórzane z dworu rycerskiego w Ciochowicach (stanowisko nr 1, AZP 48/94-43) z sezonów 2019-2020*. (Opracowanie materiału, maszynopis w zbiorach autora). Piekary Śląskie.
- (2023). Średniowieczne zabytki skórzane z badań ratowniczych na placu Tadeusza Kościuszki w Bytomiu. Przyczynek do badań nad średniowiecznym skórnictwem bytomskim. *Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia, 23*, 229–262.
- Kitowicz, J. (1925). *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Kołodziejki, S. (1994). *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*. Kraków: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Krakowie.
- Konczewska, M. (2018). Rzemiosło skórnictwa i jego produkty. W: Piekalski, J. (red.), *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu (747–874)*. *Wratislavia Antiqua, 23*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, Instytut Archeologii.
- Kowalska, A. B. (2009). Archeologia o średniowiecznym skórnictwie na ziemiach polskich. Zarys problematyki. W: Kowalska, A. B., Wywrot-Wyszkowska, B. (red.), *In gremio – in praxi. Studia nad średniowiecznym skórnictwem* (193–248). Szczecin: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.
- (2013). *Wytwórczość skórzana w późnośredniowiecznej Dzielnicy Chyżyńskiej w Szczecinie*. Szczecin: Muzeum Narodowe w Szczecinie, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich.
- (2018). Paradne czy codzienne. Rozwój konstrukcyjny i stylistyczny obuwia skózanego we wczesnym średniowieczu z perspektywy źródeł archeologicznych. *Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria, 14*, 167–191.

- Leszczyńska-Skrętowa, Z. (1991). Kęty. W: Gąsiorowski, A. (red.), *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, 2 (3) (490–494). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Malicki, L. (2004). *Zarys kultury materialnej górali śląskich. Materiały do kultury społecznej górali śląskich*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Malinowska-Lazarczyk, H. (1971a). Bestwina, pow. Bielsko-Biała, Stanowisko 1. *Informator Archeologiczny: badania*, 5, 237–238.
- (1971b). Bestwina, pow. Bielsko, stanowisko 1. *Badania archeologiczne w województwie katowickim w roku 1971. Komunikat Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*, Bytom, 7.
- (1973). Bestwina, pow. Bielsko-Biała. *Silesia Antiqua*, 15, 340–343.
- Maniakowska-Jazownik, Z., Okrągła, D., Winiarczyk, M. (2013). Skóra w obiektach muzealnych. *Ochrona Zbiorów*, 4. Kraków: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Muzeum Narodowe w Krakowie.
- Marciniak-Kajzer, A. (2011). *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce. Wizerunek archeologiczny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Meus, K., Tylza-Janosz, M., Lisowicz-Żurek, D. (2019). *Kęty: blaski i cienie miasta w minionych wiekach: monografia historyczna*, 1. Kęty: Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego.
- Michel, A. (2014). Skin deep: an outline of the structure of different skins and how it influences behaviour in use. A practitioner's guide. W: Harris, S., Veldmeijer, A. J. (red.), *Why Leather? The material and cultural dimensions of leather* (23–40). Leiden: Sidestone Press.
- Moszyński, K. (1967). *Kultura ludowa Słowian, 1, Kultura materialna*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Musiół, L. (1936). *Pszczyna: monografia historyczna*. Katowice: nakładem Magistratu Miasta Pszczyny.
- Nowakowski, D. (2017). *Śląskie obiekty typu „motte”. Studium archeologiczno-historyczne*. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Panic, I. (2015). Śląsk Cieszyński w średniowieczu (do 1528 roku). W: Panic, I. (red.), *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, tom II*. Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.
- Perlick, A. (1926). Die Aussetzung des Schulzengutes ze deutschem Rechte im Jahre 1351. *Aus dem Beuthener Lande*, 3 (12), 48.
- Samsonowicz, H. (1954). *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI w.* Warszawa: PWN.
- Sikora, F. (1980). Bestwina. W: Wiśniewski, J. (red.), *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, 1 (1) (38–39). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Turnau, I. (1983). *Polskie skórnictwo*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wiklak, H. (1960). Obuwie gdańskie w X–XIII wieku. *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, 3, 7–103.
- (1993). Obuwie wykopaliskowe z Gniewa. *Pomorania Antiqua*, 15, 75–130.
- Wywrot-Wyszowska, B. (2008). *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII–XV wiek*. Szczecin: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

Wojciech Kawka

## Leather finds from the stronghold in Bestwina, Bielsko-Biala District

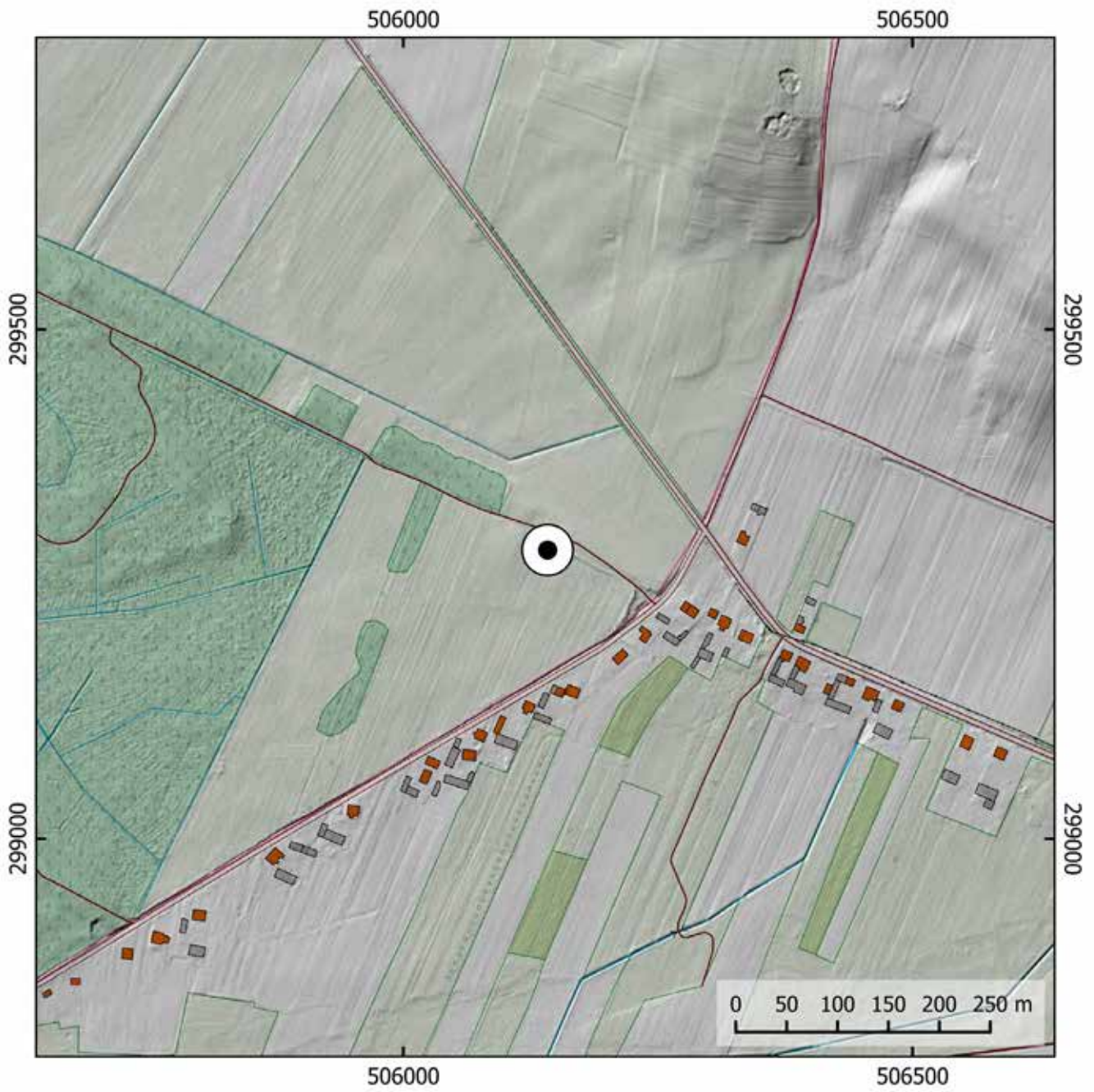
### Abstract

Among numerous materials that were obtained in the course of rescue excavations at the stronghold in Bestwina in 1971 there were also leather finds. These have not been properly processed and published so far. The assemblage includes 19 leather fragments altogether, among which two almost complete shoes can be reconstructed. This collection is especially valuable, as leather artefacts are rather rarely found in the course of excavations of medieval knightly residences. On the basis of examinations it was found out that in the case of shoes we were dealing with products of urban handicraft which were distributed in the course of a fair. These shoes matched 14<sup>th</sup> and early 15<sup>th</sup> c. fashion and were intended for richer inhabitants of the Bestwina stronghold, in all probability for family members or the closest entourage of the residence owner. On the other hand, loose parts and leather scraps imply that in the same time minor leatherworking activities were taking place at the site. These activities consisted in recovering raw material that could be further used as patches or for making simpler products. These works were in all probability conducted by court servants. Therefore, the discovered artefacts allowed for drawing conclusions on the dress of court inhabitants, their sources of acquisition of artefacts and on the existence of small-scale handicraft in a medieval knightly residence.

### KEYWORDS

- Bestwina
- Late Middle Ages
- leatherworking
- knightly residence





..... Ryc. 1. Wozniki. Lokalizacja  
..... stanowiska 17 (AZP 92-48/3).  
..... Oprac. M. Furmanek

# Kopiec graniczny „Jawor” w Woźnikach, pow. lubliniecki

## Abstrakt

Artykuł przedstawia odkrycie silnie zniwelowanego kopca granicznego, położonego na pograniczu Woźnik i Cynkowa, dokonane dzięki porównaniu dawnych źródeł kartograficznych z ogólnie dostępnymi danymi lotniczego skaningu laserowego powierzchni Polski. Dalsza kwerenda źródłowa pozwoliła ustalić, że jest to kopiec nazywany „Jawor”, jeden z licznych znaków granicznych wyznaczających przebieg średniowiecznej i nowożytniej granicy między księstwem opolskim (później opolsko-raciborskim) a ziemią siewierską, późniejszym księstwem biskupów krakowskich. Obiekt jest wymieniany w dokumentach z 1442 i 1608 roku oraz ukazany na planach z 1726, 1781 i 1822 roku. Stan zachowania, przesłanki źródłowe oraz analogie sugerują jednak, że istniejący obecnie obiekt jest najpewniej dziełem nowożytnym, powtarzającym lokalizację wcześniejszych kopców niszczonej przez czynniki naturalne. Choć dysponujemy przybliżoną lokalizacją także pozostałych kopców rozmieszczonych wzdłuż dawnej granicy, nie udało się zlokalizować żadnego spośród tych obiektów, zanikających w sposób naturalny, zastępowanych słupkami granicznymi lub zniszczonych w wyniku współczesnej działalności rolniczej i gospodarki leśnej.

Przydatność powszechnie dostępnych elektronicznych zobrażeń skaningu laserowego powierzchni Polski w poszukiwaniu nowych stanowisk archeologicznych posiadających własną formę terenową, została już wielokrotnie potwierdzona licznymi odkryciami nieznanymi dotychczas grodzisk, kurhanów, zaginionych wsi czy nawet nieudanych lokacji miejskich. W opisanym poniżej przypadku mamy jednak do czynienia ze znacznie mniejszym obiektem – mocno zniwelowanym kopcem granicznym.

Kopce oraz inne znaki graniczne stosowane w średniowieczu i czasach nowożytnych były tematem licznych opracowań (m. in.: Bylina, 2012, s. 43–88; Kiersnowski, 1960; Szymański, 1968), choć ze względu na trwałość, a nierzadko i przynależność do zabytków sztuki, największą popularnością cieszyły się kamienie i słupy graniczne (Buśko, 1991; Dunin-Wąsowicz, 1970; Grabski, 1956; Kaźmierczyk, 1978). Dobrze rozpoznany

jest proces delimitacji i związane z tym obyczaje oraz kulturowe znaczenie granic (Bylina, 2012, s. 43–88; Duma, 2015; Geremek, 1997; Gołaski, 1959; Myśliwski, 2008). Określenie przebiegu granic oraz ich zmiany zachodzące w czasie są istotną częścią opracowań historycznych dotyczących różnych terytoriów i organizmów politycznych (dla opisywanego w artykule terytorium: Horwat, 2002, s. 40–44, 69–72; Orzechowski, 1971, s. 54–63; Semkowicz, 1933, s. 30–58). Rzadkością są natomiast prace poświęcone identyfikacji znaków granicznych w terenie (Jakubowski, 2014; Klimek, 2010; Łuczak, Piekalski 2017a; 2017b) oraz przypadki badania ich metodami wykopaliskowymi (Kaźmierczyk, Jaworski, 1991; Zoll-Adamikowa, 1968; z terenu Niemiec: Felke, 2018). Jest to spowodowane nietrwałością znaków granicznych, zwłaszcza kopców, które choć dawniej były powszechnym elementem krajobrazu, szybko zanikały wraz z zaprzestaniem pełnienia swej pierwotnej funkcji.

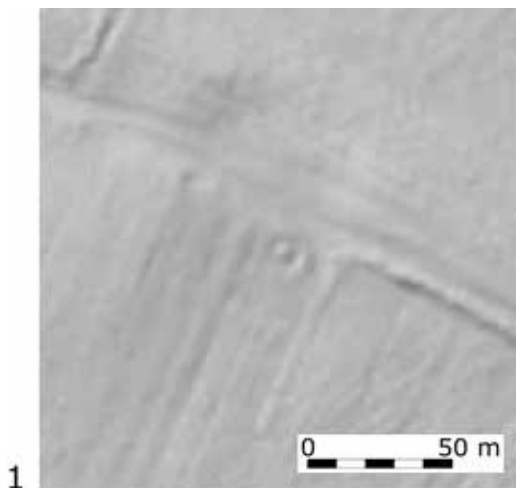
## SŁOWA KLUCZOWE

- Woźniki
- znaki graniczne
- granice
- nowożytność
- księstwo opolskie
- badania nieinwazyjne
- lotniczy skaningu laserowy

Ryc. 2. Sporny obszar lasu miejskiego Woźnik na fragmencie mapy Schmettausches Kartenwerk z 1781 roku z zaznaczoną lokalizacją kopca „Jawor”. Biblioteka Państwowa w Berlinie, SBB IIC Kart L 5420/7 Blatt 37, (216)



Ryc. 3. Pogranicze Woźnik i Cynkowa, kopiec „Jawor”:  
 1 – numeryczny model terenu;  
 2 – wyróżnik wegetacyjny wskazujący lokalizację kopca widoczny na zdjęciu lotniczym;  
 3 – obecny stan zachowania kopca.  
 Fot. K. Krygier



W naszym przypadku inspiracją do rozpoczęcia poszukiwań stał się fragment mapy *Schmettausches Kartenwerk* z 1781 roku, umieszczony w pracy P. Kalinowskiego, dotyczącej sprzedaży lasów pod Woźnikami w 1508 roku (Kalinowski, 2014, s. 9). Ukazuje on las miejski wraz z przebiegającą przez niego granicą między księstwem opolsko-raciborskim a biskupim księstwem siewierskim, na którym zaznaczono również lokalizację kopców granicznych wraz z ich krótkim opisem lub nazwą własną. Porównanie zawartości mapy z numerycznym modelem terenu dostępnym w serwisie Geoportal dość szybko przyniosło rezultat – udało się bowiem namierzyć domniemany kopiec na pograniczu Woźnik i Cynkowa, naprzeciw dzisiejszych przysiółków Lubicz i Podgrania (ryc. 1). Na podstawie lokalizacji można go identyfikować z *Koppitze Jawor* ukazany na mapie z 1781 roku<sup>1</sup> (ryc. 2), a także znanym z innych źródeł historycznych, o czym w dalszej części tekstu.

Odkryty obiekt ma formę regularnego, kolistego nasypu o średnicy ok. 3 metrów, obwiedzionego dodatkowo płytkim dookólnym rowkiem. Forma ta wyróżnia się na numerycznych modelach terenu, dodatkowo obiekt jest widoczny na zdjęciach lotniczych, dzięki wyróżnikowi wegetacyjnemu w postaci bujnej roślinności porastającej nasyp (ryc. 3: 1–2). W czasie wizji terenowej w Poniedziałek Wielkanocny 22 kwietnia 2019 roku, stwierdzono natomiast, że kopiec jest obecnie bardzo silnie zniwelowany i ledwo dostrzegalny w terenie, bowiem zachowana wysokość nasypu wynosi ok. 30 centymetrów (ryc. 3: 3). Wpływ na to miała najpewniej lokalizacja i wynikający z niej bardzo luźny materiał użyty do usypania obiektu. Leży on bowiem na północnym krańcu mikroregionu fizycznogeograficznego Obniżenia Górnej Małej Panwi, którego powierzchnię budują zwydmione piaski pochodzące ze zlodowacenia odrzańskiego (Konracki, 2002, s. 175; Solon, 2018, s. 170). Kopce graniczne wznoszono z materiału dostępnego na miejscu, przez wybieranie ziemi z dookólnego rowka i sypanie jej na środek (Felke, 2018, s. 4). Odkryty w Woźnikach kopiec jest niewielki, jeśli porównamy go z innymi podobnymi obiektami nowożytnymi znanymi z literatury, których średnica wynosiła 6 i więcej metrów (Felke, 2018, ryc. 7; Jakubowski, 2014, s. 29–32; Zoll-Adamikowa, 1968, s. 326). Podobnych rozmiarów są kopce kamienne usypane z okrzesków bazaltowych odkryte w rejonie Wlenia, jednak są one datowane na okres przed XIII wiekiem (Łuczak, Piekalski, 2017a, s. 94; 2017b, s. 159).

Jak wykazała kwerenda historyczna, ten niewielki obiekt jest obecny w stosunkowo dużej liczbie interesujących źródeł historycznych i kartograficznych. Po raz pierwszy wspomina o nim dokument księcia cieszyńskiego Waława I z 30 grudnia 1442 roku, opisujący granice księstwa siewierskiego (Grünhagen, Markgraf, 1883, s. 632–634). Czytamy w nim, że interesujący nas odcinek granicy w rejonie Woźnik biegł w górę Brynicy aż do drogi prowadzącej do Cynkowa, następnie wzdłuż tej drogi na północ, do kopca granicznego (*scopulo uno*), później do kopca podwójnego (*ad duos scopulos*) i dalej przez Małą Panew do lasu Jawor, w którym znajdował się kopiec wielki (*ad scopulum magnum in eadem silva Jawor*). Później granica biegła dalej na północ, do kopca zwanego Pieniądz, i dalej wprost do rzeki Kamienica.

Kolejnym źródłem jest rozgraniczenie majątków woźnickiego i koziegłowskiego z 20 października 1608 roku, będące ugodą graniczną między Jerzym Wilhelmem Kochcickim, ówczesnym panem Woźnik, a biskupem krakowskim Piotrem Tylickim, do którego należało księstwo siewierskie (Sękowski, 2012, s. 44–46). Z jego treści dowiadujemy się, że delimitację oparto o dokument księcia Waława z 1442 roku, zaś znaczna część kopców granicznych była już „zastarzała y zalazła”. Opisany odcinek granicy zaczynał swój bieg od dwóch kopców przy drodze wiodącej z Tarnowskich Gór, następnie „biegła ona dwie staję na wschód, gdzie należało usypać nowy kopiec graniczny (*kopiec Scienny*)”. Stamtąd na północ, przez Małą Panew i kilka następnych potoków do lasu zwanego Jawor i leżącego w nim kopca, a dalej do *kopca Pieniądz*, który należy odnowić, i lasu zwanego Nieradów. Dalszy przebieg granicy w kierunku potoku Kamienica nie jest istotny w naszych rozważaniach.

Dokument rozgraniczenia z 1608 roku został przesłany do zatwierdzenia cesarzowi, a zgodę wydał dopiero w 1613 roku Maciej Habsburg, o czym informuje legenda mapy Daniela Petzholda sporządzonej w 1822 roku (ryc. 4), będącej w dużej mierze kopią mapy J. W. Wielanda z 1726 roku. Ich lektura przekonuje o niezmiennym trwaniu granicy i wyznaczających ją kopcach w XVIII

Ryc. 4. Fragment mapy *Situations Plan von denen Strittigen Haupt-Grenzen zwischen der Herrschaft Woznick und dem Königreich Polen mit Documents und Confirmations von Anno 1613 für Woznick bei Kaysers-Zeiten Mathia* z 1822 roku z zaznaczoną lokalizacją kopca „Jawor”. Archiwum Główne Akt Dawnych, 402 Zbiór Kartograficzny, sygn. 004-17



<sup>1</sup> Zakup cyfrowej kopii fragmentu mapy *Schmettausches Kartenwerk* ze zbiorów Biblioteki Państwowej w Berlinie został sfinansowany przez Oddział Górnośląski SNAP, za co autor serdecznie dziękuje.

Ryc. 5. Sypanie kopca według *Zwierciadła saskiego*. *Oldenburger Bilderhandschrift des Sachsenspiegel von 1336*, Landesbibliothek Oldenburg, sygn. 410 I, k. 83v



i początku XIX wieku, pomimo upływu dziesiątków lat od spisania ugód delimitacyjnych. Bez trudu odnajdujemy na nich las Jawor z leżącym w jego obrębie kopcem o tej samej nazwie. Widzimy również pozostałe kopce wyznaczające zasięg księstwa siewierskiego, dokładnie odzwierciedlające stan opisany już w dokumencie księcia Waclawa. Przywoływana już wcześniej mapa autorstwa generała von Schmettau z 1781 roku nie odbiega pod tym względem od pozostałych źródeł kartograficznych, choć z założenia skupia się na zagadnieniach gospodarczych. Wynika to z ówczesnego sporu o las miejski Woźnik, którego 2000 morgów leżało w księstwie siewierskim (Musioł, 1999, s. 8, 18). Świadczy o tym zapis *Diese Grentzen sind mit den Pohlen streitig* (ryc. 2).

Ryc. 6. Gmina Woźniki, przybliżona lokalizacja kopców i innych znaków granicznych według map z 1781 i 1822 roku: 1 – kopiec „Jawor”; 2 – trzy kopce w rejonie Zawady; 3 – kopiec „Srebrny”; linia ciągła – współczesna granica gminy; linia przerywana – dawna granica księstwa opolsko-raciborskiego. Oprac. W. Kawka



Choć dysponujemy bogatym zbiorem źródeł, niemożliwe wydaje się na razie dokładne ustalenie czasu powstania odkrytego obiektu, utożsamianego przez nas z kopcem „Jawor”. Kopce graniczne pod wpływem warunków atmosferycznych ulegały niwelacji, nasypy osiadały i na powrót wypełniały dookólny rowek, stąd wymagały renowacji (Kiersnowski, 1960, s. 282; Bylina, 2012, s. 70, 72). W skrajnych przypadkach układy delimitacyjne zapewniały o corocznym odnawianiu kopców oraz znaków na drzewach i kamieniach (Adamska, 2019, s. 161). Nadsypywania osiadłych kopców nowym materiałem potwierdzają podwójne rowki dookólne, skryte pod nasypami badanymi archeologicznie w Niemczech (Felke, 2018, s. 4–5, ryc. 4). Natomiast jeśli w trakcie korekty przebiegu granic znak tracił swoją aktualność, należało go zrównać z ziemią (Bylina, 2012, s. 72). Również kopce w okolicy Woźnik wymagały napraw, o czym wspomniano w dokumencie z 1608 roku (Sękowski, 2012, s. 44). Odnowiono wówczas między innymi dwa kopce przy drodze z Tarnowskich Gór i kopiec Pieniądz, jednak efekt tych prac nie wystarczył chyba na długo skoro na mapie z 1726 roku zapisano *Koppitz Pieniondz ist ruiniret*. Choć brak bezpośredniej wzmianki o renowacji kopca „Jawor”, możemy domniemywać na podstawie jego obecnego stanu zachowania, że również wymagał częstszych napraw. Reasumując powinniśmy założyć, że jest to ostatni kopiec wzniesiony w tym miejscu, najpewniej nowożytny, określane w źródłach jako kopiec „Jawor”. Może to również tłumaczyć dlaczego odkryty obiekt, mierzący obecnie zaledwie 3 metry średnicy, w XV wieku został określony jako „kopiec wielki” (Grünhagen, Markgraf, 1883, s. 633).

Również nie jest pewny czas usypania pierwszego kopca. Bez wątpliwości najstarsza znana jego faza istniała już w 1442 roku, o czym świadczy dokument księcia Waclawa. Oczywiście istnienie tego kopca jest nierozdzielnie związane z funkcjonowaniem granicy między ziemią siewierską a księstwem opolskim, która zaistniała wraz z podziałem księstwa opolsko-raciborskiego między synów księcia Władysława I w 1281 roku (Horwat, 2002, s. 40). W tym momencie znaki graniczne w postaci kopców były już dość powszechnie używane, zaś w kolejnych wiekach stały się najczęstszym sposobem oznaczania przebiegu granic (Kiersnowski, 1960, s. 281–282; Bylina, 2012, s. 69).

Zestawienie map z 1781 oraz 1822 roku pozwoliło określić przybliżoną lokalizację łącznie 25 kopców i innych znaków granicznych na obszarze dzisiejszej gminy Woźniki oraz w najbliższej okolicy, wyznaczających dawną wschodnią granicę księstwa opolskiego w tym rejonie, w tym kopce podwójne i potrójne (ryc. 5). Ponadto dokumenty i mapy poświadczają istnienie kilku kamieni granicznych w pobliżu przysiółka Głazówka, a także być może kopca usypanego z kamieni nazywanego



Ryc. 7. Kolonia Woźnicka:  
 1 – domniemana lokalizacja kopca „Srebrnego” oraz nazwa miejscowa „Kop” odnotowana na współczesnych mapach topograficznych;  
 2 – kamienny słupek graniczny w miejscu dawnego kopca granicznego. Fot. W. Kawka

**Murowany Kopitz.** Niestety jak dotąd nie udało się odnaleźć w terenie żadnego z tych znaków granicznych. Większość z nich została zniszczona zapewne w związku z intensyfikacją gospodarki leśnej oraz rolniczej w czasach współczesnych, choć niektóre zanikły już z przyczyn naturalnych w przeszłości. Tak było chociażby w przypadku trzech kopców, wyznaczających trójkąt granic księstw opolskiego i siewierskiego z Królestwem Polski w rejonie Zawady, na północny wschód od Woźnik (ryc. 5: 2). O obiektach tych, wymienionych po raz pierwszy już w dokumencie Kazimierza Wielkiego z 22 września 1341 roku (Kuraś, Sułkowska-Kurasiowa, 1975, 2530), zapisano w 1822 roku *hier sollen vor Zeiten 3 Kop: gewesen sein*, a zatem nie istniały one już w początkach XIX wieku. Po niektórych kopcach pozostał natomiast ślad w postaci nazw miejscowych i późniejszych znaków granicznych, jak w przypadku kopca „Srebrnego” (ryc. 5: 3). Leżał on dawniej w pobliżu dzisiejszej Kolonii Woźnickiej i znany jest między innymi z dokumentu księcia opolskiego Jana z 21 września 1508 roku (Kalinowski, 2014, s. 23). „Srebrny Kopic” jako nazwa miejscowa była używana jeszcze w okresie międzywojennym (Musioł, 1971, s. 9), zaś na współczesnych mapach rejon ten opisywany jest jako „Kop” (ryc. 6: 1). W czasie wizji lokalnej w domniemanej lokalizacji tego kopca natrafiono na kamienny, prostopadłościenny słupek graniczny ze znakiem krzyża równoramiennego na górnej powierzchni, który nie jest związany z żadną spośród znanych granic administracyjnych przebiegających w pobliżu (ryc. 6: 2). Możemy przypuszczać, że zastąpiono nim dawny kopiec w XIX wieku.

Warto na zakończenie zastanowić się nad ewentualnymi korzyściami płynącymi z badania kopców granicznych metodami wykopaliskowymi. Konieczność taka może zająć w przypadku, gdy brak źródeł pisanych lub kartograficznych, bądź

też innych przesłanek sugerujących funkcję nasypu oraz gdy mocno zniwelowany kopiec graniczny może zostać uznany wstępnie za kurhan (Zoll-Adamikowa, 1968, s. 303, 326). Jako wyróżnik kopca granicznego mogą posłużyć przedmioty nierzadko zdeponowane jako tajne świadki pod nasypem przez budowniczych w celu zaznaczenia, że jest to dzieło rąk ludzkich. Zwykle były to kamienie, fragmenty ceramiki naczyniowej i budowlanej, węgle, żużle, tłuczka szklana, ale również monety, pociski artyleryjskie, kamienie żarnowe i inne przedmioty metalowe oraz kamienie z wyrytą datą roczną lub innym symbolem (Gloger, 1901, s. 209–210; Jakubowski, 2014, s. 32–34; Zdaniewicz, 2020, s. 13). Czasami zaś używano specjalnie w tym celu przygotowanych przedmiotów w formie tarczek, płytek lub krążków ceramicznych (Duma, 2015, s. 81–82). Oprócz potwierdzenia funkcji obiektu świadki mogą również pomóc w ustaleniu chronologii kopców. Poza numizmatami i zabytkami z wyrytą datą przydatne może być również określenie typologii odkrytej ceramiki naczyniowej, badania radiowęglowe odkrywanych węgla lub datowanie termoluminescencyjne ceramiki. Natomiast sam nasyp kopca, będący jego najbardziej istotną częścią, wraz z dookólnym rowkiem, mogą wykazywać wielofazowość obiektu (Felke, 2018, s. 4–5, ryc. 4). Jednak w wypadku posiadania dokładnych źródeł pisanych i kartograficznych, określających lokalizację, czas usypania kopców oraz ich zawartość, jak miało to miejsce chociażby w przypadku badań granic klasztoru kamedułów w Wigrach (Jakubowski, 2014), należy się skupić raczej na zachowaniu i ochronie kopca granicznego jako formy terenowej, która dawniej była powszechnym elementem krajobrazu.

## Literatura

- Adamska, D. (2019). *Wieś – miasteczko – miasto. Średniowieczne osadnictwo w dorzeczu górnej i środkowej Oławy*. Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Buśko, C. (1991). Średniowieczne kamienie graniczne z okolicy Wlenia, woj. jeleniogórskie. *Studia Archeologiczne*, 20, 97–123.
- Bylina, S. (2012). *Drogi – granice – most. Studia o przestrzeni publicznej i sakralnej w średniowieczu*. Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Duma, P. (2015). Tajne świadki graniczne w Europie Środkowej od XVI do XIX w. – problem słabo zbadany. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 63 (1), 79–91.
- Dunin-Wąsowicz, T. (1970). Lapidus terminales na Śląsku w XIII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 18 (1), 3–25.
- Felke, K. (2018). Neuzzeitliche Grenzzeichen im archäologischen Befund des Tagebaus Jänschwalde. *Rundbrief Grabungstechnik*, 14, 2–9.
- Geremek, B. (1997). Poczucie przestrzeni i świadomość geograficzna. W: Geremek, B. (red.). *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.* (366–386). Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Gloger, Z. (1901). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, 2. Warszawa: b.w.
- Gołaski, J. (1959). Technika rozgraniczania dóbr ziemskich w końcu XVI i XVII wieku w świetle poznańskich ksiąg podkomorskich. Z badań nad staropolską praktyką mierniczą. *Przegląd Geodezyjny*, 31 (11–12), 449–455.
- Grabski, W. (1956). Słup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 4 (4), 705–708.
- Grünhagen, C., Markgraf, H. (red.). (1883). *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und sejner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter. II Theil*. Leipzig: Verlag von S. Hirzel.
- Horwat, J. (2002). *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r.* Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Jakubowski, M. (2014). Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 62 (1), 19–35.
- Kalinowski, P. (2014). *Dokument sprzedaży lasów podwoźnickich przez księcia Jana Opolskiego z 1508 roku*. Woźniki: b.w.
- Kaźmierczyk, J. (1978). Znaki naskalne w górach śląskich. *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, 25, 195–203.
- Kaźmierczyk, J., Jaworski, K. (1991). Znaki graniczne koło wsi Sosnówka na tle znaków śląskich. Wyniki badań archeologicznych na projektowanej czaszy zbiornika wodnego „Sosnówka” uzyskane w 1988 roku. *Studia Archeologiczne*, 20, 125–162.
- Kiersnowski, R. (1960). Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej. *Archeologia Polski*, 5 (2), 257–289.
- Klimek, R. (2010). Nieznane kamienie graniczne Warmii biskupiej. W: Klimek, R., Szczepański, S. (red.). *Kamienie w historii, kulturze i religii* (129–134). Olsztyn: Robert Klimek.
- Kondracki, J. (2002). *Geografia regionalna Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kuraś, S., Sułkowska-Kurasiowa, I. (red.). (1975). *Zbiór dokumentów małopolskich. Część VIII*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Łuczak, A., Piekalski, J. (2017a). Znaki graniczne z okolic Wlenia. W: Piekalski, J. (red.), *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku. Przemiany krajobrazu kulturowego* (91–96). Wrocław: Uniwersytet Wrocławski Instytut Archeologii.
- (2017b). Katalog znaków granicznych wokół miast i zamku Wleń. W: Piekalski, J. (red.), *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku. Przemiany krajobrazu kulturowego* (159–182). Wrocław: Uniwersytet Wrocławski Instytut Archeologii.
- Musiół, L. (1971). *Woźniki: dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- (1999). *Las komunalny miasta Woźniki w powiecie lublinieckim*. Bytom: Agencja Wydawnicza Łukasz Szczech.
- Myśliwski, G. (2008). Pamiętnicy. Ludzie sędziwi jako źródła wiedzy o przeszłości na ziemiach polskich (do końca XVI w.). W: Michałowski, R. (red.). *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata* (113–126). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Orzechowski, K. (1971). Terytorialne podziały na Śląsku. *Kwartalnik Opolski*, 17 (2), 53–69.
- Semkowicz, (1933). W. Historyczno-geograficzne podstawy Śląska. W: Kutrzeba, S. (red.). *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, 1 (1–70). Kraków: PAU.

- Sękowski, R. (2012). *Nielatwe sąsiedztwo. Szkice i wypisy źródłowe do dziejów stosunków sąsiedzkich na pograniczu śląsko-polskim w XVI i XVII wieku*. Opole: Wydawnictwo Piotr Kalinowski.
- Solon, J., Borzyszkowski, J., Bidłasik, M., Richling, A., Badora, K., Balon, J., Brzezińska-Wójcik, T., Chabudziński, Ł., Dobrowolski, R., Grzegorzczak, I., Jodłowski, M., Kistowski, M., Kot, R., Krąż, P., Lechnio, J., Macias, A., Majchrowska, A., Malinowska, E., Migoń, P., Myga-Piątek, U., Nita, J., Papińska, E., Rodzik, J., Strzyż, M., Terpiłowski, S., Ziaja, W. (2018). Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data. *Geographia Polonica*, 91 (2), 143–170.
- Szymański, J. (1965). W sprawie badań nad średnio-wiecznymi granicami w Karpatach polskich. *Acta Archaeologica Carpathica*, 7 (1–2), 35–68.
- Zdaniewicz, R. (2020). O badaniach archeologicznych reliktyw grodziska późnośredniowiecznego w Pniowie. *Rocznik Toszecki*, 4, 5–23.
- Zoll-Adamikowa, H. (1968). Ciałopalne kurhany wcześnieśredniowieczne w Kornatce, pow. Myślenice, w świetle badań z lat 1963–1965. *Sprawozdania Archeologiczne*, 19, 305–335.

Wojciech Kawka

## A border mound called “Jawor” in Woźniki, Lubliniec District

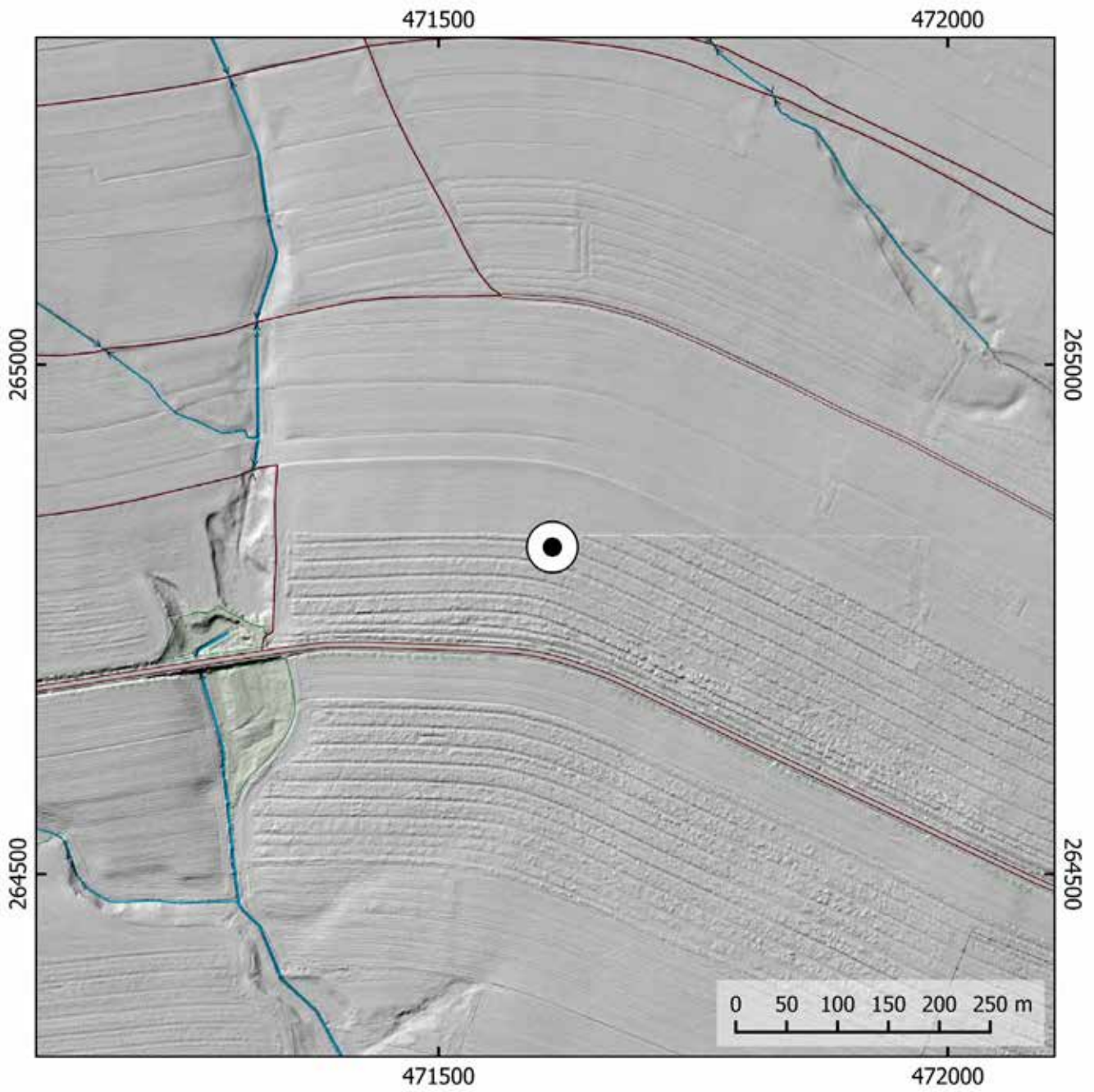
### Abstract

The paper discusses a discovery of a strongly levelled border mound, situated in the border of Woźniki and Cynków. This discovery was made thanks to a comparison of old cartographic sources with publicly available data produced by aerial laser scanning of the surface of Poland. A further source query allowed for finding out that the feature in question was a mound called “Jawor” (sycamore), which was one of many border marks that delineated the course of the medieval and modern period border between the Duchy of Opole (and later the Duchy of Opole and Racibórz) and the land of Siewierz, which later became a duchy of the bishops of Kraków. This feature is mentioned in charters from 1442 and 1608, and it can be found in plans from 1726, 1781, and 1822. Its state of preservation, source mentions and analogies suggest that the presently existing feature is in all probability a modern period work replicating the location of earlier mounds which were destroyed by natural factors. Although we also know approximate positions of other mounds located along the former border, it was not possible to localise any of these features. They disappeared naturally, were replaced by border pillars, or were destroyed in result of contemporary agricultural activity and forest economy.

### KEYWORDS

- Woźniki
- border marks
- borders
- Modern Period
- Duchy of Opole
- non-invasive examinations
- aerial laser scanning





..... Ryc. 1. Żernica. Lokalizacja  
..... miejsca odkrycia zabytku.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Tłok pieczętny z okolic Żernicy na Górnym Śląsku

## Abstrakt

W 2020 roku w okolicach wsi Żernica na terenie Górnego Śląska został odkryty przypadkowo tłok pieczętny, wykonany ze stopu miedzi z ołowiem. Natrafiono na niego w obrębie warstwy ornej pola uprawnego, w odległości ok. 1 km na zachód od wsi Żernica i ok. 100 metrów na północ od drogi prowadzącej w kierunku Smolnicy. Analiza łacińskiej inskrypcji widocznej na otoku świadczy o tym, że znaleziony przedmiot to tłok pieczętny pochodzący z Italii duchownego Giovanniego de Claringano, który jak wynika z zapisu był przeorem kościoła św. Michała Archanioła w Mevanii (dzisiejsza nazwa to Bevagna) k. Perugii we Włoszech.

W 2020 roku w okolicach wsi Żernica na terenie Górnego Śląska został odkryty przypadkowo metalowy tłok pieczętny. Zabytek odkrył Pan Kamil Szmidke został w trakcie spaceru z dziećmi przez. Został on następnie przekazany do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, a obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum w Gliwicach.

Miejsce znalezienia przedmiotu jest dosyć zagadkowe. Natrafiono na niego w obrębie warstwy ornej pola uprawnego, w odległości ok. 1000 m na zachód od wsi Żernica i ok. 100 m na północ od drogi prowadzącej w kierunku Smolnicy (ryc. 1). Trakt ten z pewnością funkcjonował już w średniowieczu, łącząc wspomniane wsie, stanowiące ówczynie część dominium klasztoru w Rudach (Ryban, 1977, s. 21). Ukazują go mapy archiwalne, jednak dopiero te z połowy XVIII wieku (ryc. 2).

Wzmianki historyczne dotyczące Żernicy wskazują na istnienie tu dwóch osad, powstałych jeszcze w schyłkowych fazach wczesnego średniowiecza, a mianowicie *Syrdnicza Semiani* (Żernica Siemiana) i *Syrdnicza villa monachorum de Ruda* (Żernica mnichów z Rud) (Siemko, 2003,

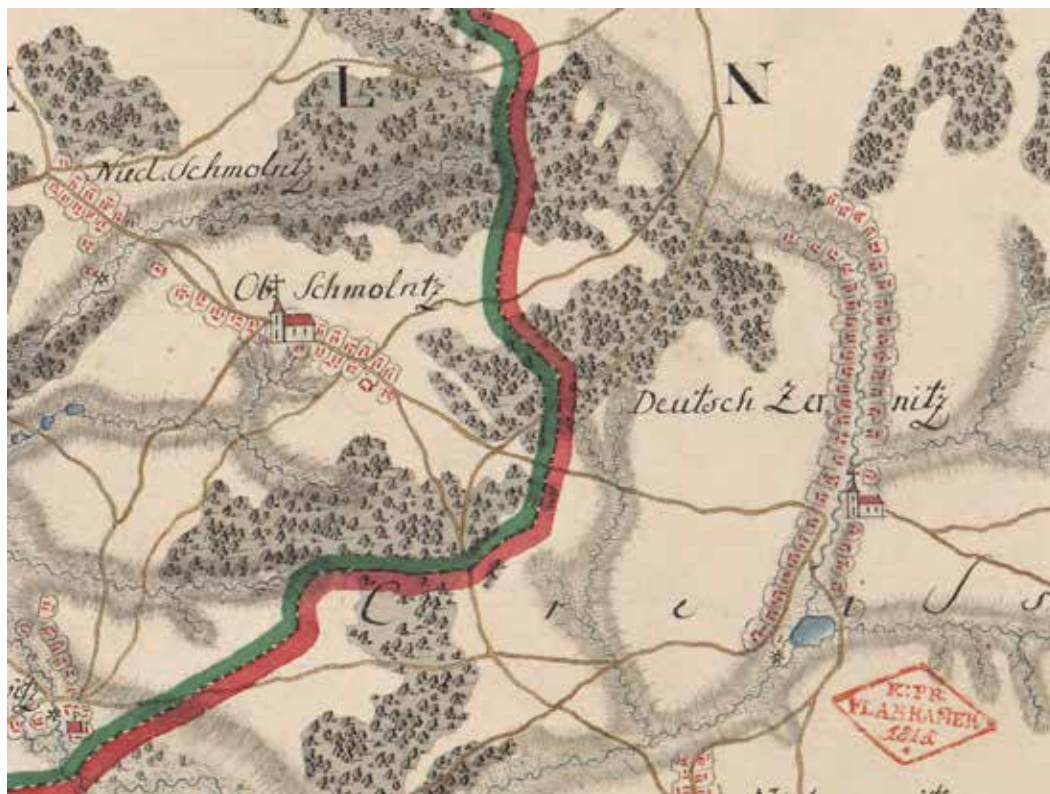
s. 24–25). Źródła pisane informują, iż pierwsza z nich została nadana w 1246 roku kasztelanowi opolskiemu Zbrosławowi ze Śmicza oraz jego bratu Maciejowi (Cetwiński, 1982, s. 60). Druga od 1283 aż do 1810 roku miała należeć do cystersów z pobliskich Rud Raciborskich (Rybandt, 1977, s. 21). W nowszych pracach wspomnianą *Syrdnicza Semiani* łączy się z dzisiejszymi Nieborowicami, a *Syrdnicza villa monachorum de Ruda* z dzisiejszą wsią Żernica (Siemko, 2003, s. 25), na terenie której istnieje wzgórze z drewnianym kościołem pw. św. Michała Archanioła z 2. połowy XVII wieku (Plesznyiak, 2012, s. 33–40). W ogólnym zarysie można przyjąć, że tłok pieczętny mogła zagubić osoba podróżująca traktem w okolicach Żernicy.

Pod względem formalnym jest to tłok pieczętny płaski, z uchwytem, o kształcie ostro owalnym lub migdałowatym (mandroli), typowym dla pieczęci instytucji kościelnych (Gut, 2020). Długość maksymalna zabytku to 4,72 cm, szerokość maksymalna 2,91 cm, a grubość maksymalna wynosi ok. 0,38 cm (ryc. 3). Na otoku umieszczona została inskrypcja napieczętna wykonana majuskułą gotycką, zawierająca legendę. Pole legendy ujęte zostało w linię otokową zewnętrzną i wewnętrzną,

## SŁOWA KLUCZOWE

- Żernica
- tłok pieczętny
- średniowiecze
- Górny Śląsk

Ryc. 2. Mapa autorstwa Christiana Friedricha von Wrede, ok. 1749–1750, *Krieges-Carte von Schlesien*, sygn. SBB\_IIC\_Kart\_N 15060\_Band 2\_Blatt 27; zbiory: Staatsbibliothek Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Kartenabteilung



pokrytą poprzecznym karbowaniem. Legenda ta jest stosunkowo prosta i zawiera predykaty (identyfikację) dysponenta, uzupełnione o symbolikę dewocyjną.

Zapis legendy napieczętniej, brzmiący:

+ S IOHIS D'CLARIGNANOPORIS  
SCIANGLID'MEUANIA

odczytać można jako:

+ SIGILLUM IOHANNIS DE CLARIGNANO P(RI)  
ORIS SANCTI ANG(E)LI DE MEUANIA

W polu centralnym, o kształcie mandroli widoczna jest postać Michała Archanioła, z włócznią w ręku, przebijającą paszczę powalonego smoka. Poniżej ukazana została postać klęczącego zakonnika (?), z tarczą herbową przy lewej krawędzi centralnego pola pieczęci. Trudno jednoznacznie zinterpretować przedstawione na niej wyobrażenie, przypominające krzyż św. Andrzeja. Być może jest to nawiązanie do herbu nadanego miastu Bevagna w 1360 roku przez papieża Innocentego VI, w którego polu występują skrzyżowane klucze papieskie<sup>1</sup>. Rewers jest płaski, z pionowym żeberkiem, biegnącym po długości w części centralnej (szerokość maksymalna 0,41 cm), z fragmentarycznie zachowanym uchwytem w formie uszka w górnej części tłoka (ryc. 4). Tłok został wykonany ze stopu miedzi, ołowiu i cyny. Metal taki określić można by jako brąz cynowo-ołowiowy

(aczkolwiek ze znaczną przewagą ołowiu). Prócz samego faktu wysokiego udziału ołowiu w stopie, zwracają uwagę spore miejscowe różnice w zawartości tego pierwiastka (od 14.92 do 23.56%) (ryc. 5)<sup>2</sup>. Tak znaczna zawartość ołowiu wskazuje, iż pierwiastek ten był celowym dodatkiem, który na pewno poprawiał lejność metalu, ułatwiając proces odlewu (Scott, Schwab, 2019, s. 153–154). Powodował także znaczną miękkość stopu, co w tym przypadku mogło być pożądaną cechą, ułatwiającą ewentualne dopracowanie szczegółów i usunięcie niedoskonałości odlewu programu ikonograficznego i inskrypcyjnego reliefu na powierzchni dość niewielkiego przedmiotu. Od tłoka pieczętnego, przeznaczonego do wykonywania odcisków w miękkim materiale (wosk) na pewno nie wymagano zbyt wysokiej odporności mechanicznej. Różnice w wynikach miejscowych pomiarów składu chemicznego mogą też sugerować, iż proces odlewu nie został przeprowadzony zbyt starannie, co daje się jednak wytłumaczyć funkcją przedmiotu. Ponadto nie można wykluczyć wtórnego wykorzystania metalu pochodzącego z innych wyrobów ze stopów miedzi. Forma i kształt pozwalają na orientacyjne datowanie zabytku na ok. 2. połowę XIII–XIV wieku. Jeśli podane wyżej przypuszczenie, dotyczące związku przedstawienia heraldycznego na pieczęci z herbem miasta Bevagna jest poprawne, to pozwoliłoby to na zawężenie datowania pieczęci na okres po 1360 roku.

1 Informacja ze strony oficjalnej miasta Bevagna (tam błędnie Innocenty IV), źródło: <https://www.visit-bevagna.it/en/english-bevagnaen/> [dostęp: 15.05.2022].

2 Badania metaloznawcze wykonano spektrometrem Tracer 5i w Dziale Archeologii Muzeum Śląskiego w Katowicach.



· · · Ryc. 3. Tłok pieczętny.  
· · · Fot. R. Zdaniewicz

· · · Ryc. 4. Tłok pieczętny,  
· · · zbliżenia detali.  
· · · Fot. R. Zdaniewicz

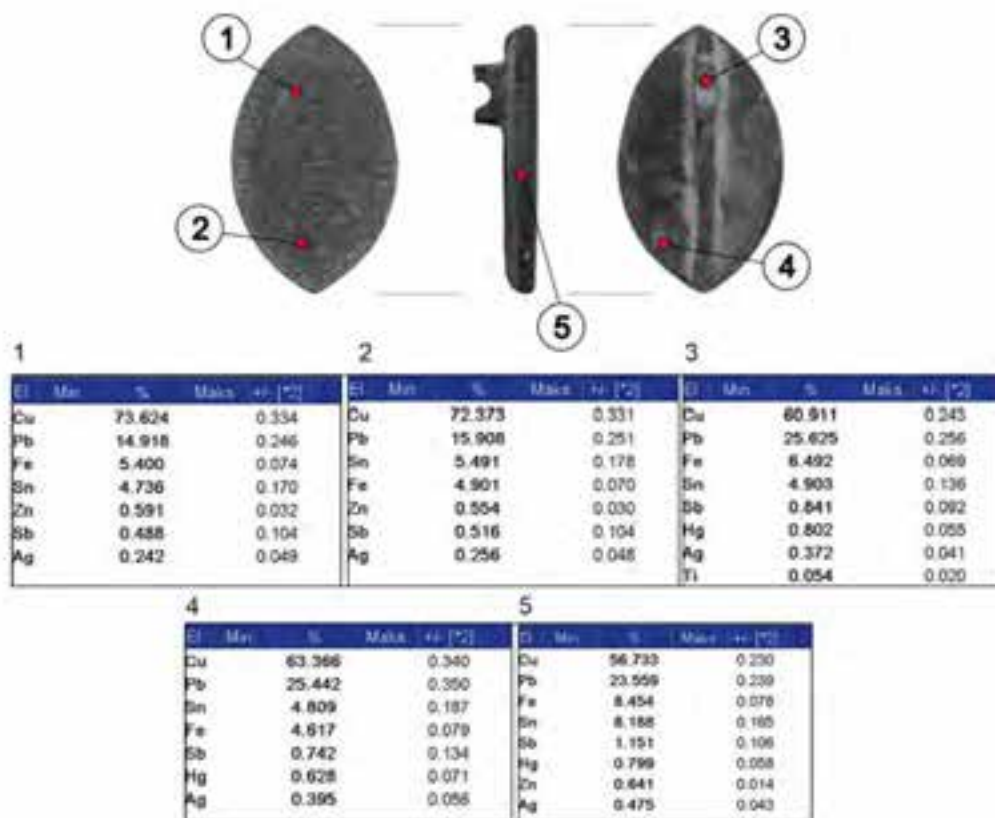
Analiza łacińskiej inskrypcji widocznej na otoku świadczy o tym, iż znaleziony przedmiot to tłok pieczętny pochodzącego z terenu Italii duchownego Giovanniego de Claringano<sup>3</sup>, który – jak wynika z zapisu – był przeorem kościoła św. Michała Archanioła w Mevanii (dzisiejsza nazwa to Bevagna) k. Perugia w Włoszech. Tamtejsza świątynia powstała już w XI wieku, a od XIII wieku była kościołem kolegiackim<sup>4</sup>. Warto wspomnieć, iż w okolicach Bevagny znajduje się zamek Clarignano, będący częścią majątku feudalnego (Sansi, 1879, s. 17), z którego mógł pochodzić przeor kościoła. Ponadto brat Giovanni di Clarignano pojawia się w 1330 roku jako przeor komandorii św. Jana w Longarze k. Vicenzy, wcześniej należącej do templariuszy, a po ich kasacie do joannitów (Maccà, 1813, s. 169), chociaż oczywiście nie można stwierdzić, czy chodzi o tę samą osobę. Trudno określić co spowodowało owego duchownego na teren Górnego Śląska. Być może wysłano go z poselstwem, mógł być np. członkiem misji legata papieskiego (o misjach legackich do Polski zob. np. Ratajczak, 2010). Niewykluczone jest również to, że odwiedzał on klasztor cystersów z Rud i majątki zakonników. O przypadkowym zagubieniu przedmiotu świadczy urwane uszko z tyłu zabytku, którym kiedyś mocowano go do rzemyka czy łańcuszka.



3 Autorzy wyrażają serdeczne podziękowanie Pani Prof. Roksanie Chowaniec (Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego) za pomoc przy próbie identyfikacji osoby właściciela pieczęci.

4 Informacja ze strony oficjalnej miasta Bevagna, źródło: <https://www.visit-bevagna.it/en/item/english-collegiate-church-of-san-michele-arcangelo/> [dostęp: 15.05.2022].

Ryc. 5. Analiza metaloznawcza zabytku.  
Oprac. J. Soida,  
R. Zdaniewicz



	1	2	3	4	5
Cu	73.624	Cu 72.373	Cu 60.911	Cu 63.366	Cu 56.733
Pb	14.918	Pb 15.908	Pb 25.625	Pb 25.442	Pb 23.559
Fe	5.400	Sn 5.491	Fe 6.492	Sn 4.809	Fe 8.454
Sn	4.736	Fe 4.901	Sn 4.903	Fe 4.617	Sn 8.188
Zn	0.591	Zn 0.554	Sb 0.841	Sb 0.742	Sb 1.151
Sb	0.488	Sb 0.516	Hg 0.802	Hg 0.628	Hg 0.799
Ag	0.242	Ag 0.256	Ag 0.372	Ag 0.395	Zn 0.641
			Ti 0.054		Ag 0.475

## Literatura

- Cetwiński, M. (1982). *Rycerstwo śląskie. Biogramy i rodowody*. Wrocław: Wydawnictwo PAN.
- Gut, P. (2020). Budowa pieczęci: typariusz, odcisk, kopia trójwymiarowa. W: Gut, P., Hlebionek, M., (red.), *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach* (36–54). Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Maccà, G. (1813). *Storia del territorio vicentino, Tomo IV*. Caldogno: Presso Gio. Battista Menegatti.
- Pleszyniak, J. (red.). (2012). *Drewniane kościoły na spichlerzowych szlakach powiatu gliwickiego*. Gliwice: Wydawnictwo Alatus; Starostwo Powiatowe w Gliwicach.
- Ratajczak, K. (2010). Legaci apostołscy w wiekach średnich i ich rola w przyjmowaniu partykularnego
- ustawodawstwa kościelnego przez Kościół polski – aspekty edukacyjne. *Biuletyn Historii Wychowania*, 26, 7–17.
- Rybandt, R. (1977). *Średniowieczne opactwo Cystersów w Rudach*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Sansi, A. (1879). *Storia del Comune di Spoleto dal secolo XII al XVII, Parte I*. Foligno: Stabilimento di P. Sgariglia.
- Scott, D., Schwab, R. (2019). *Metallography in Archaeology and Art. Cultural Heritage Science*. Springer. <https://doi.org/10.1007/978-3-030-11265-3>
- Siemko, P. (2003). Identyfikacja niektórych osad średniowiecznych w kasztelani toszeckiej. *Rocznik Muzeum w Gliwicach*, 18, 9–29.

## Netografia

- Strona oficjalna miasta Bevagna, <https://www.visit-bevagna.it/en/english-bevagnaen/> [dostęp: 15.05. 2022].
- Kościół kolegiacki św. Michała Archanioła, Bevagna, <https://www.visit-bevagna.it/en/item/english-collegiate-church-of-san-michele-arcangelo/> [dostęp: 15.05.2022].

Radosław Zdaniewicz, Grzegorz Żabiński

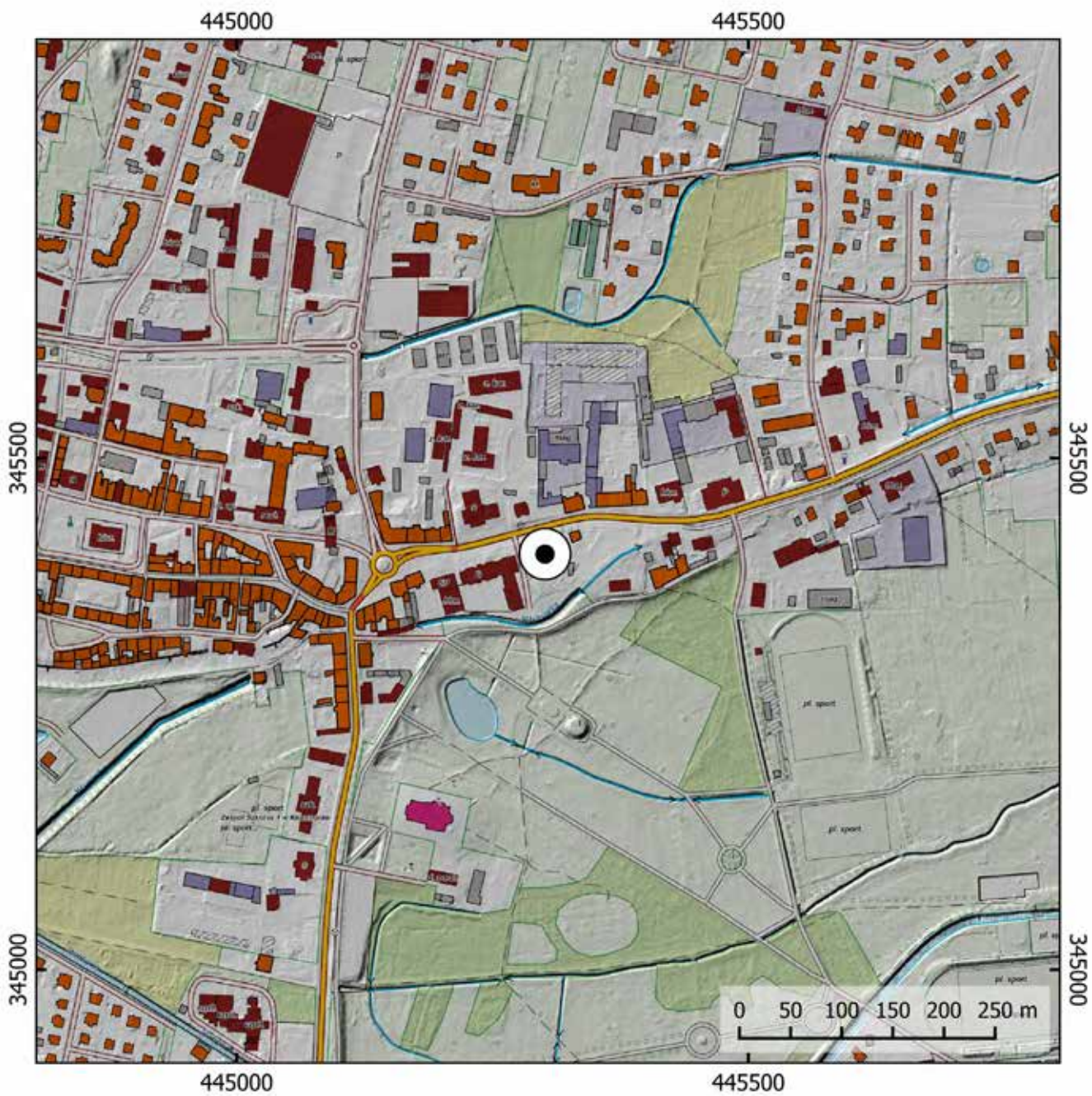
## A seal matrix from the vicinity of Żernica in Upper Silesia

### Abstract

A seal matrix made of copper and lead alloy was incidentally discovered in the vicinity of the village of Żernica in Upper Silesia. It was found within the arable layer of an agricultural field at the distance of c. 1 km to the west of the village of Żernica and c. 100 m to the north of a road leading toward Smolnica. An analysis of a Latin inscription in the circumference of the artefact demonstrates that the find is a seal matrix of an Italian clergyman Giovanni de Clarignano. As can be inferred from the inscription, he was a prior of St Michael the Archangel's church in Mevania (present-day Bevagna) near Perugia in Italy.

### KEYWORDS

- Żernica
- seal matrix
- Middle Ages
- Upper Silesia



..... Ryc. 1. Kluczbork. Lokalizacja Kaplicy Katechetycznej.  
..... Oprac. M. Furmanek

# Nowożytnie tkaniny z badań archeologicznych prowadzonych w rejonie Kaplicy Katechetycznej w Kluczborku

## Abstrakt

W trakcie badań archeologicznych prowadzonych przy Kaplicy Katechetycznej w Kluczborku, realizowanych 2017 roku natrafiono na pozostałości trójnawowego kościoła oraz 28 pochówków. Wśród odkrytych zabytków ruchomych znajdowały się fragmenty tkanin, które zostały poddane badaniom surowcowym i technologicznym. Przeprowadzone analizy wykazały, że znalezione wyroby wykonano z wełny, w splocie płóciennym. Do ich produkcji użyto przędzy o jednakowym, prawym skręcie w osnowie i wątku. Wszystkie tkaniny reprezentują produkty proste, powszechnie wytwarzane w okresie nowożytności.

W 2017 roku przeprowadzone zostały przez mgr. Wojciecha Łonaka badania archeologiczne w rejonie Kaplicy Katechetycznej w Kluczborku (dawny kościół pw. św. Piotra i Pawła) (ryc. 1). W trakcie prac odkryto fundamenty trójnawowego kościoła, dodatkowo w obrębie murów natrafiono na 28 groby, z których wydzielono szczątki 35 osób. Wśród znalezionych zabytków ruchomych znajdowały się fragmenty tkanin datowanych na XVII–XVIII wiek (Łonak, 2020, s. 48–50), które zostały poddane analizom surowcowym i technologicznym w Ośrodku Badań nad Dawnymi Technologiami IAE PAN w Łodzi. Nadmienić trzeba, że tekstylia zarejestrowano, jako materiały luźne, nieprzypisane do konkretnych grobów.

W celu uzyskania informacji na temat wykorzystanego surowca i parametrów technologicznych tkanin przeprowadzono badania pod mikroskopem – wykorzystano mikroskop optyczny Olympus SZX7. W trakcie prowadzonych obserwacji starano się określić takie parametry jak: splot tkacki, surowiec, gęstość tkanin, grubość i skręt przędzy. Gęstość tkaniny została obliczona na podstawie ilości nici przędzy występujących na 1 cm wyrobu. Grubość natomiast wyznaczył pomiar średniej szerokości pojedynczego pasma

przędzy. Powyższe dane pozwalają na sprecyzowanie, z jakimi typami i gatunkami tkanin mamy do czynienia (tabela 1–2). Przy opisie zabytków użyto skrótów technologicznych. Skręt lewy przędzy oznacza się we włókiennictwie za pomocą symbolu s, prawy – z. Skręt zz oznacza, że osnowa i wątek są skręcone w prawą stronę, ss – osnowa i wątek są skręcone w lewą stronę, zs – osnowa jest skręcona w stronę prawą, zaś wątek w lewą, sz – osnowa jest skręcona w stronę lewą, a wątek – w prawą (ryc. 2).



## SŁOWA KLUCZOWE

- Kluczbork
- tkaniny wełniane
- splot płócienny

Ryc. 2. Schemat skrętu przędzy;  
s – lewy,  
z – prawy



**Tabela 1.**  
**Typy tkanin wełnianych (za: Maik, 1988, 1997)**

Splot	Niespilśnione		Spilśnione	
	zz (ss)	zs (sz)	zz (ss)	zs (sz)
płócienny i pochodne	typ 1	typ 2	typ 1a	typ 2a
skośny 2/1	typ 3	typ 4	typ 3a	typ 4a
inne warianty skośnego 2/1	typ 5	typ 6	typ 5a	typ 6a
skośny 2/2	typ 7	typ 8	typ 7a	typ 8a
inne warianty skośnego 2/2	typ 9	typ 10	typ 9a	typ 10a
atłas	typ 11	typ 12	typ 11a	typ 12a

**Tabela 2.**  
**Gatunki tkanin (za: Kamińska, Nahlik, 1958)**

Gatunek	Gęstość osnowy na 1 cm	Gęstość wątku na 1 cm
IV	do 10 nici	do 8 nici
III	do 15 nici	do 12 nici
II	do 22 nici	do 15 nici
I	ponad 22 nici	ponad 15 nici

### Analiza technologiczna

Badaniom poddano łącznie 15 fragmentów, które stanowią pozostałość siedmiu tkanin wełnianych.

Tkaniny znalezione w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych w Kluczborku sklasyfikowano według typologii zaproponowanej przez Jerzego Maika (1988, s. 29). Oparta jest ona na splotcie, kierunku skrętu przędzy osnowy i wątku oraz spilśnieniu tkanin bądź jego braku. Dodatkowo materiał tekstylny został przyporządkowany do odpowiednich gatunków, według Janiny Kamińskiej i Adama Nahlika (1958, s. 79–81), którego podstawą jest liczba nici osnowy i wątku na 1 cm.

W toku prowadzonych analiz z zespołu kluczborskiego wyróżniono tkaniny dwóch typów, mianowicie I i 1a. Oprócz tego rozróżniono wyroby 3. gatunków, tj. III, II i I.

### TYP 1

Fragment tkaniny wełnianej utkanej w splotcie płóciennym z przędzy o skręcie zz. Wyrób ten charakteryzuje się jednakową gęstością w obu systemach, która wynosi 15 nitek na 1 cm. Grubość użytej przędzy w osnowie i wątku waha się między 0,4–0,5 mm, z czego w osnowie średnio 0,42 mm, natomiast w wątku 0,44 mm. Dodatkowo w wątku zaobserwowano nici barwy żółtej. Tkanina należy do gatunku II.

Tkanina wełniana (4 fragm.) wykonana w splotcie płóciennym z nici w skręcie zz. Gęstość materiałów w osnowie wynosi 11 nitek na 1 cm, wątku 10 nitek na 1 cm. Z kolei grubość przędzy mieści się między 0,4 a 0,7 mm, średnio 0,47 mm, natomiast w wątku waha się od 0,4 do 0,7 mm, średnio 0,58 mm. Przy jednym fragmencie zachowały się 2 ćwieki. Zabytki zakwalifikowano do gatunku III.

Dwa fragmenty tkaniny wełnianej w splotcie płóciennym z przędzy o skręcie zz. Obliczona gęstość zabytków w osnowie wynosi 26 nitek na 1 cm, w wątku 16 nitek na 1 cm. Do produkcji materiału zastosowano nici o jednakowej grubości 0,3 mm w obu systemach. Tkaniny przypisano do gatunku I.

Fragment tkaniny w splotcie płóciennym z nici o jednakowym prawym skręcie zz (ryc. 3). Zaobserwowana gęstość produktu w osnowie wynosi 30 nitek na 1 cm, z kolei w wątku 28 nitek na 1 cm. Gęstość zabytku w osnowie oscyluje między 0,1 a 0,2 mm, średnio 0,18 mm. W przypadku wątku mamy do czynienia z nićmi jednakowej grubości 0,2 mm. Materiał zakwalifikowano do wyrobów gatunku I.

Fragment tkaniny wełnianej w splotcie płóciennym z nici o jednakowym prawym skręcie zz. Gęstość produktów w osnowie to 14 nitek na 1 cm, w wątku 10 nitek na 1 cm. Grubość tkaniny w osnowie waha się od 0,5 do 0,7 mm, średnio 0,63 mm, natomiast w wątku od 0,7 do 1,0 mm, średnio 0,91 mm. Tkanina należy do produktów gatunku III.



Ryc. 3. Fragment tkaniny wełnianej, typ 1.  
Fot. Ł. Antosik, oprac.  
E. Wtorkiewicz-Marosik

Cztery fragmenty tkaniny wełnianej utkanej w splotcie płóciennym z przędzy w skręcie zz (ryc. 4). Materiał posiada jednakową gęstość w obu systemach, która wynosi 16 nitek na 1 cm. Grubość wykorzystanych nici w osnowie to 0,3–0,4 mm, średnio 0,31 mm, w przypadku wątku 0,4–0,5 mm, średnio 0,82 mm. Fragmenty należą do tkaniny gatunku II.

#### TYP 1a

Tkanina wełniana (4 fragmenty), dwustronnie spilśniona, utkana w splotcie płóciennym z przędzy o skręcie zz. Gęstość fragmentów w osnowie to 23 nitki na 1 cm, natomiast w wątku 22 nitki na 1 cm. W przypadku nici, w obu systemach mamy do czynienia z przędzą o grubości 0,2–0,3 mm, z tym, że dla osnowy średnio 0,22 mm, a wątku 0,26 mm. Fragmenty należy przypisać do grupy tkanin gatunku I.



Ryc. 4. Fragment tkaniny wełnianej, typ 1.  
Fot. Ł. Antosik, oprac.  
E. Wtorkiewicz-Marosik

Ryc. 5. Schemat splotu płóciennego



### Podsumowanie

Podsumowując, należy zauważyć, że wszystkie fragmenty włókiennicze odkryte w trakcie prac wykopaliskowych w Kluczborku wykonane zostały w splocie płóciennym (ryc. 5) oraz z przędzy o jednakowym skręcie zz w osnowie i wątku. Obliczona gęstość tkanin w osnowie mieści się między 11–30 nitek na 1 cm, w wątku waha się od 10 do 28 nici na 1 cm, z kolei grubość użytej przędzy w osnowie mieści się w przedziale 0,20–0,91 mm, w wątku 0,18–0,63 mm.

Niewątpliwie pozyskane zabytki włókiennicze należą do wyrobów prostych, powszechnie wytwarzanych i użytkowanych w okresie nowożytności, co potwierdzają znaleziska z terenu Polski, m.in. z Elbląga (Maik, 1997a, s. 160), Gdańska (Jabłońska, 2009, s. 202–206; 2009a, s. 274; Antosik, Ginter, Rybarczyk, 2015, s. 436), Nysy (Antosik, Krawczyk, 2014, s. 13–14). Z pewnością mamy do czynienia z produktami, które są pozostałościami ubiorów i wyposażenia grobowego.

### Literatura

- Antosik, Ł., Krawczyk, M. (2014). Tekstylnia z badań archeologicznych średniowiecznej i nowożytnej Nysy. Wstępne wyniki analiz. *Nyskie Szkice Muzealne*, VII, 7–19.
- Antosik, Ł., Ginter, A., Rybarczyk, A. (2015). Tekstylnia z badań archeologicznych prowadzonych przy ul. Sadowej 1 w Gdańsku. Wstępne rozpoznanie. W: Janowski, A., Kowalski, K., Rogalski, B., Słowiński, S. (red.), *XIX Sesja Pomorzoznawcza. Szczecin, 21–22 listopada 2013 r.* (435–444). *Acta Archaeologica Pomoranica*, V. Szczecin: Muzeum Narodowe w Szczecinie, SNAP
- Jabłońska, J. (2009). Tkaniny z badań archeologicznych na wyspie Spichrzów w Gdańsku w latach 2004–2006. W: Paner, H., Fudziński, M., Borowski, Z. (red.), *Stan badań archeologicznych miast w Polsce* (201–214). Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.
- (2009a). Tkaniny z badań archeologicznych w kwartale ulic Łągiewniki, Rybaki Górne, Heweliusza w Gdańsku. W: Janowski, A., Kowalski, K., Słowiński, S. (red.), *XVI Sesja Pomorzoznawcza. Szczecin 22–24 listopada 2007 r., cz. 2 Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych* (273–286). *Acta Archaeologica Pomoranica* III. Szczecin: SNAP
- Łonak, W. A. (2020). Badania archeologiczne w rejonie Kaplicy Katechetycznej w Kluczborku. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne*, 1, 47–52.
- Kamińska, J., Nahlik, A. (1958). *Włókiennictwo gdańskie w X–XIII wieku*. *Acta Universitatis Lodziensis*, 6. Łódź: Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- Maik, J. (1988). *Wyroby włókiennicze na Pomorzu z okresu rzymskiego i ze średniowiecza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- (1997). *Sukiennictwo elbląskie w średniowieczu*. *Acta Archaeologica Lodziensis*, 41. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- (1997a). Wstępne wyniki badań średniowiecznych i nowożytnych tekstyliów z wykopalisk w Elblągu. *Archaeologia Elbingensis*, 2, 155–170.

Łukasz Antosik

## Modern period textiles from archaeological research conducted near the Catechetical Chapel in Kluczbork

### Abstract

Remains of a three-nave church and 28 burials were found in the course of archaeological research at the Catechetical Chapel in Kluczbork in 2017. Portable finds that were discovered there also included fabrics fragments which underwent raw material and technological examinations. On the basis of these examinations it was found out that these textiles were made of wool using plain weave. Yarn with the same right twist in warp and weft was used in the manufacture of these products. All these finds were simple textiles, which were commonly manufactured in the modern period.

### KEYWORDS

- Kluczbork
- wool fabrics



..... Ryc. 1. Ciochowice, grodzisko  
..... stożkowate. Lokalizacja sta-  
..... nowiska 1 (AZP 94-42/48).  
..... Oprac. M. Furmanek

# Zwierzęce szczątki kostne z grodziska w Ciochowicach, pow. gliwicki, woj. śląskie

## Abstrakt

Podczas badań archeologicznych prowadzonych na grodzisku stożkowatym w Ciochowicach w latach 2019–2021 pozyskano ogółem 236 szczątków zwierzęcych. Pochodziły one z reliktyw wieży odkrytej w części południowej kopca, domniemanego dworu?, zlokalizowanego w części północnej oraz z fosy. Materiał datowano na okres późnośredniowieczny i nowożytny (XIV–XVI wiek). Kości należały do ssaków domowych – w przeważającej większości (98,1%), i do ptaków (1,9%). Oznaczone ssaki to: bydło, świnia, owca/koza, koń oraz pies i kot. Z ptactwa rozpoznano kurę domową, gęś hodowlaną? oraz bociana białego.

## Wstęp

Grodzisko stożkowane w Ciochowicach<sup>1</sup> położone jest w odległości ok. 700 m na zachód od zabudowań wsi, i ok. 50 m od koryta Potoku Toszeckiego (ryc. 1). Obecnie kopiec ma kształt w przybliżeniu owalny i wysokość ok. 1,5 m. Jego średnica u podstawy wynosi ok. 36×31 m, w partii szczytowej (plateau) ok. 25×29 m. Zainteresowanie stanowiskiem w Ciochowicach sięga czasów przedwojennych. W latach 30. XX wieku wykonano jego dokumentację fotograficzną, dokonano pomiarów, a także określono wstępnie jego funkcję i przybliżony czas użytkowania<sup>2</sup>. Pierwsze sondażowe prace wykopaliskowe na grodzisku przeprowadzono w 1970 roku. W ich trakcie pozyskano materiał ceramiczny datowany na XII–XIV wiek (Bagniewski, Tomczak, 1972).

Przedmiotem niniejszego opracowania są pozostałości zwierząt odkryte podczas prac archeologicznych przeprowadzonych na grodzisku w latach 2019–2021. Badania zostały wykonane

przez Radosława Zdaniewicza (Górnośląska Pracownia Archeologiczna).

## Materiał i metody badawcze

Przekazany do badań zbiór faunistyczny został pozyskany z obrębu plateau (relikty wieży – wykop 1/21 oraz domniemanego dworu? – wykop 1/20), a także z fosy zlokalizowanej po stronie północno-wschodniej całego założenia (wykopy: 2/19; 1/20 – południowa krawędź fosy; 2/20; 2/21). Z kontekstu archeologicznego wynika, że ludność zamieszkująca na grodzisku wyrzucała odpadki po spożytych posiłkach do fosy, dlatego też nieliczne kości znalezione na plateau i kości z fosy omówiono łącznie. Materiał datowano na okres późnośredniowieczny i nowożytny (XIV–XVI wiek).

Szczątki zwierzęce stanowiły w przeważającej większości resztki po spożytym mięsie. Na pokonsumpcyjny charakter zbioru osteologicznego

## SŁOWA KLUCZOWE

- Ciochowice
- grodzisko stożkowane
- późne średniowiecze
- okres nowożytny
- kości zwierzęce

1 Stanowisko to ma nr 1 w miejscowości i nr 48 na obszarze AZP 94–42.

2 Źródło: Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu,teczka Ciochowice (*Stillenort, Kr. Tost, Fundplatz no.1.*); *Altschesische Blätter*, nr 1, r. 1931, s. 13.

Ryc. Kość szczękowa i żuchwa bydła w wieku 4–6 miesięcy bez śladów konsumpcyjnych.  
Fot. R. Abłamowicz



wskazują: stan zachowania w formie wiórowatych fragmentów, powstałych w wyniku zastosowanych zabiegów kulinarnych oraz ślady zaobserwowane na ich powierzchniach, stanowiące efekt obróbki kuchennej. Podczas oględzin makroskopowych takich cech nie stwierdzono jedynie na fragmentarycznie zachowanej czaszce bydła, w wieku 4–6 miesięcy, zalegającej w studni o drewnianej cembrowinie, odkrytej w wykopie 2/21 na przyczółku wschodnim fosy (ryc. 2).

Materiał osteologiczny zidentyfikowano pod względem gatunkowym i anatomicznym. W oznaczaniu korzystano z kolekcji porównawczej znajdującej się w Pracowni Bioarcheologii Działu Archeologii Muzeum Śląskiego w Katowicach oraz podręczników anatomii (Schmid, 1972; Krysiak, Kobryń, Kobryńczuk, 2011; Popesko, 2008). Pozostałości owcy i kozy, ze względu na duże podobieństwo morfologiczne, traktowano jako jedną grupę. Identyfikacja anatomiczna polegała na określeniu elementu szkieletu, z którego pochodził dany fragment kostny. Na tej podstawie wykonano analizę rozkładów anatomicznych. Dodatkowo dla bydła oraz świni przeprowadzono ocenę uwzględniającą topograficzny podział tuszy według schematu zaproponowanego przez Daniela Makowieckiego (1998). W tym celu poszczególne elementy kostne pogrupowano w części ciała o podobnej użyteczności konsumpcyjnej i wartości kalorycznej mięsa, czyli reprezentujące wartościowe i mało wartościowe części tuszy. Należy podkreślić, że ze względu na niewielką liczbę szczątków kostnych badania te mają jedynie charakter orientacyjny.

#### **Klasa I – części mniej wartościowe i odpady rzeźne:**

podklasa A – kości głowy (możdżeń, poroże, kości czaszki, żuchwa, zęby, kość gnykowa),

podklasa B – kości ręki i stopy (kości nadgarstka, kości śródreżca, kości stępu, kości śródstopia, członki palców i trzeszczki).

#### **Klasa II – konsumpcyjne części tuszy:**

podklasa A – kości kręgosłupa (kręgi szyjne, kręgi piersiowe, kręgi lędźwiowe, kość krzyżowa, kręgi ogonowe),

podklasa B – żebra (żebra),

podklasa C – kości kończyny piersiowej (łopatka, kości ramienne, kości promieniowe, kości łokciowe),

podklasa D – kości kończyny miednicznej (kości miednicy, kości udowe, rzepka, kości piszczelowe, kości strzałkowe).

Dokonano oceny wieku i płci zwierząt oraz pomiarów mierzalnych fragmentów kości według metod zunifikowanych przez Angelę von den Driesch (1976). Wiek oznaczono na podstawie obserwacji stopnia zrośnięcia się nasad z trzonami kości długich (Chaplin, 1971; Benecke, 1988; König, Liebich, 2008) i stanu uzębienia (Lutnicki, 1972; Müller, 1973). Płeć oznaczono na podstawie cech dymorfizmu płciowego, czyli różnic między samcami i samicami, widocznych na niektórych elementach szkieletu (Lasota-Moskalewska, 2008). Płeć bydła wyznaczono kierując się wielkością i proporcjami odcinków metapodialnych (Calkin, 1960). Cechą decydującą przy odtwarzaniu płci świni był kształt i przekrój kłów oraz ich zębodołów (Habermehl, 1975). Wysokość w kłębie (WH) bydła obliczono na podstawie największej długości (GL) kości śródreżca, wykorzystując odpowiednie współczynniki (Calkin, 1960; 1970). Morfologię bydła i świni oceniano również na podstawie skali punktowej<sup>3</sup> (Lasota-Moskalewska, 1984; Lasota-Moskalewska, Kobryń, Świeżyński, 1987<sup>4</sup>).

3 Skala punktowa, gdzie najmniejszy wymiar danej cechy to punkt 0, a najwyższy 100 podzielona jest na 3 kategorie: 0–30 punktów odpowiada osobnikom niskorosłym, 31–70 punktów osobnikom średniorosłym, 71–100 punktów osobnikom wysokorosłym.

4 Opracowana przez autorów skala stupunktowa dotyczy wymiarów zarówno świni domowej, jak i dzika. W niniejszym artykule skala stupunktowa została dostosowana wyłącznie do wymiarów kości świni, gdzie pomiary nasady dalszej kości ramiennej zawierają się w zakresie 28–44 mm (pomiar 28 mm odpowiada punktowi 0, a pomiar 44 mm – 100 punktom), pomiar nasady dalszej kości piszczelowej zawiera się w zakresie 24–33 mm (pomiar 24 mm odpowiada punktowi 0, a pomiar 33 mm – 100 punktom).

Podczas makroskopowych badań kości zwracano uwagę na ewentualne ślady powstałe w wyniku działalności człowieka, związanej z wykorzystaniem przyżyciowym zwierząt, konsumpcją mięsa oraz obróbką rzemieślniczą. Obserwacje obejmowały również identyfikację ewentualnych zmian patologicznych kości zwierzęcych.

### Charakterystyka szczątków kostnych

Zbadany zbiór liczył ogółem 236 szczątków, z których przynależność do taksonów zoologicznych ustalono dla 207, co stanowi 87,7%, przy czym zdecydowana większość materiału – bo prawie 90% pochodziła z fosy. Zidentyfikowane kości należały do ssaków domowych (98,1%) oraz ptaków (1,9%) – tabela 1. Pierwszą grupę reprezentowało bydło, świnia, owca/koza, koń, pies oraz kot. Pod względem liczebności najczęściej rozpoznano kości bydła (57,1%), dalej świni (31%) i owcy/kozy (9,4%). Udział pozostałych trzech gatunków był znikomy i oscyłował wokół 1% i 0,5% (ryc. 3). Z ptactwa rozpoznano kurę domową, gęś hodowlaną<sup>5</sup> i bociana białego<sup>5</sup>.

Pod względem anatomicznym szczątki rozpoznanych gatunków należały do różnych elementów wzorcowego szkieletu (tabela 2). Najbardziej reprezentatywne pod tym względem były szczątki bydła i świni. Składały się na nie pozostałości wchodzące w skład prawie wszystkich zasadniczych elementów tuszy, a udział części małowartościowych i wartościowych był w obu przypadkach zbliżony i wynosił odpowiednio dla bydła 50,8%:49,2%, a dla świni 46,1%:53,9%. Z części małowartościowych i odpadów rzeźnych dla obu gatunków odnotowano stosunkowo duży udział elementów szkieletu głowy (głowizna). Wśród partii tuszy zaliczanych do wartościowych, dominującymi komponentami zarówno dla bydła, jak i świni były kości wchodzące w skład bliższych partii kończyny piersiowej (łopatka, goleń, golonka przednia). Znaczącą część zbiorów, dla pierwszego z wymienionych gatunków, stanowiły również elementy tułowia (szyja, karkówka, antrykot, mostek, szponder, rozbratel, rostbef), a dla drugiego części wchodzące w skład bliższych partii kończyny miednicznej (biodrówka, szynka, golonka tylna). Największe dysproporcje w liczebności poszczególnych elementów między omawianymi ssakami odnotowano dla żeber, których nie stwierdzono w przypadku świni (ryc. 4). W odniesieniu do małych przeżuwaczy, jakkolwiek ich liczebność była nieznaczna, rozpoznano kości wchodzące przede wszystkim w skład dobrze umięśnionych partii tuszy, takich jak udziec górny i dolny oraz goleń tylna (bliższe odcinki kończyny miednicznej). Odnośnie pozostałych gatunków udokumentowano jedynie pojedyncze egzemplarze kości (tabela 2).

Bydło	57,10%
Świnia	31,00%
Owca/koza	9,40%
Koń	1,00%
Pies	1,00%
Kot	0,50%

Ryc. 3. Udział ssaków domowych (n=203)

Dane dotyczące wieku osobniczego (śmierci) ssaków uzyskano dla bydła, świni oraz owcy/kozy. Dla pierwszego ze zwierząt oszacowano go na podstawie uzębienia dolnego – stwierdzono cztery sztuki z klasy 4–6 miesięcy oraz osobnika w wieku 5–7 lat. Dla tego gatunku w analizowanym zbiorze odnotowano ponadto kości promieniową, piszczelową oraz człon palcowy młodych zwierząt o nieukończonym procesie wzrostu (tabela 3, 5). W przypadku świni obserwacje przeprowadzono na pięciu żuchwach, spośród których wskazano osobniki z klas: 16–24 miesiące, 2–3,5 roku, 3,5–5 lat oraz powyżej 8 lat. Pięć kości długich pochodziło od sztuk młodych (tabela 4–5). Wiek osobniczy owcy/kozy ustalono na pojedynczym egzemplarzu żuchwy na około 10–17 miesięcy. Wydzielono również pięć kości długich należących do zwierząt niedojrzałych morfologicznie (tabela 5). Cechy płci zaobserwowano u bydła i świni. Płeć zwierząt pierwszego gatunku ustalono dla trzech osobników na podstawie kości śródręcza. W jednym przypadku pochodziły one od samicy, natomiast w dwóch następnym wymiary wskazywały, że mogła to być samica lub wół (kastrat). W odniesieniu do świni dane zebrano na podstawie pięciu kłów dolnych, które należały do jednego osobnika żeńskiego oraz czterech męskich.

Kości głowy	36,20%	39,70%
Kości ręki i stopy	14,60%	6,40%
Żebra	12,10%	
Kręgi	5,20%	1,60%
Kości kończyny piersiowej	23,30%	33,30%
Kości kończyny miednicznej	8,60%	19,00%

Ryc. 4. Rozkład elementów kośćca bydła (n=116) oraz świni (n=63)

Zmierzono kości bydła, świni, owcy/kozy oraz konia (tabela 6–7). Na podstawie nielicznych pomiarów wysokość w kłębie (WH) obliczono jedynie dla bydła. Parametr ten dla samicy wynosił 107,6 cm, a dla samic/wołów? odpowiednio 113/116 cm oraz 115,9/118,9 cm (tabela 6). Przetworzono wartości 11 zmierzonych kości tego gatunku na skalę stupunktową. Zawierały się one od 29 do 45 punktów, przy czym większość z nich (8) obejmowała wartości charakteryzujące osobniki średniej wielkości. Pozostałe wymiary

<sup>5</sup> Analizę kości ptaków wykonała dr hab. Teresa Tomek z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie.



Ryc. 5. Żebra bydła ze śladami porcjowania i filetowania, wykop 1/20, warstwa 40. Fot. R. Abłamowicz



Ryc. 6. Kość promieniowa bydła ze śladami rąbania pod nasadą bliższą, wykop 1/21, warstwa 77. Fot. R. Abłamowicz



Ryc. 7. Żuchwa świni ze śladami rąbania na trzonie, wykop 2/20, warstwa 37. Fot. R. Abłamowicz



Ryc. 8. Kość ramienna świni ze śladami rąbania przy nasadzie dalszej, wykop 1/20, warstwa 40. Fot. R. Abłamowicz



Ryc. 9. Człon palcowy bliższy (I) bydła ze zmianami chorobowymi, wykop 2/20, warstwa 37. Fot. R. Abłamowicz



cechowały zwierzęta niskie. W przypadku szczątków świni zmierzono nieliczne kości, z których wartości trzech przełożono na skalę stupunktową; zawierały się one od 43 do 52 punktów. Oznacza to, że zwierzęta te reprezentowały osobniki średniorosłe.

Na niektórych fragmentach kostnych bydła oraz świni znalezionych na grodzisku stożkowym w Ciochowicach, stwierdzono obecność śladów aktywności człowieka powstałych podczas rozbioru tuszy, porcjowania, a także filetowania mięsa. Wśród zbadanych materiałów faunistycznych znaleziono również trzy człony palcowe bliższe bydła, których naturalna morfologia została zmodyfikowana na skutek zmian chorobowych (ryc. 5–9, tabela 8).

### Podsumowanie

Zrelacjonowane powyżej wyniki identyfikacji zoologicznej, ze względu na małą frekwencję szczątków, pozwalają jedynie na sformułowanie kilku wniosków natury ogólnej.

W pierwszej kolejności można stwierdzić, że podstawą diety mięsnej ludności użytkującej grodzisko były zwierzęta hodowlane, co potwierdza brak w zbiorze kości ssaków wolno żyjących. W przypadku materiałów z Ciochowic nie można jednak mówić o hodowli miejscowej, ponieważ z pewnością nie było do tego warunków. Zwierzęta w celach konsumpcyjnych były dostarczane zapewne głównie z okolicznych osad wiejskich. Przywożono albo tusze zwierzęce, albo żywe osobniki, które na miejscu ubijano. O dostarczaniu żywych zwierząt – bydła, świń – świadczy obecność członów palcowych, pozostających zawsze w miejscu uboju i skórowania zwierzyny. Uzupelnieniem pożywienia mogło być również gospodarskie ptactwo (kury, gęsi). Trudno ocenić skalę jego znaczenia zważywszy na czynniki tafonomiczne, zmniejszające szanse przetrwania szczątków tej grupy kręgowców. Odnośnie ssaków domowych przeprowadzone badania wskazują, że w konsumpcji preferowano przede wszystkim wołowinę, nieco rzadziej jadano wieprzowinę, a jeszcze mniej spożywano baraniny i mięsa koziego. Wydaje się natomiast, że znalezione pojedyncze kości konia, psa oraz kota nie miały znaczenia konsumpcyjnego. Konie najprawdopodobniej były użytkowane wyłącznie przyżyciowo, a pies i kot towarzyszyły człowiekowi w życiu codziennym. Uznając skład anatomiczny bydła oraz świni jako nośnik informacji o jakości mięsa można stwierdzić, że ludność zamieszkująca grodzisko konsumowała je praktycznie z całej tuszy. W przypadku części wartościowych były to zazwyczaj elementy związane z bliższymi odcinkami kończyny przedniej. Reprezentowały one najczęściej takie części tuszy jak: łopatka, goleń przednia bydła, łopatka górna i dolna oraz golonka przednia świni. Tak preferowane menu uzupełniano głowizną. Należy

jednak zaznaczyć, że znaczne rozdrobnienie znalezionych kości głowy mogło wynikać z czynników tafonomicznych, co wraz z dużą dystynktywnością fragmentów czaszki mogło powodować nadreprezentację elementów kostnych głowy (Makowiecki, 2008). W przypadku świni mogło to być spowodowane skrupulatnym wykorzystaniem tej części w celach kulinarnych z uwagi na źródło bardzo delikatnego mięsa, często traktowanego jako przysmak. Wynika to z budowy świni, której praktycznie cała tusza nadaje się do spożycia (Sobociński, 1977). Z kolei w odniesieniu do baraniny i mięsa koziego najczęściej spożywano części tuszy wyróżniane obecnie jako udziec górny i dolny oraz goleń tylna (elementy bliższych części kończyny miednicznej). Jedzono zarówno mięso bardzo młodych, jak i nieco starszych sztuk. Można przypuszczać, iż dostarczane na grodzisko zwierzęta pochodziły z hodowli ekonomicznej czyli takiej, która pozwalała na ciągły rozwój stada i zachowanie równowagi w populacji. Nieliczne dokonane pomiary elementów kostnych pozwalają uznać, że bydlę należało do typu krótkorogiego – *Bos taurus brachyceros*

składającego się zarówno ze zwierząt niskorosłych o wzroście od 90 do 110 cm, jak i średniorosłych o wzroście od 110 do 130 cm, z kolei świnie reprezentowały osobniki średniorosłe o wysokości w kłębie ok. 70 cm.

Wśród zbadanych materiałów faunistycznych wyróżniono trzy człony palcowe bliższe bydła ze zmianami chorobowymi (ryc. 9). Ich interpretacja nie jest jednoznaczna, mogły one powstać w wyniku przeciążenia pracą, infekcji czy też złych warunków życia.

Uzyskane wnioski choć natury ogólnej bez wątpienia mogą stanowić materiał uzupełniający do badań obejmujących problematykę średniowiecznej i nowożytniej gospodarki i hodowli zwierząt. Interesującym aspektem byłoby poznanie i przebadanie zwierzęcych materiałów osteologicznych pochodzących z pobliskich osad celem podjęcia próby powiązania ich z grodziskiem stożkowatym w Ciochowicach.

### Skróty zastosowane w badaniach osteometrycznych: tabele 6–7

- Bd – szerokość końca dalszego  
 Bp – szerokość końca bliższego  
 BT – największa szerokość bloczka  
 DLS – największa długość podszwowa  
 GB – największa szerokość. Mierzona u konia  
 GH – wysokość największa. Mierzona u konia  
 GL – największa długość  
 GLP – największa długość wyrostka stawowego  
 LA – długość panewki razem z wargami  
 SD – najmniejsza szerokość trzonu  
 SLC – najmniejsza długość szyjki łopatki  
 WH – wysokość w kłębie

Tabela 1.

Ciochowice, st. 1. Lista taksonów zoologicznych i liczebność ich szczątków z *plateau* (wieża, dwór?) oraz fosy

Zwierzęta	Plateau wieża	Plateau dwór	Fosa	Razem
Bydlę <i>Bos taurus</i> Linnaeus, 1758	9	2	105	116
Świnia <i>Sus domesticus</i> Erxleben, 1777	9	-	54	63
Owca/koza <i>Ovis aries</i> Linnaeus, 1758/ <i>Capra hircus</i> Linnaeus, 1758	1	-	18	19
Koń <i>Equus caballus</i> Linnaeus, 1758	1	-	1	2
Pies <i>Canis familiaris</i> Linnaeus, 1758	-	-	2	2
Kot <i>Felis catus</i> Linnaeus, 1758	-	-	1	1
Kura domowa <i>Gallus gallus domesticus</i> (Linnaeus, 1758)	-	-	1	1
Gęś <i>Anser sp.</i>	-	-	1	1
Bocian biały <i>Ciconia ciconia</i> (Linnaeus, 1758)	-	-	2	2
Rozpoznane	20	2	185	207
Nierozpoznane	2	-	27	29
<b>Razem</b>	<b>22</b>	<b>2</b>	<b>212</b>	<b>236</b>

Tabela 2.

Ciochowice, st. 1. Rozkład anatomiczny oznaczonych szczątków ssaków

Kość	Bydło	Świnia	Owca/ koza	Koń	Pies	Kot	Razem
Możdżeń	1	-	-	-	-	-	1
Czaszka	10	7	-	-	-	-	17
Żuchwa	9	8	1	-	1	-	19
Zęby	22	10	1	-	-	-	33
Kręgi szyjne	1	-	-	-	-	-	1
Kręgi piersiowe	1	-	-	-	-	-	1
Kręgi lędźwiowe	4	1	-	-	-	-	5
Żebra	14	-	-	-	-	-	14
Łopatka	8	9	1	1	-	-	19
Kość ramienna	6	9	1	-	1	-	17
Kość promieniowa	11	-	1	-	-	-	12
Kość promieniowa i łokciowa	1	-	-	-	-	-	1
Kość łokciowa	1	3	1	-	-	-	5
Kość śródreżcza	4	1	-	-	-	-	5
Miednica	3	1	-	-	-	-	4
Kość udowa	4	5	2	-	-	1	12
Kość piszczelowa	3	6	9	-	-	-	18
Kość śródstopia	3	-	2	-	-	-	5
Kość skokowa	1	-	-	-	-	-	1
Kość piętowa	-	1	-	-	-	-	1
Człony palcowe	9	2	-	1	-	-	12
<b>Razem</b>	<b>116</b>	<b>63</b>	<b>19</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>203</b>

Tabela 3.

Ciochowice, st. 1. Wiek osobniczy bydła

Stan uzębienia	Wiek	n
Zęby mleczne wyrośnięte	do 3 miesięcy	-
M1 w stadium wyrastania	4–6 miesięcy	4
M1 wyrośnięty	7–14 miesięcy	-
M2 w stadium wyrastania	15–18 miesięcy	-
M2 wyrośnięty	19–24 miesiące	-
M3 w stadium wyrastania	25–28 miesięcy	-
Pd2/Pd4 w stadium wymiany na P2/P4	29–34 miesiące	-
M3 wyrośnięty	> 3,5 roku	-
M3 lekko starty (+)	około 3,5 roku	-
M3 lekko-średnio starty (++)	3,5–5 lat	-
M3 średnio starty (+++)	5–7 lat	1
M3 średnio-mocno starty (++++)	7–10 lat	-
M3 mocno starty (+++++)	> 10 lat	-
<b>Razem</b>		<b>5</b>

Tabela 4.

Ciochowice, st. 1. Wiek osobniczy świni

Stan uzębienia	Wiek	n
Zęby mleczne wyrośnięte	> 7 tygodni	-
M1 w stadium wyrastania	4–6 miesięcy	-
M1 wyrośnięty	6–10 miesięcy	-
M2 w stadium wyrastania	10–12 miesięcy	-
M2 wyrośnięty	12–16 miesięcy	-
M3 w stadium wyrastania	16–24 miesiące	2
M3 lekko starty (+)	2–3,5 roku	1
M3 lekko-średnio starty (++)	3,5–5 lat	1
M3 średnio starty (+++)	5–6 lat	-
M3 średnio-mocno starty (++++)	7–8 lat	-
M3 mocno starty (+++++)	> 8 lat	1
<b>Razem</b>		<b>5</b>

Tabela 5.

Ciochowice, st. 1. Ocena wieku śmierci bydła, świni, owcy/kozy na podstawie stopnia zrastania nasad z trzonami kości długich

Gatunek	Kość	n	Opis
Bydło	kość promieniowa	1	około 3,5–4 lat, osobnik młodociany
Bydło	kość piszczelowa	1	około 2–2,5 roku, osobnik wyrośnięty
Bydło	człon palcowy I	1	około 20–24 miesięcy, osobnik młodociany
Świnia	kość łokciowa	2	poniżej 3 lat, osobnik wyrośnięty
Świnia	kość udowa	1	około 3–3,5 roku, osobnik wyrośnięty
Świnia	kość udowa	1	poniżej 3,5 roku, osobnik wyrośnięty
Świnia	kość śródścza	1	poniżej 2 lat, osobnik wyrośnięty
Owca/koza	kość śródstopia	2	około 20–24 miesiące, osobnik wyrośnięty
Owca/koza	kość udowa	1	poniżej 3,5 roku, osobnik wyrośnięty
Owca/koza	kość piszczelowa	1	około 15–20 miesięcy, osobnik młodociany
Owca/koza	kość piszczelowa	1	poniżej 3,5 roku, osobnik wyrośnięty

Tabela 6.

Ciochowice, st. 1. Pomiary kości (mm) i wysokość w kłębie (cm) bydła

Kość	Pomiar									Płeć
	SLC	GLP	GL	Bp	SD	Bd	DLS	Ld	WH	
Łopatka	43	56,1								
	45,2									
Kość promieniowa				74						
Kość śródścza			189	57	31,2	59			113/ 115,9	samica/ wół
			194	54,5	32	60			116/ 118,9	samica/ wół
Kość śródstopia			180	50,2	28	49			107,6	samica
				41	21,2					
Człon palcowy I			52,1	24	20	23,5				
			55,5	23,9	20	24				
			57	31	25	30				
			50,5	23,3	20	22,8				
			54	29	23,5	25,2				
Człon palcowy III			52,5	29,1	23,8	26,6				
							78	58		
							58	46		

**Tabela 7.**  
**Ciochowice, st. 1. Pomiary kości (mm) świni, owcy/kozy oraz konia**

Gatunek	Kość	Pomiar							
		GL	Bp	SD	Bd	BT	LA	GH	GB
Świnia	Kość ramienna				36				
					37	32			
	Kości miednicy						26		
	Kość piszczelowa				28,2				
	Człon palcowy I	35,7	16,5	13	15				
		38,8	17,1	12,5	15,2				
Owca/koza	Kość ramienna				28,3				
	Kość promieniowa				28				
					23,2				
	Kość piszczelowa				23				
					22,5				
				26					
Konia	Kość śródreżcza				47				
	Kość skokowa							63,2	63
	Człon palcowy I	68							

**Tabela 8.**  
**Ciochowice, st. 1. Wykaz kości ze śladami pochodzenia antropogenicznego oraz zmianami chorobowymi**

Gatunek	Kość	n	Opis
Bydło	żebra	2	ślady porcjowania, filetowania, wykop 1/20, warstwa 40 (ryc. 5)
Bydło	kość promieniowa	1	ślady rąbania pod nasadą bliższą, wykop 1/21, warstwa 77 (ryc. 6)
Bydło	kość udowa	1	ślady rąbania na nasadzie bliższej, wykop 2/20, warstwa 37
Świnia	żuchwa	1	ślady rąbania na trzonie, wykop 2/20, warstwa 37 (ryc. 7)
Świnia	kość ramienna	1	ślady rąbania przy nasadzie dalszej, wykop 1/20 warstwa 40 (ryc. 8)
Świnia	kość miedniczna	1	ślady porcjowania, wykop 2/20, warstwa 37
Bydło	człon palcowy bliższy (I)	1	zmiany chorobowe, wykop 2/20, warstwa 37 (ryc. 9)
Bydło	człon palcowy bliższy (I)	1	zmiany chorobowe wykop 1/20, warstwa 49
Bydło	człon palcowy bliższy (I)	1	zmiany chorobowe, wykop 2/20, warstwa 37

## Literatura

- Bagniewski, Z., Tomczak, E. (1972). Z badań grodzisk średniowiecznych powiatu gliwickiego. *Zeszyty Gliwickie*, IX, 203–204.
- Benecke, N. (1988). *Archäozoologische Untersuchungen an Tierknochen aus frühmittelalterlichen Siedlung von Menzlin*. Schwerin: Museum für Ur- und Frühgeschichte.
- Calkin, V. I. (1960). Izmenčivost metapodij i jejo značenie dlja izučeniya krupnogo rogotogo skota drevnosti. *Bjulleten Moskovskogo Obščestva Ispytatelej Prirody. Otdel Biologii* 65 (1), 109–126.
- (1970). *Drevnejšie domašnje Životnyje vostočnoj Europy*. Moskva.
- Chaplin, E. R. (1971). *The study of animal bones from archaeological sites*. London, New York: Seminarium Press Ltd.
- Driesch, von den A. (1976). *A guide to the measurement of animal bones from archaeological sites*. Cambridge: Harvard.
- Habermehl, K. H. (1975). *Die Alterbestimmung bei Haus- und Labortieren*. Berlin: Parey.
- König, H. E., Liebich, H. G. (2008). *Veterinary anatomy of domestic mammals*. Stuttgart–New York: Schattauer.
- Krysiak, K., Kobryń, H., Kobryńczuk, F. (2011). *Anatomia zwierząt*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lasota-Moskalewska, A. (1984). The skeleton of a prehistoric cow with characteristics of both Primigenius and Brachycerous cattle. *Ossa* 9 (11), 53–72.
- (2008). *Archeozoologia. Ssaki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lasota-Moskalewska, A., Kobryń, H., Świeżyński, K. (1987). Changes in the Size of the Domestic and Wild Pig in the Territory of Poland from the Neolithic to the Middle Ages. *Acta Theriologica*, 32 (5), 51–81.
- Lutnicki, W. (1972). *Uzębienie zwierząt domowych*. Warszawa, Kraków: PWN.
- Makowiecki, D. (1998). Możliwości poznawcze i niektóre problemy metodyczne polskiej archeozoologii. W: Śmigieński, W. (red.), *Nauki przyrodnicze i fotografia lotnicza w archeologii* (77–95). Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.
- (2008). Badania archeozoologiczne w studiach nad paleośrodowiskiem człowieka. W: Chudziak, W. (red.), *Człowiek i środowisko przyrodnicze we wczesnym średniowieczu w świetle badań interdyscyplinarnych* (123–137). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Müller, H. H. (1973). Das Tierknochenmaterial aus den frühgeschichtlichen Siedlungen von Tornow, Kr. Calau. W: Herrmann, J. (red.), *Die Germanischen und slawischen Siedlungen und das mittelalterliche Dorf von Tornow, Kr. Calau* (267–310). Schriften zur Ur- und Frühgeschichte 26. Berlin.
- Popesko, P. (2008). *Atlas anatomii topograficznej zwierząt domowych*. Warszawa: Powszechna Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Schmid, E. (1972). *Atlas of Animal Bones For Prehistorians, Archaeologists and Quaternary Geologists*. Amsterdam–London–New York: Elsevier Publishing Company.
- Sobociński, M. (1977). *Surowce zwierzęce. Elementy anatomii i fizjologii zwierząt domowych*. Wrocław, Warszawa: PWN.



# Popularyzacja archeologii w internecie na Górnym Śląsku

## Abstrakt

W artykule omówiliśmy wyniki ankiety przeprowadzonej pośród 50 archeologów działających na terenie Górnego Śląska. Postawione pytania dotyczyły popularyzacji archeologii w internecie w ciągu ostatnich dwóch lat, czyli w czasie trwania pandemii COVID-19. Naszym celem było sprawdzenie czy pandemia wpłynęła na popularyzację archeologii, i czy w takim samym stopniu, jak na inne dziedziny naszego życia, które praktycznie, z dnia na dzień, przeniosły się do internetu. Sprawdziliśmy też, jakich mediów społecznościowych używają archeolodzy i czy robią to zgodnie z ich przeznaczeniem.

## Wstęp

Pandemia COVID-19 zmieniła naszą codzienność nie do poznania. Konieczność zachowania dystansu sprawiła, że wiele aktywności przeniosło się częściowo lub w całości do internetu. Było tak między innymi w przypadku wykładów, konferencji, wystaw oraz innych działań, których celem było promowanie i popularyzacja nauki. Kluczowe było wówczas dostosowanie się wszystkich instytucji, które do tej pory opierały się na bezpośrednim kontakcie z odwiedzającymi osobami, na poszukiwaniu całkiem innych sposobów działalności.

Dwa lata pandemii odcisnęły piętno również na archeologii. Celem tego artykułu jest ustalenie na ile archeologia promowana jest za pośrednictwem internetu, czy pandemia na stałe wpłynęła na intensyfikację aktywności popularyzatorskiej w sieci, czy może jednak był to wyłącznie zryw wynikający z potrzeby sytuacji, bez kontynuacji.

Badanie przeprowadziliśmy metodą ankietową, na grupie 50 archeologów działających na terenie

Górnego Śląska, wśród nich byli zarówno archeolodzy pracujący w lokalnych muzeach, jak i ci, którzy w celu przeprowadzenia badań wykopaliskowych przyjeżdżają z sąsiadujących województw, lub prowadzą działalność w ramach prywatnych firm archeologicznych. Z uwagi na wyżej wymienione uznaliśmy, że będą oni stanowili reprezentatywną grupę.

W ankiecie zadaliśmy pytania w formie zamkniętej i otwartej – w sumie 16 pytań. Podzieliliśmy je na następujące cztery segmenty: (I) ogólne, (II) formy popularyzacji, (III) internetowa popularyzacja i (IV) efekty popularyzacji. Wyniki ankiety zostały przeanalizowane i omówione poniżej.

## Wyniki ankiety

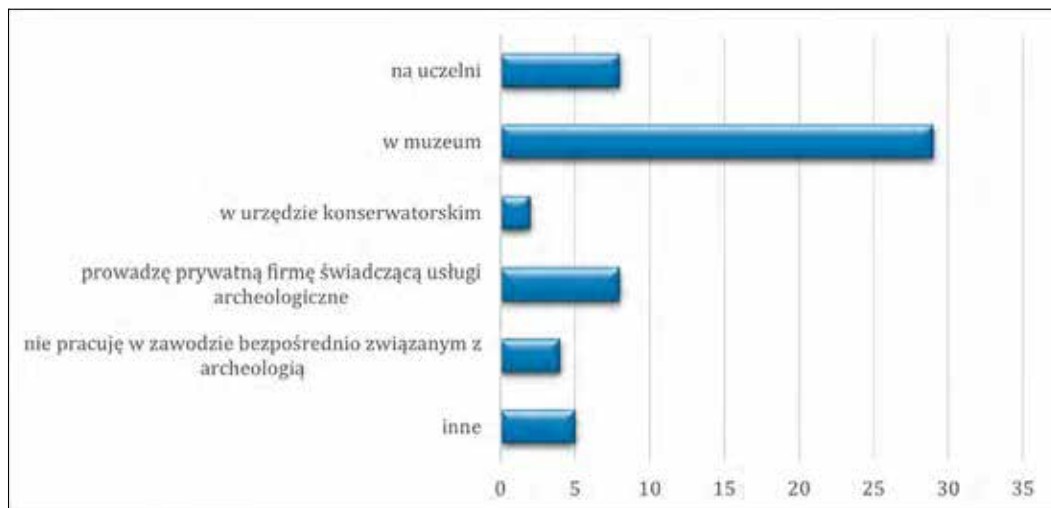
W badaniu wzięło udział 50 osób w wieku od 26 do 69 lat. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym 37–47 lat w liczbie 19 (38%) osób, następnie 26–36 w liczbie 14 (28%) osób, a kolejne grupy 48–58 oraz 59–69 stanowiły odpowiednio 8 (16%) i 9 (18%) osób.

## SŁOWA KLUCZOWE

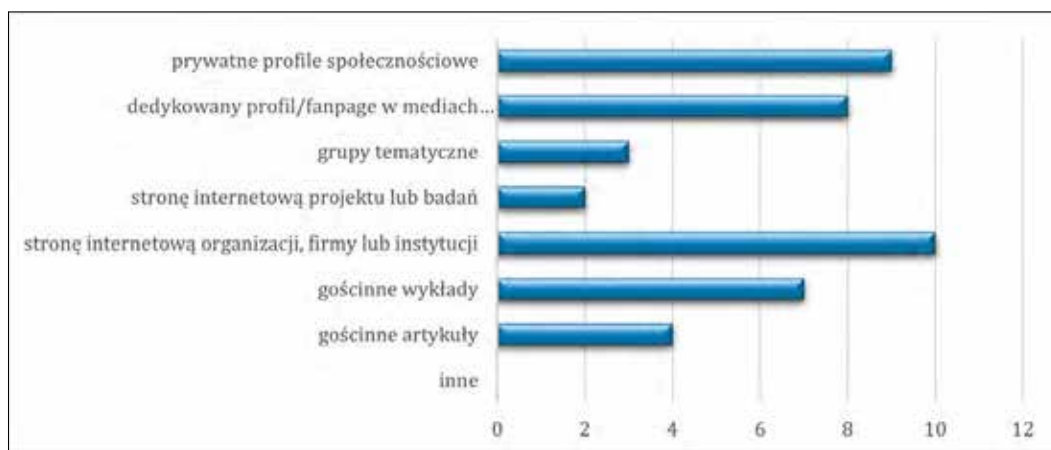
- popularyzacja archeologii
- media społecznościowe
- internet
- Górny Śląsk
- COVID-19



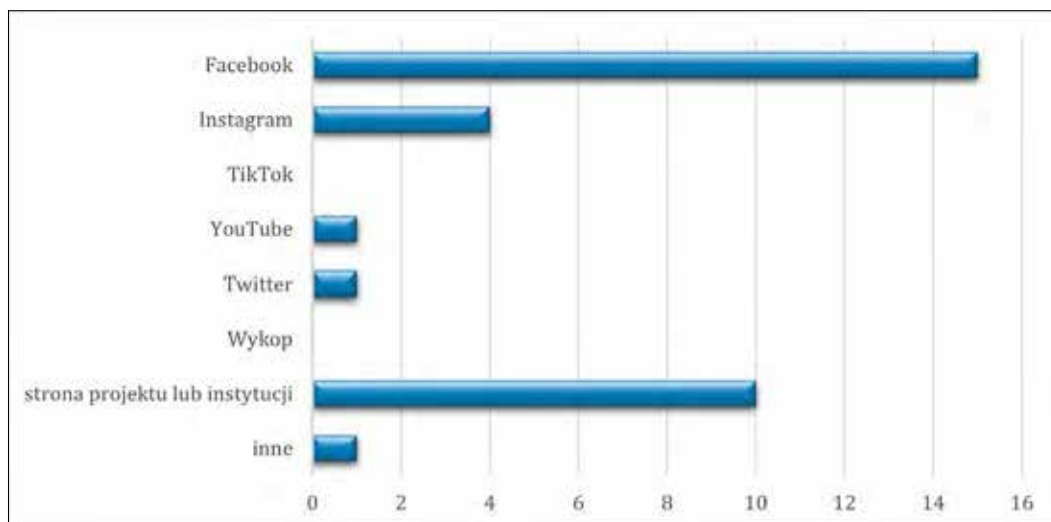
Ryc. 1. Podział ankietowanych ze względu na miejsce zatrudnienia



Ryc. 2. Udział poszczególnych form popularyzacji archeologii w internecie



Ryc. 3. Udział poszczególnych mediów służących do promowania archeologii w internecie



Wśród badanych 27 (54%) osób stanowili mężczyźni, a 23 (46%) kobiety. W pytaniu dotyczącym ukończonego wykształcenia przeważająca większość w liczbie 37 (76%) osób zadeklarowała posiadanie tytułu magistra, 10 (20%) doktora, 1 doktora habilitowanego, a 1 respondent nie posiada tytułu naukowego. W przypadku pytań i odpowiedzi pozyskanych w dalszych częściach przeprowadzonego badania, prezentowane wartości nie muszą sumować się do 100% z racji możliwości udzielenia wielokrotnych odpowiedzi.

Zdecydowana większość ankietowanych jest zawodowo związana z archeologią. Najliczniejszą grupę stanowią osoby zatrudnione w muzeach, następnymi są pracownicy uczelni i osoby, które prowadzą prywatną firmę świadczącą usługi archeologiczne. Pojedyncze osoby pracują w urzędzie konserwatorskim, Narodowym Instytucie Dziedzictwa, fundacji, projekcie grantowym lub pełnią obowiązki kuratora zewnętrznego muzeum (ryc. 1).

Zdecydowana większość respondentów, bo aż 46 (92%) zadeklarowała, że popularyzuje archeologię. Swoją działalność opierają głównie na osobistym doświadczeniu (44 osoby, 88%) i wiedzy uzyskanej z ogólnodostępnych materiałów (34 osoby, 68%). Dopiero w dalszej kolejności korzystają z doświadczenia przekazywanego przez członków zespołu (17 osób, 34%), a jeszcze mniejsza grupa brała udział w specjalnych szkoleniach (11 osób, 22%). Jedynie 4 osoby (8%) wskazały na doświadczenia zdobyte w trakcie studiów.

W kwestii najczęściej wybieranych form popularyzacji na pierwszym miejscu znalazło się prowadzenie wykładów i prelekcji popularnonaukowych, które zaznaczyło 35 (70%) osób, dalej 32 (64%) osoby zadeklarowały, że popularyzują archeologię przez rozmowy z osobami odwiedzającymi miejsca w których prowadzą badania wykopaliskowe, a 31 (62%) przez pisanie artykułów do czasopism popularnonaukowych, 29 osób (58%) promuje treści w lokalnych gazetach i telewizji, 27 (54%) publikuje w mediach społecznościowych i na stronach projektowych, 22 (44%) organizuje warsztaty, a 18 (36%) przekazuje materiały promocyjne osobom odpowiedzialnym za popularyzację nauki w instytucji, w której są zatrudnieni. Pojedynczy respondenci wskazywali też m.in. na tworzenie ścieżek archeologicznych, wydawanie przewodników archeologicznych, organizowanie wystaw archeologicznych, rozmowy o archeologii z ludźmi spoza branży, czy udział w piknikach archeologiczno-rekonstruktorskich.

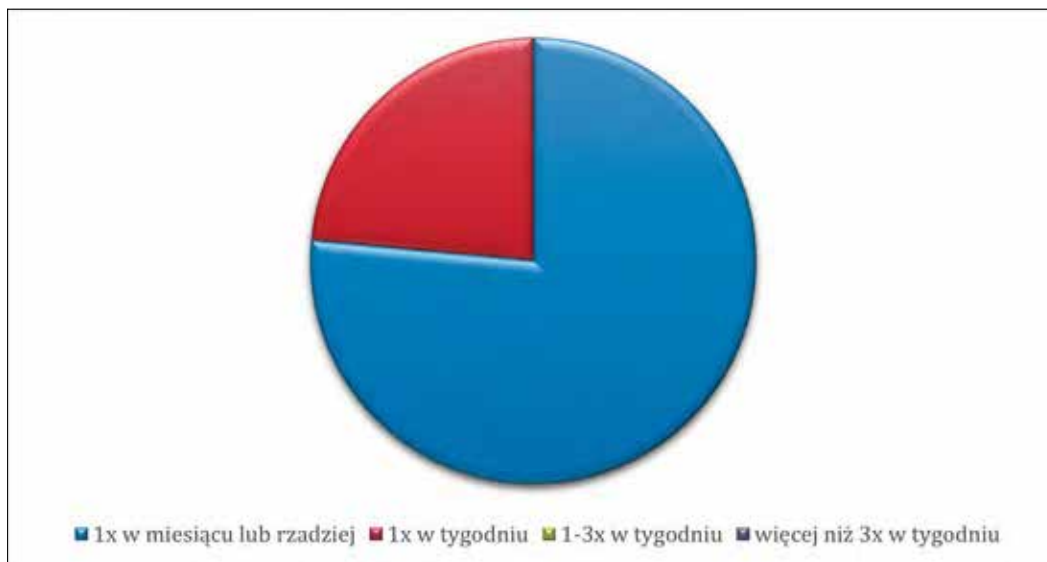
Ponad jedna trzecia respondentów kładzie nacisk na przekaz internetowy. Najczęściej za pośrednictwem strony „www” swojej organizacji, firmy lub instytucji, prywatne profile społecznościowe, dedykowany profil społecznościowy, gościnne wykłady, a nieco rzadziej poprzez gościnne artykuły, wpisy w grupach tematycznych czy prowadzenie strony poświęconej projektowi lub badaniom.

Prawie wszyscy, bo aż 16 na 17 należących do tej grupy osób, publikuje treści w internecie w formie tekstowej ze zdjęciami, 7 w formie materiałów wideo, a tylko 1 w formie wyłącznie zdjęciowej. Żaden z respondentów nie popularyzuje archeologii wyłącznie poprzez sam tekst lub nagrania audio. Jeden z respondentów wskazał na cyfrowe wersje przewodników archeologicznych.

Do najczęściej wykorzystywanych w popularyzacji archeologii w internecie mediów należą: Facebook oraz strona internetowa projektu lub instytucji, nieco rzadziej wykorzystywany jest Instagram, a pozostałe media takie YouTube, Twitter, czy LinkedIn wykorzystywane są przez pojedyncze osoby. Żaden z respondentów nie wskazał innych serwisów, w tym aktualnie tak popularnych jak TikTok czy Wykop (ryc. 3).

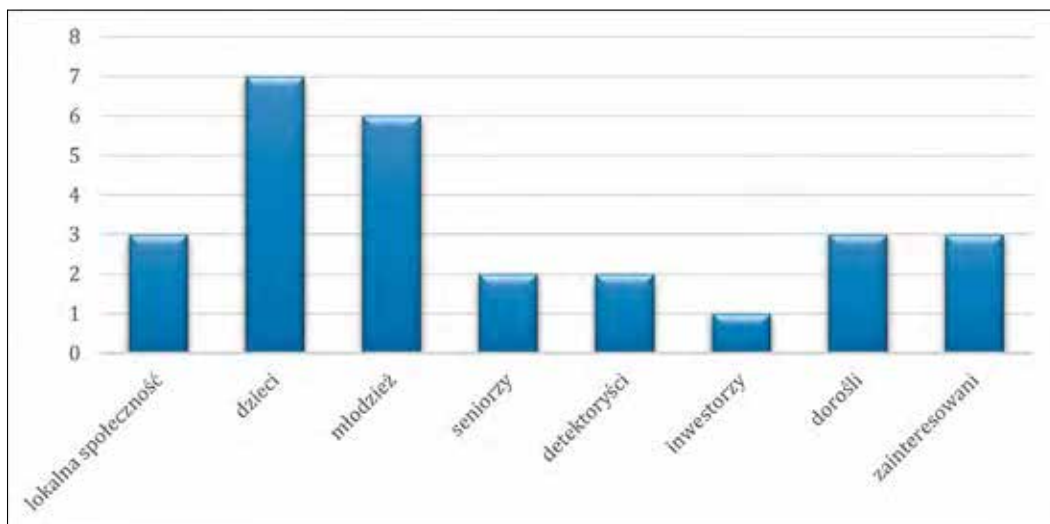
Spośród 17 osób, które promują archeologię za pośrednictwem internetu, 13 publikuje treści lub przekazuje je do publikacji raz w miesiącu lub rzadziej. Zaledwie 4 robią to raz w tygodniu (ryc. 4).

W związku z tym, że pytanie dotyczące grup, do których kierowana jest aktywność popularyzacyjna było w pełni otwarte, spodziewaliśmy się największej różnorodności odpowiedzi, jednak po ich przeanalizowaniu wyłonił się stosunkowo jednolity obraz. Spośród 50 ankietowanych 4 (8%) osoby nie kierują swojego przekazu do żadnej konkretnej grupy, 20 (40%) nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, 14 (28%) odpowiedziało, że swój przekaz kieruje do dzieci i młodzieży. Na dalszych miejscach wśród grup docelowych znalazły się osoby z lokalnych społeczności, osoby zainteresowane dziedzictwem kulturowym, dorośli, seniorzy, detektoryści, a jedna osoba wymieniła inwestorów (ryc. 5). Udzielone odpowiedzi pokrywają się z zadeklarowanym przez ankietowanych miejscem zatrudnienia i potencjalnymi grupami, z którymi mają najczęstszy kontakt. Nie bez znaczenia jest też fakt, że większość z osób, które dostosowują swój przekaz do danej grupy,

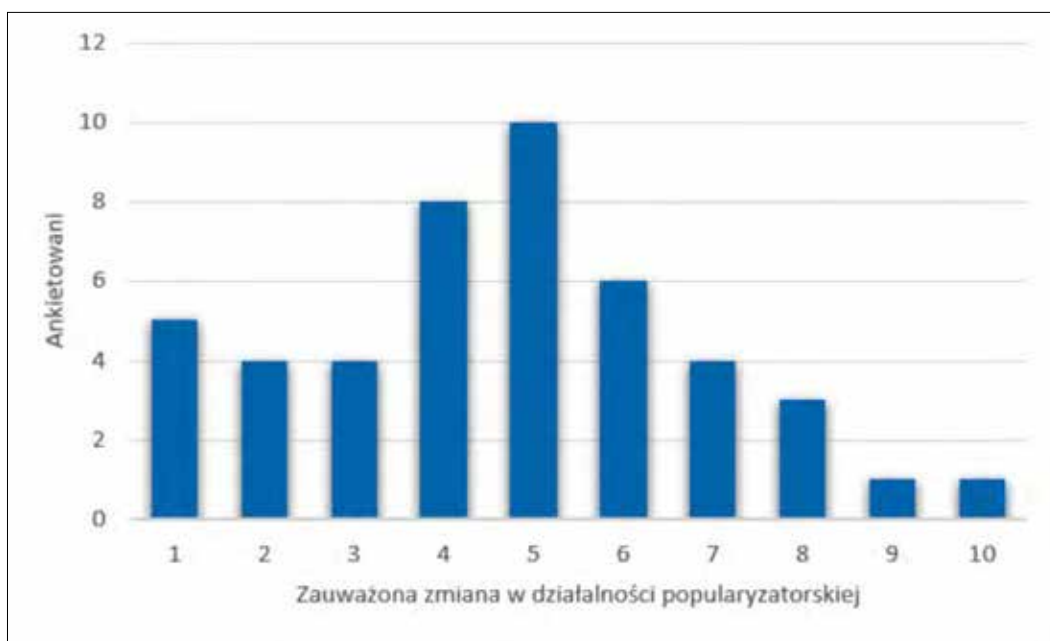


Ryc. 4. Częstotliwość publikowania postów popularyzatorskich w internecie

Ryc. 5. Grupy docelowe działań popularyzatorskich



Ryc. 6. Jak zmieniła się działalność popularyzatorska w ciągu ostatnich dwóch lat w skali od 1 do 10. 1–4 oznacza zmianę negatywną; 5–10 zmianę pozytywną.



to osoby zatrudnione głównie w muzeach. Przynajmniej w przypadku przekazu kierowanego do dzieci (w założeniu rozumianych prawdopodobnie jako uczniowie klas 1–3 i młodsi) 3 osoby zwróciły wyraźną uwagę na potrzebę dostosowania przekazu, w tym jedna wyraziła wątpliwości co do możliwości poznawczych najmłodszych odbiorców. Kolejne 3 osoby były zdania, że popularyzacja kierowana jest do wszystkich zainteresowanych przeszłością i dziedzictwem kulturowym.

Większość respondentów widzi efekty swoich działań popularyzatorskich m.in. przez rosnącą liczbę ich odbiorców, zwiększoną liczbę sprzedanych egzemplarzy wydawnictw muzealnych, częstsze zgłaszanie znalezionych przypadkiem zabytków i stanowisk archeologicznych, pozytywne opinie na temat organizowanych wydarzeń czy wzrost aktywności w postaci reakcji i komentarzy pod publikacjami w mediach społecznościowych.

Na pytanie o zmiany w intensywności aktywności popularyzatorskiej w ciągu ostatnich dwóch lat, czyli w ciągu trwania pandemii COVID-19,

spośród 46 osób 21 (42%) respondentów przyznało się do zmniejszenia swojej aktywności, 15 (30%) osób zauważyło jej intensyfikację, 10 (20%) ankietowanych nie stwierdziło zmian. Pozostałe 4 osoby nie udzieliły odpowiedzi (ryc. 6).

Wbrew obiegowym opiniom jakoby pandemia COVID-19 wymusiła przeniesienie się wszystkich aktywności do internetu, w przypadku ankietowanych tylko częściowo wpłynęła ona na ich działalność popularyzatorską. Jako czynniki wpływające na zmianę działalności popularyzatorskiej, w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc w trakcie trwania pandemii COVID-19, ankietowani na pierwszym miejscu (21 odpowiedzi, 42%) zaznaczyli zmniejszenie intensywności podejmowanych działań, głównie ze względu na obciążenie innymi obowiązkami. Jedynie 12 osób (24%) zaznaczyło zwiększenie liczby publikowanych treści, z kolei 14 osób (28%) zaznaczyło wzrost jakościowy, możliwy dzięki rozwinięciu posiadanych umiejętności, 10 osób (20%) dzięki nowo pozyskanym umiejętnościom i wiedzy zmieniło formę swojej działalności. Tylko 22 (44%) osoby zaznaczyły odpowiedź, w której stwierdzają, że

ich działalność popularyzatorska zmieniła swoją formę w związku z pandemią COVID-19, kładąc większy nacisk na aktywność w internecie, 9 osób (18%) zaznaczyło inne powody. Nikt jako przyczyn zmian nie zaznaczył opcji związanej z brakiem widocznych efektów swojej działalności.

### **Popularyzacja nauki w internecie w świetle danych dotyczących korzystania z mediów społecznościowych w Polsce**

Analiza przeprowadzona przez Kepios pokazuje, że w styczniu 2022 roku z mediów społecznościowych korzystało ponad 4,62 miliarda ludzi, czyli 58,4% globalnej populacji. Tylko w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy liczba ta wzrosła o 424 miliony. Aż 9 na 10 użytkowników internetu każdego miesiąca używa mediów społecznościowych. W Polsce z mediów społecznościowych korzysta 27,2 mln ludzi (czyli 72% całej populacji kraju!), co czyni je obecnie najlepszym medium do popularyzacji nauki.

Dobra praktyka nakazuje publikowanie treści w sieci regularnie, przynajmniej raz w tygodniu o stałych godzinach. Wśród respondentów naszej ankiety zaledwie 4 osoby, czyli 25% spośród tych, którzy zajmują się promocją w internecie, wskazywało na taką częstotliwość, co stanowi absolutne minimum dla aktywności w internecie. Trzy czwarte badanych robi to raz w miesiącu lub rzadziej, przez co nie są w stanie nawiązać trwałej relacji z odbiorcą, który w sieci oczekuje nowych treści stosunkowo często i w regularnych odstępach. Z niedawnego raportu Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID) wynika, że 53% spośród 279 respondentów popularyzuje archeologię za pośrednictwem mediów społecznościowych. Tę informację zinterpretowano jako intensywną działalność popularyzatorską w sieci. Zabrakło jednak w badaniu NID-u pytania o szczegóły, takie jak jej charakter czy intensywność. Jeżeli, tak jak w przypadku górnośląskich archeologów, zdecydowana większość publikuje w internecie raz w miesiącu lub rzadziej, to sformułowany wniosek jest błędny.

Spółród naszych ankietowanych, ci, którzy korzystają z sieci do upowszechniania nauki, używają w przeważającej liczbie serwisu Facebook (15 osób, czyli 88,2% z odpowiadających na to pytanie). Zapewne dzieje się tak z uwagi na jego najlepiej ugruntowaną pozycję na polskim rynku. Poza drobnymi wyjątkami (4 użytkowników serwisu Instagram, 1 LinkedIn, 1 YouTube i 1 Twitter) ignorowane są inne serwisy społecznościowe i nowsze rozwiązania, a ich rosnąca popularność, czy zachodzące zmiany pokoleniowe wśród użytkowników, nie wpływają na dostosowywanie się do gwałtownie zmieniającego się obrazu internetowej rzeczywistości. Z uzyskanych odpowiedzi, wynika że przekaz popularyzatorski jest

adresowany z reguły bardzo szeroko, a jedyną grupą, którą traktuje się w sposób specjalny są dzieci.

Zapytani o grupy docelowe swojej działalności popularyzatorskiej, respondenci wielokrotnie wskazywali na szerokie grono odbiorców, podczas gdy treści publikowane w internecie – zdaniem analityków – powinny być skrojone pod konkretne medium społecznościowe. Z danych Kepios z lutego 2022 roku wynika, że Facebook i Instagram są najbardziej popularne wśród ludzi w wieku 25–34 lata. Z kolei YouTube i TikTok są bardziej popularne wśród młodszych odbiorców. Ankietowani wielokrotnie wskazywali na to, że swój przekaz kierują zwłaszcza do dzieci i młodzieży, co koliduje z najczęściej wykorzystywanym przez nich medium społecznościowym, czyli Facebookiem. Na co dzień używają go głównie dorośli i seniorzy.

Z naszej ankiety wyłania się obraz, jakoby respondenci rzadziej korzystali z materiałów wideo i YouTube'a w promocji archeologii, podczas gdy z raportu poświęconego medium społecznościowym jasno wynika, że aż 19,7% wszystkich użytkowników internetu w Polsce w wieku 16–64 lat każdego tygodnia ogląda w sieci treści edukacyjne. Uwagę zwraca również brak zainteresowania wśród respondentów nagraniami audio. W kwestii popularyzacji nauki to nadal *terra incognita*, co dziwi, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę ich gwałtownie rosnącą popularność. W 2018 roku, wedle badań serwisu Storytel podcastów słuchał co piąty Polak, ale już w 2020 roku Tandem Media ogłosiło, że regularnie słucha ich co trzeci polski internauta.

Pomimo gwałtownego rozwoju wszelkiego rodzaju mediów społecznościowych i różnicowania sposobów przekazu informacji za pośrednictwem internetu, działalność popularyzatorska wśród ankietowanych opiera się głównie na formach artykułów popularyzatorskich oraz kontaktu na żywo podczas prelekcji, warsztatów, pokazów lub innych wydarzeń. Domniemana przez nas przed rozpoczęciem niniejszych badań intensyfikacja działalności popularyzatorskiej w internecie, która miała się dokonać w skutek pandemii COVID-19 i rygorystycznych obostrzeń izolacyjnych, nie znalazła potwierdzenia w odpowiedziach ankietowanych.

### **Czy każdy archeolog musi działać w internecie?**

Archeologia to bez wątpienia jedna z najbardziej interdyscyplinarnych dziedzin nauki. Badacze, którzy ją uprawiają, czerpią z dorobku m.in. chemii, biologii, geologii, matematyki, psychologii czy lingwistyki. W swojej pracy wykorzystują też zaawansowany technologicznie sprzęt. W świetle tym, zastanawiające jest to, że tylko w niewielkim

stopniu przyswoili sobie nowe metody komunikacji z odbiorcami spoza świata nauki (Perry, Beale, 2015). Czy oznacza to jednak, że każdy archeolog musi działać w internecie?

Pomimo wniosków oraz sugestii, które przedstawiliśmy, zdecydowanie nie zalecamy i nie nawołujemy do porzucenia tradycyjnych metod popularyzacji archeologii, jak i rozpoczęcia działalności na każdej możliwej płaszczyźnie i za pośrednictwem każdego dostępnego kanału, bez posiadania odpowiedniego przygotowania, wiedzy i czasu.

Bezpośredni kontakt z odbiorcami, wykłady, warsztaty, wywiady dla lokalnych mediów czy artykuły popularnonaukowe, chociaż jednorazowo docierają do o wiele mniejszej liczby osób, to wciąż są atrakcyjne dla wielu odbiorców.

Jednak, szczególnie w przypadku archeologów, którzy przodują w przyswajaniu najnowszych metod i technik zapożyczonych z przeróżnych dyscyplin naukowych dla swoich potrzeb, nieobecność w mediach społecznościowych, a nawet wręcz całkowity brak chęci ich zrozumienia, wydają się poważnym brakiem w studiach otaczającej nas rzeczywistości.

Na marginesie naszych rozważań, warto tutaj wspomnieć, że w 2020 roku ważną inicjatywą wykazało się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w postaci dofinansowania ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”, z której skorzystały liczne podmioty (dokładnie: przyznano 1182 dotacje), tworząc wiele wartościowych materiałów – często w formie wideo. Wydaje się jednak, że całość środków przeznaczono wyłącznie na ich produkcję, nie biorąc pod uwagę potrzeby dalszej promocji, która w większości przypadków praktycznie nie istniała. Często był to jednorazowy zryw, wedle powtarzającego się schematu. Produkcja cyklu materiałów, utworzenie profilu społecznościowego, cykliczna publikacja, jednorazowa wzmianka w administrowanych profilach społecznościowych, zakończenie działalności. Tym samym zasięg większości z tych materiałów rzadko przekracza 500 wyświetleń, a jedynie garstka trafiła do więcej niż paru tysięcy odbiorców. Mowa tutaj nie tylko o treściach związanych wyłącznie z tematyką archeologiczną, ale ogólnym obrazie efektów tego programu dofinansowań.

Powodów takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w wielu czynnikach, ale na jednym z pierwszych miejsc powinno znaleźć się niezrozumienie medium jakim jest internet i portale społecznościowe. Można założyć, że jeśli głównym celem miało być dotarcie do jak największej liczby odbiorców, to o wiele skuteczniejsze byłoby zaangażowanie zarówno w produkcję, jak i w publikację, a następnie w promocję, kanałów

i influencerów, którzy posiadają już dobrze ugruntowaną pozycję wśród użytkowników konkretnych serwisów społecznościowych. Potraktowanie tych osób jako równorzędnych partnerów w procesie popularyzacji, swoistego rodzaju zleceniobiorców, mogło całkowicie odmienić ostateczny efekt całego programu. To zaś z pewnością niejednej osobie zapewniłoby mniej nieprzespanych nocy, które poświęcić musiała na wybór i zakup odpowiedniego sprzętu potrzebnego do produkcji, zrozumienie wszystkich aspektów technicznych, naukę obsługi wymaganych programów itd. Niestety jednym z wymogów uzyskania dofinansowania było właśnie publikowanie materiałów na specjalnie w tym celu utworzonym kanale, profilu lub stronie, dzięki czemu otrzymaliśmy ich bardzo dużo, ale w praktyce dotarły jedynie do garstki osób.

Czy w takim razie każdy archeolog powinien w tym momencie chwycić za smartfona i założyć sobie konto na TikToku? Oczywiście, że nie. Wydaje się bowiem, że niektórzy i tak działają już ponad siły, czego dowodem może być jedna z odpowiedzi dotycząca widocznych efektów swej działalności popularyzatorskiej:

*Powstanie katalogu zabytków z różnych krajów (uczestników Programu Erasmus+), w tym zabytków Rezerwatu Archeologicznego wydanego w Palermo w 2018, utrwalana w uczniach wiedza na temat postępowania z zabytkami przypadkowo odkrytymi, wiedza o najnowszych odkryciach w regionie wśród przewodników turystycznych, dostępne w sieci filmy o naszych zbiorach, upowszechniane filmy i wirtualne spacerunki po naszych obiektach własne i kręcone przez obcokrajowców...*

Tego typu różnorodność podejmowanych działań nie była odosobnionym wyjątkiem w odpowiedziach ankietowanych. Jeśli jednak chcemy zajmować się promocją naszego dziedzictwa kulturowego w internecie i jednocześnie nadążać za gwałtownie rozwijającą się rzeczywistością cyfrową, najwyższy czas pomyśleć o kształceniu odpowiednich osób właśnie w tym kierunku. W przypadku dobrze ustalonego podziału pracy nie wymagamy przecież od mediewistów przygotowania wystawy na temat antropogenezy, z kolei antropologom nie zlecamy wykonania analiz dendrochronologicznych. W taki sam sposób powinniśmy jako osobną specjalizację zacząć traktować kwestię promocji naszych działań, archeologii i dziedzictwa kulturowego.

## Literatura

Perry, S. Beale, N. (2015). The Social Web and Archaeology's Restructuring: Impact, Exploitation, Disciplinary Change. *Open Archaeology*, 1, 153–165, doi: <https://doi.org/10.1515/opar-2015-0009>.

## Netografia

Kepios (2022). Global Social Media Stats, <https://dataportal.com/social-media-users> [dostęp: marzec 2022].

Narodowy Instytut Dziedzictwa (2021). Raport z badania świadomości potrzeby i zakresu realizacji działań popularyzatorskich dotyczących dziedzictwa archeologicznego wśród środowisk archeologicznych, [https://samorzad.nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport-koncowy-z-badania-archeologow\\_TemboLab.pdf](https://samorzad.nid.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport-koncowy-z-badania-archeologow_TemboLab.pdf) [dostęp: marzec 2022].

Storytel (2018). Czy Polacy słuchają podcastów? [BADANIA], <https://storytelpl.prowly.com/42900-czy-polacy-sluchaja-podcastow-badania> [dostęp: marzec 2022].

Wirtualne Media (2021). Co trzeci polski internauta słucha regularnie podcastów, <https://www.wirtualne-media.pl/artykul/prawie-jedna-trzecia-internautow-slucha-regularnie-podcastow> [dostęp: marzec 2022].

Dawid Sych, Radosław Biel

## Popularisation of archaeology in Internet in Upper Silesia

### Abstract

In this paper we discuss results of a poll conducted among 50 archaeologists who operate in the territory of Upper Silesia. Questions that were asked concerned popularisation of archaeology in Internet during the last two years, that is, during the COVID-19 pandemic. Our aim was to check whether the pandemic influenced the popularisation of archaeology to the same degree as it influenced many other aspects of our life, which moved to Internet practically overnight. We also examined what social media were used by the archaeologists and whether they used these media for purposes these were intended.

### KEYWORDS

- popularisation of archaeology
- social media
- Internet
- Upper Silesia
- COVID-19



# Kronika



Ryc. 1. Widok ogólny na gabloty prezentujące historię udomowienia wilka (przodka psa), muflona azjatyckiego (przodka owcy domowej), kozy bezoarowej (przodka kozy domowej).  
Fot. R. Miarka



Ryc. 2. Widok ogólny na gabloty prezentujące historię udomowienia tura (przodka bydła), żbika (przodka kota), dzika (przodka świni).  
Fot. R. Miarka



Ryc. 3. Widok na symboliczny dom położony w centrum wystawy.  
Fot. R. Miarka



# *Bliskie, lecz z dalekiego świata. Historia udomowienia ssaków.*

## Wystawa w Muzeum Śląskim w Katowicach

29 marca 2019 roku w Muzeum Śląskim w Katowicach, w jednym z nowo zrewitalizowanych budynków pokopalnianych – Łażni, odbyło się otwarcie wystawy *Bliskie, lecz z dalekiego świata. Historia udomowienia ssaków*. Ekspozycję można było zwiedzać do 31 sierpnia 2019 roku. Na powierzchni ok. 700 m<sup>2</sup> zaprezentowano obiekty z polskich muzeów, z instytutów badawczych, a także z kolekcji prywatnych. Zgromadzono ponad 400 zabytków, często unikatowych, w wielu przypadkach nigdy wcześniej niepokazywanych publiczności.

Zamierzeniem autorów było pokazanie i przybliżenie zwiedzającym mało znanej współczesnemu społeczeństwu, ale jakże ważnej dla dziejów ludzkości historii udomowienia ssaków, a zwłaszcza tych bliskich, z naszych podwórek: psa, kota, konia, owcy, kozy, bydła oraz świni. Na co dzień nie zastanawiamy się bowiem nad tym, że zwierzęta bliskie i znane nam z codziennego życia, zanim zagościły w naszych progach, były dzikimi drapieżnikami bądź wolno żyjącymi trawożercami, doskonale radzącymi sobie bez opieki człowieka. Nie zdajemy sobie sprawy też z tego, że ich obecność w naszym kraju poprzedziła długa w czasie i odległa w przestrzeni wędrówka. Zwiedzający mogli poznać więc dzikich przodków wspomnianych gatunków, dowiedzieć się, kiedy, gdzie i w jaki sposób nastąpiło ich najwcześniejsze udomowienie, jakimi drogami jako zwierzęta hodowlane dotarły do Europy, w tym międzyrzecza Wisły i Odry. Zaprezentowana została rola zwierząt w życiu gospodarczym, społecznym, a także religijnym. W pradziejach w obrzędach rytualno-magicznych ich znaczenie było fundamentalne – nawiązywały one kontakt z bogami, stawały się ich symbolami, pełniły funkcję stróżów czy przewodników w zaświatach. Uzupełnieniem przedstawionych treści były również informacje o pozostałych 12 ssakach udomowionych

przez człowieka oraz teksty poruszające problemy współczesnych relacji człowiek–zwierzę. Wiadomości na te tematy zwiedzający mogli znaleźć w infokioskach stanowiących integralną część wystawy. Ekspozycja dawała również możliwość poznania pracy oraz technik stosowanych przez archeozoologów badających zwierzęce szczątki kostne. To dzięki ich badaniom odkryto miejsca, w których po raz pierwszy pojawiły się gatunki już udomowione, oraz poznano szlaki ich wędrówek po świecie. Podstawą tej wiedzy są ciekawe, a zarazem żmudne analizy tysięcy zwierzęcych szczątków kostnych odkrywanych w miejscach zamieszkałych i użytkowanych przed tysiącami i setkami lat przez naszych przodków, takich jak obozowiska myśliwych, zagrody rolników, grody, zamki czy miasta.

Opowieść o skomplikowanych procesach związanych z udomowieniem zwierząt zaczynała się od epoki lodowej, trwającej w Europie od mniej więcej 2 mln do 12–10 tys. lat temu, gdy nie było rolnictwa i zwierząt zagrodowych, a pożywienie zapewniały polowania na faunę wolno żyjącą oraz zbieractwo. W strefie tej przedstawione zostały narzędzia i ozdoby oraz pozostałości kostne zwierząt, a ponadto informacje o żyjących wówczas ssakach, takich jak mamut, nosorożec włochaty czy niedźwiedź jaskiniowy. Uzupełnieniem tego były hologram poruszającego się mamuta oraz naturalnych wymiarów kopie malowideł naskalnych odkrytych na terenie Francji, między innymi w jaskini Lascaux (sprzed 18 tys. lat) czy w jaskini Chauvet (sprzed 30 tys. lat). Strefę poświęconą udomowieniu ssaków rozpoczynały teksty wprowadzające w problematykę wystawy oraz tekst o archeozoologii – nauce, dzięki której poznajemy historię zwierząt z odległej przeszłości. Następnie chronologicznie, od najwcześniejszego udomowionego ssaka, prezentowana była historia siedmiu gatunków kluczowych dla naszych

ziem: psa, owcy, kozy, bydła, kota, świnia oraz konia. W promieniście położonych – w stosunku do symbolicznego domu umiejscowionego w centrum wystawy – siedmiu osiach znajdowały się teksty, grafiki, mapy oraz gabloty z zabytkami.

Dzięki zgromadzonym tu obiektom zwiedzający mogli poznać dzikich przodków każdego z gatunków, miejsce i czas, w którym dokonało się jego udomowienie, oraz zmiany, jakie zachodziły w wyniku tego procesu. Przy każdym prezentowanym zwierzęciu słyhać było jego głos (np. wycie psa, beczenie owcy, kozy itd.). Za ostatnim, siódmym modulem umieszczona została interaktywna mapa, dzięki której można było jeszcze raz przypomnieć sobie datę i miejsce udomowienia poszczególnych zwierząt. Końce osi prowadziły do wspólnej przestrzeni symbolicznego domu podzielonego na dwie strefy: pierwszą, w której prezentowane były różnorodne obiekty (naczynia zdobione wizerunkami zwierząt, ozdoby, wyroby i narzędzia z kości i skóry, kości ze zmianami chorobowymi itp.) związane z rolą poszczególnych zwierząt w gospodarce i kulturze, oraz drugą – strefę kultu. Tu znajdowały się zrekonstruowane pochówki zwierzęce, ofiary zakładzinowe, a także mumia kota – świadczące o ich znaczeniu w życiu religijnym człowieka. W tej części lektor czytał fragmenty *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego (I wiek n.e.) poświęcone miłości i przyjaźni między człowiekiem a psem. Wszystkie materiały prezentowane na wystawie (w tym teksty i podpisy obiektów) oraz zakładka internetowa były dostępne w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Cała ekspozycja została przygotowana z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, poruszających się na wózkach inwalidzkich – nie tylko dzięki zaprojektowaniu odpowiednio szerokich przejść między poszczególnymi segmentami wystawy, ale również dzięki umieszczeniu gablot z obiektami na wysokości umożliwiającej ich swobodne obejrzenie.

Scenariusz tego projektu, nad którym prace koncepcyjne trwały kilka lat, został przygotowany przez autorkę tekstu we współpracy ze światowej sławy archeozoologiem prof. dr. hab. inż. Danielem Makowieckim z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Warto dodać, że była to pierwsza w Polsce i w Europie tak duża wystawa poświęcona udomowieniu zwierząt. Jej uzupełnieniem była publikacja o tym samym tytule, wydana przez Muzeum Śląskie, która w założeniu stanowiła rozszerzenie treści prezentowanych na ekspozycji. Projekt aranżacji i identyfikacji wizualnej przygotowała Patter Recognition i Cechownia, zrealizowała je firma Kopton.

W trakcie trwania wystawy zorganizowano wiele wydarzeń towarzyszących, dedykowanych tak dla najmłodszych, jak i dorosłych. Tematem wykładów, spotkań czy warsztatów były zarówno kwestie historyczne, jak i te współczesne związane z szeroko rozumianym światem zwierząt.

Ekspozycja zorganizowana w Muzeum Śląskim cieszyła się ogromnym zainteresowaniem o czym świadczyła przede wszystkim wysoka frekwencja. Zwiedzili ją nie tylko mieszkańcy naszego regionu, ale również przyjezdni z całego kraju, a także goście z zagranicy. Było to również miejsce spotkań i dyskusji specjalistów z różnych dziedzin naukowych.

Wystawę wraz ze swoimi opiekunami mogły również odwiedzać zwierzęta, co i często się zdarzało, ale to nie dziwi, bo przecież im była ona poświęcona.

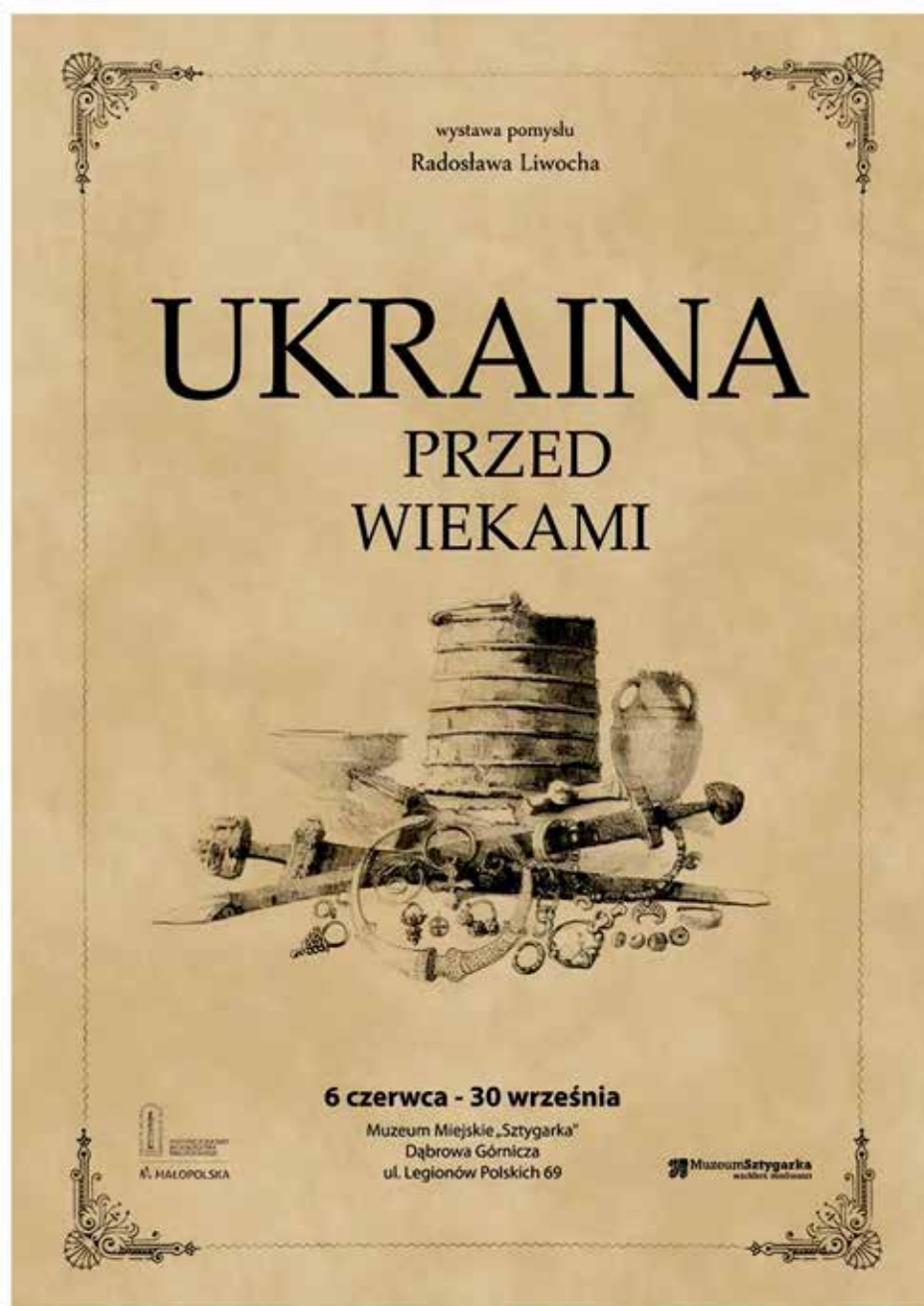


Ryc. 4. Widok na gabloty wewnątrz symbolicznego domu z zabytkami związanymi z rolą zwierząt w gospodarce oraz kulturze. Fot. R. Miarka



Ryc. 5. Widok na gabloty wewnątrz symbolicznego domu z rekonstrukcjami ofiarnymi zwierząt. Fot. R. Miarka

Ryc. 1. Plakat wystawy  
*Ukraina przed wiekami*  
w Muzeum Miejskim  
„SztYGarka” w Dąbrowie  
Górnicej



## Ukraina przed wiekami – wystawa w Muzeum Miejskim „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej

W nieszczęsnym dla Ukrainy czasie rosyjskiego najazdu, który rozpoczął się 24 lutego 2022 roku, a właściwie już osiem lat wcześniej, warto przypomnieć o przygotowanej przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie wystawie *Ukraina przed wiekami*, poświęconej przebogatomu dziedzictwu archeologicznemu Ukrainy, która od czerwca do września 2020 roku gościła w Muzeum Miejskim „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej (ryc. 1).

*Starodawna Ukraina stanowiła przestrzeń nie mniej fantastyczną aniżeli opisana przez Augustyna Etiopia.*

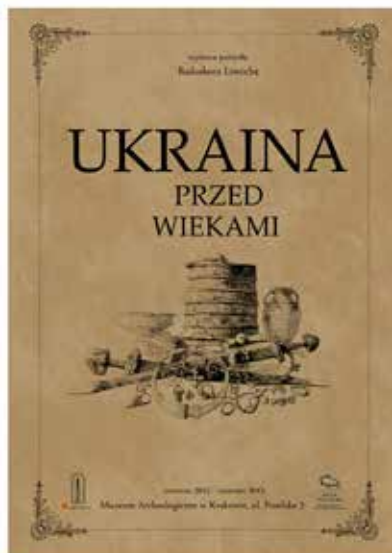
Jurij Andruchowycz (2003, s. 262)

Przez niemal stulecie – od połowy XIX wieku do II wojny światowej – zbiory Muzeum Archeologicznego w Krakowie wzbogacane były zabytkami z terenu współczesnej Ukrainy. Znaleźiska przypadkowe i materiały z wykopalisk przekazywali Polacy mieszkający na Wołyniu, Rusi Czerwonej, Podolu, Braclawszczyźnie i Kijowszczyźnie oraz prowadzący tam badania uczeni z Krakowa. Współtworzyli oni archeologię Ukrainy i przyczynili się do poszerzenia wiedzy o pradziejach i średniowieczu ziem nad Dniestrem i Dnieprem.

Ukraina położona jest prawie w całości na Nizinie Wschodnioeuropejskiej. Nie ma na niej barier uniemożliwiających kontakty międzykulturowe, a układ przecinających ją rzek wręcz sprzyja takim związkom. Widoczne są jednak różnice wiążące się z klimatem – na południowym wschodzie kraju rozciąga się Wielki Step, który połączony jest pasmem lasostępu ze strefą lasów liściastych i borów, znajdującą się na północnym zachodzie. Rozmaitość przyrodnicza przyczyniła się do różnorodności kulturowej – w toku dziejów na Ukrainie kultury swe tworzyli zarówno osiadli rolnicy, jak i wędrowni pasterze. Odkrywane przez archeologów ślady minionej rzeczywistości

ukazują, że wszystkie dawne ludy podlegały wzajemnym wpływom. Przykładem tego oraz swego rodzaju zwieńczeniem wielowiekowego ciągu kultur nad Dnieprem i Dniestrem była „cywilizacja sarmacka” I Rzeczypospolitej, w której Zachód przyswoił liczne elementy Orientu.

Na wystawie *Ukraina przed wiekami* prezentowanej w „Szttygarce” wystawione były dzieła z okresu obejmującego sześć tysiącleci – od zaskakujących urodą zabytków protocywilizacji trypolskiej i neolitycznego oręza kamiennego, przez ozdoby i broń z epoki brązu, antyczną ceramikę z Panti-kapajonu, przedmioty należące niegdyś do Scytów, Sarmatów, Gotów i Połowców oraz rozmaite wytwory kultury staroruskiej po zabytki późnośredniowieczne i nowożytnie. Ekspozycję dopełniały niemal artystyczne ilustracje z dziewiętnastowiecznych publikacji archeologicznych oraz krótkie teksty wzbogacone cytatami obficie zaczerpniętymi z dzieł dawnych autorów: Herodota, Jordanesa, Nestora i innych.



Ryc. 2. Plakat wystawy *Ukraina przed wiekami* w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, a także fotografie z zabytkami kultur trypolskiej i lipickiej oraz antycznymi.  
Fot. A. Susuł

Wystawa przypominała o ludziach, którzy przed wieloma laty zainteresowali się przeszłością Ukrainy i przekazali jej relikty do krakowskiego Muzeum Archeologicznego. Dobrodziejami byli głównie ziemianie – w tym m.in.: Zygmunt Luba-Radzimiński, Edward Rulikowski, rodzina Korczak-Horodyskich, oraz inteligenci – wśród nich: muzeolog i archeolog Teodor Nieczuja-Ziemięcki, inżynier Jan Mika, czy lekarz Jan Pawlikiewicz. Nie zapomniano i o tych, którzy godzili się na prowadzenie badań archeologicznych na swojej ziemi – ani o księciu Eustachym Sanguszcze z zamku w Podhorcach, ani o włościaninie Hilku Zahorujce z chutoru Pleśnisko pod tymiż Podhorcami. Niektórzy spośród darczyńców są anonimowi, liczni niemal nieznanymi, ale o innych – zwłaszcza o osobach niegdyś czynnych kulturalnie, politycznie i ekonomicznie – wiadomo sporo. Przykładem jest Ernest Rohoziński ze Stadnicy, który podarował babę połowiecką z XII/XIII wieku. W środowisku ziemiańskim krążyła świadcząca o jego przedsiębiorczości – a będąca też znakiem czasu – facecja:

*Hetman z miny,  
Kozak z rodu,  
Bicz na szlachtę,  
Żyd z zawodu.*

(za: Epsztein, 2005, s. 216)

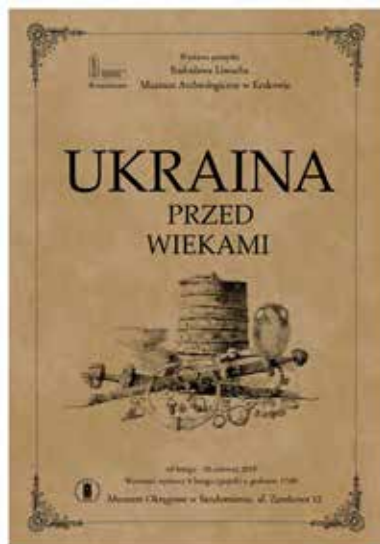
Wystawa mnogością zabytków nawiązała do upodobań sprzed stulecia, kiedy ekspozycje dalekie były od minimalizmu. Swym niemal monochromatyzmem przywiodła na myśl wiekowe fotografie, a pokazując na sposób retro „konkrety” z przeszłości miała dać oddech od wszechogarniającej mody na wirtualizację.

*Ukraina przed wiekami* przygotowana została przez autora-archeologa oraz plastyczkę Jolantę Hosecką (oczywiście we współpracy z wieloma innymi osobami) w 2012 roku w Muzeum Archeologicznym w Krakowie, gdzie była wystawiona w latach 2012 i 2013 (ryc. 2). W 2014 i 2015 roku

część zabytków i tablice z ilustracjami z wystawy wykorzystano na ekspozycji „Bilcze Złote – najpiękniejsze naczynia Europy” prezentowanej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie i Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. W 2016 roku od Muzeum Miejskiego Wrocławia – Muzeum Archeologicznego rozpoczęła się kariera wystawiennicza – nieplanowana i niespodziewana – „Ukrainy...”. Jeszcze w tym samym roku wystawa gościła w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie, w 2017 roku w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku, w 2018 roku w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu (ryc. 3), Muzeum Archeologicznym w Poznaniu i Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej, w 2019 roku w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z/s w Świdnicy, Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim i Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, w 2020 roku w – o czym już wspomniano – Muzeum Miejskim „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej i Muzeum Regionalnym im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, w 2021 roku w Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, a w 2022 roku ponownie w Muzeum Archeologicznym w Krakowie oraz – w czasie przygotowywania niniejszego tekstu – w Muzeum Zamojskim w Zamościu. W planach jest wystawienie „Ukrainy...” w Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz – już w 2023 roku – w Muzeum Podlaskim w Białymstoku.

Autor ma nadzieję, że wystawa *Ukraina przed wiekami* choć w niewielkim stopniu zaznajomiła i jeszcze zaznajomi zwiedzających z kulturą różnorodnością przeszłości wielkiego – walczącego teraz z rosyjskim najeźdźcą – sąsiada Polski, którego obywateli codziennie spotykamy na ulicach, w miejscach pracy, sklepach i środkach transportu publicznego, a może też gościmy w swoich domach.

Ryc. 3. Plakat wystawy *Ukraina przed wiekami* w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu (obecnie Muzeum Zamkowe w Sandomierzu) oraz list ambasadora Ukrainy Andrija Deszczyci



## Literatura

Andruchowycz, J. (2003). *Perwersja*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Epsztein, T. (2005). *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.* Warszawa: Wydawnictwo Neriton.



⋮ Ryc. 1. Plakat reklamujący wystawę.  
⋮ Projekt A. Foks

Muzeum Górnosląskie w Bytomiu

ul. J. W. Sobieskiego 7 | Bytom  
www.muzeumgornoslaskie.pl

# NAJCENNIJSZE

Wystawa archeologiczna z okazji jubileuszu 110-lecia Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu

13.01.2021–  
30.06.2021

The poster features a black and white photograph of three men in suits engaged in archaeological excavation. One man is kneeling and digging, while two others are seated nearby, one using a small tool on an object. The background is a solid red color. At the bottom, there are several red line-art illustrations of archaeological artifacts: a bird-shaped object, a circular object with a sunburst pattern, a large cup-like vessel, a ring, and a rectangular object with a grid pattern. The bottom of the poster contains logos for 'Śląskie', 'ARCHIOLOGIA', 'DEBIENK', 'WYŁOZA', 'PRKAR', and 'KONKORDIA'.

# Najcenniejsze – ekspozycja czasowa w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu

13 stycznia 2021 roku w gmachu głównym Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu została otwarta wystawa autorska *Najcenniejsze*, zorganizowana z okazji jubileuszu 110-lecia istnienia Muzeum Górnośląskiego (ryc. 1). Celem ekspozycji była prezentacja najcenniejszych zabytków zgromadzonych w tym okresie przez Dział Archeologii oraz przedstawienie jego historii.

Dział Archeologii Muzeum Górnośląskiego może poszczycić się najbogatszym w województwie zbiorem zabytków archeologicznych mówiących o przeszłości ziemi śląskiej w granicach obszarowych Górnego Śląska, Zagłębia i obszarów ościennych. Chronologicznie obejmuje on okres od starszej epoki kamienia po nowożytność. Składają się na niego zabytki pozyskane podczas badań archeologicznych, zarówno wykopaliskowych, jak i powierzchniowych, a także dary kolekcjonerów prywatnych i instytucji.

W sali wystawowej o powierzchni ponad 400 m<sup>2</sup> zaprezentowano przeszło 100 cennych zabytków w porządku chronologicznym. Oprócz nich można było zobaczyć zbiór kości zwierząt wymarłych: mamuta, nosorożca włochatego, niedźwiedzia jaskiniowego (ryc. 2), oraz – po raz pierwszy – znajdujące się w kolekcji Działu Archeologii zabytki spoza Polski.

Pierwszą część wystawy poświęcono historii Działu Archeologii (ryc. 3), którego początki sięgają 1910 roku. To wtedy Kurt Bimler przekazując własną kolekcję zabytków archeologicznych, utworzył dział prehistorii. W 1925 roku dział otrzymał nową nazwę – Dział Prehistoryczny i Wczesnośredniowieczny (Ur- und frühgeschichtliche Abteilung). Pozyskiwane zabytki były na bieżąco inwentaryzowane i opracowywane.



Informacje o nich można odnaleźć w 11 księgach inwentarzowych z lat 1924–1944, które do dzisiaj znajdują się w Dziale Archeologii<sup>1</sup>. Ta część wystawy była wzbogacona wybranymi zabytkami, pozyskanymi podczas przedwojennych badań wykopaliskowych oraz archiwalnymi fotografiami z badań i wystaw archeologicznych.

Spośród eksponatów pochodzących z epoki kamienia na uwagę zasługiwał odkryty w Pietraszynie krzemienny półwytwór narzędzia bifałcjnego z paleolitu środkowego, a także wyposażenie grobu szkieletowego kultury pucharów lejkowatych odkrytego w Raciborzu-Studziennej, składające się z naczyń glinianych i grocików krzemiennych.

Najliczniej reprezentowana była epoka brązu i okres halsztacki (ryc. 4). Prezentowane zabytki zostały pozyskane podczas systematycznych badań wykopaliskowych prowadzonych na

..... Ryc. 2. Fragment wystawy dotyczący zwierząt wymarłych.  
..... Fot. W. Szoltys

1 W czasie II wojny światowej zaginęła księga wpływów oraz połowa zbiorów.

Ryc. 3. Część ekspozycji poświęcona historii Działu Archeologii.  
Fot. W. Szoltyś



cmentarzyskach i osadach ludności kultury łużyckiej, takich jak Chorula, Łabędy-Przyszówka, Przeczycze, Będzin-Łągisza, czy Krzanowice. Z tego też okresu pochodziło sześć cennych skarbów przedmiotów z brązu, narzędzi, ozdób i broni, odkrytych przypadkowo pod koniec XIX i na początku XX wieku. Znaleziono je w miejscowościach: Gamów, Czarków, Białowieża-Siodłary, Racibórz-Stara Wieś, Roszkowice i Kluczbork.

Jednak najcenniejszym zabytkiem pokazanym na wystawie były multanki (ryc. 5) – dęty instrument muzyczny z końca epoki brązu i początku

wykonanych z kości o długości od 3,2 do 8,7 cm i średnicy ok. 1 cm. Piszczalki te były powiązane za pomocą łyka i listewek<sup>2</sup>. Powstała w ten sposób wielociekowa fletnia spojona określana jako multanki. Instrument został znaleziony na cmentarzysku w Przeczycach. Jest to jeden z najstarszych dętych instrumentów muzycznych znaleziony na ziemiach polskich<sup>3</sup> i unikatowy zabytek na skalę europejską.

Okres wpływów rzymskich reprezentowały najcenniejsze zabytki pochodzące z zespołów grobowych kultury przeworskiej. Najbardziej tajemniczym, acz niepozornym eksponatem z tego okresu był fragment naczynia glinianego z wrytymi znakami runicznymi. Został on odkryty w Dziedzicach, w grobie ciałopalnym datowanym na II wiek n.e. Znalezisko można zaliczyć do najstarszych zabytków z inskrypcjami runicznymi odkrytych w Europie. Interesujące były przedmioty importowane z terenów Imperium Rzymskiego – cedzidło i czerpak z brązu, znalezione w grobie popielnicowym w Baborowie oraz monety ze srebra i brązu.

Okres wczesnego średniowiecza reprezentowała gliniana popielnica z Siemoni, datowana na VI wiek n.e. – naczynie unikatowe, pochodzące z jedynego w dorzeczu Górnej Wisły wczesnosłowiańskiego cmentarzyska ciałopalnego. Analiza treści ziemi znajdującej się w naczyniu wykazała przepalone ludzkie kości oraz kości kozła (Abłamowicz, 1991). Z tego okresu pochodzi też, odkryte w Choruli, awarskie okucie pasa z przedstawieniem gryfa, wykonane z brązu. Na Górnym Śląsku odkryto trzy takie zabytki, przy czym egzemplarz z Choruli jest jednym z najefektowniejszych.

Spośród zabytków średniowiecznych uwagę zwiędzających przyciągała dębowa łódź – dębanka, o długości prawie 9 m, znaleziona w Jełowej i datowana na XVI wiek oraz XIII-wieczna drewniana, bogato ornamentowana laska, odkryta podczas badań na bytomskim rynku (ryc. 6). Laska jest prawdopodobnie najstarszym tego typu zabytkiem znalezionym w Polsce. Funkcja przedmiotu nie jest wyjaśniona; być może była symbolem władzy sędziowskiej lub, co może sugerować wryta na niej sześcioramienna gwiazda, atrybutem starszego cechowego piwowarów.

W części wystawy poświęconej zabytkom spoza Polski na uwagę zasługiwał przede wszystkim ciężarek do miotacza oszczepu (atlatl weight), który znacznie zwiększał zasięg rzutu. Zabytek datowany na około 3–5 tysięcy lat p.n.e., pochodzi najpewniej z Ameryki Północnej. Jest to prawdopodobnie jedyny taki zabytek w Polsce.



Ryc. 4. Część wystawy poświęconej zabytkom z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza.  
Fot. W. Szoltyś

epoki żelaza (800–550 rok p.n.e.). Instrument składa się z dziewięciu piszczałek w formie rurek

2 Najnowsze badania traseologiczne wskazują, że rurki mogły być raczej trzymane osobno, podobnie jak znane z litewskiego folkloru *skudučiai* (Baron, Diakowski, Badura, 2022).

3 Starsze, eneolityczne aerofony znaleziono w Koniuszy i Książnicach Wielkich (Tokarz, 2020).

Zadaniem minimalistycznej scenografii, w formie czarno-białej grafiki, było nierozpraszczenie uwagi widza, który miał się skupić na eksponatach. Ekspozycji towarzyszył bogato ilustrowany katalog.

Mimo obostrzeń spowodowanych pandemią COVID-19<sup>4</sup>, wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem – odwiedziło ją 1016 osób. Warto dodać, że zajęła 2. miejsce w kategorii najlepsza wystawa czasowa w konkursie „Archeologiczne Sensacje 2021” zorganizowanym przez czasopismo „Archeologia Żywa”.

Najważniejsze wydarzenie towarzyszące wystawie to konferencja naukowa „Najcenniejsze. Zabytki archeologiczne ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu – nowe spojrzenie”. Odbyła się 23 września 2021 roku w trybie hybrydowym w bytomskim muzeum, a współorganizatorem był Oddział Górnośląski SNAP (ryc. 7). Po uroczystym otwarciu przez organizatorów – Iwonę Mohl, dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu i Beatę Badurę – kierownika działu archeologii i wiceprzewodniczącą Oddziału Górnośląskiego SNAP, rozpoczęto obrady. Konferencja została podzielona na trzy bloki chronologiczne: epoka kamienia – wczesna epoka brązu, późna epoka brązu – epoka żelaza oraz wczesne średniowiecze – okres nowożytny. Dwa pierwsze moderował prof. dr hab. Piotr Boroń (Instytut Historii, Uniwersytet Śląski w Katowicach), a trzeci doc. PhDr. Vratislav Janák, CSc. (Ústav archeologie, Slezská univerzita v Opavě). W wystąpieniach referenci zaprezentowali wyniki najnowszych analiz i opracowań zabytków archeologicznych ze zbiorów MGB. Były one owocem zarówno wspólnych projektów, np. referat pt. *Nowe spojrzenie na zabytki miedziane z Przysieczy, gm. Prószków. Wyniki badań metaloznawczych*, przygotowany przez zespół bytomsko-toruńsko-krakowski pod kierunkiem dr. Kamila Adamczaka z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, jak i przedsięwzięć indywidualnych, np. wystąpienie Joanny Dymańskiej pt. *Technologia wytwarzania ceramicznych rogów do picia w kulturze łużyckiej na przykładzie rogu z cmentarzyska w Krzanowicach*. Wygłoszono łącznie 13 referatów autorstwa 30 badaczy z ośrodków krajowych, m.in. z Bielska-Białej, Bytomia, Gliwic, Katowic, Krakowa, Opola, Wrocławia i Torunia oraz zagranicznych – z Czech i Węgier.

Dwa referaty dotyczyły archeometalurgii, jeden traseologii zabytków kościanych i rogowych. Omówiono zarówno pojedyncze zabytki – środkowopaleolityczny półwytwór narzędzia krzemiennego z Pietraszyna, pobocznice halsztaćką (?) z Kamieńca, gliniany róg do picia z cmentarzyska



Ryc. 5. Multanki z Przeworskiej kultury przeworskiej z inskrypcją runiczną z Dziedzic, skórzany but z bytomskiego rynku (jako przykład domniemyanych wpływów fryzyjskich), nowożytny kafel z Zabrze-Rokitnicy, jak i zespoły zabytków – dwa zespoły kamiennych narzędzi neolitycznych z Górnego Śląska, zespół monet odkrytych przy kościele św. Ducha w Bytomiu oraz dzbany znalezione w średniowiecznych studniach na pl. Kościuszki w Bytomiu. Jeden z referatów omawiał nowe perspektywy badawcze grodziska wczesnośredniowiecznego w Starym Bielsku w kontekście zabytków ruchomych ze zbiorów MGB.

W przerwie obiadowej odbyło się specjalne oprowadzanie po wystawie *Najcenniejsze*. Obrady zakończyły się niezwykle owocną finalną dyskusją, która przeciągnęła się poza planowaną godzinę zakończenia konferencji. Artykuły powstałe na bazie wszystkich wystąpień są opublikowane w „Roczniku Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia” 23.

Wystawa dotyczyła średniowiecza: w gablocie z lewej strony widoczna drewniana laska, w prawym dolnym rogu fotografii – fragment dębinki.

Ryc. 6. Część wystawy dotycząca średniowiecza: w gablocie z lewej strony widoczna drewniana laska, w prawym dolnym rogu fotografii – fragment dębinki. Fot. W. Szoltys



<sup>4</sup> Przez kilka miesięcy dostęp do wystawy był bardzo ograniczony przez wprowadzony rygorystyczny limit zwiedzających, w związku z czym przedłużono ją do 2 stycznia 2022 roku.

## Lista referatów wg kolejności wystąpień:

Andrzej Wiśniewski, Katarzyna Zarzecka-Szubińska, Adam Kobyłka, Magdalena Ciombor, *Zagadka wyrobu kamiennego ze stanowiska Pietraszyn 11, pow. raciborski.*

Vratislav Janák, Antonín Přichystal, *Dvě zajímavé skupiny broušených kamenných nástrojů v Muzeu Gornośląském v Bytomiu.*

Beata Badura, Aldona Garbacz-Klempka, Kamil Adamczak, Łukasz Kowalski, *Nowe spojrzenie na zabytki miedziane z Przysieczy, gm. Prószków. Wyniki badań metaloznawczych.*

Kamil Nowak, Janos Gábor Tarbay, Boglárka Maróti, György Káli, Zoltan Kis, *Czekan z tarczowatym obuchem ze zbiorów Muzeum Górnosśląskiego w Bytomiu.*

Joanna Dymańska, *Technologie wytwarzania ceramicznych rogów do picia w kulturze łużyckiej na przykładzie rogu z cmentarzyska w Krzanowicach.*

Justyna Baron, Marcin Diakowski, Beata Badura, *Przedmioty z kości i poroża z cmentarzyska w Przeczycach: perspektywa traseologiczna.*

Marta Kamińska, *Krótką historią jednego zabytku – pobocznicą ze stanowiska Kamieniec, pow. tarnogórski.*

Dorota Podyma, *Naczynie z Dziedzic. Najstarsza inskrypcja runiczna w Polsce?*

Bogusław Chorąży, Bożena Chorąży, *Grodzisko w Starym Bielsku w świetle nowych perspektyw badawczych.*

Piotr Boroń, Ewelina Imiołczyk, *Fryzowie – zapomniani mieszkańcy Bytomia? Na marginesie rozważań o średniowiecznym bucie z bytomskiego rynku.*

Radosław Zdaniewicz, Martyna Niemczyk, *Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie...? Uwagi na marginesie znaleziska naczyń ceramicznych w późnośredniowiecznych studniach na placu Kościuszki w Bytomiu.*

Paweł Zaręba, Wojciech Kawka, *Arcyksiążę (ponownie) odkryty. Nowożytny kafel figuralny z Zabrze-Rokitnicy.*

Paweł Milejski, Jarosław Świącicki, *Monety z badań archeologicznych przy kościele św. Ducha w Bytomiu.*

Ryc. 7. Baner reklamujący konferencję.  
Projekt A. Foks



## Literatura

- Abłamowicz, D. (1991). Trzecia popielnica kultury praskiej z Siemoni-Pomłynia, gm. Bobrowniki, woj. Katowice. *Archaeoslavica*, 1, 105–113.
- Age ‘shaman’s grave’ at Przeczyce, Poland. *Antiquity*, 96 (387), 737–744.
- Baron, J., Diakowski, M., Badura, B. (2022). Manufacture and use: bone and tooth objects from the Late Bronze Age ‘shaman’s grave’ at Przeczyce, Poland. *Antiquity*, 96 (387), 737–744.
- Tokarz, D. (2020). Fenomen neolitycznych aerofonów z terenów Europy. *Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Archeologia*, 21, 29–54.

Ryc. 1. Stary Ratusz. Nowy obiekt Muzeum Częstochowskiego.  
Fot. J. Śliwczyński



Ryc. 2. Część ekspozycji *Historia Częstochowy – miasta nad Wartą*.  
Fot. J. Śliwczyński



Ryc. 3. Część ekspozycji *Historia Częstochowy – miasta nad Wartą* w zachowanych ratuszowych piwnicach.  
Fot. J. Śliwczyński



## *Historia Częstochowy – miasta nad Wartą – nowa ekspozycja stała w Muzeum Częstochowskim*

18 sierpnia 2021 roku Muzeum Częstochowskie otworzyło wystawę stałą *Historia Częstochowy – miasta nad Wartą* w nowym obiekcie instytucji nazwanym Starym Ratuszem. Był to zarazem ostatni etap kończący rewitalizację Starego Rynku w Częstochowie, na terenie którego uruchomiono muzealny kompleks. Nowo powstały pawilon muzealny jest rezerwatem archeologiczno-architektonicznym prezentującym *in situ* relikty piwnic pierwszego częstochowskiego ratusza. To wokół nich, odkrytych świadków minionych wieków, toczy się narracja ekspozycji, która spleta się z ich przeszłością, opowiada, analizuje, poszukuje... Jest komentarzem i uzupełnieniem informacji historycznych o wyniki najnowszych badań.

Otwarcie stałej wystawy było efektem prac projektowych, inwestycyjnych, konserwatorskich i merytorycznych. To złożony proces realizowany w ramach projektu *Przebudowa i rozbudowa budynku Ratusza Starej Częstochowy wraz z zagospodarowaniem terenu*. Impulsem do tych działań były odkrycia archeologiczne dokonane na terenie Starego Rynku i przeprowadzenie kompleksowych badań wykopaliskowych pod kierunkiem Iwony Młodkowskiej-Przepiórowskiej. W trakcie prac ujawniono pozostałości obiektów architektonicznych świadczących o funkcjonowaniu w przeszłości w tym miejscu organizmu miejskiego z obiektami municypalnymi. Późniejszy rozwój urbanistyczny Częstochowy, przypadający na 1. połowę XIX wieku, przekierował centrum miasta w inne regiony. Stare Miasto z mieszczącym się w jego obrębie rynkiem zaczęło odgrywać mniejszą rolę. Stąd wieloaspektowy projekt rewitalizacji tego miejsca.

W wyniku realizacji projektu utworzono strefę aktywności kulturalnej – obiekt mieszczący w części podziemnej pawilon muzealny, miejsce ekspozycji stałej *Historia Częstochowy*

– *miasta nad Wartą*, a w części naziemnej kawiarnię, która została przekazana w dzierżawę spółdzielni socjalnej, aktywizującej lokalną społeczność i zatrudniającej osoby z niepełnosprawnościami. Do pawilonu muzealnego prowadzą z poziomu gruntu schody, pełniące funkcję amfiteatru z widokiem na relikty piwnic pierwszego częstochowskiego ratusza, ukryte za szklaną elewacją wejściową obiektu (ryc. 1).

Mając do czynienia z rezerwatem archeologiczno-architektonicznym, zrozumiałym jest, że odkryte relikty wytyczyły układ wystawy. To one narzuciły dwie strefy ekspozycji, które korespondują ze sobą pod względem tematycznym, choć stanowią odrębne przestrzenie aranżacyjne.

Pierwsza to zachowane piwnice Starego Ratusza – odkryte relikty architektury, będące pozostałością pierwszego częstochowskiego Ratusza wzniesionego w XVI wieku i funkcjonującego do początku XIX wieku. Piwnice Starego Ratusza posiadają układ czworoboku o wymiarach 17×12 m. W zarysie istniejących murów wyróżniają się trzy zasadnicze pomieszczenia z przedsionkami, które tworzą przestrzeń ok. 200 m<sup>2</sup>. Mury piwniczne wykonano z kamienia wapiennego na zaprawie wapiennej. W dwóch salach z przedsionkami znajdują się kamienne sklepienia kolebkowe. W jednej z piwnic występuje podwójny łuk odciażający, tworzący dwie wnęki. Sklepienie nad trzecią salą nie zachowało się. W tej części w suficie wkomponowany jest świetlik, który jednocześnie tworzy szklaną podłogę kawiarni.

Obok głównej części wystawy, wyżej opisanej, wyróżniamy drugą przestrzeń – pas okalający zachowane mury, dzięki któremu powiększono przestrzeń ekspozycyjną.



Wprowadzeniem do ekspozycji jest płaskorzeźba autorstwa Jerzego Kędziory – artysty związanego z Częstochową, którego rzeźby balansujące tworzą plenerową galerię na zrewitalizowanym rynku. Praca przedstawia fragment sztychu Jana Aleksandra Gorczyzna pt. *Oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w 1655 roku*<sup>1</sup> z 2. połowy XVII wieku, na którym ukazany jest widok na Stare Miasto. Wśród jego zabudowy widoczny jest budynek, który jest niewątpliwie pierwszym częstochowskim ratuszem (Borowska-Antoniewicz, 2009, s. 128–133). Sztych to jedyne znane źródło ikonograficzne, dokumentujące obiekt, dlatego też jest istotnym elementem narracji wystawy, przedstawionym za pomocą różnorodnych środków audiowizualnych, pozwalających trafić do różnych grup odbiorców. Płaskorzeźba pełni funkcję tyflografiki, umożliwiając dotykową percepcję dzieła osobom z niepełnosprawnością wzroku.

Pierwsza część tematyczna wystawy (przestrzeń – pas okalający mury) przybliży zarys historii Starego Miasta na tle historii Częstochowy, która zalicza się do najstarszych osad w północno-zachodniej Małopolsce (ryc. 2).

Kolejny etap wystawy, związany z rozwojem przestrzennym i urbanistyką miasta, przybliży stan badań wykopaliskowych prowadzonych na rynku w latach 2007–2012 oraz szereg ciekawych znalezisk, ujawnionych w ich trakcie. Istotnym elementem rozważań tej części wystawy są relikty odkrytych piwnic oraz ich interpretacja odnośnie do funkcji, roli, pierwotnego kształtu, rekonstrukcji (Młodkowska-Przepiórowska, 2017). Narrację wzbogacają, zamieszczone na wystawie, znane źródła kartograficzne i ikonograficzne, a także przywoływane źródła historyczne. Dodatkowo znajdują tu swoje miejsce rozważania nad funkcją pozostałych obiektów nieruchomości odkrytych na rynku, w odniesieniu do analogicznych budynków municypalnych w ościennych miastach zachodniej Małopolski i Śląska.

Materiałami, za pomocą których zbudowano narrację wystawy, są: artefakty odkryte w trakcie badań archeologicznych, reprodukcje (ilustracji, rycin, obrazów), fotografie z wykopalisk, materiał kartograficzny oraz teksty. Głównym założeniem merytorycznym wystawy jest prezentacja licznych zabytków pozyskanych w trakcie badań z terenu Starego Rynku. W celu ich ekspozycji wykorzystano drugą przestrzeń aranżacyjną – wzmiankowane piwnice.

Znalazły się tu zabytki pozyskane w trakcie badań prowadzonych w latach 60. XX wieku, jak również z badań z lat 2007–2012, znajdujące się w zbiorach Muzeum Częstochowskiego. Zbiór artefaktów pochodzących ze Starego Rynku został na ekspozycji wzbogacony o zestaw dewocjonałów,

odkrytych podczas prac archeologicznych prowadzonych w latach 2011–2012 przy pobliskim zespole kościelno-klasztornym pw. św. Zygmunta. Na odkrytym cmentarzu parafialnym, liczącym 1093 groby, przy szczątkach zmarłych znaleziono m.in.: medaliki, kaplerze, krzyżyki, monety (Marek, Wojcieszak, Wojcieszak, 2014). Zabytki te zostały wypożyczone na wystawę do Muzeum Częstochowskiego w ramach współpracy z Muzeum Archidiecezjalnym w Częstochowie. Kolejny cenny zespół zabytków przeznaczony do prezentacji na ekspozycji pochodzi z badań, jakie miały miejsce w 2015 roku podczas remontu ul. Nadrzecznej, gdzie dokonano odkrycia fundamentów kościoła pw. św. Barbary oraz cmentarza przykościelnego (Młodkowska-Przepiórowska, 2020).

Wśród eksponatów prezentowane są m.in.: zbiór ceramiki, wybór fragmentów kafli piecowych, fragmenty naczyń szklanych, dwa skarby monet srebrnych (znaleziony przy ul. Warszawskiej, z XV i początku XVI wieku oraz odkryty na cmentarzu przy nieistniejącym kościele pw. św. Barbary, z XVI–XVII w.), a także zbiór dewocjonałów, na które natrafiono przy zmarłych – monety, wyroby metalowe (m.in. odważniki, grot włóczni, kłódki, klin, podkowa). Warto podkreślić, że stanowiska archeologiczne, z jakich pochodzą ww. zabytki, znajdują się na historycznym obszarze Starego Miasta, który dopiero w ostatnich latach w wyniku badań archeologicznych został rozpoznany, wzbogacając znane źródła historyczne.

Minimalistyczna aranżacja ekspozycji ma podkreślić naturalne piękno zabytkowej architektury piwnic Starego Ratusza i skupiać uwagę widza na eksponatach (ryc. 3). Stąd w obrębie piwnic nie ma masywnych elementów aranżacyjnych, które przysłaniałyby jej walory. Zabytki eksponowane są w gablotach stolikowych oraz w gablocie mającej formę stołu biesiadnego. Według źródeł historycznych w piwnicy mieścił się wyszynk, w którym sprzedawano piwo wrocławskie. Kolejny przekaz wspomina o areszcie znajdującym się w obrębie ratusza górnego i dolnego (Borowska-Antoniewicz, 2009, s. 129–130). Każde pomieszczenie wypełnione jest dźwiękiem, zwiedzającym towarzyszą dwie ścieżki imitujące odgłosy i rozmowy prowadzone w karczmie i więzieniu. W piwnicach ratusza atmosferę podkreśla światło. Umiejscowione w posadzce klinkierowej oświetlenie wydobywa walory architektoniczne przestrzeni.

Z przestrzenią aranżacyjną piwnic koresponduje wspomniana druga część wystawy okalająca mury (ryc. 4). To nowoczesna forma pawilonu – rezerwatu – szkło, surowy beton, w który wkomponowano zabudowę z wydrukami wystawy. W tej części zwiedzającemu towarzyszy ścieżka dźwiękowa z odgłosami, dialogami z rynku miejskiego, jakby dochodzącymi z zewnątrz budynku.

1 Sztych w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Ciekawym zabiegiem jest zastosowanie luster w aranżacji wnętrza pawilonu muzeum i wystawy. Odbicia w ich taflach elementów architektonicznych, wapiennych wątków muru, dają poczucie głębi i kreują wielowymiarowe światy. Aranżacja łączy ze zmysłami zwiedzającego – po pierwsze powiększając przestrzeń, po drugie pozwalając zwiedzającym stać się częścią wystawy.

Ekspozycję wzbogacano elementami interaktywnymi i multimedialnymi. W odsłonię multimedialnej mogliśmy dostarczyć więcej informacji dla zainteresowanych, niż w tradycyjnej formie narracji w postaci wydruków i opisów do eksponatów.

Stary Rynek w Częstochowie oraz obiekt Muzeum Częstochowskiego wraz z prezentowaną w nim wystawą *Historia Częstochowy – miasta nad Wartą* można „podejrzeć” na dedykowanej im stronie internetowej – [www.staryrynek.muzeumczestochowa.pl](http://www.staryrynek.muzeumczestochowa.pl). W zakładce MUZEUM znajdują się foldery: *O wystawie*, *Katalog eksponatów*, *Gra edukacyjna – stroje XVII w.*, *Katalog źródeł kartograficznych*, *Interaktywna ikonografia*, *Dawny Stary Rynek*. Zapraszamy!

Muzeum Częstochowskie propaguje ekspozycje *in situ*, które są interesującą formą komunikacji wizualnej. Innym z obiektów Muzeum Częstochowskiego z tego typu ekspozycją jest Rezerwat Archeologiczny przy ul. Łukasieńskiego 20, prezentujący *in situ* cmentarzysko birytualne kultury łuzyckiej z wczesnej epoki żelaza.

## Osoby biorące udział w projekcie:

kuratorzy wystawy: Maciej Kosiński, Magdalena Wieczorek-Szmal

scenariusz wystawy: Iwona Młodkowska-Przepiórowska

projekt i koncepcja aranżacji wystawy: Tomasz Borowiecki (TiM ARCHITEKCI S.C.), Anna Krakowian

identyfikacja wizualna, projekty graficzne wystawy: Matylda Ślosarska

korekta: Katarzyna Jezierska

## Literatura

Borowska-Antoniewicz, J. (2009). W sprawie wizji staromiejskiego rynku w Częstochowie. *Ziemia Częstochowska*, XXXVI, 117–143.

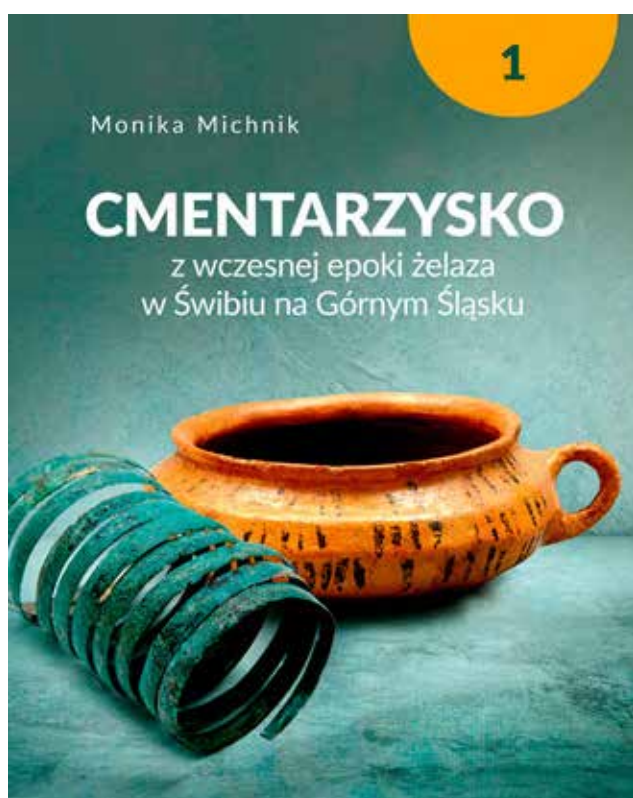
Marek, R., Wojcieszak, M., Wojcieszak, J. (2014). Wyniki badań archeologicznych na terenie parafii pw. św. Zygmunta w Częstochowie, województwo śląskie. W: Głanc-Zagaja, G. (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2011–2012* (195–205). Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Młodkowska-Przepiórowska, I. (2017). Ratusz w Starej Częstochowie nad Wartą w świetle badań archeologicznych. *Rocznik Muzeum Częstochowskiego*, 17, 43–76.

– (2020). Przyczynek do badań odkrytego w 2015 roku kościoła pw. św. Barbary na Starym Mieście w Częstochowie. *Górnośląskie Raporty Archeologiczne*, 1, 39–44.



· Ryc. 4. Część ekspozycji  
· *Historia Częstochowy*  
· *– miasta nad Wartą*.  
· Fot. M. Wieczorek-Szmal



⋮ Ryc. 1. Okładka tomu 1. Projekt M. Dzięgielewska, Wydawnictwo  
⋮ Profil-Archeo



⋮ Ryc. 2. Okładka tomu 2. Projekt M. Dzięgielewska, Wydawnictwo  
⋮ Profil-Archeo

## Dwutomowa monografia pt. „Cmentarzysko z wczesnej epoki żelaza w Świbiu na Górnym Śląsku”

W 2022 roku minęło 30 lat od zakończenia badań wykopaliskowych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Świbiu, jednym z ważniejszych elementów archeologicznego dziedzictwa Górnego Śląska. W tym samym roku ukończono również wieloletnie prace związane z opracowaniem stanowiska, których wyniki zawarto w dwutomowej monografii przygotowanej przez Monikę Michnik i Karola Dzięgielewskiego przy udziale badaczy z różnych ośrodków naukowych, wydanej przez Muzeum w Gliwicach we współpracy z wydawnictwem Profil-Archeo.

Monografia wprowadziła do obiegu naukowego jedno z najciekawszych dużych cmentarzysk grupy górnośląsko-małopolskiej badanych od lat 60. XX wieku, a dotąd znanych jedynie z krótkich sprawozdań. Stanowisko to zostało przypadkowo odkryte w 1936 roku. W tym samym roku F. Pfützenreiter, przeprowadził ratownicze badania odsłaniając dwa groby, a materiały przekazano do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Następnie od 1961 do 1992 roku było systematycznie badane wykopaliskowo przez Annę Stankiewicz-Węgrzykową i Halinę Wojciechowską, zwianych zawodowo z Muzeum w Gliwicach. Wieloletnie badania przyniosły odkrycie nekropolii o powierzchni ok. 1 ha, na której wyróżniono 576 grobów, głównie szkieletowych, w mniejszym stopniu ciałopalnych jamowych i popielnicowych. Dzięki nim muzeum pozyskało również niezwykle cenną kolekcję przedmiotów (ponad 8 000 sztuk) ceramicznych, szklanych, brązowych i żelaznych o proveniencji miejscowej oraz importów o doskonale udokumentowanym kontekście funeralnym.

Cmentarzysko w Świbiu należy do dużych birtualnych nekropolii, zaliczanych do tzw. grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, rozwijającej się na tym terenie oraz w zachodniej Małopolsce od późnej epoki brązu. Jest bardzo interesujące poznawczo, ponieważ z jednej strony jest typowe dla podgrupy gliwicko-częstochowskiej (rzadko spotykany w kulturach pól popielnicowych birtualizm, skomplikowane konstrukcje grobów, specyficzny materiał ceramiczny oraz ozdoby głowy), z drugiej wyróżnia się liczbą i różnorodnością darów grobowych oraz licznymi importami. Część z nich odzwierciedla oddziaływanie grupy śląskiej kultury łużyckiej oraz z terenów wschodniohalsztackich lub północnoitałskich (płaskie siekierki żelazne, paciorki szklane, zapinka harfowata), co niewątpliwie wiąże się z lokalizacją nekropolii w pobliżu przebiegu tzw. szlaku bursztynowego w początkach wczesnej epoki żelaza.

Pomimo dużego potencjału badawczego było to jedno z nielicznych dużych cmentarzysk łużyckich podgrupy gliwicko-częstochowskiej, które nie zostało wprowadzone do szerszego obiegu naukowego. Pracownicy działu archeologii (Monika Michnik, Radosław Zdaniewicz, Radosław Polackiewicz) od wielu lat prowadzili wielotorowe prace przygotowawcze związane z opracowaniem pozyskanych źródeł. Wymagało to zeskanowania dostępnej dokumentacji rysunkowej oraz fotograficznej z 27 sezonów badawczych i jej weryfikacji z dziennikami obserwacji. Wiązało się również z opracowaniem materiału zabytkowego zgodnie z obecnym stanem badań i wykonaniem nowej dokumentacji rysunkowej i fotograficznej zabytków. Prace te zostały zintensyfikowane w latach 2021–2022, dzięki pozyskanej dotacji

z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>1</sup>. Dofinansowanie pozwoliło na wykonanie wielokierunkowych analiz specjalistycznych oraz druk publikacji.

Monografia składa się z dwóch tomów, z których pierwszy – katalog – zawiera klasyczną prezentację archeologicznych źródeł nieruchomych i ruchomych (w formie opisowej i rysunkowej). Ponowna analiza dokumentacji polowej zweryfikowana z muzealną oraz uzupełniająca ją badania specjalistyczne przyniosły nowe spojrzenie na źródła, których wynikiem jest modyfikacja zarówno w klasyfikacji obiektów nieruchomych, jak i w utrwalonych w literaturze przedmiotu danych liczbowych oraz niektórych z elementów wyposażenia grobów. Autorką katalogu jest Monika Michnik. Tom drugi – to część analityczna podzielona na cztery uzupełniające się bloki tematyczne. W pierwszym z nich autorstwa Moniki Michnik i Karola Dzięgielewskiego zaprezentowano historię badań, analizę źródeł archeologicznych m.in. zagadnienia związane z obrzędkiem pogrzebowym, klasyfikacją formalno-typologiczną zabytków, chronologią i periodyzacją stanowiska (na podstawie seriacji) oraz strukturą społeczną i siecią kontaktów świbskiej społeczności. W trzech kolejnych blokach przygotowanych przez specjalistów z różnych ośrodków badawczych (Renatę Ablamowicz, Łukasza Antosika, Mateusza Biborskiego, Mirosława Furmanka, Aldonę Garbacz-Klempkę, Agatę Hałaszkę, Fatimę Pawełczyk, Sławomirę Pawełczyk, Małgorzatę Perek-Nowak, Natalię Piotrowską, Tomasza Purowskiego, Agatę Sady-Bugajską, Joannę Słomską-Bolonek, Janusza Stępińskiego i Michała Wasilewskiego), przedstawiono wyniki analiz specjalistycznych, w tym bioarcheologiczne populacji, artefaktów i ekofaktów oraz część archeometryczną. Na podstawie badań antropologicznych (pochówków szkieletowych i ciałałpalnych) oraz izotopowych podjęto próbę rekonstrukcji kondycji biologicznej i diety populacji. Przedstawiono także opracowania archeozoologiczne i archeobotaniczne, których zidentyfikowano groby zwierzęce oraz uzyskano informacje dotyczące rodzaju drewna wykorzystwanego w stosach kremacyjnych i w konstrukcjach grobów. Zagadnienia związane z technologią produkcji wyrobów brązowych i żelaznych oparto o badania nieinwazyjne, do których wytypowano prawie 200 zabytków. Omówiono także wybrane grupy zabytków, w tym największą w Polsce kolekcję paciorków ze szkła i tworzyw szklanych (prawie 1700 szt.) oraz zabytki bursztynowe i kamienne. Opracowano (w formie katalogu) zachowane fragmenty tekstyliów (tkanin, nitek, plecionek) oraz podjęto próbę rekonstrukcji stroju ceremonialnego (pogrzebowego). Monografię recenzowali dr hab. Justyna Baron, prof.

Uniwersytetu Wrocławskiego i doc. Mgr. Martin Golec, Ph.D Palacký University Olomouc.

Tak wieloaspektowe opracowanie pozwoliło na uzyskanie dokładniejszego niż dotąd obrazu społeczności użytkującej nekropolię w Świbiu przed ponad dwoma tysiącami lat.

Do najważniejszych rezultatów monografii należy zaliczyć reinterpretację źródeł przeprowadzoną w oparciu o ponowną analizę dokumentacji polowej oraz uzupełniające ją badania specjalistyczne (antropologiczne i archeozoologiczne).

Tym samym na cmentarzysku wydzielono 548 obiektów, w tym 420 grobów szkieletowych, 28 birtualnych i 100 ciałałpalnych (49 popielnicowych, 50 jamowych i jeden popielnicowo-jamowy). Ponadto w trakcie badań wykopaliskowych odsłonięto cztery groby zwierzęce (38, 398, 413 i 450), cztery skupiska ceramiki, depozyty (?) oraz znaleziska luźne w warstwach runa leśnego czy podglebia. Wydzielono także obiekty (w liczbie ponad 70) związane z wykorzystywaniem ognia (paleniska, ogniska lub skupiska węgla drzewnych). Powierzchnia stanowiska wynosiła ok. 55 arów.

Publikacja dużej serii zabytków ze Świbia z pewnością przyczyni się do uszczegółowienia chronologii okresu Hallstatt C, a także do lepszego zrozumienia dalekosiężnych i lokalnych kontaktów kulturowych społeczności kultury lużyckiej w tym czasie. Równie istotne jest opisanie szerokiego spektrum zachowań funeralnych manifestujących się w regułach budowy i wyposażenia grobów. Stworzono podstawy periodyzacji nekropoli w oparciu o modelowanie statystyczne, ujawniono nowe kategorie importów południowych, w tym tkanin i przedmiotów metalowych oraz podjęto próbę rekonstrukcji paleodiety w oparciu o badania izotopów.

<sup>1</sup> Projekt „Halsztackie cmentarzysko kultury lużyckiej w Świbiu (stan. 16) pow. gliwicki” – dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z priorytetu „Ochrona zabytków archeologicznych” (zadanie nr 1433/21).





*dr Renata Ablamowicz*  
Muzeum Śląskie w Katowicach  
Dział Archeologii, Pracownia Bioarcheologii  
r.ablamowicz@muzeumslaskie.pl

*mgr Łukasz Antosik*  
Instytut Archeologii i Etnologii  
Polskiej Akademii Nauk  
Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami  
l.antos@wp.pl

*mgr Beata Badura*  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu  
Dział Archeologii  
b.badura@muzeum.bytom.pl

*mgr Grzegorz Bąk-Pryc*  
Pracownia Archeologiczna GAZALA  
pracownia@gazala.pl

*dr Radosław Biel*  
Archeologia Żywa  
biel@archeologia.com.pl

*mgr Bożena Chorąży*  
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej  
Dział Archeologii  
bozena.chorazy@muzeum.bielsko.pl

*dr Bogusław Chorąży*  
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej  
Dział Archeologii  
boguslaw.chorazy@muzeum.bielsko.pl

*dr Przemysław Dulęba*  
Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych  
przemdul@gmail.com

*mgr Lidia Kamyszek*  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Zespół Archeologicznych Badań Ratowniczych  
przy Ośrodku Badań nad Kulturą Późnego Antyku  
i Wczesnego Średniowiecza  
elkam\_id@poczta.onet.pl

*mgr Wojciech Kawka*  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu  
Dział Archeologii  
Oddział Górnośląski SNAP  
wojciechkawka2@gmail.com

*mgr Maciej Kosiński*  
Muzeum Częstochowskie  
Dział Archeologii  
m.kosinski@muzeumczestochowa.pl

*mgr Małgorzata Kurgan-Przybylska*  
Muzeum Śląskie w Katowicach  
Dział Archeologii  
m.przybylska@muzeumslaskie.pl

*mgr Radosław Liwoch*  
Muzeum Archeologiczne w Krakowie  
Dział Zbiorów Dawnych  
radliw@interia

*mgr Monika Michnik*  
Muzeum w Gliwicach  
Dział Archeologii  
mmichnik@muzeum.gliwice.pl

*mgr Iwona Młodkowska-Przepiórowska*  
Usługi Archeologiczno-Konserwatorskie  
tylin13@op.pl

*dr Aleksandra Pankiewicz*  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Archeologii Zakład Archeologii Wczesnego Średniowiecza  
aleksandra.pankiewicz@uwr.edu.pl

*mgr Dorota Podyma*  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu  
Dział Archeologii  
d.podyma@muzeum.bytom.pl

*mgr Marcin Reznier*  
Muzeum w Raciborzu  
Dział Archeologii  
archeologia@muzeum-raciborz.pl

*mgr Zofia Różok*  
Badacz niezależny  
thezosiar@gmail.com

*mgr Jacek Soida*  
Muzeum Śląskie w Katowicach  
Dział Archeologii  
j.soida@muzeumslaskie.pl

*mgr Wiktoria Stangert*  
Muzeum w Raciborzu  
Dział Archeologii  
archeologia@muzeum-raciborz.pl

*dr Dawid Sych*  
Oddział Górnośląski SNAP  
dawid.sych@gmail.com



*mgr Romuald Turakiewicz*  
Muzeum w Raciborzu  
dyrektor@muzeum-raciborz.pl  
rturakiewicz@interia.pl

*mgr Magdalena Wieczorek-Szmal*  
Muzeum Częstochowskie  
Dział Archeologii  
m.szmal@muzeumczestochowa.pl

*mgr Piotr Wysocki*  
Badacz niezależny  
stepowydych@gmail.com

*Tomasz Zamysłowski*  
Stowarzyszenie Na Rzecz Zabytków Fortyfikacji  
„Pro Fortalicium”  
Tomasz1977\_30@o2.pl

*mgr Radosław Zdaniewicz*  
Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uni-  
wersytetu Łódzkiego  
Górnośląska Pracownia Archeologiczna  
gparcheolog@gmail.com

*dr hab. Grzegorz Żabiński, prof. UJD*  
Instytut Historii  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie  
g.zabinski@gmail.com

*dr Leszek Żygadło*  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Zespół Archeologicznych Badań Ratowniczych  
przy Ośrodku Badań nad Kulturą Późnego Antyku  
i Wczesnego Średniowiecza  
lzy@arch.pan.wroc.pl



**Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków  
w Katowicach**